

STUDIA HUMANISTYCZNO-SPOŁECZNE

HUMANITIES AND SOCIAL STUDIES

Edited by

Wojciech Saletra

Vol. 11

Editor of volume

Radosław Kubicki

STUDIA HUMANISTYCZNO- -SPOŁECZNE

Pod redakcją
Wojciecha Saletry

TOM **11**

Redaktor tomu
Radosław Kubicki



Wydawnictwo
Uniwersytetu Jana Kochanowskiego
Kielce 2015

Kolegium Redakcyjne/Editorial Committee

Redaktor naczelny/Editor-in-Chief: dr hab. prof. UJK Wojciech Saletra (Kielce),
Zastępca redaktora naczelnego/Deputy Editor-in-Chief: dr Radosław Kubicki (Kielce),
Sekretarze/Editorial Assistants: dr Adrian Mitręga (Kielce), mgr Agnieszka Janowska (Kielce), dr Rafał Kołodziejczyk (Kielce),

Redaktorzy tematyczni/Thematic Editors: prof. dr hab. Jerzy Jaskiernia (Kielce),
prof. dr hab. Ryszard M. Czamy (Tarnawa–Kielce), dr hab. prof. UJK Arkadiusz Adameczyk (Piotrków Trybunalski), dr hab. prof. UJK Elżbieta Trafiałek (Kielce), dr hab. prof. UJK Grzegorz Miernik (Kielce), dr hab. prof. UMCS Dariusz Kupisz (Lublin),

Native Speakers i redaktorzy językowi/Language Editors: dr Shala Barczewska (j. angielski), dr hab. prof. UJK Oleg Leszczak (j. rosyjski), dr Agnieszka Rosińska-Mamej (j. polski), ks. mgr Zbigniew Krzyszkowski (j. łaciński i grecki),

Redaktorzy statystyczni/Statistics Editors: dr Elżbieta Wawrzyńczuk-Nathali (Kielce),
dr Monika Czajkowska (Warszawa),

Redaktorzy techniczni/Technical Editors: Mateusz Gil (Kielce), Mariusz Matla (Kielce), Jacek Saletra (Kielce)

Rada Naukowa/Editorial Board:

prof. Helmut Wagner (Berlin, Niemcy), prof. Mario Toscano (Rzym, Włochy), prof. Viktor Kirillov (Moskwa, Rosja), prof. Alexey Glazkov (Moskwa, Rosja), prof. dr hab. Roman Bäcker (Toruń, Polska), prof. dr hab. Marek Bernard Żmigrodzki (Lublin, Polska), prof. dr hab. inż. Marian Kozub (Warszawa, Polska), prof. dr hab. Krzysztof Kubiak (Kielce, Polska), prof. dr hab. Waldemar Paruch (Lublin, Polska), prof. dr hab. Wiesław Caban (Kielce, Polska), dr hab. prof. UJK Paweł Soroka (Kielce, Polska), dr hab. prof. UG Andrzej Kubka (Gdańsk, Polska), dr Richard Lein (Graz-Budapeszt, Austria-Węgry), dr Suzana Leček (Slavonski Brod, Chorwacja)

Lista recenzentów/Reviewers' Register:

prof. dr hab. Jacek Wijaczka (Toruń, Polska), prof. Christoph Augustynowicz (Wiedeń, Austria), dr hab. Jacek Wojnicki (Warszawa, Polska), dr hab. prof. UZ Andrzej Bisztyga (Zielona Góra, Polska), doc. dr hab. Peter Horváth (Tarnawa, Słowacja), doc. dr hab. Dušan Leška (Tarnawa, Słowacja), dr hab. prof. UPH Arkadiusz Indraszczyk (Siedlce, Polska)

Opracowanie redakcyjne/Editorial study: mgr Agnieszka Janowska

Skład i formatowanie komputerowe/Composition and computer formatting: dr Radosław Kubicki

ISSN 2081-2493

Copyright © by Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, Kielce 2015

„Studia Humanistyczno-Społeczne” są kontynuacją ukazujących się od 1992 r. „Kieleckich Studiów Społecznych” (ISSN 1230-5049) i wydawanych od 2005 r. „Studiów Humanistyczno-Społecznych Akademii Świętokrzyskiej” (ISSN 1734-4689).

Wersją podstawową bieżącego tomu i wszystkich wcześniejszych tomów jest wersja drukowana.

Adres redakcji/Editorial correspondence: Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach,
Wydział Prawa, Administracji i Zarządzania, Instytut Nauk Politycznych,
ul. Świętokrzyska 21B, pok. 32, 25-406 Kielce,
<http://www.shs.ujk.edu.pl>, e-mail: kubickirad@wp.pl

Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach,
25-369 Kielce, ul. Żeromskiego 5, tel. (41) 349-72-65, tel./fax (41) 349-72-69
<http://www.ujk.edu.pl/wydawnictwo>, e-mail: wyd@ujk.edu.pl

SPIS TREŚCI

Radosław Kubicki, Wojciech Saletra (Kielce, Polska)	
<i>Wprowadzenie</i>	9
Radosław Kubicki, Wojciech Saletra (Kielce, Polska)	
<i>Introduction</i>	11

HISTORIA

Rafał Kowalczyk (Łódź, Polska)	
<i>Polityka gospodarcza Prus w „polskich” prowincjach w latach 1772-1806</i>	15
Karolina Święcich (Kielce, Polska)	
<i>Zdrowie i higiena w powiecie pińczowskim w dwudziestoleciu międzywojennym</i>	43
Szymon Szarek (Kielce, Polska)	
<i>Wpływy polityczne w strażach pożarnych województwa kieleckiego w okresie międzywojennym</i>	53
Bruno Marek Wojtasik (Kielce, Polska)	
<i>Budowa kościoła jako przejaw społecznej inicjatywy w schyłkowej fazie PRL (1983-1989) – na przykładzie diecezji kieleckiej</i>	69

POLITOLOGIA, SOCJOLOGIA, BEZPIECZEŃSTWO I STOSUNKI MIĘDZYNARODOWE

Krzysztof Kubiak (Kielce, Polska)	
<i>Sily zbrojne państw nordyckich. Historyczne doświadczenie i współczesność</i>	91
Łukasz Iwasiński (Warszawa, Polska)	
<i>Współczesne nawiązania do myśli Thorsteina Veblena</i>	113
Самир Саттаров (Баку, Азербайджан)	
<i>Культурное пограничье в Азербайджане</i>	127
Jadwiga Sztaba (Kielce, Polska)	
<i>Les tendances dans le développement régional sur la base des régions: Nord Pas de Calais et la Voïevodie Świętokrzyskie</i>	135
Monika Grabowska (Kraków, Polska)	
<i>Zjawisko odwróconej subsydiarności</i>	145

MATERIAŁY ŹRÓDŁOWE

Radosław Kubicki (Kielce, Polska)	
<i>Program i materiały wyborcze Polskiego Stronnictwa Ludowego z wyborów do Parlamentu Europejskiego w 2014 roku</i>	155

RECENZJE

Lucyna Wiśniewska-Rutkowska (Kielce, Polska)	
Adam Zamojski, <i>Polska. Opowieść o dziejach niezwykłego narodu 966-2008</i> , tłum. Michał Ronikier, Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2011, ss. 585	189
Radosław Kubicki (Kielce, Polska)	
<i>Radni sejmików wojewódzkich. Role i konteksty</i> , pod red. Ewy Nalewajko, Warszawa: Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, 2011, ss. 183	193
Joanna Grzela (Kielce, Polska)	
Ryszard M. Czarny, <i>High North – między geografią a polityką</i> , Kielce-Trnava: Uniwersytet Jana Kochanowskiego, 2014, ss. 390	201

SPRAWOZDANIA

Tomasz Pawluszko (Kielce, Polska)	
Sprawozdanie z konferencji naukowej: <i>Arktyka i kraje nordyckie w przestrzeni politycznej i gospodarczej</i> , Kielce, Uniwersytet Jana Kochanowskiego, 15 maja 2014 roku	213
Radosław Kubicki (Kielce, Polska)	
Sprawozdanie z konferencji naukowej: <i>Współczesny samorząd terytorialny w perspektywie historii administracji lokalnej i regionalnej</i> , Kielce, Uniwersytet Jana Kochanowskiego, 27 maja 2015 roku	217

CONTENTS

Radosław Kubicki, Wojciech Saletra (Kielce, Poland)	
<i>Wprowadzenie</i>	9
Radosław Kubicki, Wojciech Saletra (Kielce, Poland)	
<i>Introduction</i>	11

HISTORY

Rafał Kowalczyk (Łódź, Poland)	
<i>Economical Policy of Prussia in "Polish" Districts in the Years 1772-1806</i>	15
Karolina Święcich (Kielce, Poland)	
<i>Health and Hygiene in Pińczów District in the Interwar Period</i>	43
Szymon Szarek (Kielce, Poland)	
<i>Political Tendencies in the Kielce Region Fire Services in the Interwar Period</i>	53
Bruno Marek Wojtasik (Kielce, Poland)	
<i>Construction of the Church as a Manifestation of Social Initiatives in the Final Stage of the Polish Peoples Republic (PRL) (1983-1989) – Using the Example of the Diocese of Kielce</i>	69

POLITICAL SCIENCE, SOCIOLOGY, SAFETY AND INTERNATIONAL RELATIONS

Krzysztof Kubiak (Kielce, Poland)	
<i>The Armed Forces of the Nordic Countries. Historical Experience and Present Times</i>	91
Łukasz Iwasiński (Warsaw, Poland)	
<i>Contemporary References to the Work of Thorstein Veblen</i>	113
Самир Саттаров (Baku, Azerbaijan)	
<i>Cultural Borderland in Azerbaijan</i>	127
Jadwiga Sztaba (Kielce, Poland)	
<i>Regional Development Tendencies Based on Examples of the Nord Pas De Calais Region and Świętokrzyskie Voivodeship</i>	135
Monika Grabowska (Cracow, Poland)	
<i>Phenomenon of the Reversed Principle of Subsidiarity</i>	145

SOURCE MATERIALS

Radosław Kubicki (Kielce, Poland)	
<i>Programme and Electoral Papers of the Polish Peasant Party with the European Parliament Elections in 2014</i>	155

REVIEWS

Lucyna Wiśniewska-Rutkowska (Kielce, Poland)	
Adam Zamojski, <i>A History of a Remarkable Nation 966-2008</i> , translated by Michał Ronikier, Cracow: Literary Press, 2011, pp. 585	189
Radosław Kubicki (Kielce, Poland)	
<i>Members of the Regional Councils. The Roles and Their Contexts</i> , ed. Ewa Nalewajko, Warsaw: The Institute of Political Studies of the Polish Academy of Sciences, 2011, pp.183	193
Joanna Grzela (Kielce, Poland)	
Ryszard M. Czarny, <i>High North – Geography or Politics</i> , Kielce-Trnava: The Jan Kochanowski University, 2014, pp. 390	201

REPORTS

Tomasz Pawluszko (Kielce, Poland)	
Conference Report: <i>The Arctic and Nordic Countries in the World of Economy and Politics</i> , Kielce, The Jan Kochanowski University, 15 th May 2014	213
Radosław Kubicki (Kielce, Poland)	
Conference Report: <i>Modern Local Government in the Historical Perspective of Local and Regional Administration</i> , Kielce, The Jan Kochanowski University, 27 th May 2015	217

WPROWADZENIE

Inicjatorami powołania do życia „Studiów Humanistyczno-Społecznych” byli pracownicy naukowo-dydaktyczni Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Kielcach, a następnie Akademii Świętokrzyskiej im. Jana Kochanowskiego w Kielcach. W latach 1992-1996 wyszły trzy pierwsze tomy czasopisma, którego tytuł brzmiał wówczas: „Kieleckie Studia Społeczne” (ISSN 1230-5049). Następnie, po jego wznowieniu, pierwszy i drugi tom – z 2005 i 2007 r. – publikowane były pod nazwą „Studiów Humanistyczno-Społecznych Akademii Świętokrzyskiej” (ISSN 1734-4689). Od tomu trzeciego z 2009 r. czasopismo wydawane jest pod bieżącym tytułem „Studiów Humanistyczno-Społecznych” („Humanites and Social Studies”, ISSN 2081-2493). Skrótem nazwy Studiów jest „SHS”.

W przyjętej koncepcji merytorycznej Studia są periodykiem poświęconym historii, politologii, bezpieczeństwu, stosunkom międzynarodowym oraz naukom o administracji i prawie, w tym szczególnie historii administracji i prawa oraz prawu konstytucyjnemu. Oprócz opracowań zamieszczane są w nich również materiały źródłowe oraz artykuły recenzyjne i sprawozdania.

„Studia Humanistyczno-Społeczne” wydawane są drukiem przez Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. Do 2013 r. były one rocznikiem, a od 2014 r. wydawane są jako półrocznik. Natomiast od 2016 r. czasopismo będzie kwartalnikiem.

Zapraszamy do współpracy historyków, politologów i prawników oraz przesyłania swoich tekstów do publikowania na łamach kolejnych tomów „Studiów Humanistyczno-Społecznych”.

Życzymy miłej lektury!

Radosław Kubicki
Wojciech Saletra

INTRODUCTION

The initiators of the creation of “Humanities and Social Studies” were research workers and academic teachers of the Kielce Higher Pedagogical School further transformed into the Jan Kochanowski Świętokrzyska Academy. From 1992 till 1996 the first three volumes of the magazine, whose title was then “Kielce Social Studies” (Polish “Kieleckie Studia Społeczne”, ISSN 1230-5049), were issued. Following its resumption, the first and second volume – from 2005 and 2007, were published under the title “Humanities and Social Studies of the Świętokrzyska Academy” (Polish “Studia Humanistyczno-Społeczne Akademii Świętokrzyskiej”, ISSN 1734-4689). Starting from the third volume of 2009 the journal has been published under the current title “Humanities and Social Studies” (Polish “Studia Humanistyczno-Społeczne”, ISSN 2081-2493). The name is often abbreviated to “SHS”.

As far as the substantive approach is concerned the journal is a periodical devoted to history, political science, security, international relations, administration and law, including in particular the history of administration and law and constitutional law. Apart from essays, also source materials, reviews and reports are published in the magazine.

“Humanities and Social Studies” is issued in print by the University Press the Jan Kochanowski in Kielce (Polish: Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach). Until 2013, the journal was issued annually. Since 2014 it has been issued as a biennial. Starting from 2016 the journal will be a quarterly.

We invite historians, political scientists and lawyers to submit their papers to be published in the subsequent volumes of “Humanities and Social Studies”.

Happy Reading!

Radosław Kubicki
Wojciech Saletra

HISTORY

Rafał Kowalczyk

Uniwersytet Łódzki

POLITYKA GOSPODARCZA PRUS W „POLSKICH” PROWINCJACH W LATACH 1772-1806

Niniejszy artykuł podejmuje kwestie polityki gospodarczej Prus, na ziemiach polskich włączonych do Królestwa Prus po 1772 r. W polskiej historiografii od dziesięcioleci dominuje opinia wybitnego historyka podejmującego tą tematykę Jana Wąsickiego. Wąsicki podjął szereg problemów odnoszących się do polityki pruskiej w nowych prowincjach: Prusach Zachodnich, Południowych i Nowowschodnich. Zajął się tak szczegółowymi aspektami, jak rozdawnictwem ziem polskich na zajętych ziemiach polskich, historią miast, czy też sytuacją Królestwa Prus przełomu XVIII i XIX stulecia i Rzeszy. Jego autorstwa są dwie monografie poświęcone Prusom Południowym i Nowowschodnim, prowincji utworzonych z II i III zaboru (po 1793 i 1795 r.)¹.

Przez lata opnie sformułowane przez Wąsickiego dominowały w polskiej historiografii. Ulegli jej tacy historycy, jak Gryzelda Missalowa², czy też jeden z najwybitniejszych autorów epoki napoleońskiej, Jan Pachonński. Uznał on mianowicie, że ziemie polskie, które zostały zajęte po 1793 r. (Prusy Południowe), miały być źródłem rekruta i produktów rolnych dla pozostałych prowincji Królestwa Prus. Celem takiej, a nie innej polityki Prus było to, że nie chcieli oni rozwijać na dopiero co włączonych do państwa pruskiego ziemiach handlu i przemysłu³.

Niniejszy artykuł podważa tezy Jana Wąsickiego, które stały się dominujące w polskiej historiografii. Stało się tak z różnych powodów, jednym z nich był fakt, iż prace Wąsickiego powstawały w latach 50. i 60-tych ubiegłego stulecia, kiedy nie było

¹ J. Wąsicki, *Pruskie opisy miast polskich z końca XVIII w.*, Departament Białostocki, Poznań 1964, s. 6-10; idem, *Wpływ zaboru ziem polskich na reformy ustrojowe w Prusach do roku 1806*, „Studia Śląskie”, 1971; idem, *Rozdawnictwo dóbr ziemskich w Prusach Południowych w latach 1796-1797*, „Przegląd Zachodni”, nr 3/4, 1955; idem, *Kalisz w latach rządów pruskich i Księstwa Warszawskiego 1793-1815*, [w:] *Osiemnaście wieków Kalisza. Studia i materiały do dziejów Kalisza i regionu kaliskiego*, t. 3, Kalisz 1962; idem, *Wielkopolska w okresie Księstwa Warszawskiego. Administracja. Ludność. Gospodarka*, [w:] *Dzieje Wielkopolski*, red. W. Jakóbczyk, Poznań 1973; idem, *Rzesza i państwa niemieckie 1789-1815*, Poznań 1982; idem, *Ziemie polskie pod zaborem pruskim. Prusy Południowe 1793-1806*, Wrocław 1957; idem, *Ziemie polskie pod zaborem pruskim. Prusy Nowowschodnie (Neuostpreussen) 1795-1806*, „Prace Komisji Historycznej”, t. 20, z.1, 1963.

² G. Missalowa, *Studia nad powstaniem Łódzkiego Okręgu Przemysłowego 1815-1870*, t. 1, *Przemysł*, Łódź 1964.

³ J. Pachonński, *General Jan Henryk Dąbrowski 1755-1818*, Warszawa 1981, s. 113-114.

„klimatu” do podkreślania roli Niemców, państwa pruskiego w rozwoju gospodarczym ziem polskich.

Wracając do problematyki polityki gospodarczej Prus na ziemiach polskich, to warto z całą stanowczością zaakcentować, że bez wcześniejszej polityki „rétablissement” Fryderyka II, bez związanej z nią reformy państwa, podjętej za wielkiego Hohenzollerna nie bez przyczyny nazywanego w niemieckiej historiografii Friedrichs des Großen, bez zwiększenia potencjału militarno-gospodarczego Prus i przeobrażenia gospodarczo-finansowego, sytuacja ziem polskich byłaby zdecydowanie gorsza. Właśnie w okresie rządów Fryderyka II, zwiększano dochody płynące do budżetu centralnego, które następnie władca mógł rozdysponowywać kierując ich strumień na szereg inwestycji. Państwo pruskie czasów Fryderyka II i kolejnych Hohenzollernów nie byłoby w stanie przeprowadzić tak gruntownych przeobrażeń ziem polskich, z których zostały utworzone cztery prowincje w 1772 r. – Prusy Zachodnie, w 1793 r. – Prusy Południowe i w 1795 r. Prusy Nowowschodnie i Nowy Śląsk. W okresie polityki „rétablissement” Fryderyka II, która zmierzała do sfinansowania zniszczeń powstałych w wyniku działań wojennych okresu wojny siedmioletniej, rozbudowy przemysłu, utrzymania armii, czy tworzenia rezerwy budżetowej, zdecydowanie podkreślano śrubę fiskalną, podwyższając podatki pośrednie, jak i bezpośrednie. Było to konieczne, gdyż wielkie inwestycje państwa Fryderyka II musiały być sfinansowane. Dotyczyło to oczywiście i nowych ziem polskich, zajętych po 1772 r. Dlatego też komisja klasyfikacyjna zaczęła prace nad przygotowaniem katastru, już w maju 1772 r., a więc jeszcze przed oficjalnym podpisaniem traktatu rozbiorowego w Petersburgu. Nowa prowincja miała ponieść koszty, współuczestniczyć, tj. i pozostałe rejony Królestwa Prus w odbudowie całego kraju. Jednak Fryderyk II uczynił wiele dla Prus Zachodnich, dużo więcej niż dla innych „starych” prowincji. Inwestycje w Prusach Zachodnich były na dużo wyższym poziomie, niż w najbardziej wysuniętej na Wschód prowincji – Prusach Wschodnich. Warto przy tym zaakcentować, że „stara” prowincja Prusy Wschodnie straciła wyraźnie na włączeniu ziem polskich do państwa pruskiego w 1772 r. Zdecydowanie zmniejszył się zysk z handlu wschodniopruskiego. W latach 1773–1775 ruch w największym porcie Prus Wschodnich spadł aż o 75%. Dodatkowo negatywny wpływ na sytuację gospodarczą tej prowincji miał narzucony „okrojonej” Rzeczypospolitej przez Fryderyka II i podpisany w 1775 r. traktat handlowy oraz nowa taryfa celna wprowadzona w Warszawie w 1776 r. Nic dziwnego, że w tej prowincji bankructwa firm były bardzo częste. Wyrazem „upadku” Prus Wschodnich był wyraźny spadek liczby ludności, gęstości zaludnienia, o czym m. in. akcentował Jan Antoni Wilder⁴.

Fryderyk II nie kierował się jednak emocjami i dlatego doceniał strategiczne położenie nowej prowincji, jej znaczenie dla handlu tranzytowego via Mamel, handlu z ziemiami polskimi i jej ogólne znaczenie gospodarczo-militarne. Stąd też niemal natychmiast po zajęciu ziem polskich w 1772 r. skoncentrowano się tam na budowie

⁴ J. A. Wilder, *Upadek gospodarczy Prus Wschodnich*, Toruń 1936, s. 56-58, 61-62; idem, *Traktat handlowy polsko-pruski z roku 1775. Gospodarcze znaczenie utraty dostępu do morza*, Warszawa 1937, s. 243-251.

dróg, które połączyły prowincje zachodnie z Prusami Wschodnimi via Prusy Zachodnie. Jednocześnie, choć w mniejszym stopniu kontynuowano budowę komunikacji lądowych łączących państwo pruskie z głównymi ośrodkami przemysłu i handlu w zachodniej Europie. Fryderyk II w swojej polityce gospodarczej koncentrował się na budowie dróg, które nowe prowincje integrowały z jednej strony z pozostałymi ziemiami państwa pruskiego, a z drugiej łączyły je z rynkami europejskimi, ośrodkami zachodniej Europy. Po 1740 r. dotyczyło to głównie Śląska, gdyż prowincja ta pod względem komunikacyjnym była zintegrowana z głównymi ośrodkami miejskimi, handlowymi, przemysłowymi i co ważne portowymi (Triest), Austrii. Natomiast po 1772 r. oprócz dróg tranzytowych, skoncentrowano się na budowie komunikacji wewnętrznych. Podobnie było wraz z zajęciem kolejnych „polskich” ziem w 1793 i 1795 r. i utworzeniem z nich nowych prowincji⁵.

Budowa sieci połączeń na obszarze Prus Zachodnich była częścią polityki Fryderyka II. W grę wchodziły zarówno kwestie militarne, jak i gospodarcze. Dążono również co warto dodatkowo podkreślić do zintegrowania gospodarczego nowej prowincji. Pierwsze koncepcje zakładały połączenie między Wisłą i Odrą. Fryderyk II planował wykorzystać nowy komunikacyjny ciąg wodny do zaopatrzenia wojska, jak również do zadania ciosu gospodarczego Rzeczypospolitej, odwrócenia żeglugi na Wiśle od Gdańska w kierunku Odry. Zamierzano to zrealizować poprzez budowę kanału bydgoskiego, który miał połączyć Brdę z Notecią. Jego budowa miała ułatwić ekspansję gospodarczą Prus, na pograniczu Rzeczypospolitej.

Pierwsze projekty wykorzystania ziem nadnoteckich Prusy prowadziły jeszcze przed zajęciem tych ziem. Minister spraw zagranicznych Królestwa Prus – Ewald Friedrich hrabia von Hertzberg wysunął taki projekt w 1771 r. 6 II 1772 r. Franciszek Baltazar Schönberg von Brenckenhoff otrzymał od Fryderyka II polecenie zbadania tych ziem pod kątem gospodarczym, z uwzględnieniem projektu budowy kanału. Wczesną wiosną 1773 r. przystąpiono do budowy kanału. Został zbudowany w rekordowym tempie. Oddany ostatecznie do użytku w 1774 r. Wykończony w równie zawrotnym tempie, kanał miał 26,77 km długości i był wyposażony w 9 śluz. Ujęcie tego kanału zostało zbudowane w Dębionkiem, a ujęcie pod Lisim Ogonem. Kanał był pierwszym z elementów budowy systemu arterii komunikacyjnej Wisła – Odra. Równocześnie z budową kanału w 1772 r. rozpoczęto realizować przekop. Doprowadził on wody Noteci do budowanego kanału. Jego długość wyniosła 16 km. Wraz z budową kanału przystąpiono do regulacji Noteci i Brdy. Po 1775 r. Fryderyk II, zgodnie z założeniami ciągu komunikacyjnego Wisła – Odra, zdecydował o skanalizowaniu rzeki od jeziora Gopło po Nakło, z jednoczesną melioracją łąk nadnoteckich i nadgolańskich⁶.

⁵ M. Boldorf, *The Impact of Border Chandes before National Market Integration: Silesia after the Prussian Annexation of 1742*, [w:] *National Borders and Economic in Modern East Central Europe*, red. U. Müller, H. Schultz, Berlin 2002, s. 29-32.

⁶ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej: AGAD), Rada Stanu i Rada Ministrów Księstwa Warszawskiego (dalej: RSiRMKW), sygn. 195, k. 1.

Kanał bydgoski miał być jednym z elementów drenażu ekonomicznego okrojonego rynku Rzeczypospolitej. Wprowadzone przez władcę Prus cła, które uderzały w „okrojoną” Rzeczypospolitą dochodziły do 50 %. Na niektóre wyroby obowiązywało całkowite embargo⁷.

Jednak kanał nie spełnił pokładanych w nim nadziei Fryderyka II. Pomimo wysokich ceł pruskich ustanowionych na Wiśle szlachta polska i pośrednicy toruńscy decydowali się płynąć z transportami zbóż do Gdańska i Elbląga. Natomiast po 1793 r. dalsza budowa dróg lądowych łączących te obszary z Bydgoszczą stała się wątpliwą z powodów ekonomicznych. Dlatego też do 1795 r. projekt nie wszedł w fazę realizacji, a jego prace polegały na pomiarze łożyska i opracowaniu planów terenowych. Poza tym zbudowano służę Nakielską Wschodnią (1801-1802 r.). Konserwowano również niewykorzystywany kanał.

Jednak pomimo fiaska koncepcji Fryderyka II, związanego z budową kanału bydgoskiego administracja pruska nowych prowincji przykładła ogromną wagę do rozbudowy ciągów komunikacyjnych. Przyczyniły się one w znaczącym stopniu do rozwoju gospodarczego tych ziem. W ten czas administracja pruska rozpoczęła prace nad osuszaniem brzegów i czyszczeniem koryt rzek Obry, Noteci i Warty, aż do Konina. Przystąpiono również do budowy kanału łączącego Wartę z Wisłą poprzez Ner i Bzurę pod Łęczycą. Jednak wybuch wojny w 1806 r. spowodował fiasko tych planów. Podobnie było w przypadku regulacji ujścia Wisły. Rozpoczęto również prace nad usławnianiem wielu innych rzek. Konserwowano i odbudowywano mosty⁸.

Warto zaznaczyć, że znaczący wzrost dróg wiązał się w tych prowincjach z wprowadzeniem monopolu solnego i budowy połączeń pomiędzy nimi. Przyczyniły się one do rozwoju gospodarczego rejonów w nowych prowincjach, w szczególności miast. Władze pruskie zbudowały m. in. doskonałą sieć połączeń nad Niemnem, które łączyły w sobie zadania gospodarcze i wojskowe⁹.

⁷ A. Zamoyski, *Ostatni król Polski*, Warszawa 1994, s. 252.

⁸ E. Szymański, *Regulacja ujścia Wisły*, „Przegląd Techniczny”, t. 35, nr 17, 1897, s. 273; R. Ingarden, *Rzeki i kanały żeglowne w b. trzech zaborach i znaczenie ich gospodarcze dla Polski*, Kraków 1921, s. 390-393; W. Winid, *Kanał Bydgoski*, Warszawa 1929, s. 40-43, 47, 57; I. Ch. Bussenius, *Die Preussische Verwaltung in süd- und Neuostpreussen 1793-1806*, Heidelberg 1960, s. 304-305; S. Kalembka, *Po pierwszym rozbiórze 1772-1806*, [w:] *Dzieje Bydgoszczy*, Bydgoszcz 1968, s. 52-53; T. Dohnal, *Rozwój transportu w Wielkopolsce w latach 1815-1914*, Warszawa 1976, s. 93-96; A. Woźniak-Hlebionek, *Kanał bydgoski, Brda i Noteć w pruskich planach inwestycyjnych w latach 1773-1915*, „Kronika Bydgoska”, t. 23, 2001, s. 135-137.

⁹ A. Schellenberg, *Die Entwicklung des Landstrassenwesens im Gebiete des jetzigen Regierungsbezirks Merseburg seit dem Spätmittelalter*, Halle 1929, s. 42, 45-49; A. Perlick, *Oberschlesische Berg- und Hüttenleute. Lebensbilder aus dem Oberschlesischen Industriegebiet*, Kitzingen am Main 1953, s. 74; K. Fuchs, *Die Preussisch-Merkantilistische Epoche der Schlesischen Wirtschaft (1740-1806)*, [w:] *Vom Disgismus zum Liberalismus. Die Entwicklung Oberschlesiens als preußisches Berg- und Hüttenrevier. Ein Beitrag zur Wirtschaftsgeschichte Deutschlands im 18. und 19. Jahrhundert*, Wiesbaden 1970, s. 74-78; idem, *Hrabia Fridrich*

Wprowadzenie monopolu tabacznego i solnego było jednym z elementów polityki fiskalnej państwa pruskiego. Celem administracji pruskiej nie było, jednak dokonanie drenażu ekonomicznego zajętych ziem, ale zwiększenie dochodów budżetowych i jak najszybsze zintegrowanie tych ziem ze „starymi” prowincjami. Polityka pruska w tym zakresie była nastawiona na długofalowe działanie. Wymagała ona znaczących nakładów, zgodnych z interesami Królestwa Prus. Pozostawienie jakichkolwiek elementów archaicznego systemu podatkowego z czasów Rzeczypospolitej było sprzeczne z pruską racją stanu. Podobnie było i w innych prowincjach pruskich, jak np. śląskiej. „Polskie” prowincje nie były tu wyjątkiem. W rezultacie administracja pruska nowych prowincji zgodnie z dyspozycjami płynącymi z Berlina podkreślała śrubę fiskalną, ale jednocześnie dbała o rozwój nowo zajętych ziem. Ze względu na wpływy do budżetu bardzo ważną dla Prus był monopol solny. Od początku wiązał się on ściśle z pruską polityką w zakresie górnictwa. Stąd też na nowych ziemiach patentem z 7 IV 1793 r. wprowadzono regale górnicze i hutnicze. W Rzeczypospolitej do 1795 r. obowiązywało prawo akcesji gruntowej, wprowadzone w 1576 r., wedle którego bogactwa kopalne stanowiły własność właściciela powierzchni¹⁰.

Nowe prawo górnicze obejmowało wydobycie wszelkich półszlachetnych i szlachetnych kamieni, węgla kamiennego i brunatnego, soli kamiennnej, jak i eksploatację wszelkich solanek. Na terenie Prus Południowych rozciągnięte zostały przepisy ustawy górniczej wydanej dla Śląska i hrabstwa kłodzkiego z 5 VI 1769 r., a także postanowienia ustawy dotyczącej hut i kuźnic z 17 IV 1769 r. Wszelkie kwestie związane z solą kamienną, w tym wydobywaniem i zaopatrzeniem należały do kompetencji Departamentu Solnego Dyrektorium Generalnego.

W Prusach monopol solny obowiązywał od 1772 r. Została nim objęta również nowa prowincja Prusy Zachodnie¹¹. Natychmiast po zajęciu nowych ziem polskich, w 1793 r. na terenie przyszłej prowincji Prusy Południowe monopol na zaopatrzenie w sól otrzymała „Octroirte See und Salz – Handlung – Gesellschaft”, a od przejęcia nowych ziem w 1795 r. (późniejsze Prusy Nowowschodnie), również i w tej prowincji. W nowych prowincjach wprowadzono zapisy edyktu z 25 I 1729 r. nakazujące handlarzom zajmującym się sprzedażą detaliczną odbiór soli z magazynów solnych, w których znajdowała się licencjonowana sól. Niemal jednocześnie 13 VI 1793 r. rozciągnięto na nowo przejętych ziemiach zapisy edyktu królewskiego z 16 VI 1771 r., wprowadzającego zakaz importu soli spoza Królestwa Prus. Dnia 7 X 1796 r. rozciągnięto ten zapis na Prusy Nowowschodnie. Wszelkie przypadki kontrabandy były surowo zwalczane.

Wilhelm von Reden [przedruk z: idem, *Beiträge zur Wirtschaft- und sozialgeschichte Schlesiens*, Dortmund 1985], [w:] *Friedrich Wilhelm von Reden i jego czasy*, red. Z. Kapąła, Chorzów 2002, s. 78, 87; R. Kowalczyk, „Polityka solna” rządu pruskiego w polskich prowincjach – Prusach Południowych i Nowowschodnich w latach 1793-1806, „Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej XIX i XX wieku”, t. 5, 2008, s. 18-19; idem, *Polityka gospodarcza i finansowa Księstwa Warszawskiego w latach 1807-1812*, Łódź 2010.

¹⁰ A. Simsch, *Die wirtschaftspolitik des preußischen Staates in der Provinz Südpreußen 1793-1806/07*, Berlin, 1983, s. 115.

¹¹ J. A. Wilder, *Traktat handlowy polsko-pruski z roku 1775*, s. 219.

Monopol solny obowiązujący w „starych” pruskich prowincjach, rozciągnięty na nowe ziemie, miał dla nich bardzo pozytywne gospodarczo skutki. Przyczynił się do podźwignięcia gospodarczego wielu miast dawnej Rzeczypospolitej, w szczególności dla bardziej rozwiniętych ośrodków miejskich w Prusach Południowych¹².

Choć początkowo w Prusach Południowych i Nowowschodnich, monopolem solnym administrowała „Octroirte See und Salz – Handlungs – Gesellschaft” to jednak od 1796 r. we wszystkich „polskich” prowincjach, państwo – Królestwo Prus przejęły bezpośrednią pod swój zarząd tak administrację, jak i zbyt soli. Za wprowadzeniem takiego rozwiązania opowiadał się Carl Gustav Struensee, który ówczesnie stał na czele Departamentu Akcyzy i Ceł Dyrektorium Generalnego. Rozwiązanie to oprócz fiskalnego aspektu, miało przynieść bezpośrednie podporządkowanie administracji monopolu solnego pruskiemu aparatowi państwowemu. W rezultacie, kiedy w 1796 r. wygasła koncesja na sprzedaż soli „Octroirte See und Salz – Handlungs – Gesellschaft”, administracja pruska przejęła od spółki zbudowane i funkcjonujące już magazyny solne. Administracja państwowa rozpoczęła na zajętych ziemiach polskich budowę sieci magazynów solnych i kantorów spedycyjnych. Władzom pruskim zależało na przejęciu monopolu solnego w nowych „polskich” prowincjach”, gdyż miał on pełnić tam rolę strategiczno-gospodarczą. Administracja pruska po przeanalizowaniu dotychczas funkcjonującej sieci magazynów zdecydowała, że ich liczba była niewystarczająca. Przystąpiono kompleksowo do budowy sieci magazynów, koncentrując się jednak na tych, które miały znacznie militarne. „Octroirte See und Salz – Handlungs – Gesellschaft” nastawione bowiem na zysk nie były zainteresowane budową magazynów, które miały pełnić rolę strażnic nadgranicznych i garnizonów. Magazyny solne zwykle były kompleksami złożonymi z magazynów i budynków mieszkalnych, które budowano dla administracji solnej (magazynierów, strażników, inspektorów i dyrektorów). Jednocześnie solne kompleksy magazynowo-mieszkalne służyły celom militarnym. Ich znaczenie strategiczne powodowało, iż władze pruskie rozbudowywały zaplecze tych kompleksów. Stacjonowały tam m. in. oddziały wojska pruskiego, odbywały się musztry itp. Były to więc częściowo obiekty wojskowe, stąd też ich budowa odbywała się pod kontrolą władz wojskowych¹³.

Ustanowiono również rządową służbę magazynową. Personel opłacany z budżetu państwa pruskiego. Wraz z reformą w 1796 r. z inicjatywy Carla Struensee utworzony

¹² Archiwum Państwowe w Białymstoku (dalej: APB), Kamera Wojny i Domen Departamentu Białostockiego Nowych Prus Wschodnich 1796-1807 (dalej: KWiDDBNPW 1796-1807), sygn. 621, k. 6; ibidem, sygn. 626, k. 1-2; Archiwum Państwowe w Bydgoszczy (dalej: APByd.), Akta miasta Bydgoszczy (dalej: AmB), sygn. 46, k. 11-18; AGAD, RSiRMKW, sygn. 250, k. 2; H. Łabęcki, *Górnictwo w Polsce. Opis kopalnictwa i hutnictwa polskiego pod względem technicznym, historyczno-statystycznym i prawnym*, t. 1, Warszawa 1841, s. 472-478; J. Wąsicki, *Ziemie polskie pod zaborem pruskim. Prusy Południowe*, s. 139-140; R. Kowalczyk, „*Polityka solna*”, s. 18-22.

¹³ AGAD, General Ober Finanz-, Kriegs- und Domänenendirektorium, Salzdepartment (dalej: GOF-K-UDS), sygn. 5, k. 2, 56; ibidem, sygn. 106, k. 10; APB, KWiDDBNPW 1796-1807, sygn. 625, k. 1, 5; ibidem, sygn. 627, k. 2; AGAD, RSiRMKW, sygn. 249, k. 18; R. Kowalczyk, *Polityka gospodarcza i finansowa*.

został odrębny urząd, wydzielony z pruskiego Departamentu Górnictwa i Hutnictwa – Generalna Administracja Solna. Podlegała jej Generalna Kasa Solna, jak i również prowincjonalne dyrekcje solne, w tym w nowych „polskich” prowincjach. Taki system utrzymano do 1805 r. Wtedy nastąpiła kolejna reforma polityki solnej. Czternastego maja 1805 r. Heinrich Friedrich Carl Reichsfreiherr vom und zum Stein wyodrębnił wydobywanie soli, od jej magazynowania, handlu i poboru podatku. Ponownie wydobywanie zostało podporządkowane Departamentowi Górnictwa. Natomiast magazynowanie, handel i pobór podatków Departamentowi Akcyzy¹⁴.

Priorytetową dla władz pruskich była kwestia budowy sieci tzw. „magazynów litewskich”, usytuowanych na rubieżach państwa pruskiego. Budowę tzw. „magazynów litewskich” rozpoczęto dopiero w 1796 r., po upaństwowieniu monopolu solnego. Były to magazyny wodne. Sól do nich dostarczano z Prus Wschodnich drogami wodnymi. Sól do nich dostarczano przez Prusy Wschodnie, a następnie z Königsberga i Memela rzekami: Pregolą i Niemenem¹⁵. Transport soli do magazynów usytuowanych nad Niemnem był możliwy dzięki rozwiązaniu pomiędzy Prusami a Rosją, kwestii wolności żeglugi na granicznej rzece – Niemen. Realizowały ją wspólnie pruskie władze centralne i terenowe. Carl Struensee i Friedrich Leopold von Schrötter, zarządzający Prusami Nowowschodnimi ściśle współpracowali w ich budowie, a było to kosztowne przedsięwzięcie. Warto przy tym zaakcentować, że w wraz z przejściem monopolu solnego przez władze podniesiono cenę soli. Kolejną podwyżkę wprowadzono 1 I 1806 r. ale już tylko w dwóch „polskich” prowincjach – Prusach Południowych i Nowowschodnich. W Prusach Zachodnich, uznanych za „starą” prowincję Królestwa Prus pozostawiono dawną stawkę¹⁶.

Polityka solna, monopol solny Prus odegrał ogromną rolę w nowych „polskich” prowincjach. Monopol solny był bardzo ważną pozycją w dochodach Królestwa Prus. Podobna sytuacja występowała zresztą w każdym państwie, które posiadały pokłady soli. Prusy nie były tu wyjątkiem. Dotyczyło to zarówno oprócz wspomnianych Prus, Francji, Austrii (m.in. w Styrii), Hiszpanii (m.in. w Andaluzji), Portugalii, bezsilnej Rzeczypospolitej, czy też idąc dalej, nawet w tak odległych dla nas obszarach Afryki, jak w Sudanie, bądź też na Dalekim Wschodzie w Chinach. Sól była jednym ze źródeł bogactwa także Republiki Weneckiej. Podobnie od 1701 r. było i w Prusach¹⁷.

¹⁴ AGAD, RSiRMKW, sygn. 249, k. 18; A. Perlick, *Oberschlesische Berg- und Hüttenleute*, s. 94; K. Fuchs, *Hrabia Friedrich Wilhelm von Reden*, s. 87; J. Wąsicki, *Ziemie polskie pod zaborem pruskim. Prusy Południowe*, s. 140.

¹⁵ AGAD, RSiRMKW, sygn. 250, k. 18, 22; AGAD, Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu (dalej: KRPiS), sygn. 1666, k. 42; APB, KWIDBNPW 1796-1807, sygn. 53, k. 110; R. Kowalczyk, *Rozwój komunikacji wodnych w Królestwie Polskim w latach 1815-1918*, „Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej XIX i XX wieku”, t. 2, 2004, s. 168.

¹⁶ R. Kowalczyk, „Polityka solna”, s. 25.

¹⁷ V. Rau, *Les courants du trafic du sel Portugais du XIV^e au XVIII^e siècle*, [w:] *Le rôle du selt dans Histoire*, red. M. Mollat, Paris 1968, s. 66-69; M. P. Jeannin, *Le marché du selt marin dans l'Europe du Nord du XIV^e au XVIII^e siècle*, [w:] *ibidem*, s. 74, 91-93; M. Bouloiseau, *La fiscalité du selt dans la France du XVIII^e siècle. Son intérêt pour l'histoire économique*

Na terenie polskich prowincji również występowały pokłady soli. Jednak były one niewielkiej wielkości i ich wydobywanie dla Królestwa Prus było nieopłacalne. Po 1773 r. zdecydowano się jednak na eksploatację pokładów soli w okolicach Szubina położonego w Nizinie Gąsawskiej nad rzeką Gąsawką (ziemia pałucka), które ostatecznie znalazły się w ramach nowo utworzonej prowincji Prusy Zachodnie. Uważano że tamtejsze pokłady soli rokują odpowiednią stopę zwrotu. Po 1793 r. Fridrich Wilhelm Reden, zwolennik podporządkowania wszystkich źródeł kopalnych – państwu, inicjował eksploatację solanki w Słońsku na Kujawach. Choć Fryderyk Wilhelm II, jak i jego następca Fryderyk Wilhelm III, wykazywali zainteresowanie kwestią solną, co było związane z dochodami płynącymi z tego monopolu do budżetu państwa pruskiego, to jednak wnikliwie badania występujących tam złóż zaprzeczyły początkowym optymistycznym założeniom i decyzją z Berlina wstrzymano ich eksploatację. W Berlinie podjęto więc decyzję o wstrzymaniu ich wydobywania. Zdecydował o tym wyłącznie czynnik ekonomiczny, a nie uwarunkowania polityczne¹⁸.

Sukcesem na ziemiach polskich zajętych przez Prusy zakończyły się natomiast inwestycje w górnictwie węgla kamiennego. Na obszarze Nowego Śląska, który dzięki zaangażowaniu Fridricha Wilhelma von Redena włączono w skład inwestycji „śląskiej zbrojowni” rozbudowano i unowocześniono kopalnię węgla kamiennego „Reden” i „Hoym”. Reden na szeroką skalę rozwinął na obszarze Nowego Śląska poszukiwania rud żelaza, węgla koksującego. Dążył do rozwoju przemysłu, realizując propanstwową, etatystyczną politykę, próbował ją rozciągnąć na eksploatację wszelkich minerałów w nowych prowincjach, upatrując w tym źródło bogactwa Prus i sukcesu w procesie industrializacji państwa. Choć w największym stopniu udało mu się to w przypadku

et sociale, [w:] ibidem, s. 250-253; J.-C. Hocquet, *Le Sel et la fortune de Venise. Production et monopole*, Lille 1978, s. 198-200; K. Ulshöfer, *Der Schwäbisch Haller salzhandel in Reichsstädtischer zeit. Ein überblick*, [w:] *Le Roi, le marchand et le sel*, red. J.-C. Hocquet, Lille 1987, s. 364-365; idem, *Le Roi, le marchand et le sel. Bilan et perspectives*, [w:] ibidem, s. 339-344; E. A. McDougall, *The Ijil Salt Industry*, [w:] *It's Role in the Pre-Colonial Economy of the Western Sudan*, Birmingham 1980, s. 275-277; P. E. Loveloy, *Salt of the Desert Sun. A History of Salt Production and Trade in the Central Sudan*, Cambridge 1986, s. 351-353; T. A. Metzger, *The Organization Capabilities of the Ch'ing State in the Field of Commerce. The Liang-Huai Salt Monopoly 1740-1880*, [w:] *Economic Organization in Chinese Society*, red. W. E. Willmott, Stanford 1972, s. 16-19; K. P. Ts'ien, *Production, marché et régie du sel en Chine sous les Song*, Paris 1958, s. 91-94; C. Sanchez Diaz, *Las Salinas de reino de Granada*, Granada 1986, s. 71-73; H. Witthöft, *Zum problem der investitionen im Lünenburger Salzwesen – 1200 bis 1800*, [w:] *Investitionen im Salinen-wesen und Salzbergbau. Globale Rahmenbedingungen, regionale Auswirkungen, verbliebene Monumente*, red. H. Wirth, H. Schirmer, Weimar 2002, s. 48-49; H. O. Gericke, *Investitionsaufwändungen in den mitteldeutschen Saliner zur Sicherung der Versorgung mit fossilen Brennstoffen im 18. und 19. Jahrhundert*, [w:] ibidem, s. 53-55.

¹⁸ *Zbiór aktów historycznych dotyczących Polski, Legionów i Księstwa Warszawskiego z lat 1796-1815*, Biblioteka Polska w Paryżu (dalej: BP Paryż), rkps. 335, k. 227; W. Weber, *Innovationen im fruehindustriellen deutschen Bergbau und Huettenwesen. Friedrich Anton von Heynitz*, Goettingen 1976, s. 207-208; K. Ulshöfer, *Der Schwäbisch Haller salzhandel*, s. 364.

Nowego Śląska, to jednak swoje zamierzenie próbował rozciągnąć na pozostałe „polskie” prowincje Prusy Zachodnie, Południowe i Nowowschodnie. Poszukiwania wszelkiego rodzaju minerałów rozpoczęło więc we wszystkich nowych prowincjach. W Prusach Południowych, nastąpiło to już pod koniec 1793 r., a w Prusach Nowowschodnich w dwa lata później. Choć odkryto tam pomiędzy Płockiem, a Dobrzyniem złoża węgla brunatnego, to jednak ze względu na nieopłacalność eksploatacji tego rodzaju węgla, nie podjęto w tym kierunku działań¹⁹. Warto zaznaczyć, że Reden nie różnicował pod żadnym względem nowo wcielonych ziem, traktował je jako integralną część Królestwa Prus. Dążył do budowy przemysłu, tam gdzie było to opłacalne dla państwa pruskiego i nie kierował się żadnymi uprzedzeniami²⁰.

Reden odegrał istotną rolę przy największej inwestycji pruskiej na ziemiach polskich w Pankach. W momencie przejścia tego zakładu był on przestarzały technologicznie. W latach 1798-1805 władze pruskie rozbudowały ten zakład hutniczy. Wybudowany został wielki piec i cztery fryszerki. W zakładzie przetapiano rudę żelaza, wydobywaną w okolicznych pokładów. Zainwestowano tam 1 mln. tal.²¹.

Warto jednak zaznaczyć, że nie wszystkie rozwiązania gospodarcze wprowadzone na przejętych ziemiach polskich były dla nich pozytywne. Przykładem może być chociażby monopol tabaczny. Był on rozwiązaniem typowo fiskalnym, wprowadzonym ze względu na fakt wysokich wpływów do budżetu, został więc ustanowionym z punktu widzenia interesów budżetu państwa. Wprowadzono go w nowych prowincjach 7 VIII 1797 r. Warto przy tym zaznaczyć, że było to rozwiązanie reaktywowane. Monopol tytoniowy i kawowy funkcjonował w czasach Fryderyka II. Jednak było to obciążenie bardzo krytykowane w tym i wśród doradców władcy Prus. Przeciwnikami tego obciążenia podatkowego byli m. in. Fridrich Anton von Heynitz, czy Johann Christian Wöllner, mający w okresie rządów Fryderyka Wilhelma II duży wpływ na politykę państwa oraz minister Hans Ernst Dietrich von Werder. W rezultacie 1 VI 1786 r. wprowadzono regulację, która zmieniła taryfy akcyzowe. Następnie zlikwidowano Generalną Administrację Tytoniową i palarnię kawy, która była pod ścisłą kontrolą państwowej administracji. Jednak reformy czasów Fryderyka Wilhelma II przy rozdmuchanym budżecie Prus, spowodowało, iż w 1797 r. przywrócono Generalną Administrację Tytoniową²².

¹⁹ N. Gąsiorowska, *Polska na przełomie życia gospodarczego (1764-1830)*, Warszawa 1964, s. 53; R. Kowalczyk, *Polityka gospodarcza i finansowa*.

²⁰ W. Weber, *Innovationen im fruehindustriellen*, s. 228-230; A. Perlick, *Oberschlesische Berg- und Hüttenleute*, s. 121-125.

²¹ H. Łabęcki, *Górnictwo w Polsce*, t. 1, s. 274-275; N. Gąsiorowska, *Polska na przełomie życia*, s. 53; J. Broda, H. Błaszyk, *Wpływ rządowego górnictwa i hutnictwa na rozwój wczesno-kapitalistycznej gospodarki w lasach górniczych Królestwa Polskiego*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, t. 21, 1960, s. 135-136; K. Fuchs, *Hrabia Fridrich Wilhelm von Reden*, s. 84.

²² A. Werder, *Nachrichten über die Familie von Werder aus den Häusern Woltersdorf, Brettin, Kade und Rogäsen*, Merseburg 1864, s. 59-65; L. Ziątkiewicz, *Między niemożliwym a koniecznym. Reformy państwa pruskiego w końcu XVIII i na początku XIX wieku, a proces*

Warto w tym miejscu zaakcentować, jak dużą rolę na ówczesną sytuację gospodarczą Prus, w tym i „polskich” prowincji wywarli doradcy, w szczególności Heynitz. Fryderyk II pomimo jego ogromnej roli dla gospodarki i pozycji państwa pruskiego w Europie nie byłby w stanie wielu rzeczy dokonać, gdyby nie grono współpracowników. Jednym z nich, jednym z ważniejszych współpracowników był właśnie Heynitz, którego Fryderyk II w latach 70-tych przekonał do służby na rzecz Królestwa Prus, zapewniając mu zresztą satysfakcjonujące go wynagrodzenie i rozległą władzę. Właściwie Heynitz uzyskał całkowitą swobodę w działaniach zmierzających do rozwoju gospodarki, przemysłu, industrializacji kraju, a w szczególności budowy państwowej „zbrojowni” – Śląska. Wszechwładny minister, który od 9 V 1777 r. kierował gospodarką Królestwa Prus, miał przemożny wpływ na Fryderyka II. Udało mu się przekonać władcę Prus, do wstrzymania rozwiązań gospodarczych krępujących rozwój wielu prowincji, w tym szczególnie Prus Zachodnich. Dzięki Heynitzowi, Fryderyk II w swojej polityce, zaczął uwzględniać potencjały gospodarcze i możliwości rozwoju poszczególnych prowincji Królestwa Prus. Było to niezwykle istotne dla „polskiej” prowincji – Prus Zachodnich, gdyż spowodowało zmianę początkowych założeń w zakresie dochodów do budżetów, na korzyść mieszkańców. Heynitz przekonywał również, m.in., że fiskalizm w zakresie monopolu tabacznego, jak i wygórowanych opłat od tranzytu, przynosił więcej szkody gospodarce, niż dochodów do budżetu²³.

Fryderyk II, przystępując do modernizacji swojego państwa wykorzystywał wiele instrumentów gospodarczych. Polityka „rétablissement”, która miała zwiększyć dochody państwa i spowodować wzrost rodzimej produkcji, przekształciła się w najbardziej skrajny nacjonalizm państwowy. W historiografii gospodarczej, jego politykę uznawano za specyficzną odmianę merkantyizmu – kameralizmu. Wielkość Fryderyka II polegała na tym, że zdawał sobie sprawę z tego, że nowoczesne państwo musi prowadzić nie tylko aktywną politykę inwestycyjną, ale również własną politykę monetarną, aby jego rozwój był niezależny od decyzji kredytowych głównych ośrodków kredytowych Europy, Hamburga, Londynu. Nowoczesne państwo musiało posiadać własny system kredytowy. Na ile była to zasługa Fryderyka II, jego świadomość, a na ile jego współpracowników, pozostaje kwestią dyskusyjną, jednak warto pamiętać, że władca Prus korzystał wielokrotnie z rad swoich współpracowników.

Warto przy rozważaniu polityki monetarnej, przypomnieć, że w latach 50-tych Fryderyk II kilkanaście razy „psuł” wartość pieniądza, jednocześnie zwiększając jego obieg.

równouprawnienia Żydów ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji na Śląsku, Wrocław 2007, s. 41; R. Kowalczyk, *Polityka gospodarcza i finansowa*.

²³ K. Fuchs, *Hrabia Fridrich Wilhelm von Reden*, s. 62; K. Wutke, *Aus der Vergangenheit des Schlesischen Berg- und Hüttenlebens. Ein Beitrag zur Preußischen Verwaltungs- und Wirtschaftsgeschichte des 18./19. Jahrhunderts*, [w:] *Der Bergbau im Osten des Königreichs Preußen*, t. 5, Breslau 1913, s. 71; R. Koselleck, *Preußen zwischen reform und revolution. Allgemeines Landrecht verwaltung und soziale Bewegung von 1791 bis 1648*, Stuttgart 1967, s. 13-16; W. Serlo, *Heynitz, Reden, Stein und ihre bergmännischen Bersipungen*, [w:] *Bergmannsfamilien in Rheinland und Westfalen*, Münster 1974, s. 8-9, 17-20, 24-27; W. Schellhas, *Fridrich Anton von Heynitz*, [w:] *Neue Deutschland Biographie*, t. 9, Berlin 1972, s. 97-98.

Nie była to żadna nowość, gdyż w czasach nowożytnych na masową skalę czyniły to pozostając na gruncie niemieckim, m.in. państwa Rzeszy Niemieckiej na początku wojny trzydziestoletniej (1618-1623 r.) i następnie w latach 80-tych XVII w. Procesy te zostały odpowiednio nazwane: duży i mały „Kipper und Wipper”. Doświadczenia z wojny siedmioletniej, kryzys 1763 r., którego źródłem były właśnie spekulacyjne działania Fryderyka II skłoniły go do założenia własnego banku.

Fryderyk doskonale bowiem wyczuł, że słabość Francji w wojnie siedmioletniej, wynikała poniekąd z braku własnego banku. Francja nie zdecydowała się na ten krok przez cały XVIII w. Wynikało to z faktu, że we Francji przez ten cały czas żywa była pamięć o bańce spekulacyjnej i krachu systemu Johna Lawa (1720 r.)²⁴. Natomiast Anglia nie tylko miała swój Bank Anglii, ale też wprowadzał coraz nowe instrumenty finansowe (dyskonto), wygrywając z dotychczasowymi konkurentami Amsterdamem i Hamburgiem. Powoli Londyńskie City przekształcały się w główne centrum finansowe Europy. Fryderyk II dostrzegał te zmiany i zamierzał je wykorzystać. W rezultacie wraz z wejściem na drogę industrializacji, „rétablissement”, Fryderyk II zdecydował o konieczności ustanowienia banku w Prusach. Chciał, aby Prusy były niezależne od kredytów z Londynu i coraz słabszego Amsterdamu, jak również, aby to bank w znacznym stopniu współuczestniczył w industrializacji państwa²⁵.

W rezultacie w 1765 r. wbrew swoim doradcom i przy oporze kręgów gospodarczo-handlowych zdecydował się na założenie banku wekslowo-pożyczkowego, który szczególnie aktywnie wszedł w rynek hipoteczny. Kapitał początkowy „Königliche Giro- und Lehnbanco” (następnie „Prußen einen Staatsbank”) wynosił 8 mln. tal., ale w 1775 r. urosł już do 23 600 000, a wraz z końcem panowania Fryderyka II w 1786 r. osiągnął poziom rzędu 55 200 000²⁶.

Oprócz banku Fryderyk II uznał, że w Prusach należałoby rozwinąć prowincjonalny system kredytowy, który miał ułatwić rozwój poszczególnych prowincji, właśnie poprzez dostęp do kredytów, czy mikrokredytów. Fryderyk II po raz pierwszy w Europie utworzył Towarzystwa Kredytowe Ziemskie udzielające pożyczek hipotecznych w listach zastawnych. Miało to miejsce w 1763 r.²⁷.

W 1771 r. system „Landszaftu” został wprowadzony na Śląsku. Sukces w najbardziej rozwiniętej gospodarczo prowincji Królestwa Prus spowodował, iż w 1777 r.

²⁴ E. Levasseuer, *Recherches historiques sur le système de Law*, Paris 1854, s. 40-41, 152; M. Marcel, *Histoire financière de la France depuis 1715*, t. 1: 1715-1789, Paris 1927, s. 90, 93-98, 101-104; idem, *Ce qu'il faut connaître des crises financières de notre histoire*, Paris 1926, s. 39; H. Lüth, *La banque protestante en France de la révocation de l'édit de Nantes à la révolution*, t. 1: *Dispersion et regroupement (1685-1730)*, Paris 1959, s. 379-282, 421-423; K. E. Born, *Geld und Banken im 19. und 20. Jahrhundert*, Stuttgart 1977, s. 25; E. Faure, *La banqueroute de Law 17 juillet 1720*, Paris 1998, s. 167-172, 614-616.

²⁵ J. C. Riley, *International Government Finance and the Amsterdam Capital Market 1740-1814*, Cambridge 1980, s. 127-128.

²⁶ K. E. Born, *Geld und Banken*, s. 29.

²⁷ A. Grodek, *Rozwój kapitalizmu na Górnym Śląsku*, Poznań 1948, s. 10; R. Kowalczyk, *Polityka gospodarcza i finansowa*.

wprowadzono go w Brandenburgii, w 1781 r. na Pomorzu, a w 1787 r. w Prusach Zachodnich²⁸.

Stosunkowo szybko wprowadzono takie rozwiązanie i w Prusach Zachodnich²⁹. Regulamin Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego „Landszaftu” w Prusach Zachodnich został zatwierdzony 19 IV 1787 r., natomiast uzupełniono go 22 VII 1794 r.³⁰ Towarzystwo Kredytowe Ziemskie podzielone zostało na cztery 4 dyrekcje departamentowe: bydgoską, pilską, kwidzyńską i gdańską. Dzięki temu właściciele ziemscy uzyskali dostęp do tańszego kredytu³¹.

System kredytowy ziemski funkcjonował na ziemiach polskich do 1806 r., część z tych ziem znalazła się w Księstwie Warszawskim, gdzie włączono je do departamentu bydgoskiego. Były to powiaty: bydgoski, wałecki, kamiński, inowrocławski, toruński, chełmiński i Michałowski. W 1806 r. 4 dyrekcje departamentowe udzieliły kredytów na sumę 10 154 550 złotych³².

Władze pruskie w momencie boomu na zboże z końca XVIII w. ułatwiały ziemiom dostępność do kredytów. W założeniu miały one zwiększyć towarowość produkcji rolnej majątków, a tym samym przyspieszyć proces modernizacji w rolnictwie. Dostęp do kredytów mieli zarówno właściciele majątków ziemskich na Śląsku, w Brandenburgii, jak i w nowych „polskich” prowincjach. Polska szlachta, posiadacze majątków ziemskich, w dobie koniunktury na Zachodzie Europy na zboże, uważała że „doskonały interes” na sprzedaży zboża będzie trwał wiecznie. Warto przy tym zaznaczyć, że to szlachta wielkopolska, właściciele ziemscy dopominali się u władz wprowadzenia zabezpieczenia hipotecznego licząc, że uzyskany kapitał pozwoli im zwiększyć możliwości produkcji, areał upraw, wzrost hodowli³³.

Jednak szlachta polska nie wykorzystała tej szansy. Zaciągnięte kredyty zostały w większości przypadków skonsumowane i spowodowały zadłużenie majątków właścicieli ziemskich, a nie ich modernizację. Później stały się głównym składnikiem wierzycielności pruskiej, które przejął Napoleon i były to te „przesławne” „sumy bajoniskie”. Wydaje się, że szlachta polska nie była przygotowana na takie rozwiązanie. Nie zdawała sobie sprawy ze skutków zaciągania kredytów. Przeciętnie świadomość ekonomiczna stała na bardzo niskim poziomie. Nie zdawano sobie sprawy z tego, iż gospodarka rozwija się cyklicznie, że ziemie polskie są całością europejskiej gospodarki i że podlegają jej prawidłowości. Pomimo, iż pamięć u polskiej szlachty, w tym oczywiście i tej z „pruskiej” dzielnicy, największego kryzysu bankowego, jaki miał miejsce na ziemiach polskich (luty 1793 r.)³⁴, była wciąż żywa, to jednak

²⁸ K. E. Born, *Geld und Banken*, s. 62-63.

²⁹ Ibidem.

³⁰ AGAD, RSiRMKW, sygn. 189, k. 138-237; sygn. 237, k. 138; AGAD, Rada Ministrów Księstwa Warszawskiego (dalej: RMKW), sygn. 123, k. 35-36, 70.

³¹ AGAD, RSiRMKW, sygn. 189, k. 309, 314.

³² Ibidem, k. 71, 268.

³³ J. Wąsicki, *Ziemie polskie pod zaborem pruskim. Prusy Nowowschodnie*, s. 263.

³⁴ W. Kornatowski, *Kryzys bankowy w Polsce 1793 roku. Upadłość Teppera, Szulca, Ka-bryta, Prota Potockiego, Łyszkiewicza i Heyzlera*, Warszawa 1937, s. 27.

brak było świadomości, jakie czynniki go spowodowały. Szeroko i jakże celnie tą tematykę podniosła Barbara Grochulska³⁵.

Ryszard Kołodziejczyk krótko, acz nadzwyczaj celnie stwierdził, iż kredyty były konsumowane nieproduktywnie, co w rezultacie doprowadziło do niewypłacalności wielu folwarków³⁶.

Trudno więc zgodzić się z opiniami ówczesnych, którymi niejednokrotnie targały emocje, jak np. Fryderyka hrabiego Skarbka, który twierdził, iż wszelkie ułatwienia w zaciąganiu kredytów miały za cel wynarodowienie Polaków³⁷.

Najwięcej kredytów polskiej szlachcie pod zastaw majątków ziemskich udzieliły instytucje publiczne, w tym utworzony przez Fryderyka II, „Königliche Giro- und Lehnbanco” przekształcony następnie w „Prußen einen Staatsbank” – łącznie było to 60,9 %. Prywatni bankierzy udzielili natomiast 25 %³⁸. Łącznie udzielono kredytów na sumę 100 mln. zł³⁹.

Niewątpliwie administracja pruska, jak i prywatni wierzyciele wykorzystali tę sytuację. Dla władz pruskich promujących politykę kolonizacyjną, przejęcie zadłużonych majątków i przekazanie tej ziemi kolonistom było korzystnym rozwiązaniem. W przypadku prywatnych wierzycieli, korzystnie było przejąć zadłużone majątki i następnie ją sprzedać. Jednak zdecydowała o tym postawa „polskich” właścicieli ziemskich, którzy zaciągając kredyty pod zastaw swoich majątków, wierzyli, że koniunktura na zboże, będzie trwać „wiecznie”.

Warte jest natomiast podkreślenia, że władze pruskie w odróżnieniu o austriackich, na zajętych ziemiach zdecydowały się wprowadzić system monetarny, taki jak obowiązywał we wszystkich „pruskich” prowincjach⁴⁰. Nie „zalewano” więc rynku „polskich” prowincji kolejnymi emisjami papierowych pieniędzy, eliminując z niego „dobrą” srebrną i złotą monetę, tj. w Galicji. Jednak wraz z przejęciem nowych ziem w 1793 i 1795 r. wprowadzono tzw. okres przejściowy, dostosowawczy do pruskiego systemu. Mianowicie w latach 1796-1797 emitowano tzw. monetę przejściową, wybijaną według stopy polskiej, ale już z pruskimi wizerunkami. W tym czasie do obiegu wprowadzono miedziane szelągi, półgrosze, grosze i trojaki⁴¹. Jednocześnie sukcesywnie eliminowano

³⁵ B. Grochulska, *Echa upadłości warszawskich bankierów*, [w:] *Wiek XVIII. Polska i Świat. Księga poświęcona Bogusławowi Leśnodorskiemu*, red. A. Zahorski, Warszawa 1976, s. 245-254.

³⁶ R. Kołodziejczyk, *Kształtowanie się kapitalizmu na ziemiach polskich w latach 1796-1864*, Warszawa 1964, s. 12.

³⁷ F. Skarbek, *Dzieje Księstwa Warszawskiego*, t. 1, Warszawa 1898, s. 45.

³⁸ A. Eisenbach, D. Rzepniewska, *Zadłużenia własności ziemskiej w okresie 1795-1806. Dłużnicy i wierzyciele sum bajońskich*, [w:] *Spółeczeństwo polskie XVIII i XIX w.*, t. 4, Warszawa 1970, s. 236-239.

³⁹ T. Mencil, *Sumy bajońskie*, Warszawa 1952, s. 2-4.

⁴⁰ W zaborze pruskim podstawową jednostką monetarną był srebrny talar, którego wartość stanowiło 90 gr. pruskich. 5 tal. stanowiło 1. „złoty” Friedrichsdor. 1 tal. to 6 zł. Natomiast gr. pruski to 2 gr. polskie. W Prusach obowiązywały dwa rodzaje groszy. W 1 tal. srebrnych gr. tzw. gute groschen było 24. Natomiast pruskich gr. tzw. preussische groschen było 90. Zob. Z. Żabiński, *Systemy pieniężne na ziemiach polskich*, Wrocław 1981, s. 189-191.

⁴¹ Ibidem, s. 189-190.

z rynku „nowych” prowincji monety obowiązujące w Rzeczypospolitej, o nieodpowiedniej stopie⁴².

Uwzględniając wszystkie dotychczas wymienione cele polityki pruskiej, należy z całą stanowczością zaakcentować, iż Prusy w żadnym stopniu nie dyskryminowały nowo przyłączonych ziem pod względem gospodarczym. Uwzględniały ich potencjał gospodarczy i rozwijały te piony gospodarki, które były „opłacalne” z punktu widzenia Królestwa Prus, a nie jak to było do 1793 r., do momentu zajęcia kolejnych ziem polskich, z punktu widzenia „okrojonej” Rzeczypospolitej. W żadnym razie do 1806 r. ziemie polskie, które zostały zajęte przez Prusy nie miały być tylko źródłem rekruta i produktów rolnych dla pozostałych prowincji Królestwa. Były integralną częścią państwa pruskiego i w poczyniono tam szereg inwestycji. W Prusach Zachodnich w sieć komunikacyjną, tak drogi lądowe, jak i wodne. Rozwinięto wspomniany już system kredytowy, jak i poczyniono szereg inwestycji przemysłowych, w tym również w produkcję na potrzeby wojska, jak np. w zakłady produkujące saletrę. Prusy od początku przejęcia ziem polskich w 1772 r. podjęły ogromny wysiłek finansowy zmierzających do integracji nowej prowincji – Prus Zachodnich ze „starymi” prowincjami. W znacznym stopniu sfinansowali to, jak już nadmieniałem – nowi poddani, mieszkańcy Prus Zachodnich.

Decyzje z Berlina spowodowały, iż odebrano dotychczasowym właścicielom królewskiej, dobra kościelne (poza plebejskimi) zostały natomiast skonfiskowane. Jednak warto zaakcentować, że administracja pruska postępowała zgodnie z „literą prawa”. Właścicielom bowiem przyznano odszkodowania. Wprowadzono obowiązujący w Prusach podatek gruntowy. Największą stawką opodatkowania zostali chłopci, włościanie. Objęła ona $\frac{1}{3}$ ich rocznego dochodu. Szlachta „katolicka” opłacała $\frac{1}{4}$, a „ewangelicka” $\frac{1}{5}$ dochodu⁴³.

Warto jednak zaakcentować, że likwidacja anachronicznego systemu podatkowego z okresu Rzeczypospolitej, była koniecznością. Bez wysokich dochodów z tytułu podatków, państwo pruskie nie byłoby w stanie wejść na drogę rozwoju gospodarczego. Rozwój przemysłu, budowa kompleksu przemysłu ciężkiego na Śląsku, industrializacja, inicjowanie wielu przedsięwzięć gospodarczych, czy komunikacyjnych w prowincjach, w tym w Prusach Zachodnich, wymagało ogromnych nakładów finansowych. Przykładem tego mogła być Rzeczpospolita czasów stanisławowskich. Bez stałych, wysokich wpływów do budżetu Stanisław August Poniatowski nie był w stanie zreformować państwa, ani nawet sformować stosunkowo nielicznej, jak na potencjał takiego państwa, jakim była Rzeczpospolita, 100-tysięcznej armii.

W rezultacie ziemie polskie przejęte przez Prusy znalazły się na innym poziomie rozwoju po 1772 r. Prusy Fryderyka II i jego następców Fryderyka Wilhelma II i Fryderyka Wilhelma III dążyły do integracji nowych ziem. Przykładem ogromnego awansu gospodarczego były miasta. W Prusach Zachodnich był to np. Bydgoszcz.

⁴² APB, KWiDDBNPW 1796-1807, sygn. 459, k. 12, 17, 41, 130, 167, 217, 267; R. Kowalczyk, *Polityka gospodarcza i finansowa*.

⁴³ W. Rusiński, *Rozwój gospodarczy ziem polskich w zarysie*, Warszawa 1973, s. 183.

W Bydgoszczy w tym czasie oprócz wspomnianej już budowy kanału bydgoskiego i związanej z tym późniejszej konserwacji, powstało wiele zakładów o charakterze przemysłowym, jak również wojskowych, które miały ogromne znaczenie gospodarcze. W 1774 r. przeniesiono spod Berlina rafinerie cukru trzcinowego, która należała do braci Schickler. W dwa lata później powstała tam odlewnia żelaza i kuźnia. W latach 1785-1786 powstały farbiarnia i spichlerz zbożowy, a w latach 90-tych prochownia i cały zespół spichlerzy⁴⁴.

Administracja pruska na „nowych” „polskich” ziemiach przywiązywała ogromną wagę do rozwiązań idących w kierunku rozwoju miast. W rezultacie podobnie, jak i wspomniany w Prusach Zachodnich Bydgoszcz, duży rozwój przeżywał Kalisz, czy Poznań. W latach 1793/94-1808 liczba ludności Kalisza wzrosła o 42,92 %, do 6 712 mieszkańców, natomiast całego powiatu o 40,92 % do 10 896 mieszkańców⁴⁵. Jeden z autorów zajmujący się rozwojem miast w tym okresie stwierdził, że „Czynnikiem, który przyczynił się do jego rozwoju, był niewątpliwie napływ ludności niemieckiej”⁴⁶.

Natomiast w ciągu pięciu lat od 1793 r. liczba mieszkańców Poznania wzrosła o 30 % z 12 tys., do 16 tys. Jednak polityka ta skierowana była nie tylko do dużych ośrodków miejskich, ale i miasteczek. W rezultacie również i mniejsze ośrodki np. Szadek w departamencie kaliskim wykazał się wysoką dynamiką wzrostu. W latach 1793/94-1808 wzrost wyniósł 30, 86 %, do 972 mieszkańców⁴⁷. Wysoka dynamika wzrostu mieszkańców tych miast świadczyła o awansie gospodarczym, rozwoju miast, jak i całych regionów⁴⁸.

Warto zaakcentować, że władze pruskie włożyły ogromny wysiłek w rozwój miast w „nowych” prowincjach. Powołano służbę budowlaną, która sporządzała plany regulacyjne miast i plany zabudowy miast. Były to działania zaplanowane i prowadzone systematycznie, obejmujące miasta tak duże, jak i małe. Działania finansowane były z budżetu. Regulacji uległy ówczesne takie miasteczka, jak: Lipno, Wizna, Dębnie nad Nerem (1799 r.), Pułtusk (1803 r.). Główne prace przypadły jednak na duże ośrodki, tj.: w Poznaniu, Kaliszu i Płocku. Powstały wtedy nowe dzielnice, arterie komunikacyjne⁴⁹.

⁴⁴ S. Kalembka, *Po pierwszym rozbiórce*, s. 54-57.

⁴⁵ Obliczenia własne na podstawie: J. Wąsicki, *Opisy miast polskich z lat 1793-94*, cz. 2, Poznań 1962, s. 587; H. Grossman, *Struktura społeczna i gospodarcza Księstwa Warszawskiego na podstawie spisów ludności 1808-1810*, Warszawa 1925, s. 92-93.

⁴⁶ D. Złotowski, *Miasta departamentu kaliskiego w okresie Księstwa Warszawskiego. (Studium gospodarcze)*, Częstochowa 2001, s. 35-36.

⁴⁷ R. Kowalczyk, *Szadek na tle sytuacji gospodarczej departamentu kaliskiego przełomu stuleci XVIII i XIX*, „Biuletyn Szadkowski”, t. 8, 2008, s. 133.

⁴⁸ H. Grossman, *Struktura społeczna i gospodarcza Księstwa Warszawskiego*, „Kwartalnik Statystyczny”, r. 1, 1925, s. 51; A. Kaniecki, *Czynnik wodny w rozwoju miasta, na przykładzie Poznania*, [w:] *Dziejowe przemiany stosunków wodnych na obszarach zurbanizowanych*, red. A. T. Jankowski, A. Kaniecki, Poznań 1996, s. 79; R. Kowalczyk, *Polityka gospodarcza i finansowa*.

⁴⁹ B. Grochulska, *Miasta polskie w początkach XIX wieku. Kontynuacja czy przełom?*, [w:] *Miasta polskie w dwusetlecie prawa o miastach*, red. E. Kaltenberg-Kwiatkowska, Warszawa 1994, s. 67-68.

Władze pruskie skoncentrowały się na uporządkowaniu spraw miejskich. Odebrano prawa miejskie tym miastom, które straciły na znaczeniu, zmieniając je na tzw. osady handlowe⁵⁰. Wprowadzono budowlane ulgi podatkowe, dla tych mieszkańców, którzy zdecydowali się zbudować murowane domy, jednocześnie starano się ograniczyć budownictwo z budulca drewnianego, właściwie nie wydawano pozwoleń na budowę domostw drewnianych. W prowincjach: Prusy Południowe i Nowowoschodnie wyznaczono Komisje Porządkowe, w celu poprawienia organizacji miast i skonstruowania propozycji podatkowych, tak aby podatki pobierane były w sposób stymulujący ich rozwój. W miastach prywatnych ograniczono rolę samorządu, w tym i władzy właścicieli. Wprowadzono tzw. burmistrzów policyjnych, których opłacać miał właściciel. Z drugiej strony właściciel nie miał żadnych praw w zakresie zmian w systemie podatkowym. Natomiast zależność nominacji urzędników patrymonialnych zwani justycjariuszami, od landratów, ograniczyło kompetencje właścicieli miast prywatnych w zakresie sądownictwa. Polityka ta miała na cel ściśle podporządkowanie miast, wyeliminowanie wszelkiej niezależności właścicieli, którzy mogliby sabotować pruską politykę gospodarczą⁵¹.

Czynniki te, jak i fakt, że władze pruskie zdecydowanie przystąpiły do likwidacji w miastach przymusu cechowego, który ograniczał swobodę gospodarczą, spowodowały ogromną niechęć rzemieślników, fachowców, bezpiecznych dotychczas w hermetycznym przymusie cechowym, którzy zapewniał im już wielowiekowe fundamenty trwałej egzystencji. Władze pruskie skutecznie ograniczyły przymus cechowy, a w przypadku sukiennictwa, które było niezwykle istotne dla wzrostu gospodarczego „nowych” prowincji, szczególnie Prus Południowych, zniosły go całkiem. Miało to miejsce w 1806 r.⁵² Uwzględniając fakt, że władze pruskie „zabiegały” o rzemieślników niemieckich z Rzeszy i stosowały dla nich preferencje, kosztem miejscowych fachowców, wręcz nie licząc się z się z miejscową społecznością, stymulowało to jej niechęć do „nowej” pruskiej administracji. Nie powinno więc dziwić, że w miastach Wielkopolski, tak entuzjastycznie witano wojska napoleońskie w 1806 r.⁵³

Jednak władze pruskie, aby w pełni zintegrować nowe ziemie z pozostałą częścią państwa pruskiego, musiały całkowicie zerwać z pełnym przeżytków feudalnym systemem administracyjnym „odziedziczonym” po schyłkowym okresie Rzeczypospolitej. W rezultacie zdecydowano się na wprowadzenie całkowicie nowego podziału administracyjnego. Było to celowe działanie zmierzające do realizacji własnej polityki wobec nowo zajętych ziem i jednocześnie całkowicie odcięcie od okresu Rzeczypospolitej, a więc tradycyjnych więzi, związków lokalnych, polskości, tak aby nie było żadnych zapożyczeń z tamtego czasu. Oprócz przesłanek gospodarczych, rolę grała w tym przypadku kwestia narodowościowa. Władze pruskie uważały,

⁵⁰ *Miasta polskie w tysiącleciu*, red. M. Siuchniński, t. 2, Wrocław 1967, s. 191.

⁵¹ APB, KWIDBNPW 1796-1807, sygn. 2, k. 29; ibidem, sygn. 4, k. 1; ibidem, sygn. 9, k. 1-3; ibidem, sygn. 2160, k. 3-4; R. Kowalczyk, „*Polityka solna*”, s. 6.

⁵² A. Korbowicz, W. Witkowski, *Ustrój i prawo na ziemiach polskich*, Lublin 1996, s. 17

⁵³ J. Wąsicki, *Wielkopolska w okresie Księstwa Warszawskiego*, s. 45-52; J. Pachonński, *General Jan Henryk Dąbrowski*, s. 341-343; B. Grochulska, *Miasta polskie*, s. 68.

że pozostawienie nawet w „szczątkowej” formie jakichkolwiek form administracyjno-podatkowo-prawnych, mogłoby dać przesłanki do odwoływania się do dawnego „polskiego” państwa. Uważano, że stało to na drodze do „nowego” „pruskiego” „kapitalistycznego ładu”, jaki chciało wprowadzić na ziemiach polskich. W rezultacie z taką strategią szły rozwiązania wprowadzające na „polskich” ziemiach ładu gospodarczego, jaki obowiązywał w „starych” prowincjach Królestwa Prus. Z ziem polskich zajętych w 1772 r. utworzono prowincję Prusy Zachodnie, w skład której wchodziły dwa departamenty: bydgoski i kwidziński. Prowincja w dwa lata później została podporządkowana bezpośrednio rządowi w Berlinie, czyli Generalnemu Dyrektorium. Wraz z nowym podziałem administracyjnym, wprowadzając dużo wyższe obciążenia podatkowe, niż dotychczas obowiązujące w Rzeczypospolitej. Ustanowiona została m. in. kontrybucja stała⁵⁴.

Warto jednak zaznaczyć, że w „nowej” prowincji Prusach Zachodnich, politykę unifikacji, jaką realizowano zgodnie z wytycznymi płynącymi z Berlina, prowadzono kosztem miejscowych elit, z czasów Rzeczypospolitej, głównie szlachty katolickiej, jako szlachty „polskiej” i elit stanowo-mieszczańskich. Wiązało się to z obawą władz pruskich, żeby szlachta katolicka „polska”, tak „obca” polityce unifikacji absolutystyczno-biurokratycznego państwa Fryderyka II, ze względu na swoją liczbę nie osiągnęła znaczącej pozycji w tej „strategicznej” dla Królestwa Prus prowincji. Warto bowiem przypomnieć, że w 1772 r. w państwie pruskim było 10 000 rodzin szlacheckich. Po włączeniu „nowej” prowincji Prus Zachodnich, liczba ta wzrosła o 25 %⁵⁵.

Tym bardziej warto to podkreślić wobec opinii Klausa Zernacka, który stwierdził, że polityka „silnej ręki” jaką realizowały Prusy w nowych „polskich” prowincjach wobec polskich elit wywołał opór, którego wyrazem było antypruskie powstanie w 1806 r., kiedy na te ziemie wkroczyły pierwsze oddziały wojsk napoleońskich⁵⁶.

Dyskryminacja wobec „katolickiej” szlachty polegała na wyższym opodatkowaniu, jak i możliwościach kariery w państwie pruskim. „Katolicy” właściciele ziemscy zmuszeni zostali do opłacania kontrybucji w wysokości 10 %, podczas gdy „ewangelicka” szlachta opłacała 5 %. Nadto, jak powyżej nadmienilem ewangelicka szlachta miała dostęp do wszelkiego rodzaju urzędów, a dla „katolickiej” ta droga awansu była zamknięta⁵⁷. W rezultacie, jak stwierdził Hans-Jürgen Bömelburg to ona – „ewangelicka”

⁵⁴ S. Skalwelt, *Karl Georg Heinrich Graf Höym*, [w:] *Neue Deutschland Biographie*, t. 9, Berlin 1973, s. 671-672; J. Wąsicki, *Kalisz w latach rządów pruskich*, s. 142; R. Kowalczyk, „*Polityka solna*”, s. 8.

⁵⁵ H.-J. Bömelburg, *Przemiany mentalności elit stanowych w Prusach Królewskich-Prusach Zachodnich (1772-1806)*, [w:] *Ziemie północne Rzeczypospolitej Polsko-Litewskiej w dobie rozbiorowej 1772-1815. Materiały z konferencji odbytej w dniach 11-14 maja 1995 r. w Toruniu*, red. M. Biskup, Warszawa 1996, s. 15.

⁵⁶ K. Zernack, *Die Politik des preussischen Staates gegenueber der polnischen Frage von 1795 bis 1815*, [w:] *Ziemie północne Rzeczypospolitej*, s. 43.

⁵⁷ 28 września 1772 r. Fryderyk II pozbawił szlachtę „polską” wszelkich dawnych urzędów administracyjnych i sądowniczych. Jednocześnie zablokowano jej dostęp do nowych, powstałych w wyniku organizacji administracji pruskiej w „nowej” prowincji Prusach Zachodnich. Zob. W. Konopczyński, *Fryderyk Wielki a Polska*, Poznań 1949, s. 233.

szlachta stanowiła podstawę pruskiej władzy w Prusach Zachodnich, co przejawiało się w rosnącym potencjale majątkowym tej części szlachty⁵⁸.

W ostatecznym rozrachunku okazało się to korzystne dla potencjału gospodarczego nowej prowincji, gdyż „polska” szlachta pozostała mniej mobilną, koncentrując się na swoich majątkach, ale nierzadko ich nie reformując i żyjąc „starymi” czasami „polskimi”.

Natomiast podział administracyjny z nabytków uzyskanych w 1793 i 1795 r. został wprowadzony po III rozbiórze. W 1793 r. zaprowadzeniem nowej administracji na zajętych ziemiach zajęli się Carl Georg von Höym, Otto Karl von Voss i Adolf Albrecht von Dankelman. Natomiast 14 XII 1795 r. Fryderyk Wilhelm II powierzył zorganizowanie nowych nabytków Friedrichowi Leopoldowi von Schrötter. Prusy Nowowschodnie podzielono na dwa departamenty: płocki i białostocki, na mocy patentu z 1 VI 1797 r. Natomiast prowincję Prusy Południowe na trzy departamenty: kaliski, poznański i warszawski. Na czele Prus Południowych stał Höym, a Prus Nowowschodnich Schrötter⁵⁹.

Wraz z zmianami administracyjnymi, wprowadzono nowe rozwiązania fiskalno-gospodarcze. Dwunastego lutego 1797 r., wdrożono patent dotyczący uregulowania podatków w Prusach Południowych i Nowowschodnich. Wcześniej zwiększono obciążenia podatkowe szlachty (z dóbr szlacheckich „ofiara” w wysokości 24 gr. od wszelkich dochodów z gruntów ziemskich, z miast prywatnych oraz inicjatyw gospodarczych szlachty). W styczniu roku 1793 władca Prus – Fryderyk Wilhelm II, nakazał przejęcie dóbr duchownych i wydzierżawienie ich na prawach domen. W rezultacie dobra duchowne duchowieństwo zostało obłożone podatkami w wysokości 50 % od wszelkich dochodów ustalonych na podstawie przeprowadzonej lustracji z 1789 r. Następnie rząd pruski dwudziestego czwartego kwietnia 1795 r. wprowadził trójstopniową skalę tego podatku w zależności od dochodu. Potwierdzono to edyktem wydanym 7 VII 1796 r. Na obszarze departamentów prowincji Prus Nowowschodnich rozciągnięto go w rok później – 27 IV 1797 r. Z podatku wyłączono całkowicie tych duchownych, których roczny dochód nie przekraczał 500 zł, ci którzy mieli dochód rzędu 500–2000 zł opłacali 20 % podatku, natomiast ci którzy mieli ponad 2000 zł – 50 %. Od zgromadzeń duchownych ustalono podatek w wysokości 10 %. Utrzymano funkcjonujący w Rzeczypospolitej podatek podymny. Nadto wyraźnie zwiększono podatki niestałe⁶⁰.

⁵⁸ H.-J. Bömelburg, *Przemiany mentalności elit*, s. 16-17.

⁵⁹ APB, KWiDDBNPW 1796-1807, sygn. 2, k. 1-5; S. Skalwelt, *Karl Georg Heinrich Graf Höym*, s. 671-672; J. Wąsicki, *Kalisz w latach rządów*, s. 142; R. Kowalczyk, „*Polityka solna*”, s. 8.

⁶⁰ AGAD, KRPiS, sygn. 177, k. nlb; ibidem, sygn. 374, k. nlb; ibidem, sygn. 406, k. nlb; ibidem, sygn. 605, k. nlb; ibidem, sygn. 606, k. nlb; ibidem, sygn. 652, k. 11, 14; ibidem, sygn. 1666, k. 124-126; AGAD, RMKW, sygn. 181, k. 11-12; ibidem, sygn. 229, k. 1, 4-7; APB, KWiDDBNPW 1796-1807, sygn. 2, k. 29; ibidem, sygn. 4, k. 1; ibidem, sygn. 8, k. 206-213; APByd., AmB, sygn. 46, k. 75-81; J. K. Noryśkiewicz, *Sekularyzacja klasztorów w Wielkopolsce przez rząd pruski*, „*Przegląd Teologiczny*”, z. 3, 1925, s. 256; R. Kowalczyk,

Bardzo ważną kwestią z punktu widzenia dalszego rozwoju gospodarczego „nowych” ziem było uregulowanie pozycji Kościoła katolickiego. W feudalnej strukturze Rzeczypospolitej, Kościół katolicki był uprzywilejowany, jednak na ziemiach, które przejęły Prusy w 1772 r., sytuacja nie była, aż tak priorytetowa. Wiązało się to z tym, że znaczną część „nowych” poddanych stanowili protestanci, a przez to pozycja Kościoła katolickiego w tej części Rzeczypospolitej nie była aż tak silna. Sytuacja uległa jednak zmianie po włączeniu kolejnych ziem polskich w latach 1793-1795. Silna pozycja Kościoła, przewaga katolików, spowodowała, że 28 VII 1796 r. Fryderyk Wilhelm II wydał deklarację o przejęciu dóbr duchownych, starostw i innych dóbr królewskich na rzecz skarbu państwa. Dobra te skonfiskowano wyznaczając duchownym pensję (tzw. kompetencję)⁶¹.

Chociaż czynnikami determinującymi rząd pruski były potrzeby fiskalne, konieczność wprowadzenia rozwiązań dominujących w „starych” prowincjach państwa, osłabienie pozycji Kościoła, którego uprzywilejowana pozycja i panujące w dobrach duchownych przytyki feudalne przeszkadzały w polityce wprowadzenia na ziemiach polskich przemian w duchu kapitalistycznym, to jednak Jan Wąsicki dopatrywał się w tych rozwiązaniach celów germanizacyjnych, w duchu antypolskim⁶². Jednak bez tej decyzji reformy gospodarcze, jakie Prusy chciały wprowadzić w nowych prowincjach byłyby niemożliwe do przeprowadzenia. Obłożenie duchowieństwa wysokimi podatkami, konfiskata majątków kościelnych, sekularyzacja dóbr, pozwoliła na rozwój tychże miast i miasteczek. W szczególności odnosiło się to do miast, które były w posiadaniu Kościoła. Przykładem może być chociażby Łódź, co niezwykle celnie przytoczył znakomity badacz dziejów tego ośrodka Wiesław Puś. Stwierdził mianowicie, że Łódź przed rokiem 1793 należała do biskupów włocławskich i choć nie posiadała przywileju „de non toleradis Judaeis”, to jednak bez odpowiednich warunków dla rozwoju, które stworzyły dopiero Prusy, ośrodek przeżywał stagnację⁶³.

Ważną kwestią mającą zdecydowany wpływ na rozwój gospodarczy była kolonizacja. Na szeroką skalę politykę kolonizacyjną zaczął realizować Fryderyk II, po stratach ludnościowych w wojnie siedmioletniej. Choć można stwierdzić, iż Prusy prowadziły konsekwentną politykę demograficzną od czasów Fryderyka Wilhelma I, to jednak dopiero Fryderyk II wprowadził pewne nowum. Otóż Fryderyk II, dążył do wzrostu populacji, ale przy jednoczesnej zmianie struktury rolnictwa. Stworzony przez niego system kolonizacji, kontynuowali jego następcy. Stanisław Salomonowicz stwierdził, iż w latach 1747-1786 osiedliło się na Śląsku 60 000 kolonistów. Natomiast Jacques Wolff, że tylko do 1775 r. było to już 300 000 kolonistów⁶⁴. Szacuje się,

Intendentura wojsk Księstwa Warszawskiego. Komisja Żywności 1807-1809, „Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej XIX i XX wieku”, t. 4, 2006, s. 30, 37-38.

⁶¹ AGAD, Centralne Władze Wyznaniowe Królestwa Polskiego, sygn. 62, k. 35-37; *Zbiór materiałów do czasów Augusta III*, BP Paryż, rkps. 27, k. 186; A. Korbowicz, W. Witkowski, *Ustrój i prawo na ziemiach*, s. 16-17.

⁶² J. Wąsicki, *Rozdawnictwo dóbr ziemskich w Prusach Południowych*, s. 698.

⁶³ W. Puś, *Żydzi w Łodzi w latach zaborów 1793-1914*, Łódź 2001, s. 11.

⁶⁴ S. Salomonowicz, *Fryderyk II*, Wrocław 1981, s. 153; J. Wolff, *Les Pensées économiques. Les courants – Les hommes – Les oeuvres*, Paris 1987, s. 186.

że Fryderyk II wydał na politykę kolonizacyjną niebagatelną sumę ponad 50 mln. talarów⁶⁵. Polityka kolonizacyjna stała się trwałym elementem pruskiej racji stanu. Faktem pozostaje, że był to jednocześnie element polityki germanizacyjnej. Przy okazji skutecznie realizowano politykę zwiększania ludności pochodzenia germańskiego wśród Polaków. Jednak miało to swoje uzasadnienie ekonomiczne. Administracji pruskiej łatwiej było zarządzać w terenie, jeśli znajdowały się tam tylko „enklawy” kolonistów pochodzenia niemieckiego. Kultura rolna, hodowlana, którą osadnicy niemieccy przywieźli ze sobą, powodowała jednocześnie, iż departamenty w „polskich” prowincjach, gdzie osiadło się ich więcej były na dużo wyższym poziomie rozwoju gospodarczego. Przykładem może być departament bydgoski. Rząd pruski dużym nakładem środków sprowadził tam znaczną liczbę osadników, którzy utrzymywali tamtejszy handel i rzemiosło. Szczególnie duża ich ilość była w powiatach kamińskim i wałęckim, po prawej stronie Drwęcy i Noteci, która w latach 1772-1793 była strefą nadgraniczną pomiędzy prowincją Prusy Zachodnie, należącą do Królestwa Prus, a „okrojona” Rzeczpospolita. Według dokumentów z Biblioteki Polskiej w Paryżu, w całym departamencie było więcej Niemców, niż Polaków. Było to właśnie wynikiem polityki osadniczej władz pruskich. Niemców było więc zdecydowanie więcej, niż Polaków w powiatach: bydgoskim, kamińskim, wałęckim oraz w części inowrocławskiego, chełmskiego i michałowskiego.

W rezultacie rzemiosło w tym departamencie stało na wysokim poziomie. Ze względu na duże znacznie handlu bydłem niemal w każdym mieście były garbarnie, które w większości należały właśnie do Niemców. Bardzo pozytywny wpływ osadnicy niemieccy mieli również na rozwój hodowli. Już w okresie późniejszym w 1810 r. w departamencie było 118 024 szt. bydła ras z Fryzji i Holandii. W stosunku do całego Księstwa Warszawskiego było to najwyższy wskaźnik w najlepszych ras⁶⁶.

Władze pruskie zabiegały o rozwój osadnictwa niemieckiego na ziemiach polskich. Kolonizacja w Prusach Zachodnich, za czasów ery Fryderyka II była prowadzona kompleksowo i dała nadzwyczaj pozytywne skutki gospodarcze. Natomiast za następców wielkiego Hohenzollerna w pozostałych „polskich” prowincjach nie. Fryderyk Wilhelm II wydał instrukcje, na mocy której osadników można było sprowadzać z Niemiec, ale spoza ziem należących do Królestwa Prus. Stąd też Prusy prowadziły bardzo kosztowną akcję promującą kolonizację na ziemiach polskich, w całych Niemiec, z wyjątkiem tych rejonów, które należały do Prus. Podając za Janem Wąsickim, w Prusach Południowych najczęściej osiedlali się Niemcy z Wirtembergii⁶⁷.

Jednak akcja kolonizacyjna nie przyniosła tak pozytywnych skutków. Okazywało się, że nierzadko kończyła się fiaskiem. Koloniści przy pierwszych niepowodzeniach wracali do krajów, z których się wywodzili. Nie byli, jak stwierdzał Jan Wąsicki, powołując się na opinie współczesnych kolonistów⁶⁸. Było to związane z faktem,

⁶⁵ S. Salomonowicz, *Fryderyk II*, s. 155-156.

⁶⁶ AGAD, RSiRMKW, sygn. 242, k. 5-6; APB, AmB sygn. 66, k. nlb.; *Zbiór aktów historycznych dotyczących Polski, Legionów i Księstwa Warszawskiego*, k. 275-276.

⁶⁷ J. Wąsicki, *Ziemia polskie pod zaborem pruskim. Fragmenty dziejów*, Zielona Góra 1978, s. 90.

⁶⁸ Ibidem.

iż władze pruskie decydowały się na objęcie akcją kolonizacyjną tych wszystkich, którzy się zgłosili. Generowało to dodatkowe koszty. Trudno ocenić koszty akcji kolonizacyjnej na ziemiach polskich, jednak faktem pozostaje, że były niewspółmierne do oczekiwań pruskiego rządu. Natomiast przyczyniły się do modernizacji rolnictwa, w szczególności w Prusach Zachodnich i Południowych. Akcja nie miała charakteru germanizacyjnego, co akcentuje nawet negatywnie nastawiony do Niemców Jan Wąsicki⁶⁹. Warto przy tym zaakcentować, iż podając za przykład Prusy Południowe dominowała kolonizacja wiejska⁷⁰.

Akcja kolonizacyjna miała różny przebieg. Najwięcej kolonistów sprowadzono na pogranicze Prus Zachodnich i Południowych. Zdecydowanie gorzej sytuacja wyglądała w Prusach Nowoschodnich. Koloniści byli bowiem zdecydowanie mniej zainteresowani osiedlaniem się w tej najdalej na wschód wysuniętej prowincji Królestwa Prus⁷¹.

Należy przy tym uwzględnić, iż dopiero administracja pruska po raz pierwszy na ziemiach polskich przystąpiła do kompleksowej polityki w zakresie melioracji gruntów. W Rzeczypospolitej nie przeprowadzono tak kompleksowego programu. W państwie pruskim do melioracji przywiązywano duże znaczenie. Z jednej strony stosowano melioracje wodne, regulację rzek. Z drugiej strony na szeroką skalę zaczęto stosować agromelioracje, które to zabiegi polepszały jakość gleb. W znaczącym stopniu te zabiegi, mające podnieść jakość zdolności produkcyjne rolniczych gleb, były związane właśnie z polityką kolonizacyjną. W każdym razie administracja pruska uczyniła w tym zakresie naprawę wiele. Już na początku, w maju 1794 r. Fryderyk Wilhelm II przeznaczył transze środków na ten cel w Prusach Południowych w wysokości 63 000 tal. Melioracje, stały się trwałym elementem w budżecie prowincji, przeznaczano na ten cel również środki z transzy na osadzanie kolonistów. Do końca rządów pruskich, do 1806 r. melioracje stanowiły istotny element polityki pruskiej na ziemiach polskich. Znaczną część melioracji wykonywali koloniści, ze środków przeznaczonych specjalnie na ten cel. W styczniu 1800 r. rozpoczęto melioracje rzek Narew, Bóbr. Była to długoletnia inwestycja, a środki na ten cel przekazywano corocznie z budżetu⁷².

W rezultacie działań polityki gospodarczej Prus w „nowych” prowincjach, udało się ocalić tkactwo wielkopolskie. Było to zadanie niezwykle trudne ze względu na odcięciu tkactwa wielkopolskiego, od tradycyjnych rynków w Rzeczypospolitej. „Widzialna” ręka rynku, działania administracji pruskiej spowodowały, że branża ta po początkowym załamaniu znowu zaczęła przynosić zyski. W latach 1801-1804 wzrost wartości produkcji wełnianej wyniósł z 1 290 197 do 1 734 019 tal.⁷³ Jednak dokonano tego z jednej strony przy zamknięciu rynku Wielkopolski na import. Przez cały okres rządów pruskich do Prus Południowych obowiązywał zakaz importu

⁶⁹ Ibidem.

⁷⁰ Ibidem, s. 127, 129.

⁷¹ APB, KWiDDBNPW 1796-1807, sygn. 233, k. 10, 22-23, 36, 97, 121, 140, 159, 179-180; ibidem, sygn. 237, k. 19, 28, 155, 259; ibidem, sygn. 238, k. 7; ibidem, sygn. 286, k. 12, 21, 30, 45.

⁷² I. Ch. Bussenius, *Die Preussische Verwaltung*, s. 304-307.

⁷³ A. Simsch, *Die wirtschaftspolitik des preußischen Staates*, s. 182.

wyrobów wełnianych lnianych, jedwabnych oraz półwełnianych, półlnianych i półjedwabnych⁷⁴. Natomiast z drugiej, poprzez rozwinięcie handlu z Rosją. Na targi w Wielkopolsce przybywali rosyjscy kupcy, którzy nabywali tamtejsze wyroby przemysłu sukienniczego i wełnianego i następnie zbywali je z zyskiem na chłonnym rynku rosyjskim.

Trudno więc zgodzić się z Adelheid Simsch, że polityka pruska wobec „polskich” prowincji po 1793 r., charakteryzowała się tylko dążeniem do integracji i drenażem ekonomicznym⁷⁵. Owszem do integracji tak, gdyż Prusy uważały „polskie” nabytki, za ziemie już po „wsze” czasy należące do państwa pruskiego. Natomiast niezasadną wydaje się teza, iż administracja pruska na nowych ziemiach dokonywała drenażu ekonomicznego. Owszem wydatki bezpośrednie w Prusach Południowych, zamknęły się sumą wydatków bezpośrednich 20 mln. tal.⁷⁶. Jednak likwidacja przywilejów, samorządów, które tamowały rozwój gospodarczy, będąc pozostałościami feudalnej struktury spowodowały impuls rozwojowy tych ziem. Bez szerokiego spektrum działań pruskich w „polskich” prowincjach w zakresie zmian prawodawstwa, reformy administracji, sądownictwa, likwidacji przeżytków feudalnych, sekularyzacji dóbr kościelnych, dokonanie przeobrażeń tych ziem, wprowadzenie rozwiązań gospodarczych w duchu kapitalistycznym byłoby niemożliwe. Były to działania wielosystemowe, długofalowe i odnoszące się do każdej dziedziny życia, które w perspektywie miały przynieść efekt pobudzenia gospodarczego. Okres rządów pruskich do 1806 r. był zbyt krótkim, szczególnie w kontekście ostatnich nabytków w 1793 i 1795 r., ale już na początku XIX w. widać było pozytywne skutki działań „widzialnej” ręki rynku.

Reformy przeprowadzone w „polskich” prowincjach miały utwierdzić panowanie pruskie w nowych nabytkach. Miały nadzwyczaj pozytywny wyraz dla sytuacji gospodarczej na zajętych ziemiach polskich. Choć zaangażowanie Prus, które chciało zintegrować w jak najszybszym tempie nowe ziemie z pozostałą częścią państwa było znaczące, to jednak teza Klausa Zernacka, który stwierdził, że jego skala na wschodzie osłabiła je na zachodzie, a przez to generalna korzyść okazała się mocno wątpliwa, wydaje się być mocna wątpliwa⁷⁷. Zaangażowanie na wschodzie było znaczące, gdyż dawne tereny Rzeczypospolitej, zacofane wobec tych, jakie wchodziły w skład państwa pruskiego, wymagały natychmiastowego uporządkowania i wprowadzania rozwiązań administracyjno-gospodarczych. Natomiast na zachodzie Królestwa Prus, włączając ziemie przejęte w 1803 r. po decyzji sejmie Rzeszy w Ratyzbonie, gdzie zdecydowano o sekularyzacji dóbr duchownych (*Reichsdeputationshauptschluss*)⁷⁸, sytuacja gospodarcza była ugruntowana. Nie wymagały więc one tak intensywnych zabiegów modernizacyjnych.

⁷⁴ J. Wąsicki, *Ziemie polskie pod zaborem pruskim. Prusy Południowe*, s. 315-316.

⁷⁵ A. Simsch, *Die wirtschaftspolitik des preußischen Staates*, s. 248-252.

⁷⁶ Ibidem, s. 252.

⁷⁷ K. Zernack, *Die Politik des preussischen Staates*, s. 42-23.

⁷⁸ J. Wąsicki, *Rzecz i państwa niemieckie*, s. 60-62, 82, 84-85; S. Salomonowicz, *Frederyk II*, s. 278.

W generalnej ocenie należy zaakcentować, na ziemiach polskich „wtłoczonych” w kapitalistyczny system stymulowany administracyjno-gospodarczymi rozwiązaniami podejmowanymi z Berlina, dokonano gruntownych przeobrażeń. Choć reformy, jakim poddano ziemie polskie do roku 1806 pod rządami Prus były dopiero preludium przeobrażeń, jakich dokonano do 1830 r., to jednak okazały się trwałym elementem. Wiele z nich przetrwało czasy Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego, znaczną część rozwinęto dopiero w późniejszym okresie. Jednak faktem bezspornym pozostaje, że pruskie rozwiązania z lat 1772-1806 zmieniły pod względem administracyjno-gospodarczym „polskie” prowincje, co pozwoliło „płynnie” przekształcić nowo utworzone państwo Księstwo Warszawskie, w organizm państwowy o silnej władzy, pozwalającej skutecznie egzekwować podatki i utrzymać armię narodową. Bez reform pruskich byłoby to niemożliwe.

Summary

ECONOMICAL POLICY OF PRUSSIA IN „POLISH” DISTRICTS IN THE YEARS 1772-1806

This article says about economical policy of Prussia in Polish territories incorporated into The Kingdom of Prussia in the years 1772-1795, in districts of Western Prussia, Southern Prussia, New-Eastern Prussia and New Silesia. It shows the role of economical policy of The Kingdom of Prussia in modernization of Polish territories and elimination of feudal remains from the times of the Republic of Nobles. It verifies views formulated by Polish historians in PRL that Polish territories incorporated by The Kingdom of Prussia were economically drained and Prussian rule was an occupation.

Keywords: The Kingdom of Prussia, economical policy of Prussia, 1772-1806.

Słowa kluczowe: Królestwo Prus, polityka ekonomiczna Prus, 1772-1806.

Bibliografia

Źródła archiwalne

- Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, General Ober Finanz-, Kriegs- und Domänenendirektorium, Salzdepartment, sygn.: 5, 106.
Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu, sygn.: 177, 374, 406, 605, 606, 652, 1666.
Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Rada Ministrów Księstwa Warszawskiego, sygn.: 123, 181, 229.
Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Rada Stanu i Rada Ministrów Księstwa Warszawskiego, sygn.: 189, 195, 237, 242, 249, 250.
Archiwum Główne w Warszawie, Centralne Władze Wyznaniowe Królestwa Polskiego, sygn.: 62.

Archiwum Państwowe w Białymstoku, Kamera Wojny i Domen Departamentu Białostockiego Nowych Prus Wschodnich 1796-1807, sygn.: 2, 4, 8, 9, 53, 233, 237, 238, 286, 459, 621, 625, 626, 627, 2160.

Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, Akta miasta Bydgoszczy, sygn.: 46, 66.

Biblioteka Polska w Paryżu, rkps.: 27, 335.

Opracowania i źródła drukowane

Boldorf M., *The Impact of Border Chandes before National Market Integration: Silesia after the Prussian Annexation of 1742*, [w:] *National Borders and Economic in Modern East Central Europe*, red. U. Müller, H. Schultz, Berlin 2002.

Bömelburg H.-J., *Przemiany mentalności elit stanowych w Prusach Królewskich-Prusach Zachodnich (1772-1806)*, [w:] *Ziemie północne Rzeczypospolitej Polsko-Litewskiej w dobie rozbiorowej 1772-1815. Materiały z konferencji odbytej w dniach 11-14 maja 1995 r. w Toruniu*, red. M. Biskup, Warszawa 1996.

Born K. E., *Geld und Banken im. 19. und 20 Jahrhundert*, Stuttgart 1977.

Bouloiseau M., *La fiscalité du selt dans la France du XVIII^e siècle. Son intérêt pour l'histoire économique et sociale*, [w:] *Le rôle du selt dans Histoire*, red. M. Mollat, Paris 1968.

Broda J., Błaszyk H., *Wpływ rządowego górnictwa i hutnictwa na rozwój wczesno-kapitalistycznej gospodarki w lasach górniczych Królestwa Polskiego*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, t. 21, 1960.

Bussenius I. Ch., *Die Preussische vervalung in süd- und Neuostpreussen 1793-1806*, Heidelberg 1960.

Dohnal T., *Rozwój transportu w Wielkopolsce w latach 1815-1914*, Warszawa 1976.

Eisenbach A., Rzepniewska D., *Zadłużenia własności ziemskiej w okresie 1795-1806. Dłużnicy i wierzyciele sum bajońskich*, [w:] *Spółeczeństwo polskie XVIII i XIX w.*, t. 4, Warszawa 1970.

Faure E., *La banqueroute de Law 17 juillet 1720*, Paris 1998.

Fuchs K., *Beiträge zur Wirtschaft- und sozialgeschichte Schlesiens*, Dortmund 1985.

Fuchs K., *Die Preussisch-Merkantilistische Epoche der Schlesischen Wirtschaft (1740-1806)*, [w:] *Vom Disgismus zum Liberalismus. Die Entwicklung Oberschlesiens als preußisches Berg- und Hüttenrevier. Ein Beitrag zur Wirtschafts-geschichte Deutschlands im. 18. und 19. jahrhundend*, Wiesbaden 1970.

Fuchs K., *Hrabia Fridrich Wilhelm von Reden* [w:] *Fridrich Wilhelm von Reden i jego czasy*, red. Z. Kapała, Chorzów 2002.

Gąsiorowska N., *Polska na przełomie życia gospodarczego (1764-1830)*, Warszawa 1964.

Gericke H. O., *Investitionsaufwändungen in den mitteldeutschen Saliner zur Sicherung der Versorgung mit fossilen Brennstoffen im 18. und 19. Jahrhundert*, [w:] *Investitionen im Salinen-wesen und Salzbergbau. Globale Rahmenbedingungen, regionale Auswirkungen, verbliebene Monumente*, red. H. Wirth, H. Schirmer, Weimar 2002.

- Grochulska B., *Echa upadłości warszawskich bankierów*, [w:] *Wiek XVIII. Polska i Świat. Księga poświęcona Bogusławowi Leśnodorskiemu*, red. A. Zahorski, Warszawa 1976.
- Grochulska B., *Miasta polskie w początkach XIX wieku. Kontynuacja czy przełom?*, [w:] *Miasta polskie w dwusetlecie prawa o miastach*, red. E. Kaltenberg-Kwiatkowska, Warszawa 1994.
- Grodek A., *Rozwój kapitalizmu na Górnym Śląsku*, Poznań 1948.
- Grossman H., *Struktura społeczna i gospodarcza Księstwa Warszawskiego na podstawie spisów ludności 1808-1810*, Warszawa 1925.
- Grossman H., *Struktura społeczna i gospodarcza Księstwa Warszawskiego*, „Kwartalnik Statystyczny”, r. 1, 1925.
- Hocquet J.-C., *Le Roi, le marchand et le sel. Bilan et perspectives*, [w:] *Le Roi, le marchand et le sel*, red. J.-C. Hocquet, Lille 1987.
- Hocquet J.-C., *Le Sel et la fortune de Venise. Production et monopole*, Lille 1978.
- Ingarden R., *Rzeki i kanały żeglowne w b. trzech zaborach i znaczenie ich gospodarcze dla Polski*, Kraków 1921.
- Jeannin M. P., *Le marché du selt marin dans l'Europe du Nord du XIV^e au XVIII^e siècle*, [w:] *Le rôle du selt dans Histoire*, red. M. Mollat, Paris 1968.
- Kalembka S., *Po pierwszym rozbiore 1772-1806*, [w:] *Dzieje Bydgoszczy*, Bydgoszcz 1968.
- Kaniecki A., *Czynnik wodny w rozwoju miasta, na przykładzie Poznania*, [w:] *Dziejowe przemiany stosunków wodnych na obszarach zurbanizowanych*, red. A. T. Janowski, A. Kaniecki, Poznań 1996.
- Kołodziejczyk R., *Kształtowanie się kapitalizmu na ziemiach polskich w latach 1796-1864*, Warszawa 1964.
- Konopczyński W., *Fryderyk Wielki a Polska*, Poznań 1949.
- Korbowicz A., Witkowski W., *Ustrój i prawo na ziemiach polskich*, Lublin 1996.
- Kornatowski W., *Kryzys bankowy w Polsce 1793 roku. Upadłość Teppera, Szulca, Kabryta, Prota Potockiego, Łyszkiewiczza i Heyzlera*, Warszawa 1937.
- Koselleck R., *Preußen zwischen reform und revolution. Allgemeines Landrecht verwaltung und soziale Bewegung von 1791 bis 1648*, Stuttgart 1967.
- Kowalczyk R., „Polityka solna” rządu pruskiego w polskich prowincjach – Prusach Południowych i Nowowschodnich w latach 1793-1806, „Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej XIX i XX wieku”, t. 5, 2008.
- Kowalczyk R., *Intendentura wojsk Księstwa Warszawskiego. Komisja Żywności 1807-1809*, „Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej XIX i XX wieku”, t. 4, 2006.
- Kowalczyk R., *Polityka gospodarcza i finansowa Księstwa Warszawskiego w latach 1807-1812*, Łódź 2010.
- Kowalczyk R., *Rozwój komunikacji wodnych w Królestwie Polskim w latach 1815-1918*, „Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej XIX i XX wieku”, t. 2, 2004.
- Kowalczyk R., *Szadek na tle sytuacji gospodarczej departamentu kaliskiego przełomu stuleci XVIII i XIX*, „Biuletyn Szadkowski”, t. 8, 2008.
- Levasseuer E., *Recherches historiques historiques sur le système de Law*, Paris 1854.

- Lovelay P. E., *Salt of the Desert Sun. A History of Salt Production and Trade in the Central Sudan*, Cambridge 1986.
- Lüth H., *La banque protestante en France de la révocation de l'édit de Nantes à la révolution*, t. 1: *Dispersion et regroupement (1685-1730)*, Paris 1959.
- Łabęcki H., *Górnictwo w Polsce. Opis kopalnictwa i hutnictwa polskiego pod względem technicznym, historyczno-statystycznym i prawnym*, t. 1, Warszawa 1841.
- Marcel M., *Ce qu'il faut connaître des crises financières de notre histoire*, Paris 1926.
- Marcel M., *Histoire financière de la France depuis 1715*, t. 1: *1715-1789*, Paris 1927.
- McDougall E. A., *The Ijil Salt Industry*, [w:] *It's Role in the Pre-Colonial Economy of the Western Sudan*, Birmingham 1980.
- Mencel T., *Sumy bajońskie*, Warszawa 1952.
- Metzger T. A., *The Organization Capabilities of the Ch'ing State in the Field of Commerce. The Liang-Huai Salt Monopoly 1740-1880*, [w:] *Economic Organization in Chinese Society*, red. W. E. Willmott, Stanford 1972.
- Miasta polskie w tysiącleciu*, red. M. Siuchniński, t. 2, Wrocław 1967.
- Missalowa G., *Studia nad powstaniem Łódzkiego Okręgu Przemysłowego 1815-1870*, t. 1, *Przemyśl*, Łódź 1964.
- Noryśkiewicz J. K., *Sekularyzacja klasztorów w Wielkopolsce przez rząd pruski*, „Przegląd Teologiczny”, z. 3, 1925.
- Pachoński J., *General Jan Henryk Dąbrowski 1755-1818*, Warszawa 1981.
- Perlick A., *Oberschlesische Berg- und Hüttenleute. Lebensbilder aus dem Oberschlesischen Industrieviertel*, Kitzingen am Main 1953.
- Puś W., *Żydzi w Łodzi w latach zaborów 1793-1914*, Łódź 2001.
- Rau V., *Les courants du trafic du sel Portugais du XIV^e au XVIII^e siècle*, [w:] *Le rôle du sel dans l'histoire*, red. M. Mollat, Paris 1968.
- Riley J. C., *International Government Finance and the Amsterdam Capital Market 1740-1814*, Cambridge 1980.
- Rusiński W., *Rozwój gospodarczy ziem polskich w zarysie*, Warszawa 1973.
- Salomonowicz S., *Frederyk II*, Wrocław 1981.
- Sanchez Diaz C., *Las Salinas de reino de Granada*, Granada 1986.
- Schellenberg A., *Die Entwicklung des Landstrassenwesens im Gebiete des jetzigen Regierungsbezirks Merseburg seit dem Spätmittelalter*, Halle 1929.
- Schellhas W., *Friedrich Anton von Heynitz*, [w:] *Neue Deutschland Biographie*, t. 9, Berlin 1972.
- Serlo W., *Heynitz, Reden, Stein und ihre bergmännischen Bersipungen*, [w:] *Bergmannsfamilien in Rheinland und Westfalen*, Münster 1974.
- Simsch A., *Die wirtschaftspolitik des preußischen Staates in der Provinz Südpreußen 1793-1806/07*, Berlin, 1983.
- Skalwelt S., *Karl Georg Heinrich Graf Höym*, [w:] *Neue Deutschland Biographie*, t. 9, Berlin 1973.
- Skarbek F., *Dzieje Księstwa Warszawskiego*, t. 1, Warszawa 1898.
- Szymański E., *Regulacja ujścia Wisły*, „Przegląd Techniczny”, t. 35, nr 17, 1897.
- Ts'ien K. P., *Production, marché et régime du sel en Chine sous les Song*, Paris 1958.

- Ulshöfer K., *Der Schwäbisch Haller salzhandel in Reichsstädtischer zeit. Ein überblick*, [w:] *Le Roi, le marchand et le sel*, red. J.-C. Hocquet, Lille 1987.
- Wąsicki J., *Kalisz w latach rządów pruskich i Księstwa Warszawskiego 1793-1815*, [w:] *Osiemnaście wieków Kalisza. Studia i materiały do dziejów Kalisza i regionu kaliskiego*, t. 3, Kalisz 1962.
- Wąsicki J., *Opisy miast polskich z lat 1793-94*, cz. 2, Poznań 1962.
- Wąsicki J., *Pruskie opisy miast polskich z końca XVIII w., Departament Białostocki*, Poznań 1964.
- Wąsicki J., *Rozdawnictwo dóbr ziemskich w Prusach Południowych w latach 1796-1797*, „Przegląd Zachodni”, nr 3/4, 1955.
- Wąsicki J., *Rzecz i państwa niemieckie 1789-1815*, Poznań 1982.
- Wąsicki J., *Wielkopolska w okresie Księstwa Warszawskiego. Administracja. Ludność. Gospodarka*, [w:] *Dzieje Wielkopolski*, red. W. Jakóbczyk, Poznań 1973.
- Wąsicki J., *Wpływ zaboru ziem polskich na reformy ustrojowe w Prusach do roku 1806*, „Studia Śląskie”, 1971.
- Wąsicki J., *Ziemie polskie pod zaborem pruskim. Fragmenty dziejów*, Zielona Góra 1978.
- Wąsicki J., *Ziemie polskie pod zaborem pruskim. Prusy Nowowschodnie (Neuostpreussen) 1795-1806*, „Prace Komisji Historycznej”, t. 20, z.1, 1963.
- Wąsicki J., *Ziemie polskie pod zaborem pruskim. Prusy Południowe 1793-1806*, Wrocław 1957.
- Weber W., *Innovationen im fruehindustriellen deutschen Bergbau und Huettenwesen. Friedrich Anton von Heynitz*, Goettingen 1976.
- Werder A., *Nachrichten über die Familie von Werder aus den Häusern Woltersdorf, Brettin, Kade und Rogäsen*, Merseburg 1864.
- Wilder J. A., *Traktat handlowy polsko-pruski z roku 1775. Gospodarcze znaczenie utraty dostępu do morza*, Warszawa 1937.
- Wilder J. A., *Upadek gospodarczy Prus Wschodnich*, Toruń 1936.
- Winid W., *Kanał Bydgoski*, Warszawa 1929.
- Witthöft H., *Zum problem der investitionen im Lünenburger Salzwesen – 1200 bis 1800*, [w:] *Investitionen im Salinen-wesen und Salzbergbau. Globale Rahmenbedingungen, regionale Auswirkungen, verbliebene Monumente*, red. H. Wirth, H. Schirmer, Weimar 2002.
- Wolff J., *Les Pensées économiques. Les courants – Les hommes – Les oeuvres*, Paris 1987.
- Woźniak-Hlebionek A., *Kanał bydgoski, Brda i Noteć w pruskich planach inwestycyjnych w latach 1773-1915*, „Kronika Bydgoska”, t. 23, 2001.
- Wutke K., *Aus der Vergangenheit des Schlesischen Berg- und Hüttenlebens. Ein Beitrag zur Preußischen Verwaltungs- und Wirtschaftsgeschichte des 18./19. Jahrhunderts*, [w:] *Der Bergbau im Osten des Königreichs Preußen*, t. 5, Breslau 1913.
- Zamoyski A., *Ostatni król Polski*, Warszawa 1994.
- Zernack K., *Die Politik des preussischen Staates gegenueber der polnischen Frage von 1795 bis 1815*, [w:] *Ziemie północne Rzeczypospolitej Polsko-Litewskiej w dobie rozbiorowej 1772-1815. Materiały z konferencji odbytej w dniach 11-14 maja 1995 r. w Toruniu*, red. M. Biskup, Warszawa 1996.

Ziątkiewicz L., *Między niemożliwym a koniecznym. Reformy państwa pruskiego w końcu XVIII i na początku XIX wieku, a proces równouprawnienia Żydów ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji na Śląsku*, Wrocław 2007.

Złotowski D., *Miasta departamentu kaliskiego w okresie Księstwa Warszawskiego. (Studium gospodarcze)*, Częstochowa 2001.

Żabiński Z., *Systemy pieniężne na ziemiach polskich*, Wrocław 1981.

Data przesłania artykułu do Redakcji: 2014.03.24.

Data wstępnej akceptacji artykułu przez Redakcję: 2014.04.05.

Karolina ŚwięcichUniwersytet Jana Kochanowskiego
w Kielcach

ZDROWIE I HIGIENA W POWIECIE PIŃCZOWSKIM W DWUDZIESTOLECIU MIEDZYWOJENNYM

Wraz z odzyskaniem przez Polskę niepodległości, jednym z najważniejszych problemów, była troska o zdrowie społeczeństwa. Szczególnie niekorzystnie przedstawiał się stan zdrowotny w środowisku wiejskim oraz małomiasteczkowym. Wśród przyczyn niskiego stanu zdrowotnego wymieniano brak wiedzy o zdrowiu i sposobach jego pielęgnowania oraz brak odpowiednich nawyków. Celem artykułu jest zwrócenie uwagi na świadomość zdrowotną mieszkańców powiatu pińczowskiego w okresie międzywojennym. Wśród tematów związanych ze zdrowiem poruszona zostanie kwesta macierzyństwa oraz odczuwalnego braku pomocy położniczej. Podjęto także problematykę higieny, kultury fizycznej, podstawowej pielęgnacji ciała, warunków mieszkaniowych oraz leczenia i kosztów hospitalizacji. Podstawową bazę źródłową stanowią materiały z zasobów Archiwum Państwowego w Kielcach. Informacje zaczerpnięto przede wszystkim z akt Wydziału Powiatowego w Pińczowie z lat 1919-1939.

Po I wojnie światowej powiat pińczowski stał się jednym z dziesięciu powiatów województwa kieleckiego. Na jego terenie w latach dwudziestych XX w. położone były 2 miasta (Pińczów – 7 749 mieszkańców, Działoszyce – 6 755 mieszkańców), 3 osady (Koszyce, Opatowiec i Wiślica) oraz 20 gmin wiejskich: Bejsce, Boszczynek, Chotel Czerwony, Chroberz, Czarkowy, Czarnocin, Dobiesławice, Drożejowice, Góry, Kazimierza Wielka, Koszyce, Kliszów, Kościelec, Nagórzany, Opatowiec, Pińczów, Sancygniów, Topola, Zagość i Złota. W 1921 r. powiat zamieszkiwało 120 402 osoby. W tym 57 338 mężczyzn i 63 064 kobiety. Na 100 mężczyzn przypadało 110 kobiet. Uwzględniając tylko dwie gminy miejskie: Pińczów i Działoszyce otrzymujemy łączną liczbę mieszkańców 14 504 osoby, w tym 6 786 mężczyzn i 7 718 kobiet. Według spisu ludności, na 100 mężczyzn przypadało prawie 114 kobiet. W powiecie pińczowskim na 1 km² przypadało 104,7 osoby¹. Według spisu z dnia 9 grudnia 1931 r. omawiany powiat składał się z 3 gmin miejskich i 20 gmin wiejskich. Liczba ludności w całym powiecie wzrosła do 126 098 osób, w tym 60 603 mężczyzn i 65 495 kobiet. Na 100 mężczyzn przypadało 108 kobiet. Uwzględniając wyłącznie 3 gminy miejskie: Pińczów, Działoszyce i Skalmierz otrzymujemy łączną liczbę mieszkańców 15 999 osób, w tym 7 673 mężczyzn i 8 326 kobiet. Na 100 mężczyzn w gminach

¹ *Statystyka Polski*, t. 17, *Pierwszy powszechny spis ludności Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 września 1921 roku. Województwo kieleckie*, Warszawa 1927, s. 3.

miejskich powiatu pińczowskiego przypadało blisko 109 kobiet. W powiecie pińczowskim na 1 km² przypadało 109,7 osób².

W całokształcie potrzeb człowieka ważne miejsce zajmują warunki mieszkaniowe. Charakterystyczną cechą struktury mieszkaniowej w miasteczkach powiatu pińczowskiego była przewaga mieszkań dwuizbowych i jednoizbowych. Według danych z 1921 r. stanowiły one w Pińczowie ponad 83% istniejących zasobów mieszkaniowych. Z danych dotyczących Pińczowa i Działoszyc wynika, że w obu tych miastach w 1921 r. było 1000 budynków mieszkalnych liczących 2 821 mieszkań, w tym jednoizbowych liczono – 1 378, co stanowiło wówczas 49%, dwuizbowych – 969 (34%), trzyizbowych – 289 (10%) i jedynie 25 mieszkań liczyło pięć izb, to jest 0,8% ogółu mieszkań³. Najwyższym zagęszczeniem charakteryzowały się właśnie najmniejsze mieszkania. Na ogólną liczbę 14 504 mieszkańców miast powiatu, w mieszkaniach jednoizbowych zamieszkiwało 6 083 osoby (42%), w dwuizbowych 5 185 osób (36%)⁴. W skrajnie przeludnionych izbach przebywała połowa ludności miast. Częstym zjawiskiem było również zamieszkiwanie w jednym budynku kilku rodzin prowadzących osobne gospodarstwa domowe, wynajmowanie mieszkań lokatorom oraz organizowanie w mieszkaniach warsztatów pracy.

Po upływie dekady sytuacja mieszkaniowa uległa pewnej poprawie. Z danych dotyczących miasteczek powiatu pińczowskiego z 1931 r. wynika, że było tam 1417 budynków mieszkalnych, liczących 3 445 mieszkań, w tym jednoizbowych liczono 1 656 (48%), dwuizbowych – 1 303 (38%), trzyizbowych – 326 (9%)⁵. Lokale jednoizbowe zazwyczaj posiadały jedno okno, było tam ciemno, wilgotno i nie było wentylacji. Powietrze w nich było zimne i stęchłe⁶. Opinię tę potwierdza artykuł w „Gazecie Kieleckiej” z 1930 r. „większość mieszkań w Polsce tak po miasteczkach, jak po wsiach, jest wilgotna i pozbawiona najprymitywniejszych urządzeń sanitarnych”⁷. Także „życie małomiasteczkowego rzemieślnika nie należało do najłatwiejszych, gdyż gnieździ się on w jednej izbie i mieszkanie wietrzyć jest mu trudno, zwłaszcza w zimie, gdy musi mieszkanie opalać lub jeżeli ma drobne dzieci, nawet jak wchodzi do mieszkania to prędko drzwi zamyka za sobą, żeby to ciepło, czyli ten zaduch nie uciekł. W takiej to atmosferze szewc sypia, gotuje, jada, pracuje”⁸.

Zły stan zaopatrzenia miasteczek w wodociągi, a czasami nawet brak kanalizacji miał nieodczyny wpływ na higienę i stan zdrowia ludności małomiasteczkowej. W Działoszycach drugim pod względem wielkości miasteczku powiatu pińczowskiego

² *Statystyka Polski*, Seria C, z. 86. *Drugi powszechny spis ludności z dnia 9 XII 1931r. Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo kieleckie*, Warszawa 1938, s. 3.

³ *Statystyka Polski*, t. 17, tab. II.

⁴ *Ibidem*.

⁵ *Statystyka Polski*, Seria C, z. 86, tab. (przegląd ogólny).

⁶ R. Renz, *Společności małomiasteczkowe w województwie kieleckim 1918-1939*, Kielce 1990, s. 113.

⁷ *O Zdrowie*, „Gazeta Kielecka”, r. 61, nr 10, 1930, s. 1.

⁸ Cyt za: R. Renz, *Společności małomiasteczkowe*, s. 113.

jedną z najpilniejszych prac do wykonania była budowa wodociągu. Zaopatrzenie ludności miasta w wodę pitną było sprawą pod względem zdrowotnym najważniejszą. Urząd Miasta nie dysponował odpowiednimi środkami finansowymi. W celu zdobycia odpowiednich funduszy na utrzymanie miasta w czystości, rada miejska podnosiła lub uchwalała nowe podatki. I tak, społeczeństwo płaciło na rzecz miasta m.in.: podatek brukowy, podatki na stacji kolejowej- przy nadawaniu lub otrzymywaniu ładunków, opłaty na rzecz kolei, podatek od lokali handlowych lub przemysłowych, podatki komunalne, opłaty kancelaryjne, targowe, podatek gruntowy, podatek od spadków i darowizn, podatki od biletów wstępów na zabawy i widowiska, opłaty drogowe, podatki od szyldów i plakatów, opłaty na rzecz kasy miejskiej od wnoszonych podań i odwołań⁹.

Dopiero rozporządzenie wojewody kieleckiego z 1928 r., dotyczące podniesienia stanu sanitarnego osiedli spowodowało, że ruszyły prace porządkowe w miasteczkach. W tym celu delegowano lekarzy powiatowych, którzy mieli przeprowadzać lustrację sanitarną osiedli mieszkaniowych. Ze sprawozdań wynika, że najgorzej prezentowały się podwórza, lace targowe i ulice. Wojewoda kielecki w swym zarządzeniu skierowanym do starostów powiatowych nakazał jak najszybsze naprawienie zaniedbań. Chodziło tu przede wszystkim o wyrównanie powierzchni i oczyszczenie podwórz, placów oraz ulic. Urządzenie odpływów do wód ściekowych, opróżnienie śmietników oraz wprowadzenie obowiązku codziennego zmywania wodą toalet publicznych. Nie wykonanie niniejszych zarządzeń było uważane za zaniedbanie obowiązków służbowych i groziła za to kara grzywny, a nawet kara pozbawienia wolności. Starostwo Powiatowe w Pińczowie po otrzymaniu niniejszego rozporządzenia wysłało komunikat do wójtów gmin w powiecie pińczowskim z nakazem niezwłocznego remontu wszystkich studni posiadających złe ocembrowanie oraz urządzenie ścieków, aby przy studniach nie gromadziło się błoto i woda¹⁰. Wszystkie prace nadzorowane były przez Komisję Sanitarną, która sprawowała kontrolę i nadzór nad warunkami higieny w różnych dziedzinach życia¹¹. Poprawa warunków sanitarnych na ulicach i placach małych miast pozytywnie wpłynęła również na stan zdrowia jego mieszkańców. Ludzie zaczęli bardziej dbać nie tylko o swoje izby mieszkalne, ale też o otoczenie swojego domu. W większości było to spowodowane strachem. Nakładano bowiem kary pieniężne na opornych gospodarzy, którzy nie chcieli wprowadzać na swych podwórzach zarządzeń sanitarnych.

Złe warunki materialne i higieniczne w mieszkaniach również niekorzystnie wpływały na stan zdrowia ludności. Były przyczyną epidemii i chorób zakaźnych. Sytuacja mieszkaniowa pozostawiała wiele do życzenia. Brudne izby, w nich stęchłe powietrze, a przed domem nieczystości. Był to widok powszechny. Pomysłem na poprawę warunków mieszkaniowych miała być utworzona 9 lipca 1920 r. w gminie

⁹ Archiwum Państwowe w Kielcach (APK), Akta Miasta Działoszyce (AMD), sygn. 7, Budżet miasta, k. 63, 70, 91, 102, 108.

¹⁰ APK, Wydział Powiatowy w Pińczowie 1919-1939 (WPP), sygn. 216, Zdrowie publiczne 1920-1930, k. 2.

¹¹ Ibidem, k. 3.

Pińczów Inspekcja Mieszkaniowa¹². W jej skład wchodził wójt, jako przewodniczący oraz trzech członków¹³. Inspekcja miała za zadanie oględziny mieszkań, badanie stromy sanitarno-higienicznej oraz oddziaływanie wychowawcze na mieszkańców w kierunku utrzymania mieszkań w czystości.

W latach dwudziestych XX w. pojawił się projekt przebadania wszystkich dzieci szkolnych oraz zadbania w sposób szczególny o zdrowie mieszkańców powiatu. W związku z tą ideą rozwinięto sieć lekarzy komunalnych. W 1929 r. zaangażowano do pracy w przychodni w Pińczowie specjalnego lekarza i wywiadowczynię¹⁴. W drodze odczytów wygłaszanych przez lekarzy rejonowych przy pomocy nauczycieli szkół powszechnych prowadzono propagandę dotyczącą higieny społecznej. W 1928 r. lekarze komunalni wygłosili 6 odczytów o gruźlicy, których słuchało łącznie ośmiuset mieszkańców¹⁵. W 1929 r. dokończono budowę przychodni w Pińczowie przeciw-jagliczej i przeciw gruźliczej¹⁶. Przychodnia o takiej specjalizacji była bardzo potrzebna, ponieważ gruźlica była wówczas najczęstszą chorobą, która zabierała setki ludzkich istnień. Problem zachorowań porusza artykuł w „Gazecie Kieleckiej”: „Znaczna część wsi naszych czerpie wodę z rzeki lub stawu, albo ze wspólnych, z reguły otwartych studzien. To też tyfus brzuszny panuje w niektórych okolicach stale, a gruźlica czyni wśród włościan bodaj czy nie większe spustoszenia, niż w przeludnionych miastach”¹⁷.

W trosce o zdrowie mieszkańców Pińczowa rozpoczęto także propagandę przeciwalkoholową. W niektórych powiatach dochodziło do tego, że gminy uchwały całkowity zakaz sprzedaży napojów alkoholowych. Ale mogło to jedynie nastąpić, gdy w danej gminie doszło do głosowania powszechnego, odbywającego się na zasadach obowiązujących przy wyborach do Sejmu¹⁸. Zdaje się, że w gminie Pińczów poprzestano jedynie na propagandzie i terapiach przeciwalkoholowych.

Ludność prowincjonalna miała słabą kondycję fizyczną i cierpiała na brak odporności. Przyczyną tego stanu rzeczy była I wojna światowa, która bezlitośnie osłabiła i wyniszczyła ludzkie organizmy – szczególnie dzieci. W 1918 r., pojawiła się myśl stworzenia pierwszego uzdrowiska dla dzieci, tzw. Kolonii Leczniczej Dziecięcej im. dr med. rektora J. Brudzińskiego przy zdroju w Busku¹⁹. Dzięki pomocy mieszkańców, organizacji społecznych oraz rządu już na początku lat dwudziestych XX w., sanatorium obliczone na ponad sto dzieci było w trakcie budowy. Wzgórze, które przed pięciu laty było zupełnym pustkowiem, w 1923 r. znane już było, jako *Górka*, na której Kolonia розміściła swoje budynki. W sanatorium każdego roku leczyło się po pięćset dzieci, chorych głównie na gruźlicę²⁰. Sanatorium szybko zyskało ogólnopolską sławę,

¹² Ibidem, k. 118.

¹³ Ibidem.

¹⁴ Ibidem, k. 92.

¹⁵ Ibidem.

¹⁶ Ibidem.

¹⁷ *O Zdrowie*, „Gazeta Kielecka”, r. 31, nr 10, 1930, s. 1.

¹⁸ APK, WPP, sygn. 216, *Zdrowie publiczne*, k. 21.

¹⁹ Ibidem, k. 33.

²⁰ Ibidem.

leczyły się tam dzieci nie tylko z powiatu pińczowskiego, ale również z bliższych i dalszych zakątków Polski. W trosce o kondycję nie tylko zdrowotną, ale również fizyczną dzieci i mieszkańców Pińczowa przyszedł z pomocą Kurator Okręgu Szkolnego Krakowskiego, który zainicjował kursy wychowania fizycznego w Pińczowie. Jeden z takich kursów odbył się w dniach 25-29 kwietnia 1932 r.²¹

Mieszkańcy Pińczowa mieli zapewnioną podstawową opiekę medyczną. W Pińczowie mieścił się, bowiem szpital św. Juliana, w którym udzielano świadczeń zdrowotnych. Przy szpitalu ulokowana była również przychodnia ambulatoryjna. Według danych archiwalnych po 1922 r. utworzono oddział dla wenerycznie chorych. Szpital w Kielcach, w którym dotychczas leczyły się osoby z powiatu, odmówił im dalszego leczenia z powodu braku miejsc. Szpital pińczowski, mieszczący się w byłym gmachu poklasztornym, był dość obszerny i mógł obsłużyć ludność z Pińczowa i okolicy. Niestety źródła milczą na temat liczby chorych leczących się na tym nowo otwartym oddziale.

Wydatki rzeczywiste Magistratu na cele zdrowia publicznego za pierwsze dziesięć miesięcy 1929/1930 r. stanowiły w szczególności wydatki na szpital św. Juliana, na który przeznaczono 16.872 zł, wydano 27.024 zł; na przychodnię w Pińczowie przeznaczono 7.033 zł, wydano 5.852 zł; na kolumnę dezynfekcyjną przeznaczono 6.326 zł, wydano 2.241 zł; oraz na szczepienia ochronne przeznaczono 1.504, wydano 2.295 zł²². W latach 1937/1938 najwięcej pieniędzy z budżetu miasta Pińczowa wydano na zdrowie publiczne łącznie 15.174 zł, następnie na tzw. zapobieganie chorobom (szczepienia ochronne, koszty dezynfekcji, dezynsekcji i deratyzacji), uposażenie lekarza i kontrolera żywnościowego, utrzymanie kąpielisk, utrzymanie grzebowiska zwierzęcego, koszty tępiania psów, utrzymanie w czystości parku miejskiego i skweru wydano łącznie 10.852 zł. Koszty leczenia i przewozu chorych wyniosły 10.825 zł²³.

Koszty kuracyjne w szpitalu św. Juliana w Pińczowie zależały przede wszystkim od długości hospitalizacji oraz od ilości świadczeń zdrowotnych udzielonych choremu. Koszty żywienia chorego wynosiły codziennie 1 zł, reszta, czyli 3.50 zł obejmowała koszty utrzymania pacjenta wraz z kuracją²⁴. Przykładowo za okres leczenia od 8 do 21 września 1932 r. chory zapłacił 26 zł. Ale inny pacjent za krótszy, ale bardziej intensywny pobyt od 17 do 29 lipca 1932 r. uiścił opłatę w wysokości 60 zł. Za dwukrotnie dłuższy pobyt w placówce od 4 sierpnia do 8 września 1932 r. pacjent zapłacił 70 zł²⁵. Trudno mówić o ogólnych kosztach leczenia-była to sprawa bardzo indywidualna. Brano pod uwagę nie tylko czas spędzony w szpitalu, ale również ilość podanych leków, przeprowadzone badania oraz zabiegi operacyjne.

Warto podkreślić, że opłaty szpitalne kształtowały się stosunkowo wysoko w porównaniu do niskich dochodów najuboższych warstw ludności wsi. Szczególnie wysokie były opłaty dla chorych na oddziałach chirurgicznych, a więc dla tych, którzy ulegli

²¹ APK, WPP, sygn. 218, Wychowanie fizyczne i Przystosowanie wojskowe, k. 11.

²² APK, WPP, sygn. 216, Zdrowie publiczne, k. 91.

²³ APK, Akta Miasta Pińczowa (AMP), Roczne sprawozdanie rachunkowe 1937/1938, sygn. 3, s. 45.

²⁴ APK, WPP, sygn. 222, Koszty leczenia 1932-1935, k.94.

²⁵ APK, WPP, sygn. 221, Koszta kuracyjne szpitali własnych 1930-1932, k. 10, 12,13.

nieszczęśliwemu wypadkowi lub cierpieli na taką chorobę, która wymagała natychmiastowej operacji, na co mieszkańcy wsi decydowali się na ogół w obliczu śmierci²⁶.

Koszta leczenia można było rozłożyć na raty. Trzeba było jedynie napisać prośbę do Wydziału Powiatowego w Pińczowie. Magistrat niekiedy płacił za leczenie swoich ubogich obywateli. W budżecie miasta, co roku przeznaczone było 2 000 zł na ten cel – suma często niewystarczająca²⁷. Z bezpłatnego leczenia można było korzystać po przedstawieniu w szpitalu świadectwa ubóstwa. Zaświadczenia o nie posiadaniu majątku i złym stanie finansowym wystawiała administracja miasta. Jeżeli obywatel posiadał ziemię z budynkami, nawet mimo tego, że źle mu się powodziło musiał koszty leczenia opłacać własnymi środkami²⁸. Niekiedy uchylano się od płacenia rachunków za szpital. Problem taki pojawił się w Pińczowie w 1936 r. Tak oto pisał pińczowianin w swym liście do Magistratu: „Nie jestem zobowiązany do płacenia kosztów leczenia pacjentki, ponieważ ja jej do szpitala na leczenie nie oddawałem, brak zatem stosunku umownego pomiędzy mną a szpitalem, który uzasadniałby mój obowiązek zapłacenia kosztów leczenia. Ja w ogóle nie jestem żadnym krewnym pacjentki, zmarła była przyrodną siostrą mej żony, nie pracowała u mnie, ani też nie była na moim utrzymaniu, ja po niej żadnego majątku nie dziedziczę”²⁹. Co się okazało, zmarła, jako siostra przyrodnia żony, stałe zamieszkiwała u swojego szwagra, pozostawała na jego utrzymaniu i była mu pomocą w gospodarstwie domowym. Nadto garderoba oraz sprzęty pozostałe po zmarłej przeszły na własność Pińczowianina. Obywatel ewidentnie uchylał się od płacenia. Nie był to jednak przypadek odosobniony. Niektórzy ludzie wszelkimi znanymi sobie sposobami uchylali się od płacenia należności względem szpitala.

Innym ośrodkiem niosącym pomoc mieszkańcom powiatu pińczowskiego była przychodnia lecznicza w Wiślicy. Ze sprawozdania z 1924 r. dowiadujemy się, że przychodnia była czynna 202 dni w roku, przyjęła ogółem 2 260 chorych, czyli przeciętnie 11 dziennie. W tej liczbie zanotowano 2 070 nowych zachorowań i 190 powtórnych odwiedzin. Zabiegów operacyjnych dokonano 246, opatrunków 70 i wydano jedynie 13 bezpłatnych recept dla ubogich³⁰. Spośród chorób zakaźnych w ciągu roku zanotowano: dur brzuszny – 7; grypa – 2; czerwotka – 9; płońca – 12; błonica – 3; zapalenie opon mózgowych i rdzeniowych – 1; odra – 4; różyczka – 4; zimnica – 15; gruźlica otwarta – 51; jaglica – 13; wąglik – 2. Z chorób zwyczajnych najczęściej odnotowano schorzeń: układu oddechowego – 253; serca i naczyń – 70; organów trawienia – 211; nerek i pęcherza – 48 oraz gościec – 92³¹. Sprawozdanie z roku 1925 ukazuje nam kolejne choroby, na które cierpieli mieszkańcy powiatu pińczowskiego. Rzeżączka – 1; inne choroby organów płciowych – 4; choroby kościec – 112; choroby nerwowe i psychiczne – 33; skóry – 108, oczu – 111; uszu – 149;

²⁶ M. Posłuszna, *Świadomość zdrowotna a troska o zdrowie kobiet wiejskich w Polsce w okresie dwudziestolecia międzywojennego*, „Nowiny Lekarskie”, z. 4(81), 2012, s. 398.

²⁷ APK, WPP, sygn. 221, Koszta kuracyjne, k. 32.

²⁸ Ibidem, k. 94.

²⁹ APK, WPP, sygn. 222, Koszty leczenia, k. 46, 47.

³⁰ APK, WPP, sygn. 217, Lecznictwo 1922-1928, k. 5.

³¹ Ibidem, k. 6.

nosa i gardła – 157; zębów – 88; ropne zapalenia podskórne – 68; rany i stłuczenia – 147; zatrucia – 2; skazy – 109; choroby kości i stawów – 92; przepukliny – 5; guzy zwyczajne – 5; złośliwe – 9; oparzenia – 56, inne choroby – 147³². Gruźlica była prawdziwą plagą społeczną w środowisku wiejskim i małomiasteczkowym. W pamiętniku jednego z lekarzy czytamy: „To, że chory gruźliczy pójdzie nawet raz po raz do lekarza, dostanie kilka zastrzyków wapna, lub zapisze się mu lekarstwo z apteki, nie jest odpowiednim i właściwym leczeniem przy dzisiejszym stanie wiedzy o gruźlicy. Nie istnieje również żadna akcja zapobiegawcza przeciwko gruźlicy. Chorzy i zdrowi po dawnemu żyją wspólnie w tych samych izbach, jedynym życzeniem chorego jest jak najdłużej wydawać się zdrowym, by nie stracić pracy. W międzyczasie zarażają się gruźlicą inni członkowie rodziny i znam takie wypadki, gdy z danej rodziny, co roku lub co dwa lata umiera ktoś na suchoty”³³.

Badania przeprowadzone przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wykazały, że aż 70% dzieci w wieku szkolnym posiadało wady rozwojowe. U 60% badanych stwierdzono skrzywienie kręgosłupa, u 45% próchnicę zębów. Podkreślano, że największe wady w rozwoju i stanie zdrowia polskich dzieci dotyczą wzrostu, wagi, stanu odżywiania i ogólnej higieny³⁴. Dzieci rosły bez stałej opieki. Nie miały pomocy nawet fachowych higienistek. Nic nie robiono, by zapobiec powstawaniu krzywicy, tej najpospolitszej choroby wieku dziecięcego, mającej wpływ na dalszy rozwój i życie dziecka³⁵.

Najdotkliwiej odczuwano w miasteczkach i na wsiach brak pomocy położniczej. Większość porodów odbywała się przy pomocy „babek” wiejskich. Nieuświadomienie kobiet w sprawach macierzyństwa i położnictwa było zastraszające. Wiele spośród nich umierało z powodu zakażenia i chorób poporodowych³⁶. Z powodu braku wykwalifikowanych akuserek, nie każda kobieta mogła liczyć na pomoc podczas porodu. W Działoszycach zamieszkiwała jedna tylko kompetentna, wolno praktykująca akuszerka. Niewiele lepiej sytuacja wyglądała w Pińczowie. W miasteczku nad Nidą pomoc kobietom w ciąży nosły tylko trzy akuszki: Anna Nowacka, Wiktoria Kubicka oraz Anna Kugiel. Położne profesjonalne wykształcenie dla swojego zawodu otrzymały na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie oraz na Uniwersytecie Warszawskim na koszt własny³⁷. Magistrat miejscowy z powodu braku finansów na wykształcenie i na utrzymanie akuserek żadnych wydatków nie ponosił. Położne praktykowały jedynie w miasteczkach, do gmin wiejskich jedynie dojeżdżały. Dopiero projekt z roku 1930/ 1931 umożliwił wprowadzenie na wsie stałych akuserek gminnych, dla których zasiłki ze strony sejmiku wynosiły po 75 zł miesięcznie³⁸.

³² Ibidem, k. 36.

³³ *Było to wczoraj. Wybór pamiętników bezrobotnych, chłopów, emigrantów i lekarzy*, Warszawa 1951, s. 228.

³⁴ Cyt za: R. Renz, *Życie codzienne w miasteczkach województwa kieleckiego 1918-1939*, Kielce 1994, s. 106.

³⁵ *Było to wczoraj*, s. 234.

³⁶ M. Posłuszna, *Świadomość zdrowotna*, s. 400.

³⁷ APK, WPP, sygn. 216, *Zdrowie publiczne*, k. 87, 88.

³⁸ Ibidem, k. 92.

Podstawowej opieki lekarskiej pozbawiona była większość mieszkańców gmin wiejskich. Lekarze prowincjonalni na dodatek mieli ograniczone pole działania. W swych wspomnieniach dr Zofia Karasiówna lekarka prowincjonalna tak charakteryzowała swoje środowisko pracy: „lekarz prowincjonalny, odcięty od szpitali i pracowni pomocniczych przeszkodami komunikacyjnymi i ograniczonymi środkami chorego, lekarz zmuszony do pracy we wszystkich specjalnościach, do czego nie posiada ani odpowiedniego wykształcenia, ani wszystkich potrzebnych środków, nie może pracować na poziomie współczesnej medycyny”³⁹. Społeczeństwo małomiasteczkowe zwlekąło z leczeniem tak długo aż ból uniemożliwiał im funkcjonowanie. Udanie się z konieczności do szpitala w Pińczowie kończyło się najczęściej wiecznym pożegnaniem. Niezliczona liczba osób już nigdy z niego nie powróciła. Chorzy zjawiali się na leczenie zbyt późno, a niekiedy nie przyjeżdżali w ogóle i umierali w domu.

Częste były wypadki, kiedy ludzie chorzy zmuszani byli pracować, zwłaszcza w okresie nasilenia się prac polowych czy z obawy przed otrzymaniem wypowiedzenia w pracy. Pracownicy chorzy na jaglicę, kiłę, gruźlicę lub inną chorobę czuli, że przez swoje niedomaganie mogą dostać wypowiedzenie z pracy, dlatego ukrywali schorzenia przed pracodawcami. Trzeba było jakiejś gwałtownej choroby, jak krwotok, skręt kiszek czy zapalenie płuc, aby lekarz zetknął się z chorym⁴⁰. Lekarze prowincjonalni chcąc nieść pomoc medyczną chorym na wsi jeździli na wizyty domowe i często wykonywali w chałupie i dwoma rękoma zabiegi wymagające sześciu rąk i stołu operacyjnego⁴¹. Dr Zofia Karasiówna wspominała, że praca lekarza przekraczała nieraz ludzkie możliwości, a tym samym obniżała jej poziom: „Nie było prawie możliwości wysyłania do sanatoriów gruźliczych. Był nadmiar papieru, nadmiar formalistyki”⁴².

Lekarz prowincjonalny bardzo często prowadził nierówną walkę nie tylko z chorobą, ale również z przesądami pacjentów. Chorzy częściej wybierali wizytę u znachora, zielarki i u tzw. babek wiejskich niż u dyplomowanego lekarza. Z pokolenia na pokolenie przekazywane były sposoby leczenia naturalnego, „tak też stosowano ciepło, zimo, wodę, miód, sadło psie, naftę, owoce, warzywa”⁴³. Ludność małomiasteczkowa miała również słabe pojęcie o anatomii własnego ciała. Czasem wykształceni ludzie nie wiedzieli, z której strony leży śledziona, a z której wątroba i jaka zachodzi różnica między oskrzelami i płucami⁴⁴. Bardzo dużo uwagi poświęcano przestrzeganiu higieny jamy ustnej. W międzywojennej Polsce zachęcano, aby w służbie własnego zdrowia pielęgnować jamę ustną, która jest barierą wielu chorób. W gazetach pojawiały się artykuły mówiące o konieczności mycia zębów po każdym posiłku, a zwłaszcza przed snem. Ta agitacja w sprawie zwiększenia higieny jamy ustnej wynikała z tego, że wiele osób cierpiało na pleśniawkę, którą można było się bardzo łatwo zarazić⁴⁵. W międzywojennej

³⁹ *Pamiętniki Polaków 1918-1978*, t. 1: 1918-1939, Warszawa 1982, s. 393.

⁴⁰ *Było to wczoraj*, s. 247.

⁴¹ *Pamiętniki Polaków*, s. 394.

⁴² *Ibidem*, s. 395.

⁴³ E. Morawski, *Barwa i zapach mojej ziemi*, Kielce 1997, s. 67.

⁴⁴ *O zdrowie*, „Gazeta Kielecka”, r. 61, nr 10, 1930.

⁴⁵ *Natura leczy sama, ale musimy jej dopomóc. Pielęgnowana jama ustna – barierą dla chorób*, „Gazeta Kielecka”, r. 67, nr 204, 1936.

Polsce lekarze mieli, zatem jeszcze jedno zadanie, uświadamianie społeczeństwa i zaznajamianie ich nie tylko z zasadami higieny, ale też z budową ich własnego ciała.

Stan zdrowotny społeczeństwa szczególnie niekorzystnie przedstawiał się w środowisku wiejskim i małomiasteczkowym. Przyczyną tego były przede wszystkim: trudna sytuacja materialna, przepełnione izby mieszkalne, brak elementarnej wiedzy w zakresie higieny, brak leków, odrzucanie wskazań medycznych czy niedostateczna pomoc medyczna. Ta niezadowolająca sytuacja w istotny sposób wpływała na zdrowie mieszkańców powiatu pińczowskiego. Zdrowie stawało się przedmiotem zainteresowań mieszkańców okazjonalnie, gdy pojawiła się choroba i to jeszcze w ostateczności. Omawiane środowisko, z uwagi na ciężkie warunki materialne oraz brak jakiejkolwiek oświaty sanitarno-higienicznej i wynikającej stąd nieświadomości w sprawach zdrowia i choroby, nie odczuwało wręcz potrzeby zasięgnięcia pomocy lekarskiej⁴⁶.

Jak wynika z powyższych rozważań, problem opieki medycznej zajmował istotne miejsce w działaniach władz powiatowych i gminnych na omawianym obszarze. W przypadku miejscowości powiatu pińczowskiego dał się zauważyć postęp w ochronie zdrowia, choć przez cały okres międzywojenny nie udało się jednak zaspokoić wszystkich potrzeb społeczeństwa.

Summary

HEALTH AND HYGIENE IN PIŃCZÓW DISTRICT IN THE INTERWAR PERIOD

With Poland's regaining of independence, one of the most important problems was society's health. Particularly bad looked the health state in the rural or provincial environment. Among the reasons of poor health state was the lack of elementary knowledge about health and hygiene, the lack of medicines, hard material situation, overcrowded flats and insufficient medical aid. Such unsatisfactory situation in a crucial way affected the health of inhabitants in the Pińczów district. Health was becoming a subject of inhabitants' interest occasionally, when an illness occurred as a last resort. The discussed environment, due to hard material conditions, the lack of any sanitary-hygienic education and health unawareness, did not feel the need to seek medical aid. The aim of the article is to draw attention to the health awareness of inhabitants living in the Pińczów district in the interwar period. Among the topics connected with health, the matter of maternity and noticeable lack of maternity aid are going to be put forward. The problem of hygiene, culture, basic body care, living conditions, treatment and costs of hospitalization are also mentioned. The problem of medical aid took up a significant place in district and parish administrative actions on the discussed area. In the case of the Pińczów district, a progress in health protection could be seen. Still, throughout the interwar period not all society needs were successfully fulfilled.

Keywords: The Second Polish Republic, health, hygiene, Pińczów, 1918-1939.

Słowa kluczowe: II Rzeczypospolita Polska, zdrowie, higiena, Pińczów, 1918-1939.

⁴⁶ M. Posłuszna, *Świadomość zdrowotna*, s. 398.

Bibliografia

Źródła archiwalne:

Archiwum Państwowe w Kielcach

Akta Miasta Działoszyce, sygn. 7

Akta Miasta Pińczowa, sygn. 3

Wydział Powiatowy w Pińczowie 1919-1939, sygn.: 216, 217, 218, 221, 222

Pamiętniki, relacje, wspomnienia:

Było to wczoraj. Wybór pamiętników bezrobotnych, chłopów, emigrantów i lekarzy,
Warszawa 1951.

Pamiętniki Polaków 1918-1978, t. 1: 1918-1939, Warszawa 1982.

Zbiory statystyczne i wydawnictwa źródłowe:

Statystyka Polski, t. 17, *Pierwszy powszechny spis ludności Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 września 1921 roku. Województwo kieleckie*, Warszawa 1927.

Statystyka Polski, seria C, z. 86, *Drugi powszechny spis ludności z dnia 9 XII 1931r., Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo kieleckie*, Warszawa 1938.

Prasa i czasopisma:

„Gazeta Kielecka”, 1930, 1936.

„Nowiny Lekarskie”, 2012.

Opracowania:

Morawski E., *Barwa i zapach mojej ziemi*, Kielce 1997.

Renz R., *Společnosti małomiasteczkowe w województwie kieleckim 1918-1939*, Kielce 1990.

Renz R., *Życie codzienne w miasteczkach województwa kieleckiego 1918-1939*, Kielce 1994.

Data przesłania artykułu do Redakcji: 2014.04.06.

Data wstępnej akceptacji artykułu przez Redakcję: 2014.04.17.

Szymon Szarek

Kielce

WPLYWY POLITYCZNE W STRAŻACH POŻARNYCH WOJEWÓDZTWA KIELECKIEGO W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM

Straże pożarne od początku swego istnienia cieszyły się dużą sympatią wśród miejscowego społeczeństwa. Przyczyniła się do tego nie tylko ich aktywna walka z pożarami, ale również działalność społeczno-kulturalna. Na Kielecczyźnie działalność społeczno-patriotyczna wśród członków straży pożarnych uwidoczniła się szczególnie w końcowym etapie pierwszej wojny światowej i w pierwszych tygodniach niepodległości. W różnego rodzaju publikacjach dotyczących tego czasu, często przytaczane są fakty dotyczące udziału miejscowych strażaków w rozbrajaniu żołnierzy austriackich, w tworzeniu milicji obywatelskiej czuwającej nad ładem i bezpieczeństwem miejscowej ludności.

W Kielcach straż ogniowa pełniła funkcję policji porządkowej, a także wraz z mieszkańcami miasta przystąpiła do usuwania austriackich emblematów państwowych. Jednocześnie straż kielecka rozpoczęła rozbrajanie żołnierzy wojsk okupacyjnych, którzy nie byli Polakami, wiązało się to z rozkazem szefa sztabu generalnego, w której sygnalizowano, aby w miejscowościach pod okupacją austriacką najstarszy oficer Polak objął natychmiast komendę nad wszystkimi oddziałami składającymi się z żołnierzy polskiego pochodzenia¹.

W innych miejscowościach kielecczyzny również dochodziło do tego typu akcji niepodległościowych. Najbardziej wyróżniło się Busko-Zdrój, gdzie prężnie działała Polska Organizacja Wojskowa, w skład której wchodziło 50 osób w całości członkowie miejscowej straży ogniowej. Członkostwo w straży ułatwiało działalność konspiracyjną, ponieważ pod pozorem regulaminowych zajęć prowadzono musztrę i ćwiczenia wojskowe pod kątem przyszłej walki z okupantem. Klimat wyczekiwanego niepodległości udzielił się również mieszkańcom miasta, gdy dnia 20 października 1918 r. „Gazeta Kielecka” doniosła: „Z powodu proklamowania przez Radę Regencyjną niepodległego państwa polskiego z własnym dostępem do morza i zwołania sejmiku opartego na najszerzych zasadach demokratycznych Zarząd Miasta Buska ogłosił dzień 11 października b.r. Świętem Narodowym”. Spowodowało to ogólną euforię mieszkańców, która przejawiała się poprzez udekorowanie flagami narodowymi domów

¹ S. Marcinkowski, *Ochotnicze straże pożarne Kielecczyzny wobec wydarzeń 1918 roku*, [w:] *Spółczesność województwa kieleckiego wobec niepodległości 1918 roku*, pod red. J. Ławnika, Kielce 1991 s. 173.

w centrum miasta, a także odprawieniem w kościele parafialnym uroczystego nabożeństwa, w którym wzięła również udział miejscowa straż pożarna. Następnie pod przewodnictwem burmistrza K. Gładzińskiego odbyło się uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej, na którym wysunięto postulaty niepodległościowe².

Pierwszą akcję zbrojną jaką przeprowadzili buscy strażacy była przeprowadzona w dniu 31 października zasadzka na żołnierzy austriackich którzy po rozbiciu magazynów w pobliskim Pińczowie podążali z łupem w kierunku Buska. Na miejsce zasadzki wybrana została miejscowość Góra Kwiatkowa, tam też rozbrojono okupantów i zarekwirowano zrabowane wcześniej dobra. W następnym dniu miała miejsce następna akcja, w wyniku której rozbrojono 25 osobowy posterunek żandarmerii mieszczący się niedaleko centrum miasta. Rozbrojono również oddział złożony z żołnierzy pochodzenia węgierskiego, którzy zabezpieczali tabor samochodowy. Oddział ten zakwaterowany był w willach „Wesoła,” i „Wiktoria” w Busku Zdroju. Największym jednak sukcesem strażaków-żołnierzy było rozbrojenie dowódcy żołnierzy austriackich i węgierskich wraz ze sztabem oficerskim stacjonującym w willi „Bristol.” Wcześniejsze zdobycie samochodów pozwoliło buskim strażakom a, zarazem członkom POW dokonać rozbrojenia posterunków w Chmielniku i Wiślicy. Również w pobliskim Pińczowie strażacy zaznaczyli swoją obecność poprzez udział orkiestry strażackiej w manifestacji patriotycznej jaka miała miejsce 13 października 1918 r. Na terenie pozostałych miejscowości, także dochodziło do wystąpień o charakterze niepodległościowym. Przykładem może być Ostrowiec Świętokrzyski, w którym straż ogniowa oprócz gaszenia pożarów pełniła funkcję milicji obywatelskiej, a na przełomie października i listopada 1918 r., strażacy uczestniczyli w rozbrajaniu żołnierzy austriackich. Podobna akcja miała miejsce w Wierzbniku, gdzie próba pokojowego rozbrojenia Austriaków nie powiodła się i doszło do trzydniowych utarczek zbrojnych. Był to jednak odosobniony przypadek, ponieważ w innych miasteczkach i osadach okupanci zachowywali się biernie, co pozwalało strażakom w pełni zapanować nad sytuacją. Potwierdzeniem tego były wydarzenia w Rzecznowie, (powiat opatowski) gdzie po ucieczce funkcjonariuszy żandarmerii miejscowi strażacy utworzyli oddział milicji strzegący ładu i bezpieczeństwa miejscowej ludności. Z kolei w Drzewicy członkowie straży pożarnej po uprzednim zdobyciu 6 karabinów rozbroili na początku listopada 1918 r. posterunek rekwizycyjny, oraz posterunek żandarmerii, a po ucieczce okupantów sprawowali funkcję milicji obywatelskiej. Największym jednak sukcesem może się pochwalić straż pożarna w miejscowości Dwikozy (powiat sandomierski), która miała rozbroić 3500 żołnierzy austriackich i 3 posterunki żandarmerii³.

Podobne wydarzenia miały miejsce w Białobrzegach, gdzie miejscowi członkowie straży ogniowej również rozbroili żołnierzy wojsk okupacyjnych, a na budynku urzędu gminy zawiesili godło narodowe⁴.

² Ibidem, s. 174.

³ Ibidem, s. 175-176.

⁴ S. Ziemiński, *Ochotnicza Straż Pożarna w Białobrzegach w latach 1911-1945*, [w:] *Białobrzegi. Studia i szkice z dziejów miasta*, pod red. R. Renz, Radom 1999, s. 491.

Straż w całym okresie międzywojennym stanowiła ważny i efektowny element obchodzonych przez społeczności lokalne uroczystości państwowych i kościelnych. Członkowie Ochotniczych Straży Pożarnych zapewniali porządek w okresie wyborów do sejmu i senatu, a także samorządu terytorialnego. W warunkach niepodległego państwa wzbogaceniu uległy formy życia wewnętrznego straży. Organizowane przez nią imprezy sportowe rozrywkowe i kulturalne spotykały się z życzliwym przyjęciem i poparciem ze strony społeczeństwa. Toteż nic dziwnego, że o wpływy wśród miejscowych członków OSP zabiegali politycy różnych partii politycznych. Na terenie województwa kieleckiego największe wpływy polityczne posiadał ruch ludowy, narodowy i robotniczy.

Według wyników z wyborów do sejmu ustawodawczego z dnia 26 stycznia 1919 r., partie ludowe w województwie kieleckim zdobyły w sumie 25, a ugrupowania o charakterze narodowym 24 mandaty. Wybory wykazały, że chłopci kieleccy w większości opowiedzieli się za ludowcami. Na 663 tysiące głosów oddanych w obwodach wiejskich Polskie Stronnictwo Ludowe „Wyzwolenie” uzyskało 308 tysięcy, a PSL „Piast” – 2,6 tysięcy. Razem na ludowców głosowało 47% wyborców wiejskich, podczas gdy na endecję i sprzymierzone z nią ugrupowania 43% (284 tysięcy głosów). Na socjalistów (PPS) oddało swe głosy blisko 9% elektoratu wiejskiego. Reasumując wyborcy wiejscy wybrali do sejmu 25 ludowców: 24 z „Wyzwolenia” i 1-go z „Piasta”, posłem z ramienia tego ugrupowania został Michał Kucharczyk, z okręgu opoczyńsko-koneckiego⁵. W małych miastach blisko dwie trzecie (62%) polskich wyborców poparło blok nacjonalistyczno-prawicowy (endecja i Polskie Zjednoczenie Ludowe)⁶. Znacznie bardziej zróżnicowane były wpływy polityczne w dużych miastach, a zwłaszcza w aglomeracjach miejsko-przemysłowych, takich jak: Sosnowiec, Częstochowa i Radom, gdzie znaczące wpływy wśród ludności polskiej posiadali socjaliści. Przykładowo w Radomiu za PPS opowiedziało się około 72% robotników biorących udział w wyborach, a więc blisko 8 tysięcy osób⁷. Mimo, że w międzywojniu zachodziły przemiany w postawach społeczno-politycznych ludności wiejskiej i miejskiej, to wyniki kolejnych wyborów sejmowych wykazały, że na ogół wieś była domeną wpływów ludowców, społeczności małomiasteczkowe opowiadały się w większości za ruchem nacjonalistyczno-narodowym, a w dużych miastach widoczne były wpływy ugrupowań robotniczych⁸. Pierwsze lata istnienia II Rzeczypospolitej przyniosły ostrą walkę polityczną, która toczyła się między wieloma partiami, zarówno w miastach jak i na wsiach. Miejsce i rola straży w środowisku, sprawność organizacyjna i dyscyplina wyróżniająca ich spośród innych organizacji przyciągały uwagę partii politycznych.

⁵ J. Borkowski, *Ruch ludowy na Kielecczyźnie w latach międzywojennych*, [w:] *Z dziejów Ziemi Kieleckiej 1918-1944*, Warszawa 1970, s. 60-61.

⁶ R. Renz, *Společności małomiasteczkowe w województwie kieleckim 1918-1939*, Kielce 1990, s. 166.

⁷ P. A. Tusiński, *Postawy polityczne mieszkańców Radomia w latach 1918-1939*, Radom 1996, s. 244.

⁸ S. Leksińska, *Wpływy polityczne ludności powiatu radomskiego w latach dwudziestych XX wieku (w świetle wyborów sejmowych)*, „Między Wisłą a Pilicą”, t 5, 2004 s. 190-204.

Poprzez wpływy wśród członków Ochotniczych Straży Pożarnych chciały one oddziaływać na miejscowe społeczeństwo. Dlatego też w okresie kampanii wyborczych wzmagala się walka polityczna o głosy wyborców-strażaków. Partie polityczne zabiegały przede wszystkim o obsadzenie swoimi ludźmi zarządów i korpusów oficerskich, chcąc tą drogą uzyskać wpływ partii na społeczeństwo danej wioski lub miasteczka⁹.

Na samym początku administracja terenowa, która po zamachu majowym z 1926 r. została obsadzona ludźmi związanymi z grupą Józefa Piłsudskiego nie utrudniała prowadzenia działalności tym członkom straży, którzy należeli do przeciwnych Piłsudskiemu obozów politycznych. W wielu sprawozdaniach, dotyczących sympatii politycznych, strażaków zwolenników ruchu ludowego jak i endecji określano jako lojalnych obywateli i patriotów¹⁰.

Pomimo tego już w połowie 1927 r. przygotowujący się do wyborów parlamentarnych, obóz rządzący pragnął zorientować się we wpływach poszczególnych partii i stronnictw politycznych w społeczeństwie. Dotyczyło to głównie partii, które zajmowały opozycyjne stanowisko wobec rządu. W tym celu MSW poleciło wojewodom przedłożyć sprawozdanie o układzie sił politycznych w samorządzie terytorialnym, organizacjach spółdzielczych, kółkach rolniczych, a także w strażach pożarnych. Wojewodowie z kolei zażądali szczegółowych raportów od starostów. Raport ten miał na celu przygotować grunt pod przyszłe wyrugowanie przedstawicieli partii opozycyjnych z różnorakich organizacji, w tym także OSP.

Według raportu Wojewody Kieleckiego z dnia 14 VIII 1927 r. do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie na terenie województwa, składającego się z 17 powiatów i miast wydzielonych działał Wojewódzki Związek Straży Pożarnych z siedzibą w Sosnowcu. W skład Rady Wojewódzkiej wchodził: prezes Związku Zdzisław Przyjałkowski z Radomia, wiceprezes i przedstawiciel sejmików Stanisław Olkusi z Końskich, Jakub Kon z Częstochowy, skarbnik Władysław Weinberger z Ostrowca, członek zarządu i przedstawiciel miast wydzielonych Edward Karsch z Kielc, Wacław Kaliszek z Dąbrowy Górniczej, Dr. Bohdan Gliński z Częstochowy, inż. Józef Telatycki z Opoczna, Jan Serednicki z Częstochowy, inż. Edward Dębicki z Zawiercia i Walery Ryfiński Kielc – wszyscy o poglądach prawicowych, sympatyzujących z takimi ugrupowaniami politycznymi, jak Narodowa Demokracja i Chrześcijańska Demokracja. Ponadto w skład Rady Wojewódzkiej wchodził jako prezes honorowy wojewoda Manteuffel¹¹. Według dokładniejszych danych sympatie polityczne członków Rady przedstawiały się następująco: Jakub Kon-ZLN – Związek Ludowo-Narodowy, Edward Karsch – ZLN, Walery Ryfiński – ZLN, Zdzisław Przyjałkowski – ZLN, natomiast Jan Serednicki był bezpartyjny¹².

⁹ J. R. Szaflik, *Dzieje ochotniczych straży pożarnych*, Warszawa 2001, s. 209.

¹⁰ Ibidem, s. 200.

¹¹ Archiwum Państwowe w Kielcach (dalej: APK), Urząd Wojewódzki Kielecki I (dalej: UWK I), sygn. 3216, k. 25.

¹² Ibidem, k. 25-94.

W skład Zarządu Wojewódzkiego wchodziło 17 związków okręgowych (powiatowych) zrzeszających 678 OSP, które posiadały 20.888 członków¹³. Według sprawozdań starostów nadesłanych wojewodzie skład polityczny w zarządach poszczególnych straży ochotniczych, był dosyć zróżnicowany.

Na terenie powiatu **będzińskiego** istniało w tym czasie 41 straży pożarnych z 1447 członkami. Pod wpływem ZLN pozostawały zarządy 24 straży pożarnych zrzeszających 872 członków, czyli ponad 60% ogółu zarządów i 60,26% wszystkich strażaków. Były to zarządy straży w Będzinie 8 w Sosnowcu (1 miejska i 7 przemysłowych), w Czeladzi, Gilowicach Niwce i Piaskach, 3 straże w Grodzku (1 miejska i 2 fabryczne). Prócz tego narodowcy przeważali w Łagiszy, Psarach, Strzemieszycach, Borowinach, Sączowie i w Tapkowicach. Innym ugrupowaniem o charakterze prawniczym, które posiadało wpływy w strażach była ChD (Chrześcijańska Demokracja). Nie można jednak przeceniać jej wpływów, ponieważ sympatycy chadecji znajdowali się tylko 2 zarządach straży, które skupiały 54 członków, były to straże w Kazimierzu i Strzemieszycach Małych. Dawało to tylko 3,74% w stosunku do całości. Identyczną liczbę sympatyków posiadała NPR (Narodowa Partia Robotnicza), która swoich zwolenników miała w zarządach straży Zabrze i Rogoźnikach. Najmniej liczną reprezentacją partyjną w strażach w powiecie będzińskim posiadała Partia Pracy, która miała sympatyków tylko w jednej straży, mianowicie w Wojkowicach Kościelnych. Co się tyczy innych dużych stronnictw opozycyjnych to, także posiadały one swoją reprezentację w strażach ogniowych powiatu będzińskiego. Socjaliści, czyli PPS, opanowali zarządy straży w Dąbrowie Górniczej, Ząbkowicach, Kamyku, Zychcicach, Dobiszowie, Ujejściu, Niezdarze i Ossie w sumie 8 zarządów z 358 członkami. Była to druga licząca się siła polityczna w strażach, jednakże w przeciwieństwie do narodowców stanowiło to tylko 24,74%, wszystkich członków straży w powiecie. Partię chłopskie na tym terenie reprezentował PSL „Piast”, który miał przedstawicieli w zarządach straży ogniowych w Ożarowicach, Myszkowicach, Pyskowicach i w Siemionie. Ogółem liczba strażaków w których zarządy popierały ludowców wynosiła 82 osoby, co dawało 5,67% ogólnego poparcia dla partii politycznych¹⁴.

Z powyższego zestawienia wynika, że w strażach pożarnych powiatu będzińskiego dominował ruch narodowy, z którym miało sympatyzować blisko 70% członków straży. Na drugiej pozycji znaleźli się socjaliści z poparciem blisko 25%. Na takie rozłożenie sympatii politycznych miało wpływ to, że powiat będziński był terenem silnie uprzemysłowionym, o dużej liczbie większych i mniejszych ośrodków miejskich. Właśnie w takich ośrodkach dominowała endecja, która posiadała swój elektorat w środowiskach rzemieślniczych, kupieckich, a także szeroko pojętych wolnych zawodach. Urbanizacja i uprzemysłowienie sprzyjało także socjalistom, którzy posiadali wpływy przede wszystkim wśród robotników przemysłowych, czego przykładem było opanowanie zarządu straży w głównym ośrodku przemysłowym powiatu w Dąbrowie Górniczej.

¹³ J. R. Szaflik, *Dzieje ochotniczych straży*, s. 202.

¹⁴ APK, UWK I, sygn. 3216, k. 26.

W powiecie **częstochowskim** znajdowało się 86 ochotniczych straży pożarnych z 2255 strażakami-ochotnikami. Szczególnie interesująco przedstawiał się wykaz sympatii politycznych straży pożarnej w Częstochowie, która liczyła w tym okresie 180 członków. Największe wpływy polityczne posiadał ZLN i ChD w sumie 60%, PPS 15% i NPR 10%. Prawicowe sympatie strażaków przekładały się na zarząd w skład którego wchodził: prezes – Jakub Kon (ZLN, prezes Wojewódzkiego Związku Straży Pożarnych), wiceprezes – Adam Plebanek (ZLN, „Sokół” i OWP), sekretarz – Ludomir Nieprzecki (ZLN), skarbnik – Kazimierz Włosiński (ZLN), gospodarz – Jan Straub (bezpartyjny), członkowie: dr L. Batwia (syjonista), dr J. Marczewski (ZLN), Ryszard Kizlich (ZLN), Jan Serednicki (bezpartyjny), Aleksander Heiniger (bezpartyjny), Julian Lewandowski (ZLN), Wacław Zieliński. Sztab tworzyli również członkowie i sympatycy endecji byli to: naczelnik – R. Kizlich, zastępca – J. Serednicki, Aleksander Heiniger, Julian Lewandowski, Wacław Zieliński, Adam Plebanek, Stefan Wojciechowski i adiutant – Arnold Straub¹⁵. Szczególnie uderzająca jest przewaga narodowców w gremiach kierowniczych straży częstochowskiej, czyli zarządzie i sztabie, co ciekawe w skład zarządu wchodził dr L. Batawia – przedstawiciel społeczności żydowskiej. Może to świadczyć o tym, że względy partyjno-ideologiczne nie odgrywały większej roli w pracy na rzecz stowarzyszenia.

Bardziej zróżnicowanie przedstawiał się skład zarządu Związku Okręgowego Straży Pożarnej w Częstochowie: prezes – starosta Kazimierz Kuhn, wiceprezes – Jan Serednicki (bezpartyjny), Lucjan Bugajski (ZLN), Feliks Rychter (bezpartyjny), członkowie: wicestarosta Edward Wnęk (bezpartyjny), Józef Rutkowski (bezpartyjny), Franciszek Wieczorek (bezpartyjny), Feliks Rychter (bezpartyjny), Stefan Mieszkowski (PSL „Piast”), Bronisław Bielobradek (ZLN), Lucjusz Bugajski (ZLN), Bolesław Bauer (PSL „Wyzwolenie”), Stanisław Tym (PSL „Wyzwolenie”), Jan Krajewski (ZLN), Lucjan Herbsztajn (PPS). Większy pluralizm wynikał z tego, że do zarządu okręgowego wchodził przedstawiciel straży z całego powiatu, a tam sympatie partyjne kształtowały się inaczej niż w Częstochowie. Dzięki bardzo skrupulatnemu sprawozdaniu złożonemu przez starostę, można dokładnie przedstawić skład prezesów i naczelników, oraz sympatie polityczne straży pożarnych. Według tego sprawozdania: 20 prezesów ochotniczych straży pożarnych było członkami PSL „Wyzwolenie” (23%), 14 – PSL „Piast” (16,3%), 13 – ZLN (15,11%), 2 – ChD (2,32%) i 1 – NPCH, natomiast 36 – było bezpartyjnych. Naczelnicy także najczęściej należeli do partii chłopskich – 27 z PSL „Wyzwolenie” (32,39%), 10 z PSL „Piast” (11,63%), 6 z ZLN (6,97%), 4 z PPS (4,65%) i 1 z Partii Pracy (1,16%). Podobnie jak w przypadku prezesów 38 naczelników nie należało do żadnej partii. W taki sam sposób rozkładały się wpływy partyjne w strażach jako całości: PSL „Wyzwolenie” – 31 straży (36,04%), PSL „Piast” – 13 straży (15,11%), PPS – 6 straży (6,97%), ZLN – 6 straży (6,97%), MOW (Monarchistyczna Organizacja Włościańska) – 1 straż (1,16%). Dosyć znaczny odsetek stowarzyszeń pozostawał bezpartyjny i wynosił 33,75%¹⁶.

¹⁵ Ibidem, k. 31.

¹⁶ J. R. Szaflik, *Dzieje ochotniczych straży*, s. 203.

Z powyższego zestawienia wynika, że w strażach pożarnych powiatu częstochowskiego dominowały partie o charakterze ludowym, które skupiały ponad 50% poparcia dla partii politycznych. Wynikało to ze specyfiki regionu, który, oprócz dużego ośrodka miejsko-przemysłowego, jakim była Częstochowa i kilku pomniejszych, posiadał gęste zaludnienie rolnicze, co stanowiło naturalną bazę dla partii agrarnych. Ugrupowania prawicowe i socjalistyczne dominowały głównie w ośrodkach, w których znajdowały się mniejsze lub większe zakłady przemysłowe.

Z pośród wymienionych partii, z którymi sympatyzowali w tym czasie strażacy, na wyróżnienie zasługuje jedna z nich, a mianowicie MOW. Sympatyzowała z nią licząca 13 członków straż ochotnicza z Mykanowa. Jej prezesem był sympatyk ZLN Zygmunt Brewczyński, natomiast sympatykami MOW, byli skarbnik Józef Markiewicz, sekretarz Karon i gospodarz Witowski¹⁷. Sama MOW została, utworzona w styczniu 1926 r. przez byłego posła PSL „Wyzwolenie” Aleksego Ćwiekowskiego. Program partii wyrażał się w hasłach: „władza dla króla, ziemia dla ludu, sprawiedliwość dla wszystkich”. Jednak już od kongresu w Częstochowie (8 IX 1926 r.) we władzach MOW znaleźli się nacjonaści i konserwatyści, np.: Aleksander Drucki-Lubecki, jako przewodniczący Rady Naczelnej. MOW była jedyną formacją rojalistyczną w historii Polski, która przez pewien czas sprawiała wrażenie posiadania bazy społecznej, lecz w wyborach w 1928 r. jej lista uzyskała zaledwie 53.609 głosów, co nie dawało żadnego mandatu. W następstwie klęski wyborczej Ćwiekowskiego zastąpił na stanowisku prezesa ksiądz Andrzej Sapieha. Mimo to działalność MOW zamarła. Efemerydyczne okazały się także pisma MOW: „Polska Monarchistyczna” i „Nowa Polska”, przetrwał jedynie wychodzący w Częstochowie od 10 I 1926 r. „Głos Monarchy”, będący tygodnikiem adresowanym do ludności wiejskiej¹⁸.

Na terenie powiatu **ilżeckiego** działały 24 ochotnicze straże pożarne, w których działało 820 strażaków. Na 8 członków zarządu okręgowego 5 było bezpartyjnych, 2 należało do PSL „Piaś” i 1 – do ChD. Według sprawozdania starosty zarząd żadnej działalności politycznej nie przejawiał. Także zarządy poszczególnych straży, były bezpartyjne, natomiast te, w których, działali sympatycy ugrupowań politycznych ze względu na swój mieszany charakter, żadnym wpływem partyjnym nie ulegały. Poszczególni członkowie straży w 40% mieli być bezpartyjni, natomiast pozostali sympatyzowali ze stronnictwami ludowymi¹⁹.

W powiecie **jędrzejowskim** istniały 48 straże ogniowe z 1360 członkami. Zarząd okręgowy w całości był bezpartyjny. Natomiast zarządy straży na terenie działalności tegoż okręgu sympatyzowały z następującymi ugrupowaniami politycznymi: 24 straże ze Stronnictwem Chłopskim, co stanowiło 50% ogółu, 9 straży z PSL „Piaś” – 14,20%, 7 straży z ZLN – 14,58%, 3 straże sympatyzowały z PPS, w ujęciu procentowym dawało to 6,25% i 2 zarządy z MOW – 4,17%. Pomimo wydałaby się bardzo dużego upartyjnienia, przede wszystkim przez partie ludowe, które stanowiły ponad 64% ogółu nie prowadziły jednak one żadnej działalności politycznej²⁰.

¹⁷ APK, UWK I, sygn. 3216, k. 36.

¹⁸ J. Bartyzel, *Monarchizm w II Rzeczypospolitej*, „Tygodnik Powszechny”, nr 37, 1983, s. 13-17.

¹⁹ APK, UWK I, sygn. 3216, k. 27.

²⁰ Ibidem, sygn. 3216, k. 27.

Powiat jędrzejowski był terenem typowo rolniczym, z tego powodu poparcie dla partii ludowych w strażackich szeregach było tak silne, nie powodowało to jednak przenoszenia animozji partyjnych na łono organizacji. Z pośród partii politycznych, które posiadały najmniejszą reprezentację w strażach, były PPS i MOW, lecz socjaliści mieli sympatyków w liczącej 115 członków straży jędrzejowskiej, a także posiadającej 32 strażaków straży kolejowej. Natomiast MOW miał swoich sympatyków w strażach w Przelaju i Mstyczowie²¹.

Na terenie powiatu **kozienickiego** działało 30 straży pożarnych 1168 członkami. W skład zarządu okręgowego wchodziło 2 członków ZLN, po jednym należało do PPS i ZNR, natomiast 3 było bezpartyjnych. Co do zarządów poszczególnych straży to największe wpływy posiadało PSL „Wyzwolenie” – w 9 strażach (30%), ZLN – w 8 strażach (27,6%). Inne partie: ChD – w 3 strażach (10%), PSL „Piast” w 2 strażach (6,7%), po jednej straży sympatyzowało z PPS i partią pracy (3,3%). Pozostałe 6 straży były apolityczne, według sprawozdania starosty nawet ci strażacy, którzy przejawiali sympatie dla partii politycznych, nie prowadzili w stowarzyszeniach, żadnej działalności partyjnej²².

Rozkład sympatii politycznych w powiecie kozienickim faworyzował przede wszystkim dwie partie, lewicowe PSL „Wyzwolenie” i prawicowy ZLN. Wynikało to z charakteru społeczno-gospodarczego regionu, w którym dominowały wsie a także małe miasteczka i osady stanowiące naturalny elektorat dla tych partii.

W powiecie **koneckim** istniała taka sama ilość straży co w powiecie kozienickim. Zarząd okręgowy w większości był wolny od przedstawicieli partii politycznych, ponieważ 5 jego członków było bezpartyjnych, a tylko 2 należało do stronnictw prawicowych ZLN i ChD.

Zarządy straży sympatyzowały z następującymi partiami: z PSL „Wyzwolenie” – 10 straży (33,33%), z ZLN – 5 straży (16,66%), z ChD – 4 straże (13,33%) oraz z PSL „Piast” – 3 straże (10%). Pozostałe zarządy w liczbie 26% nie posiadały w swych strukturach sympatyków wyżej wymienionych partii. Z pośród szeregowych członków straży 70% nie brało żadnej działalności w życiu politycznym, pozostali zaś sympatyzowali z chadecją i socjalistami, oraz w niewielkim stopniu z PSL „Piast”.

Na terenie powiatu **kieleckiego** działało 20 ochotniczych straży pożarnych, łącznie ze strażą w Kielcach (według sprawozdania związku wojewódzkiego straży w 1928 r. na terenie powiatu istniało 55 straży pożarnych)²³. Straż kielecka liczyła 120 członków czynnych, 12 wspierających, oraz 2 honorowych. Według sprawozdania starosty żadne stronnictwo polityczne nie miało bezpośredniego wpływu na organizację, natomiast wśród oficerów przeważali sympatycy Narodowej Demokracji. Byli to: prezes – W. Ryfiński, wiceprezes – S. Biłowicki, sekretarz i skarbnik – M. Jaskłowski, naczelnik – E. Karsch, natomiast gospodarz – J. Krupski sympatyzował z chrześcijańską demokracją²⁴. Pomimo ścierania się różnych wpływów politycznych w mieście straż kielecka

²¹ Ibidem, sygn. 3216, k. 119.

²² Ibidem, sygn. 3216, k. 26.

²³ Ibidem, sygn. 3225, k. 29.

²⁴ Ibidem, sygn. 3225, k. 46-47.

nie brała udziału w partyjnych rozgrywkach, dowodem tego był brak udziału orkiestry strażackiej w obchodach 1-go maja w Kielcach, w którym wzięła udział orkiestra kolejowa²⁵.

Sam rozkład sympatii politycznych w zarządzie straży kieleckiej potwierdzał drobnomieszczańsko-urzędniczy charakter miasta, ponieważ, partie prawicowe zawsze przyciągały do siebie przedstawicieli wolnych zawodów i przedsiębiorców. Czego przykładem był kielecki zarząd, gdyż E. Karsch był przemysłowcem, posiadał browar na terenie miasta, także był właścicielem kilku działek i nieruchomości. W. Ryfiński był z zawodu notariuszem, natomiast, S. Biłowicki był sędzią hipotecznym²⁶.

W pozostałych miejscowościach endecja lub jej sympatycy dominowali w strażach ochotniczych w: Bodzentynie, Daleszycach, Morawicy, Szczecnie, Nowej Słupi, Łącznej i Zagnańsku. Natomiast ludowcy przeważali w Bilczy, reszta straży miała charakter mieszany z przewagą ludowców i socjalistów²⁷.

Ogólnie współpraca między strażakami układała się poprawnie, ponieważ nie przenosili oni walki politycznej na teren stowarzyszenia, słusznie uznając, że ochotnicza służba w straży ma służyć dobru powszechnemu, zdarzały się jednak niechlubne wyjątki od reguły. Przykładem tego była straż pożarna w Bielinach liczyła ona 17 członków i pomimo niewielkiej liczby strażaków należała ona do najbardziej upolitycznionych w powiecie. Wynikało to z tego, że w organizacji ścierały się ze sobą dwa nurty polityczne: ludowy i narodowy. Prezesem straży w Bielinach był ks. Feliks Nowacki, który należał do Związku Ludowo Narodowego i był jego głównym agitatorom na terenie gminy. Do zarządu wchodził także: Jerzy Gruszczyński – naczelnik i członek Związku Ludowo Narodowego, Mieczysław Karnowski-skarbnik i sympatyk dwóch partii chłopskich PSL „Piast”, i PSL „Wyzwolenie”, a także Józef Frąk członek Związku Ludowo Narodowego i Franciszek Zawierucha PSL „Piast”. W wyniku upartyjnienia straży przez księdza prezesa, który promował tylko członków ZLN-u, w dniu 31.07.1927 r. ze straży wystąpiło 5 strażaków sympatyków PSL-u. Byli to: Władysław Liach, Antoni Sambor, Franciszek Skrzyniarz, Bronisław Sambor i Józef Rzepka. Sytuacja ta wprowadziła zaniepokoiła władze starostwa kieleckiego, jednakże brak jest dokumentów świadczących o nałożonych sankcjach na księdza prezesa, który pomimo rażącego złamania statutu organizacji był doceniany na terenie gminy za zasługi, jakie położył w dziedzinie prac społecznych i rolniczych.

W powiecie **opoczyńskim** istniało w tym czasie 23 ochotnicze straże pożarne, które liczyły 776 ludzi. Członkowie zarządu okręgowego sympatyzowali z chadecją, lecz żadnej agitacji partyjnej nie prowadzili. Natomiast zarządy straży na terenie powiatu sympatyzowały przede wszystkim z partiami ludowymi: PSL „Wyzwolenie” w 4 strażach (17,39%), PSL „Piast” w 3 strażach (13,04%), ZLN w 3 strażach (13,04%), PPS w 2 strażach (8,69%) i jedna straż z MOW (4,35%). Pozostałe zarządy nie przejawiały żadnych sympatii politycznych, natomiast te, w których działali członkowie lub sympatycy danej partii, również nie prowadziły agitacji partyjnych.

²⁵ J. Pazdur, *Dzieje Kielc 1864-1939*, Kielce 1971, s. 142.

²⁶ APK, UWK I, sygn. 3225, Działalność Straży Pożarnych województwa kieleckiego 1929.

²⁷ Ibidem, sygn. 3216, k. 47-49.

Większość szeregowych strażaków także nie przejawiała chęci do angażowania się w spory polityczne, tylko niewielka ich część sympatyzowała z ludowcami, socjalistami i narodowcami²⁸.

Podobnie jak we wcześniejszych przypadkach, również w powiecie opoczyńskim dominowało poparcie dla partii ludowych i narodowców. Jednak w stolicy powiatu Opocznie sytuacja była bardziej złożona, ponieważ według pisma starosty do wojewody kieleckiego z dnia 1 lipca 1927 r., stowarzyszenie liczyło 70 członków, z których połowa miała należeć do PPS, reszta była bezpartyjna, natomiast członkowie zarządu mieli zaliczać się w większości do prawicy. Starostwo w swoim piśmie dostrzegło także nową polityczną siłę, która pojawiła się po zamachu majowym z 1926 r., a mianowicie sanację stanowiącą w zarządzie mniejszość²⁹. Na terenie powiatu działała również Monarchistyczna Organizacja Włosciańska, której sympatykami byli członkowie zarządu straży ochotniczej w Białaczowie: Zygmunt Plater, Wincenty Wdowczyk i Wincenty Włodarski³⁰.

Na terenie powiatu **opatowskiego** działały 42 straże ogniowe, wszystkie stowarzyszenia miały być apolityczne, natomiast poszczególni strażacy rekrutujący się z ludności wiejskiej mieli sympatyzować z partiami ludowymi. Na czele zarządu okręgowego stali: prezes Stanisław Kaucki (bezpartyjny), wiceprezes Bohdan Gliński (bezpartyjny), Edmund Swiestowski (Obóz Wielkiej Polski), Władysław Weinberger (niezadeklarowany, wcześniej PPS, członek zarządu Wojewódzkiego Związku Straży Pożarnej), Ignacy Borkowski (PSL „Piast”), Ignacy Grudzień (PPS), Zdzisław Horach (ZLN), Juliusz Turketti (PSL „Piast”) i instruktor pożarnictwa Władysław Urbański (bezpartyjny)³¹.

W powiecie **pińczowskim** istniały również 42 stowarzyszenia straży pożarnej, liczące 555 szeregowców i 154 oficerów. Posiadały one 248 członków zarządu, wszyscy oni, razem z szeregowymi strażakami nie prowadzili na terenie straży, działalności partyjnej, ponieważ, żadna partia nie posiadała wpływów w tych organizacjach³².

Na terenie powiatu **radomskiego** działało 41 stowarzyszeń ochotniczych straży pożarnych, liczyły one 1324 strażaków-ochotników. W skład zarządu okręgowego wchodziło 4 członków ZNR, co stanowiło 50% całego składu, 3 członków ZLN – 37,5% i jeden ze Stronnictwa Zachowawczego – 12%. Poszczególne zarządy straży miały ulegać wpływom: ZLN – w 10 strażach (24,39%), PSL „Piast” – w 7 strażach (14,83%), ChD – w 3 strażach (7,30%) i Stronnictwu Chłopskiemu – w 1 straży (2,14%). Reszta czyli 50,97% była bezpartyjna. Taki sam odsetek partyjnych i bezpartyjnych panował wśród szeregowych strażaków³³. Największa w regionie straż pożarna w Radomiu liczyła 301 członków i pomimo silnych agitacji poszczególnych partii politycznych, miała pozostać w całości bezpartyjną. Jednak zarząd straży tworzyli

²⁸ Ibidem, sygn. 3216, k. 29.

²⁹ Ibidem, sygn. 3216, k. 56.

³⁰ Ibidem, sygn. 3216, k. 56.

³¹ Ibidem, sygn. 3216, k. 40.

³² Ibidem, sygn. 3216, k. 55.

³³ Ibidem, sygn. 3216, k. 28.

sympatycy lub członkowie partii prawicowych: Zdzisław Przyjałkowski (ZLN), Ignacy Domański (ZLN), Kazimierz Ettinger (ZLN), ks. Stanisław Bielski (ChD), Jan Saski (ZLN), Julian Skibiński (ZLN), Izidor Cywiński (ZLN) oraz Władysław Pracki i Józef Lenkiewicz także członkowie endecji³⁴. Można przy tym odnotować, że jak wynika z badań Piotra Tusińskiego w drugiej połowie lat dwudziestych zaczął się proces przechodzenia przedstawicieli polskiej burżuazji, bogatego drobnomieszczaństwa i inteligencji na stronę obozu rządzącego, co spowodowało spadek poparcia dla endecji, która odbudowała częściowo swój potencjał dopiero w drugiej połowie lat 30-tych³⁵.

W powiecie **sandomierskim** istniało 41 straży pożarnych, w których działało 1479 strażaków-ochotników, zarząd okręgowy w całości był opanowany przez zwolenników partii prawicowych: 4 – ZNR, 3 – ZLN i 1 – Stronnictwo Zachowawcze. Jednak członkowie zarządu nie prowadzili na terenie straży, żadnej agitacji partyjnej. Natomiast w poszczególnych zarządach straży przeważali sympatycy partii prawicowych i ludowych, takich jak: PSL „Piast” – w 14 strażach (34,15%), ZLN – w 13 strażach (31,70%), PSL „Wyzwolenie” – w 10 strażach (24,39%) oraz Stronnictwo Chłopskie – w 1 straży (2,44%)³⁶. Z powyższego zestawienia wynika, że partie chłopskie posiadały w powiecie sandomierskim zdecydowaną przewagę, nad narodową demokracją. Wynikało to z rolniczego charakteru ziemi sandomierskiej, w której stronnictwa agrarne zawsze mogły liczyć na swój elektorat. Przekładało się to także na stowarzyszenia pożytku publicznego, jakimi były ochotnicze straże ogniowe.

Na terenie powiatu **stopnickiego** działało 20 straży ogniowych z 713 członkami. Zarząd okręgowy znajdował się pod wpływem narodowców. W poszczególnych zarządach dominowali sympatycy endecji i stronnictw chłopskich. Najwięcej z nich miało ulegać wpływom ZLN – 9 straży, co stanowiło 45% wszystkich stowarzyszeń, następnie PSL „Piast” i „Wyzwolenie” posiadały po 20% poparcia. O wiele mniejszym poparciem cieszyło się Stronnictwo Chłopskie – w 2 strażach (10%) i Partia Pracy – w 1 straży (5%). Pomimo silnego upartyjnięcia zarządów nie uprawiano w nich działalności politycznej. Natomiast 50 % całych strażackich szeregów opowiadało się za ugrupowaniami prawicowo-centrowymi, 30% – sympatyzowało z partiami ludowymi, natomiast reszta była apolityczna³⁷.

W powiecie **włoszczowskim** były zarejestrowane 34 ochotnicze straże ogniowe, liczące 1024 strażaków. W skład zarządu okręgowego wchodził przedstawiciel PSL „Wyzwolenie” – 2, Stronnictwa Chłopskiego – 3, po jednym z ZLN i PPS, natomiast 2 nie należało do żadnej partii. Poszczególne zarządy skłaniały się ku następującym partiom: Stronnictwu Chłopskiemu – 12 zarządów (52,17%), ZLN – 7 zarządów (30,43%), PSL „Wyzwolenie” – 3 zarządy (13,04%) oraz PPS i MOW – po 1 zarządzie (4,34%). Zarządy straży nie prowadziły działalności politycznej, za wyjątkiem zarządów w Kurzelowie i Irządzach. W pierwszej z wymienionych straży duże wpływy posiadała Monarchistyczna Organizacja Włościańska. Samo stowarzyszenie liczyło

³⁴ Ibidem, sygn. 3216, k. 94.

³⁵ P. A. Tusiński, *Postawy polityczne mieszkańców*, s. 238-239.

³⁶ APK, UWK I, sygn. 3216, k. 28.

³⁷ Ibidem, k. 28.

25 członków, na czele którego stał, jako prezes ks. Teofil Rzepczyński. Drugim stowarzyszeniem, które dało się wciągnąć w walki partyjne, była straż pożarna w Irządzach, licząca 55 strażaków. Duże znaczenie miała w tym przypadku postawa prezesa Jana Ledwocha, posła na sejm z ramienia Stronnictwa Chłopskiego. Według starostwa wykorzystywał on swoją funkcję w straży do prowadzenia agitacji partyjnej na rzecz swojego ugrupowania w stowarzyszeniu. Natomiast pozostałe zarządy z reguły unikały przenoszenia animozji politycznych na teren straży. Jako przykład można podać straż pożarną we Włoszczowie, której prezesem był ks. dziekan Kazimierz Błasik, który był sympatykiem ZLN. Jednak pomimo tego faktu straż nie ulegała żadnym wpływom politycznym. Z kolei prezesem straży pożarnej w Szczekocinach był Stanisław Bekie, działacz PPS. Potrafił on jednak rozdzielić kwestie polityczne od służby dla dobra ogółu, ponieważ nie prowadził na terenie podległej sobie straży agitacji politycznej³⁸.

Na terenie powiatu **zawierciańskiego** istniało w tym czasie 56 ochotniczych straży pożarnych, skupiających 1508 członków. Zarządy tych straży w 70% miały skłaniać się ku partiom prawicowo-centrowym, pozostałe 30% sympatyzowało z socjalistami. Nie prowadziły one jednak żadnej działalności politycznej. Najlepiej sympatie polityczne tego regionu oddaje skład osobowy zarządu okręgowego: prezes inż. Michał Szymanowski – czynny członek ZLN, wiceprezes Teodor Marszałek – ZLN, skarbnik Julian Pluta – ZLN, sekretarz Eugeniusz Wachtan – ZLN, członkowie: inż. Fryderyk Herman – czynny członek OWP, inż. Edward Dębski – członek zarządu ZLN, instruktor rolny Władysław Słociński – ZLN, Stanisław Czapliński – ZLN oraz instruktor samorządu Tomasz Stefański – ZLN. Do zarządu należało także dwóch bezpartyjnych: przedstawiciel PZUW Stanisław Czapliński i Adolf Hetmańczyk. Przy czym, z powodu zmiany sytuacji politycznej w kraju, można było zaobserwować powolną tendencję odchodzenia urzędników od endecji. Takim przykładem tego była postawa członka zarządu okręgowego straży, a zarazem sekretarza gminy w Niegowej Władysława Jędrzejkiewicza, który w obawie, że przynależność do partii opozycyjnej jaką była Narodowa Demokracja, może mu zaszkodzić jako urzędnikowi, wystąpił z niej³⁹.

Z powyższego można wysnuć wniosek, że w zarządach jak i strażach pożarnych powiatu zawierciańskiego dominującą pozycję zajmował ruch narodowy, w mniejszym stopniu straże sympatyzowały z socjalistami. Wynikało to ze społecznej struktury regionu, w którym znajdował się dobrze rozwinięty przemysł a powiat był dosyć dobrze zurbanizowany, co powodowało, że endecja i socjaliści mieli tutaj swój stały elektorat.

Ogółem na terenie województwa kieleckiego istniało 687 ochotniczych straży pożarnych, do których należało 20.888 członków. Pod względem sympatii politycznych w strażach dominowały partie ludowe (PSL „Piast”, PSL „Wyzwolenie” i Stronnictwo Chłopskie) — w sumie w 224 strażach (32,60%). Drugą siłą stanowiła endecja i chrześcijańska demokracja – razem w 173 stowarzyszeniach (25,18%). Trzecią siłą byli socjaliści, których sympatycy znajdowali się w 25 strażach (3,64%) na terenie województwa.

³⁸ Ibidem, k. 84.

³⁹ Ibidem, k. 100.

Poza głównym nurtem pozostawały takie partie jak MOW i Partia Pracy – po 5 straży (0,73%), NPR – 2 straże (0,29%) i ChN – 1 straż (0,14%). Natomiast aż 242 stowarzyszenia nie posiadały sympatyków żadnej z wymienionych partii. Można więc je uznać za apolityczne. Ponadto należy zauważyć, że pomimo silnego upartyjnienia w szczególności przez narodowców i ludowców, straże ogniowe i ich zarządy, oprócz nielicznych przypadków, nie dawały się wciągnąć w bieżące spory polityczne. Próby podejmowane w tym kierunku przez niektóre straże miały być tłumione przez radę wojewódzką i zarządy okręgowe, które pilnowały, aby stowarzyszenia działały zgodnie ze swoimi statutami⁴⁰. Jednak z biegiem czasu z powodu zaostrzającej się coraz bardziej walki politycznej w kraju zaczęto wymuszać na strażakach, a w szczególności na zarządach, podporządkowanie się nowemu kierunkowi politycznemu, który znalazł się u władzy w Polsce po zamachu majowym w 1926 r. Pod pretekstem walki z partyjnictwem starano się wyrugować ze straży wpływy partii opozycyjnych, takich jak Narodowa Demokracja lub Stronnictwa Ludowe. Celowały w tym naczelne władze korporacji, które od początku stały po stronie władz sanacyjnych⁴¹.

Jednym z najbardziej jaskrawych przypadków walki politycznej była sprawa straży ogniowej w Miechowie, w której spory personalne i animozje polityczne doprowadziły w końcu do rozwiązania jednostki⁴². W straży tej doszło do otwartego konfliktu w zarządzie pomiędzy prezesem stowarzyszenia i burmistrzem miasta Miechowa Z. Jędrzejewskim, a naczelnikiem J. Brykalskim, który będąc sekretarzem magistratu został z tego stanowiska usunięty za nadużycia⁴³. Konflikt, który zrodził się w magistracie Miechowa przeniesiony został na forum zarządu straży pożarnej, gdzie zwolennicy naczelnika J. Brykalskiego – sympatycy endecji doprowadzili do odwołania z funkcji prezesa OSP w Miechowie Z. Jędrzejewskiego – zwolennika obozu sanacyjnego⁴⁴. We wrześniu 1928r. strażacy z Miechowa, podczas powiatowego zjazdu straży pożarnych, odmówili uroczystego udziału w powitaniu wojewody kieleckiego. Wobec tych faktów władze wojewódzkie zwróciły się do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z prośbą o likwidację stowarzyszenia OSP w Miechowie, „jako opanowanego przez przedstawicieli Narodowej Demokracji i nie dającego gwarancji pracy dla dobra społecznego”⁴⁵. Rozwiązanie to nie zadowoliło nikogo, ponieważ powstała sytuacja patowa, której nikt nie umiał rozstrzygnąć. Dowodem tego były prośby i wysyłane delegacje rady miejskiej Miechowa, do wojewody kieleckiego by przyspieszył swoją decyzję o rejestracji nowej straży, bowiem członkowie rozwiązanej straży nie poczuwali się do prowadzenia akcji ratunkowych⁴⁶. Sami zainteresowani próbowali się bronić przedstawiając siebie, jako ofiary nagonki starosty i wojewody, ponadto zarzucali władzom administracyjnym fałszerstwo dokumentów związanych

⁴⁰ Ibidem, k. 31.

⁴¹ J. R. Szaflik, *Dzieje ochotniczych straży*, s. 207.

⁴² APK, UWK I, sygn. 3230, k. 357.

⁴³ Ibidem, sygn. 3231, k. 65.

⁴⁴ Ibidem, sygn. 3231, k. 141.

⁴⁵ Ibidem, sygn. 3231, k. 172-173.

⁴⁶ Ibidem, sygn. 3231, k. 2-4.

z ich sprawą⁴⁷. Konflikt trwał aż do 1934 r., kiedy to decyzją Ministerstwa Spraw Wewnętrznych rozwiązano Ochotniczą Straż Pożarną w Miechowie⁴⁸.

Przypadek straży ochotniczej z Miechowa nie był jedynym przykładem ostrej walki władz państwowych z opozycyjnymi nurtami politycznymi w strażach. W latach 30-tych trend ten nasilił się, doprowadzając do likwidacji straży ochotniczych w Studziannie i Drzewicy w powiecie opoczyńskim, oraz w Chrobrzu w powiecie pińczowskim⁴⁹. Oficjalnym powodem likwidacji straży ochotniczej w Studziannie był brak rejestracji w urzędzie wojewódzkim, mimo że działała ona od 1925 r. i miała istotne osiągnięcia na polu kulturalno-oświatowym. Rzeczywistym powodem były wpływy polityczne w zarządzie ugrupowań opozycyjnych wobec sanacji. Według raportu policyjnego z 1934 r. stowarzyszenie miało skupiać prawie samych opozycjonistów, przeciwników rządu wywodzących się z Centrolewu⁵⁰.

Drugim przykładem ochotniczej straży pożarnej z terenu powiatu opoczyńskiego, która ze względu na animozje polityczna została rozwiązana, była straż ochotnicza z Drzewicy. Stowarzyszenie zostało zarejestrowane decyzją urzędu wojewódzkiego z dnia 22 II 1926 r. Jednakże w kwietniu 1934 r. starosta opoczyński poprosił wojewodę kieleckiego o rozwiązanie jednostki z powodu rzekomej anarchii, jaka w niej miała panować. Przejawiało się to tym, że organizacja była opanowana w 60% przez endecję, zaś w 40% sympatyzowała z socjalistami. Straż ta miała nie spełniać swoich powinności i być rozsądnikiem postaw antyrządowych, czego przykładem stała się odmowa wzięcia udziału w uroczystych obchodach imienin Józefa Piłsudskiego.

Podobny los spotkał straż ochotniczą w Chrobrzu znajdującą się na terenie powiatu pińczowskiego. Stowarzyszenie zostało zalegalizowane dnia 13 XII 1922 r. Na dożywotnich członków honorowych zostali wybrani właściciele majątku Chroberz margrabia Aleksander Wielopolski i margrabina Zofia Wielopolska. Stowarzyszenie to istniała do 1933 r., kiedy to na wniosek starosty wojewoda kielecki rozwiązał OSP w Chrobrzu. Według poufnego sprawozdania starosty pińczowskiego do wojewody kieleckiego z dnia 6 maja 1933 r. „Ochotnicza Straż Pożarna w Chrobrzu została opanowana, przez bojowo usposobionych zwolenników Stronnictwa Ludowego, którzy mieli wciągnąć ją do walk partyjnych i podkopać dyscyplinę, uniemożliwiając dalszą pracę”. Dalej w sprawozdaniu tym podkreśla się, że stan majątku straży przedstawiał się w sposób opłakany, sprzęt straży był w znacznej części zniszczony z powodu braku należytej konserwacji. Ponadto miano nie przeprowadzać posiedzeń zarządu, a także odkryto nieprawidłowości finansowe w dokumentach komisji rewizyjnej⁵¹.

Wbrew jednak podejmowanym wysiłkom sanacji nie udało się zupełnie wyeliminować wpływów opozycyjnych partii politycznych z szeregów straży pożarnych. Wprawdzie zarządy wojewódzkie i powiatowe obsadzone zostały prawie wyłącznie zwolennikami partii rządzącej, ale w poszczególnych OSP, zarówno w miastach jak i wioskach,

⁴⁷ Ibidem, sygn. 3226, k. br.

⁴⁸ Ibidem, sygn. 3231, k. 357.

⁴⁹ Ibidem, sygn. 3231, k. 302.

⁵⁰ Ibidem, sygn. 3231, k. 335, 337, 345, 348.

⁵¹ Ibidem, sygn. 3231, k. 367-368.

obok BBWR wpływy polityczne posiadały nadal Stronnictwo Ludowe, Stronnictwo Narodowe, Polska Partia Socjalistyczna i Chrześcijańska Demokracja⁵².

Jak wynikało z zachowanych źródeł archiwalnych w niektórych miejscowościach w OSP dominowały wpływy partii opozycyjnych. W Bodzentynie w 1939 r. ochotnicza straż pożarna liczyła 80 członków, z czego 50% strażaków należało do Obozu Zjednoczenia Narodowego, 30% było bezpartyjnych, natomiast 20% należało do opozycyjnego Stronnictwa Narodowego⁵³. Natomiast w straży pożarnej w Kamienicy w powiecie miechowskim, także według spisu przeprowadzonego w tym samym roku przeważali sympatycy Stronnictwa Ludowego 45%, apolityczni stanowili 35%, natomiast przerwali tylko 20%⁵⁴. Podobnie było w innych powiatach np: w Ochotniczej Straży Pożarnej w Nowej Wsi w powiecie kozienskim. W straży liczącej 36 członków 90% stanowili członkowie i sympatycy Stronnictwa Ludowego, reszta zaś była bezpartyjna.

Z powyższych zestawień i analiz można wysnuć wniosek, że w stowarzyszeniach ochotniczych straży ogniowych przez cały okres rządów sanacji znajdowali się sympatycy partii opozycyjnych. Wynikało to z charakterystyki danego powiatu. Przykładem może tu być powiat miechowski, gdzie Stronnictwo Ludowe pomimo szykan ze strony administracji terenowej, zachowało swoje wpływy, aż do wybuchu II wojny światowej. Przekładało się to na udział ludowców w organizacjach pożytku publicznego, do jakich należały OSP. W miastach i miasteczkach powiatu kieleckiego, a także w innych częściach województwa nadal posiadali poparcie członkowie, lub zwolennicy endecji i socjalistów. Byli oni wybierani jako przedstawiciele społeczności lokalnej do ważnych instytucji zaufania publicznego, stąd duża liczba zwolenników opozycji na kierowniczych stanowiskach w straży takich, jak: prezesi, naczelnicy lub członkowie zarządów. Działo się tak pomimo promowania przez władze wojewódzkie i powiatowe straży pożarnych ludzi związanych z obozem rządzącym.

Summary

POLITICAL TENDENCIES IN THE KIELCE REGION FIRE SERVICES IN THE INTERWAR PERIOD

In the late twenties of the twentieth century, in the region of Kielce, there were 687 voluntary fire brigades, which consisted of more than twenty thousand members in total. In terms of political sympathies, among the members of 224 fire brigades (32,60%), peasant parties (Polish Peasant Party "Piast", Polish Peasant Party "Liberation" and Peasants' Party) were dominating. The second most popular force, whose supporters were prevailing in 173 associations (25,18%), was the National Democratic Party and the Christian Democrats. The third force were the Socialists, whose supporters were in 25 fire brigades (3.64%) in the region.

Keywords: The Second Polish Republic, the Kielce region, political tendencies.

Słowa kluczowe: II Rzeczypospolita Polska, region kielecki, tendencje polityczne.

⁵² J. R. Szaflik, *Dzieje ochotniczych straży pożarnych*, s. 212.

⁵³ APK, UWK I, sygn. 2175, Rejestracja Stowarzyszeń Ochotniczej Straży Pożarnej 1938-1939.

⁵⁴ Ibidem, sygn. 3834, Rejestracja Stowarzyszeń Ochotniczej Straży Pożarnej – 1935 r.

Bibliografia

Źródła archiwalne:

Archiwum Państwowe w Kielcach, Urząd Wojewódzki Kielecki I, sygn.: 2175, 3216, 3225, 3226, 3230, 3231, 3834,

Opracowania:

Bartyzel J., *Monarchizm w II Rzeczypospolitej*, „Tygodnik Powszechny”, nr 37, 1983.
Borkowski J., *Ruch ludowy na Kielecczyźnie w latach międzywojennych*, [w:] *Z dziejów Ziemi Kieleckiej 1918-1944*, Warszawa 1970.

Leksińska S., *Wpływy polityczne ludności powiatu radomskiego w latach dwudziestych XX wieku (w świetle wyborów sejmowych)*, „Między Wisłą a Pilicą”, t 5, 2004.

Marcinkowski S., *Ochotnicze straże pożarne Kielecczyzny wobec wydarzeń 1918 roku*, [w:] *Społeczeństwo województwa kieleckiego wobec niepodległości 1918 roku*, pod red. J. Ławnika, Kielce 1991.

Pazdur J., *Dzieje Kielc 1864-1939*, Kielce 1971.

Renz R., *Spółeczności małomiasteczkowe w województwie kieleckim 1918-1939*, Kielce 1990.

Szaflik J. R., *Dzieje ochotniczych straży pożarnych*, Warszawa 2001.

Tusiński P. A., *Postawy polityczne mieszkańców Radomia w latach 1918-1939*, Radom 1996.

Ziemnicki S., *Ochotnicza Straż Pożarna w Białobrzegach w latach 1911-1945*, [w:] *Białobrzegi. Studia i szkice z dziejów miasta*, pod red. R. Renz, Radom 1999.

Data przesłania artykułu do druku: 2013.03.09.

Data wstępnej akceptacji artykułu przez Redakcję: 2013.03.23.

Bruno Marek WojtasikUniwersytet Jana Kochanowskiego
w Kielcach**BUDOWA KOŚCIOŁA JAKO PRZEJAW SPOŁECZNEJ
INICJATYWY W SCHYLKOWEJ FAZIE PRL (1983-1989)
– NA PRZYKŁADZIE DIECEZJI KIELECKIEJ**

Lata stanu wojennego w Polsce (13 grudnia 1981-22 lipca 1983 r.) pozostawiły trwałe ślady na ówczesnym społeczeństwie polskim. Internowanie ok. 10 tys. najaktywniejszych działaczy opozycji, krwawe pacyfikacje, wprowadzenie trybu doraźnego w postępowaniu sądowym i skazanie ok. 5 tys. osób w procesach politycznych, zawieszenie a potem likwidacja niezależnych związków zawodowych i organizacji, ograniczenie praw obywatelskich, kontrola łączności telefonicznej, cenzura korespondencji czy wreszcie polityczno-ideologiczna weryfikacja dziennikarzy, nauczycieli i sędziów zaowocowało załamaniem spontanicznie tworzących się podstaw społeczeństwa obywatelskiego w Polsce¹.

Najlepszą miarą rezygnacji z szerszych ambicji politycznych był brak poważniejszych protestów po wprowadzeniu przez władzę drakońskich podwyżek w lutym 1982 r. Biorąc pod uwagę wrzenie społeczne na wieść o podwyżkach w latach 1956, 1970 czy 1976 obraz aktywności publicznej jawił się na tym tle wyjątkowo ponuro. Pacyfikacja nastrojów i brak perspektyw na zmiany zepchnął Polaków do zaspokajania najbardziej podstawowych potrzeb. Ubezwłasnowolnione społeczeństwo zostało rozbite i zatomiowane, zmuszone do borykania się z trudnościami dnia codziennego, nieustanna pogonia za żywnością, odzieżą, artykułami przemysłowymi czy środkami higieny osobistej w tasemcowych kolejkach przed sklepami na terenie całego kraju.

Przyjmuje się, że ów marazm trwał prawie przez całą dekadę, aż do początku przemian lat 1988-1989. Faktycznie, na płaszczyźnie polityczno-związkowej nie można było mówić w tych czasach o jakiegokolwiek poważnej alternatywie dla ówczesnej władzy. Okazało się jednak, że społeczeństwo polskie przynajmniej w jednej dziedzinie potrafiło wykazać się publiczną inicjatywą i to w skali całego kraju – a było nią budowanie kościołów. Niniejszy artykuł będzie próbą zarysowania tego problemu na obszarze diecezji kieleckiej.

Patrząc na omawiany okres sumarycznie, możemy stwierdzić, że w latach 1983-1989 rozpoczęto w diecezji kieleckiej budowę 68 obiektów kościelnych². W tej liczbie

¹ A. Paczkowski, *Wojna polsko-jaruzelska. Stan wojenny w Polsce 13 XII 1981-22 VII 1983*, Kraków 2006, s. 90-114.

² Obliczenia własne na podstawie: Z. Nocoń, *Budownictwo sakralne w diecezji kieleckiej po drugiej wojnie światowej*, [w:] *Pamiętnik Świętokrzyski. Studia z dziejów kultury chrze-*

mieściło się 56 kościołów i kaplic, 9 dzwonnicy i 4 kaplice cmentarne³. Jeśli dodać do tego grupę około 30 rozpoczętych wcześniej budów, które kontynuowano i ukończono do końca dekady, liczba inwestycji kościelnych, budowanych w schyłkowym okresie PRL w diecezji kieleckiej, zbliży się do stu⁴.

Rozmach wszystkich przedsięwzięć schyłkowej fazy PRL uwypukla fakt, że dekadę wcześniej, czyli w latach 1973-1979 w diecezji kieleckiej rozpoczęto budowę 22 budowli kościelnych, a kontynuowano budowę trzech⁵. Oznacza to ponad trzykrotnie szybsze tempo budowy kościołów w latach osiemdziesiątych, które przecież pod względem rozwoju gospodarczego państwa ustępowały znacząco „złotej” epoce Gierka. Należy też nadmienić, że w latach wcześniejszych, tj. 1960-1970 r., ilość rozpoczętych w diecezji kieleckiej inwestycji sakralnych wynosiła zero⁶. Zestawiając liczbę ok. 100 budowli kościelnych, z których absolutną większość stanowią kościoły i kaplice, z liczbą 277 kościołów, które wybudowano na terenie diecezji przez całe millenium, (od XI w. do 1972 r.) otrzymuje się obraz niewiarygodnej wprost aktywności w tej dziedzinie⁷.

Zbytним uproszczeniem byłoby jednak stwierdzenie, że lata osiemdziesiąte były okresem ciągłej liberalizacji polityki władz PRL wobec Kościoła w obszarze budownictwa sakralnego. W rzeczywistości właśnie w okresie schyłkowym 1983-1985 r. nastąpił szereg zmian legislacyjnych, które miały cofnąć korzystne dla Kościoła prawodawstwo z początku lat osiemdziesiątych. Strona rządowa starała się wycofać z przyjętego 24 listopada 1981 r. *Zarządzenia nr 47 Prezesa Rady Ministrów w sprawie planowania i realizacji inwestycji sakralnych i kościelnych*, które w dużej mierze satysfakcjonowało polski Episkopat. Władze państwowe zobowiązywały się w nim do ujmowania inwestycji sakralnych i kościelnych w planach zagospodarowania przestrzennego, przedstawiciele kurii biskupich zyskali możliwość współudziału w opiniowaniu tworzonych planów, przeglądania już zatwierdzonych oraz składania wniosków i wyjaśnień. Administracja w terenie zobowiązana była do aktualizacji zatwierdzonych planów, w których nie uwzględniono inwestycji kościelnych. Co szczególnie ważne, Kościół uzyskał gwarancje łatwiejszego nabywania terenów – ziemie niepaństwowe mógł teraz nabywać na własność, a państwowe obejmować w użytkowanie wieczyste, zaś lokalna administracja miała nie korzystać z prawa pierwokupu. Ułatwione zostało także wznoszenie budowli kościelnych do powierzchni 600 m². Odtąd do rozpoczęcia budów wymagana była już tylko zgoda lokalnych naczelników miast i gmin, a nie samych wojewodów⁸.

ścijańskiej, red. L. Kaczanowski, A. Massalski, D. Olszewski, J. Szczepański, Kielce 1991, s. 263-264.

³ Ibidem.

⁴ W latach 1980-1982 rozpoczęto budowę 23 budynków kościelnych. Kontynuowano także niektóre inwestycje z końca drugiej połowy lat siedemdziesiątych.

⁵ Obliczenia własne na podstawie: Z. Nocoń, *Budownictwo sakralne*, s. 262.

⁶ Ibidem.

⁷ D. Gumbrycht, *Obiekty sakralne*, [w:] *Kościół katolicki w Polsce 1918-1990. Rocznik statystyczny*, red. L. Adamczyk, W. Zdaniewicz, Warszawa 1991, s. 198-199.

⁸ R. Gryz, *Regulacje prawne budownictwa sakralnego w Polsce czasów komunizmu*, s. 6 [mps artykułu udostępnionego przez autora].

Wkrótce po spacyfikowaniu całego kraju, zmiany potoczyły się w niekorzystnym dla Kościoła kierunku. W grudniu 1983 r. uzgadniany przez wiele miesięcy przez specjalny państwowo-kościelny zespół roboczy projekt ustawy o stosunku państwa do Kościoła nie został podpisany wskutek zerwania rozmów ze strony rządowej⁹. Wydział Administracyjny Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej opracował zasady ograniczenia rozwoju tzw. bazy materialnej Kościoła¹⁰. Pierwszego stycznia 1985 r. weszła w życie ustawa o planowaniu przestrzennym z dnia 12 lipca 1984 r. znacznie komplikująca budowę nowych świątyń¹¹. Wyznaczone w niej nowe procedury wykonawcze oddalały w czasie uzyskanie pozwolenia na budowę świątyń. Sama moc prawna dotychczas obowiązującego i korzystnego dla Kościoła Zarządzenia nr 47 była wątpliwa, gdyż jak zauważył bp Julian Wojtkowski, przewodniczący Komisji Episkopatu Polski do spraw Budowy Kościołów, nie ukazało się ono w stosownym czasie ani w „Dzienniku Ustaw PRL” („Dz. U.”), ani w „Monitorze Polskim”¹². Zamiast niego w „Dzienniku Ustaw PRL” z 12 lipca 1985 r. ukazało się *Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 27 czerwca 1985 r. w sprawie inwestycji oraz zakresu, zasad i trybu ustalania ich lokalizacji*¹³. Było ono ściśle związane z ustawą z poprzedniego roku. Obiekty sakralne zostały w nim zaliczone do inwestycji budowlanych o znaczeniu wojewódzkim, a nie lokalnym. W efekcie mogło dojść do zablokowania budowy większości kościołów i kaplic, gdyż od chwili wejścia w życie przepisów naczelnicy miast i gmin uznali się za niekompetentnych do zezwalania na inwestycje kościelne, odsyłając zainteresowanych duchownych do szczebla samego wojewody. Dopiero w 1986 r. wojewodowie powołali stosowne komórki organizacyjne do rozpatrywania spraw lokalizacji inwestycji. Realizacja tych przepisów wymagała od budowniczych zgromadzenia stosów ekspertyz, uzgodnień i zbiorczych opracowań. W praktyce w ten sposób utrudniano i przedłużano postępowania zmierzające do uzyskania zezwolenia na budowę¹⁴.

Uregulowanie wzajemnych stosunków pomyślnie dla Kościoła nastąpiło dopiero wraz z zatwierdzeniem przez Sejm PRL ustawy o stosunku państwa do Kościoła katolickiego 17 maja 1989 r., gdzie artykuły 41-44 poświęcone były sprawom budownictwa sakralnego¹⁵. Jednak było to zaledwie na kilka tygodni przed wyborami czerwcowymi, które stanowią cezurę dla rozpoczęcia już zupełnie nowego okresu w historii Polski. Trudno więc odnosić owe regulacje do omawianych w niniejszym artykule zagadnień.

Reasumując, wbrew obiegu opinii na ten temat, polityka władz PRL zmierzała w rzeczywistości konsekwentnie do zdecydowanego ograniczenia zakresu budownictwa kościelnego, przynajmniej od 1984 r. Jak więc wyjaśnić tak liczne powstawanie nowych świątyń pomimo nieprzyjaznych dla tego typu przedsięwzięć podstaw prawnych?

⁹ A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945-1989)*, Kraków 2003, s. 404-405.

¹⁰ R. Gryz, *Regulacje prawne budownictwa*, s. 8.

¹¹ „Dz. U.”, 1984, nr 35, poz. 185.

¹² R. Gryz, *Regulacje prawne budownictwa*, s. 9.

¹³ „Dz. U.”, 1985, nr 31, poz. 140.

¹⁴ R. Gryz, *Regulacje prawne budownictwa*, s. 9.

¹⁵ Ibidem, s. 10.

Skala i rozmach podejmowanych inicjatyw wydawały się zaskakujące, jak stwierdza Konrad Kucza-Kuczyński:

„Fascynujący – w skali, kto wie, czy nie światowej – był okres 1976-89, który zaskoczył chyba samych jego uczestników. Wierni i Kościół nie liczyli na tak szybkie osłabienie reżymu i tak szerokie otwarcie możliwości realizowania własnych wizji nowych świątyń. Władza, dając zgody na budowy, nie liczyła na tak ofiarne ich wsparcie w trudnym gospodarczo okresie. Architekci, nie mający za sobą odpowiednich studiów, dotyczących tej konkretnej dziedziny, zostali zaskoczeni skalą ilościową zamówień i narzucanym krótkim czasem opracowań projektowych. Wszyscy bowiem mieli jeszcze w pamięci tylko pozory rozpoczynania budów w pierwszych latach gomułkowskiej odwilży. [...] O ile w latach 1945-1975 zbudowano 468 kościołów, to w jednym zaledwie dziesięcioleciu 1982-1992 zbudowano ich aż 1445”¹⁶.

Odpowiedzią wydaje się być właśnie społeczna inicjatywa i masowe zaangażowanie samych wiernych. Proces ten odzwierciedla przykład diecezji kieleckiej.

Diecezja kielecka, będąca częścią archidiecezji krakowskiej, miała powierzchnię 9 507 km kwadratowych¹⁷ i na początku dekady lat osiemdziesiątych (wg stanu z 31 grudnia 1981 r.) liczyła 958 284 wiernych, 273 parafii i 542 kapłanów diecezjalnych¹⁸. W połowie dekady, na skutek migracji, liczba wiernych spadła nieznacznie do 957 994, lecz wyraźnie wzrosła liczba parafii (do 312) co miało bezpośredni związek z postępującym procesem wznoszenia nowych świątyń. Także stan duchowieństwa powiększył się do 578 księży diecezjalnych¹⁹. Trzydziestego pierwszego grudnia 1989 r. liczyła 963 993 wiernych, 321 parafii i 631 kapłanów diecezjalnych²⁰. Tak więc od początku dekady liczba wiernych wzrosła o 5709 osób, czyli zaledwie 0,6%. Stanowczo zaś wzrosła liczba nowych parafii i kapłanów. Odpowiednio o 48 parafii (17,6%) i 89 duchownych (16,4%). Przy właściwie nie zmieniającej się ilości mieszkańców diecezji, wskazuje to na wymierne zwiększenie ich wysiłków mających na celu budowę nowych świątyń.

W połowie lat osiemdziesiątych przeprowadzono badania socjologiczne badające religijność mieszkańców Kielecczyny. Wybrano grupę miejscowości, które uznano za reprezentatywne dla całej diecezji. Były to Kielce (środowisko wielkomiejskie), Małogoszcz (środowisko małomiasteczkowe), Busko-Zdrój (miasto o charakterze uzdrowiskowym), Olkusz (miasto górniczo-przemysłowe), Masłów i Balice (parafie typowo wiejskie) oraz Klucze (środowisko wiejskie w rejonie uprzemysłowionym)²¹.

¹⁶ K. Kucza-Kuczyński, *Architektura świątyń polskich przed milenium – i Europą*, „Znak”, nr 8, 1999, s. 65-66.

¹⁷ L. Adamczuk, *Struktura organizacyjno-terytorialna Kościoła*, [w:] *Kościół katolicki w Polsce*, s. 120.

¹⁸ J. Szczepański, *Sylwetki biskupów kieleckich*, [w:] *Pamiętnik Świętokrzyski*, s. 341.

¹⁹ L. Adamczuk, *Struktura organizacyjno-terytorialna*, s. 120.

²⁰ J. Szczepański, *Sylwetki biskupów*, s. 342.

²¹ *Mihujcie. III Synod diecezji kieleckiej*, Kielce 1992, s. 44-45.

Niezależnie od badanej miejscowości, absolutna większość jej mieszkańców definiowała siebie jako ludzi wierzących, lub głęboko wierzących. Dla całej diecezji odsetek dla obu tych grup wynosił średnio 95,4%. Przy czym najwyższy wynik zanotowano w typowo wiejskiej parafii Balice (99,6%) a najniższy w kieleckiej parafii św. Józefa (92,5%). Warto tu zaznaczyć, że była to licząca na początku lat 80 ok. 36 000 wiernych parafia, w której w latach 1975-1984 zbudowano kościół o kubaturze 29 000 m³, największy w całej diecezji w czasach po II wojnie światowej²². Młodzież diecezji miała o ponad 2,5% wyższy współczynnik religijności niż dorośli (98%)²³. Trudno mówić o bezpośrednim przełożeniu wysokich współczynników deklarowanej religijności na zwiększone zaangażowanie w inwestycje kościelne. Wydaje się jednak, że im szersza baza ludzi deklarujących się jako osoby wierzące, tym łatwiejsze było w takim środowisku otwarte i powszechne uczestnictwo w rozmaitych inicjatywach, związanych z budownictwem kościelnym.

W analizowanym okresie ordynariuszem diecezji kieleckiej był bp Stanisław Szymecki²⁴, który pełnił swoją posługę blisko 12 lat do 15 maja 1993 r., kiedy mianowany został arcybiskupem i metropolitą archidiecezji białostockiej²⁵. Instytucją odpowiedzialną za koordynację prac konserwatorskich i budowlanych dla diecezji kieleckiej była Diecezjalna Komisja Artystyczno-Budowlana²⁶, na której czele stał ks. prof. Zygmunt Nocoń²⁷.

Proces budowy kościoła jest kosztownym, wieloetapowym i wymagającym wielkiego nakładu pracy przedsięwzięciem. Datuje się go zazwyczaj od otrzymania pozwolenia na budowę do formalnego odbioru przez nadzór budowlany lub konsekracji.

²² P.Tkaczyk, *Parafia świętego Józefa Robotnika w Kielcach. 50 lat historii*, Kielce 2008; M. Michta, *Dzieje parafii Św. Józefa Robotnika w Kielcach w latach 1958-2006*, Kielce 2007, s. 28, 46 [mps pracy magisterskiej w Archiwum Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego Jana Kochanowskiego w Kielcach].

²³ *Milujcie. III synod*, s. 45.

²⁴ Bp Stanisław Szymecki (ur. 26 stycznia 1924 r. w Katowicach – Załęskiej Haldzie), doktor teologii Instytutu Katolickiego w Paryżu. Otrzymał sakrę biskupią od Jana Pawła II 12 IV 1981 r. w Rzymie, w Kaplicy Sykstyńskiej, a 26 IV 1981 r. odbył się jego uroczysty ingres do kieleckiej bazyliki kieleckiej. Zob.: J. Szczepański, *Sylwetki biskupów*, s. 342.

²⁵ *Katalog duchowieństwa i parafii diecezji kieleckiej 1999*, Kielce 1999, s. 26.

²⁶ Komisja została powołana do życia 27 kwietnia 1917 r. (wtedy jako Dyecezyalna Komisja Budowlana) i po wielu reformach działająca nieprzerwanie do końca omawianego okresu. Z. Nocoń, *60-lecie Diecezjalnej Komisji Artystyczno-Budowlanej*, „Kielecki Przegląd Diecezjalny” (dalej: KPD), nr 3, 1977, s. 114.

²⁷ W latach osiemdziesiątych komisja składała się z 15-16 członków, duchownych i świeckich. Byli to: ks. Jan Abratański, ks. dr Andrzej Boksiński, ks. Stanisław Czerwik, ks. Jerzy Miernik, ks. Józef Musiał – skarbnik komisji, ks. prof. Zbigniew Rogala, ks. mgr Stanisław Połetek, ks. Jan Tusień oraz mgr Izabela Borowska, mgr inż. Bogdan Ciok, mgr inż. arch. Teodor Halicki, mgr Władysław Markiewicz, mgr arch. Wnętrz Teresa Pałysiewicz, mgr inż. Stanisław Skibniewski – z-ca Przewodniczącego, inż. arch. Maria Tylko. Zob.: *Katalog duchowieństwa i parafii diecezji kieleckiej 1985*, Kielce 1985, s. 52; *Spis duchowieństwa i parafii diecezji kieleckiej 1990*, Kielce 1990, s. 69.

Jednak faktyczny początek całego przedsięwzięcia zaczyna się o wiele wcześniej, wraz z samymi narodzinami idei budowy właśnie w danym miejscu i w danej parafii.

Trudno we wszystkich przypadkach definitywnie ustalić od kogo wychodziła inicjatywa budowy kościoła – czy podjęcie działań miało swój początek w spontanicznej aktywności lokalnej społeczności, czy też była to arbitralna decyzja wywodząca się z kręgów hierarchii kościelnej. Jak wynika z relacji ks. prof. Zygmunta Noconia, wieloletniego przewodniczącego Diecezjalnej Komisji Artystyczno-Budowlanej, pełniącego swoją posługę w okresie najbardziej intensywnych prac budowlanych (od połowy lat siedemdziesiątych do końca interesującego nas okresu) – większość z podejmowanych inicjatyw w diecezji kieleckiej miała swoje źródło właśnie w oddolnym ruchu wspólnoty lokalnej a nie odgórnej decyzji duchownych²⁸. Kwestią dalszych badań pozostanie ustalenie bardziej szczegółowych danych na ten temat.

Jednakowoż, nawet jeśli inicjatywa budowy kościoła wychodziła od samego duchowieństwa, wcale nie oznaczało to braku późniejszego zaangażowania ze strony wiernych. Przykładem może być budowa kieleckiego kościoła pw. błogosławionej (obecnie świętej) Jadwigi Królowej. Decyzję o jego lokalizacji podjął bp Edward Materski pełniący funkcję administratora diecezji w okresie interregnum po śmierci bp Jana Jaroszewicza w kwietniu 1980 r. a przed konsekracją bp Stanisława Szymeckiego w kwietniu 1981 r.²⁹ Postanowiono zbudować kościół na dopiero powstającym kieleckim Osiedlu na Stoku, przewidując że do końca lat osiemdziesiątych obszar ten zasiedli kilkanaście tysięcy nowych mieszkańców. Po okresie przejściowym prowadzenia pracy duszpasterskiej w prowizorycznej kaplicy, będącej wcześniej zwykłym kurnikiem, należącym do jednego z okolicznych rolników, przystąpiono do działań mających na celu budowę właściwego kościoła³⁰. Na tym etapie ujawniło się niespodziewanie gremialne zaangażowanie wiernych, którzy w międzyczasie zamieszkali na rozbudowywanym się osiedlu. W latach 1982-1986 pisali oni pisma do dyrekcji Świętokrzyskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, do kuratorium oświaty i wychowania, do wojewody kieleckiego, władz miasta, do posłów na sejm pochodzących z województwa kieleckiego a nawet do Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego³¹. Presja ze strony parafian była tak wielka, że nawet lokalny Samorząd Mieszkańców Osiedla „Na Stoku” zgłosił swój akces do PRON, sugerując prezydentowi Kielc, że „uregulowanie powyższej kwestii [poprzez wydanie pozytywnej decyzji w sprawie przeznaczenia gruntu pod budowę kościoła – B.M.W.], stworzyłoby dla aktywu Samorządu Mieszkańców sprzyjającą atmosferę poparcia mieszkańców dla Patriotycznego Ruchu Odrodzenia

²⁸ Wywiad z ks. prof. Zygmuntem Noconiem z dn. 21 XI 2009 r. [nagranie w zbiorach autora].

²⁹ Wywiad z ks. Wiesławem Jasieczkiem proboszczem parafii św. Jadwigi Królowej w Kielcach z dn. 18 II 2009 r. [nagranie w zbiorach autora]; Biskup Jaroszewicz zmarł 17 IV 1980 r. Zob.: J. Szczepański, *Sylwetki biskupów*, s. 340; Sam biskup Materski zaznaczył, że podjęta przez niego decyzja była wyłącznie spełnieniem woli zmarłego biskupa, który w ostatnich miesiącach swojego życia planował to przedsięwzięcie. Wywiad z bp Edwardem Materskim z dn. 22 V 2009 r. [nagranie w zbiorach autora].

³⁰ N. Jagiełło, *Z historii naszej parafii...cz. I*, „Głos Jadwigi”, nr 2, 2000, s. 2; W. Jasieczek, *Poznaj historię swojej parafii*, „Głos Jadwigi”, nr 1, 2005, s. 2.

³¹ Archiwum Państwowe w Kielcach (dalej: APK), Urząd Wojewódzki w Kielcach Wydział ds. Wyznań (dalej: UWK WdSW), sygn. 990, k. 1-10, 29-31.

Narodowego, do którego chce zgłosić swój akces Samorząd Mieszkańców Osiedla”³². Pod swoimi pismami parafianie byli w stanie zgromadzić jednorazowo ponad 750 podpisów, co na budującym się dopiero osiedlu ludzi nie związanych ze sobą wieloletnimi więzami sąsiedztwa było nie lada osiągnięciem³³. Tak więc odgórna decyzja biskupa o budowie kościoła przerodziła się w oddolne zaangażowanie wiernych, które zaowocowało w końcu wybudowaniem budynku o kubaturze liczącej prawie 17 000 m³³⁴.

Istniały różne czynniki motywujące lokalną społeczność do podjęcia się trudu wznoszenia nowej świątyni. Główne motywy podjęcia się ambitnego przedsięwzięcia budowy kościoła nakreśliła jedna z uczestniczek takiej inicjatywy z położonej na północy diecezji parafii Samsonów: „Kościół był dla nas najważniejszy, dlatego z zapałem pracowaliśmy wszyscy, a ja jak mogłam tak zachęcałam ludzi, aby byli chętni do wszelkich prac, związanych z budową i upiększaniem tego, cośmy wybudowali, bo przecież służyło i nam wszystkim dla wygody i dla chwały Bożej”³⁵. Warto zwrócić tutaj szczególnie uwagę na ów zwrot „dla wygody i chwały Bożej” lapidarnie i chyba we właściwej kolejności ujmujący istotę rzeczy. Postawienie na pierwszym miejscu wygody przed „chwałą Bożą” wydaje się nie być przypadkowe. W czasach tych posiadanie własnego samochodu nie było jeszcze powszechne, a odległości do najbliższego kościoła wynosiły w niektórych miejscowościach 5-8 km. W pofałdowanym terenie Gór Świętokrzyskich, niedzielna droga w obie strony dla wielu parafian była dużym utrudnieniem, i jednocześnie silnym bodźcem do zaangażowania się w budowę.

Problem braku „wygody” występował także w miejscowościach, które wprawdzie posiadały swoją własną kaplicę, ale była ona zbyt mała, aby pomieścić wszystkich swoich wiernych w trakcie niedzielnej mszy: „W czasie nabożeństw, zwłaszcza w niedzielę, brakowało powietrza do oddychania, panowała straszna ciasnota. Nikt z obecnych w tej maleńkiej świątyni, ani nie mógł uklęknąć, ani nawet nie mógł się przeżegnąć”³⁶. Ówczesna, należąca do parafii Chęciny wieś Polichno liczyła ok. 1000 mieszkańców, podczas gdy powierzchnia zbudowanej jeszcze w drugiej połowie XIX w. kaplicy św. Barbary wynosiła zaledwie 32 metrów kwadratowych³⁷. Jak pisał ówczesny proboszcz parafii Chęciny, ksiądz Franciszek Kudełko, w piśmie do kieleckiego Wydziału ds. Wyznań „[...] konieczność [rozbudowy kościoła – B.M.W.] dyktują potrzeby miejscowej ludności. To dla ludzi, którzy w potwornym tłoku i obrzydliwym smrodzie, zwłaszcza w zimę przy zamkniętych drzwiach stoją w tej Kaplicy – konieczna jest przestrzeń i odpowiednia ilość powietrza”³⁸.

³² Ibidem, sygn. 993, k. 6.

³³ Ibidem, sygn. 990, k. 11-28.

³⁴ Archiwum Parafii św. Jadwigi Królowej w Kielcach (dalej: APJ), Kościół Rzymskokatolicki bł. Jadwigi. Projekt techniczny, k. 2.

³⁵ H. Borowiec, *Parafia Samsonów 1975-2002*, Lublin 2004, s. 36 [mps pracy magisterskiej w Bibliotece Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego].

³⁶ Z. Krzelowska, *Historia budowy kościoła parafialnego w Polichnie koło Chęcin 1981-1996*, Lublin 2002, s. 18 [mps pracy magisterskiej w Bibliotece KUL].

³⁷ M. Paulewicz, M. Karkocha, *Parafia Polichno. Dzieje. Ludność. Architektura sakralna*, Kielce 2006, s. 14, 20.

³⁸ Archiwum Parafii Polichno (dalej: APP), Pisma wysłane do władz państwowych, Odwołanie do Urzędu Wojewódzkiego Wydziału ds. Wyznań.

Zapotrzebowanie na bliższą lokalizację kościoła zgłaszali także mieszkańcy ośrodków miejskich, szczególnie nowo wybudowanych lub budujących się osiedli. W Busku-Zdroju z taką inicjatywą wystąpili mieszkańcy Osiedla Sikorskiego. Tamtejszy urząd miejski zaproponował jednak parafii zamianę gruntów i rozpoczęcie budowy przy ulicy Hołdu Pruskiego. Na tym tle rozgorzał między zainteresowanymi stronami konflikt, gdyż mieszkańcy pragnęli zbudować punkt katechetyczny w pierwotnej lokacji, znajdującej się bliżej osiedla³⁹. Wobec oporu władz lokalnych mieszkańcy osiedla złożyli pismo, datowane na 30 czerwca 1987 r., do wojewody kieleckiego, podkreślając swoją silną motywację religijną „Rodziny zamieszkujące na tym Osiedlu Sikorskiego są wierzące i praktykujące, pragną też wychowywać swoje dzieci w tej samej wierze Rzym. Katolickiej”⁴⁰. Parafianie argumentowali w nim, że proponowana przez buskich urzędników lokalizacja jest zbyt oddalona od osiedla, co stwarzałoby zbyt duże zagrożenie dla dzieci, które żeby się tam dostać musiałyby przekraczać wiele ulic. Pismo to podpisane zostało przez 100 osób. Wobec dalszej, nieprzejednanej postawy lokalnych władz mieszkańcy wysłali kolejne pismo do Wojewody z dnia 29 sierpnia 1987 r., tym razem opatrzone 800 podpisami⁴¹. Równolegle do tych działań parafianie postanowili w miejscu gdzie planowana była budowa punktu katechetycznego ustawić krzyże, aby w ten sposób wymusić na władzach korzystną dla siebie decyzję: „Na tym placu od trzech lat stoi 17 krzyży – 3 duże i 14 małych. Tam ludzie się modlą, zwłaszcza dzieci śpiewają litanie, odmawiają Różaniec, inne modlitwy i pieśni kościelne”⁴². Owo zaangażowanie mieszkańców Buska-Zdroju jest o tyle interesujące, że pochodzące z tego samego okresu „Sprawozdanie o stanie parafii Niepokalanego Poczęcia NMP w Busku-Zdroju za lata 1982-1987 przed wizytacją kanoniczną” przedstawia ich religijność w raczej niekorzystnym świetle:

„[...] wiele zepsucia i zgorszenia pozostawiają wśród tutejszych parafian kuracjusze, przyjeżdżają do Buska się bawić – szerzą pijaństwo i rozwiązłość obyczajów. Ludzi prostych, szczerze wierzących nie ma tutaj za dużo, za to wielu dorobkiewiczów, koniunkturalistów i karierowiczów. Miasto nadal jest czerwone – mały czerwony Teksas – schronisko dla wielu z okolicy, pozostających w konflikcie z dobrym obyczajem, moralnością w swoim wiejskim środowisku”⁴³.

³⁹ Aby rozpocząć budowę kościoła często występowano do władz wpieryw z prośbą o budowę punktu katechetycznego, a dopiero gdy ją uzyskano przekształcano ów punkt w kaplicę, a następnie kościół parafialny, stawiając stronę państwową wobec faktów dokonanych. Jak z irytacją ujął to jeden z pracowników kieleckiego Wydziału ds. Wyznań w swojej notatce ze spotkania z naczelnikiem gminy Pawłów: „chodzi o budowę kaplicy, a nie punktu katech.[etycznego] o pow. 180 m² dla rzekomo 150 dzieci na religię. Brak stanowiska władz gminnych uniemożliwił wydanie w tej sprawie naszej opinii”. Zob.: APK, UWK WdSW, sygn. 1002, Notatka służbowa spisana w dniu 6 V 1985 r. z naczelnikiem gminy Pawłów; Wywiad z bp Edwardem Materskim z dn. 22 V 2009 r.

⁴⁰ Archiwum Diecezjalne w Kielcach (dalej: ADK), Akta Parafialne (dalej: AP), sygn. PB-18/6, k. 121.

⁴¹ Ibidem, k. 138.

⁴² Ibidem, k. 137.

⁴³ Ibidem, k. 39.

Skoro więc tak silne zaangażowanie w budowę kościelną występowało w „małym czerwonym Teksasie”, to jak wielkie musiało być ono w bardziej konserwatywnych miejscowościach, które dominowały w krajobrazie diecezji kieleckiej? W samym Busku-Zdroju z jednej parafii na początku lat osiemdziesiątych powstały w sumie trzy parafie do końca dekad⁴⁴.

Wśród mieszkańców miast dodatkową motywacją do budowy mogła być monotonna fabryczno-robotnicza rzeczywistość i jałowość architektoniczna blokowisk:

„Osiedla mieszkaniowe jako satelity oryginalnych struktur miejskich wywołują wrażenie szarej, betonowej pustyni z nietransparentnymi strukturami urbanistycznymi, gubiącymi jasną logikę i często wyraźną dominantę – służącą jako punkt orientacyjny. Obiekt sakralny, osadzony w takim miejscu miałby być oazą [...] poczucia współzależności w niepocieszającej pustyni anonimowości osiedla”⁴⁵.

Wciąż otwartym zagadnieniem pozostaje kwestia przełożenia postaw politycznych lokalnych społeczności na ich zaangażowanie w budownictwo kościelne. Epoka lat osiemdziesiątych charakteryzowała się przecież przyciąganiem do Kościoła ludzi obojętnych religijnie czy wręcz otwarcie przyznających się do ateizmu. Udzielanie przez proboszczów kościelnych ambon, plebanii i punktów katechetycznych dla przedstawicieli wszystkich odzieni opozycji demokratycznej było w tych czasach powszechnie stosowaną praktyką⁴⁶. Dotychczasowa kwerenda na obszarze diecezji kieleckiej nie pozwoliła jednak na ustalenie, w jakim stopniu zaangażowanie duchownych poszczególnych parafii w sprawy społeczno-polityczne, wpływało na zwiększoną lub zmniejszoną aktywność parafian przy budowaniu kościołów. Pewną poszlaką wydaje się być tutaj postać budowniczego kościoła w Klimontowie, w dekanacie Proszowckim księdza Stanisława Palimąki, który zginął w „nieszczęśliwym wypadku” 27 lutego 1985 r.⁴⁷

⁴⁴ Z rodzimej parafii Niepokalanego Poczęcia NMP wyodrębniły się kolejno: erygowana przez bp Stanisława Szymeckiego 20 XII 1983 r. parafia Św. Alberta Chmielowskiego oraz obejmująca wyżej wspomniane Osiedle Sikorskiego parafia Bożego Ciała erygowana 18 V 1989 r. *Katalog duchowieństwa i parafii diecezji kieleckiej 1999*, s. 156-158.

⁴⁵ L. Mirt, *Doświadczenia zdobyte przy budowie kościołów w kontekście wyjątkowości regionów*, [w:] *VI Międzynarodowa Konferencja o Architekturze Sakralnej z cyklu „Kościoły naszych czasów” Sacro Expo 2007*, Kielce 2007, s. 98.

⁴⁶ Z. Zieliński, *Kościół w Polsce*, Radom 2003, s. 360-364.

⁴⁷ Według oficjalnej wersji wydarzeń ksiądz Palimąka źle zaparkował swój samochód. W trakcie otwierania garażu jego fiat 125 miał stoczyć się z podjazdu o długości 12 m i nachyleniu 12 stopni, powodując śmierć rosnącego i dobrze zbudowanego kapłana. Ta absurdalna argumentacja oraz kontekst wcześniejszej działalności kapłana wzbudziła powszechne przekonanie, że został on zamordowany przez bezpiekę. Powołana w 1989 r. Sejmowa Komisja Nadzwyczajna do Zbadania Działania Ministerstwa Spraw Wewnętrznych pod przewodnictwem Jana Marii Rokity wśród 88 niewyjaśnionych zgonów zdecydowanie kwalifikujących się do wszczęcia postępowania karnego obok spraw ks. Jerzego Popiełuszki, Stefana Niedzielskiego, Sylwestra Zycha czy Stanisława Suchowolca umieściła także sprawę ks. Palimąki. Zob.: ADK, Akta Personalne Księży, sygn. XP-56, k. 34-36; R. Gryz, J. Myszor, *Palimąka Stanisław (1933-1985). Kapłan diecezji kieleckiej*,

W dokumentach kurialnych zachowały się wzmianki o tym, że jego płomienne, społecznie zaangażowane kazania przyciągały dużą rzeszę wiernych. Po jego pojawieniu się w parafii Proszowice (macierzystej parafii Klimontowa) znacząco wzrosła ilość osób przystępujących do komunii św., a wierni chętnie współpracowali z księdzem przy budowie kościoła⁴⁸. Kwestia ustalenia wpływu społeczno-politycznego zaangażowania duchownych na aktywność wiernych wymaga jednak dalszych badań historycznych.

Po uzyskaniu zgody na budowę mieszkańcy zawiązywali zazwyczaj działającą nieformalnie grupę zwaną „komitetem budowlanym”, „komitetem budowy kościoła” czy „komitetem wspierającym budowę kościoła”. Osoby należące do komitetu, czyli tzw. „komitetowi”, były odpowiedzialne za mobilizację wiernych przy wszelkich pracach, zbiórkach pieniędzy, zbieraniu podpisów czy sprawach urzędowych. Do komitetu należała najbardziej zaangażowana część wiernych danej parafii, zwykle kilka – kilkanaście osób. Kolejny, szerszy krąg zainteresowanych, stanowili wszyscy mieszkańcy, biorący bezpośredni udział w pracach budowlanych. Należy tu podkreślić, że podjęcie się udziału w budowie, wcale nie zwalniało ich z codziennych obowiązków. Tak więc po zwyczajowym 8-godzinnym dniu pracy musieli oni jeszcze znaleźć czas i siły, aby wznosić mury przyszłej świątyni, dzwonnicy, kaplicy cmentarnej czy plebanii. Najszerzy krąg zainteresowanych stanowili wszyscy pozostali ludzie dobrej woli, którzy wspierali budowę swoimi ofiarami, szykowaniem potraw dla budowniczych, oferowaniem swojego transportu dla spraw budowy, umożliwianiem dostarcia do odpowiednich instytucji dzięki swoim znajomościom, czy choćby zwykłą modlitwą za pomyślność przedsięwzięcia⁴⁹.

Oczywiście jak w każdej społeczności ludzkiej były także osoby z różnych przyczyn obojętne na tego typu inicjatywy. Czasami zdarzali się także przeciwnicy budowy, niekoniecznie z pobudek ideologicznych. Niektórzy mieszkańcy danej miejscowości mogli po prostu uważać, że kościół powinien stać w innym miejscu, niż proponowana przez komitet budowlany lokalizacja. Nie oznaczało to wcale sprzeciwu wobec samej idei budowy, ale raczej chęć zbudowania tego samego kościoła bliżej ich własnych zabudowań. Wśród przeciwników budowy zdarzały się także pewne osoby zajadłe zwalczające podjęte przez ogół zamierzenie. Rektor kaplicy w Polichnie miał nieprzyjemność oglądać kiedyś „trzy pękate teczki [które – B.M.W.] zawierały obrzydliwy materiał skierowany do Urzędu Wojewódzkiego przez donosicieli z Polichna”⁵⁰.

[w:] *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945-1989. Pomordowani – więzieni – wygnani*, t. 2, red. J. Myszor przy współudziale G. Żurka, Warszawa 2003, s. 212-213.

⁴⁸ ADK, AP, sygn. PP 20/4, k. 11-14. Liczba osób przyjmujących komunię wzrosła z 55 000 rocznie do 120 000.

⁴⁹ Wywiad z ks. Andrzejem Biernackim z dn. 29 IX 2009 r.; Wywiad z ks. Stanisławem Ferem z dn. 1 X 2009 r.; Wywiad z ks. dr Marianem Paulewiczem z dn. 3 XI 2009 r.; Wywiad z ks. Władysławem Stępnem z dn. 30 IX 2009 r.; Wywiad z ks. Witoldem Stolarczykiem z dn. 26 IX 2009 r.; Wywiad z ks. Józefem Wójcikiem z dn. 28 IX 2009. Nagrania w zbiorach autora.

⁵⁰ Z. Krzelowska, *Historia budowy kościoła*, s. 37.

Ewentualne początkowe uprzedzenia mogły się z biegiem czasu zmienić w żywe zainteresowanie. Ksiądz Stanisław Świerk zauważył: „Liczni parafianie, mimo początkowej nieufności z biegiem czasu wciągali się w akcję budowlaną. Przychodzili do pracy przy budowie oraz zaczęli składać bardzo hojne ofiary”⁵¹. W czasie dotychczasowej kwerendy nie udało się ustalić ani jednego przypadku zablokowania przez wiernych sprzeciwiających się budowie kościoła pomyślnego zrealizowania takiej inwestycji. Ogromny rozmach i liczba zbudowanych w tym czasie budowli sakralnych świadczy o wysokim zaangażowaniu i poparciu dla tego typu przedsięwzięć na terenie diecezji.

Harmonogram prac ustalał zazwyczaj ksiądz odpowiedzialny za budowę. Podczas niedzielnych ogłoszeń duszpasterskich wyznaczał on domy, które miały wysłać w danym dniu swoich przedstawicieli na plac budowy:

„Do tych prac zaangażowani zostali parafianie z Janowa – numery domów od 25 do 40 oraz z Samsonowa-Piechotne numery domów 1 do 20. Następnie na każdy dzień tygodnia wyznaczani byli parafianie z kolejnych wsi i parafii. Kto nie mógł przyjść w wyznaczonym terminie kolejka przechodziła na sobotę. Sobota była dniem, na który mogli przychodzić wszyscy, którzy pracowali lub mieli różne przeszkody. Kolejność pracy przy budowie świątyni ulegała przeróżnym zmianom, zależnie od pracy, która przy budowie wymagała raz więcej, a innym razem znacznie mniej pracujących, tego regulaminu wewnętrznego parafianie przestrzegali bardzo wiernie i stąd też panowała harmonia w pracach i nie było przestojów”⁵².

Podobnie wyglądała organizacja pracy w parafiach miejskich, z tą różnicą, że ksiądz-budowniczy wyznaczał na kolejne dni budowy nie poszczególne domy, ale kolejne bloki⁵³. Zarówno w przypadku miejskich jak i wiejskich parafii istniał wyraźny podział wykonywanych prac ze względu na płeć. Podczas gdy mężczyźni angażowani byli do prac murarskich, kamieniarskich, ciesielskich, stolarskich, transportu itp., kobiety przygotowywały dla nich posiłki, zresztą także w kolejności domów/bloków wyznaczonej wcześniej przez proboszcza⁵⁴. Odpowiednie dostosowanie liczby pracujących na budowie do nasilenia wykonywanych prac było dużym wyzwaniem organizacyjnym. Wezwanie zbyt małej liczby wiernych na budowę powodowało spowolnienie prac. Natomiast zgromadzenie zbyt dużej grupy ludzi mogło zadziałać demobilizująco. Snujący się bez zajęcia robotnicy, patrzący jak inni wykonują swoje prace, mogliby uznać, iż nie są traktowani poważnie i zaprzestać dalszego przychodzenia na plac budowy⁵⁵.

Budowę kościoła zaczynało od prac przygotowawczych – oczyszczenia terenu i zgromadzeniu materiałów budowlanych. Powszechną praktyką było rozpoczynanie prac budowlanych dopiero po zgromadzeniu wystarczającej ilości budulca⁵⁶:

⁵¹ H. Borowiec, *Parafia Samsonów*, s. 45.

⁵² Ibidem, s. 48–49.

⁵³ Wywiad z ks. Wiesławem Jasieczkiem z dn. 18 II 2009 r.

⁵⁴ A. Biernacki, *25 lat wspólnej drogi. Z doświadczeń proboszcza w parafii Gorzków w latach 1983–2008*, Gorzków 2008, s. 47.

⁵⁵ Wywiad z ks. Andrzejem Biernackim z dn. 29 IX 2009 r.

⁵⁶ Wywiad z ks. dr Marianem Paulewiczem z dn. 26 X 2009 r. [nagranie w zbiorach autora].

„Rozpoczęto od wycinania drzew, które otaczały plac przy kaplicy, rozbierano stare ogrodzenia, niwelowano plac i dostosowywano go do nowego, dokupionego [...]. Wykopano dół do lasowania wapna. Zwieziono wapno i przystąpiono do gaszenia wapna. Zakupiono też silos na cement [...]. Wybudowano magazyn na materiały budowlane oraz pomieszczenie socjalne dla przyszłych pracowników. [...] a do gaszenia wapna zużyto wiele beczkowozów wody, wykopano dwie studnie na placu przykościelnym”⁵⁷.

Budowa przeciętnego kościoła w tym czasie pochłaniała ok. 100 t cementu, ok. 30 t wapna, ok. 50 t stalowego drutu, kilkadziesiąt tysięcy cegieł i ok. 500 arkuszy blachy stalowej, jeśli liczyć tylko podstawowe artykuły budowlane⁵⁸. W parafiach wiejskich lub położonych blisko terenów zalesionych można było pozyskać znaczną część niezbędnego budulca z okolicy:

„Materiał budowlany w owym czasie był bardzo trudnym do zdobycia. Dużą pomoc okazali w tej sprawie parafianie samsonowscy. W pobliskich lasach i na polach znajdowało się wówczas bardzo dużo kamienia. Jak ustalono wcześniej, każda rodzina musiała go tylko znieść na plac budowy. Pomyśl ten bardzo spodobał się miejscowym parafianom i z wielkim zapalem i wytrwałością przystąpili do gromadzenia materiału budowlanego przychodzili ludzie w różnym wieku ze śpiewem na ustach, zarówno starsi jak też młodzież. [...] Po skończonych zajęciach szkolnych, zostawiałam książki w domu, dołączałam do grupy i wraz z wszystkimi zносиłam kamień z lasu”⁵⁹.

W ówczesnym systemie gospodarczym przyznanie przez władze przydziału 100 t cementu na budowę kościoła oznaczałoby zabranie tych stu ton z puli przeznaczonej na budownictwo mieszkaniowe, które i tak nie było w stanie zaspokoić potrzeb polskiego społeczeństwa. Deficyt mieszkań w 1984 r. szacowany był na 1,632-2,097 mln, przy deficycie 0,75-1,30 mln notowanym na początku lat siedemdziesiątych⁶⁰. Cykl budowy obiektów mieszkalnych wydłużył się z 13,2 miesiąca w latach 1971-1975 do 22,1 mc w latach 1981-1985, osiągając w 1987 r. średni czas 23,2 mc⁶¹. Brak było planów zagospodarowania przestrzennego miast i terenów uzbrojonych. Liczba terenów przeznaczonych pod budownictwo było z reguły znacznie mniejsza niż chętnych do ich otrzymania. W 1984 r. niedobór działek szacowano na 120 000 w skali całego kraju⁶².

W tych warunkach trudno było spodziewać się, aby władze, które i bez tego prowadziły politykę daleką od przyjazności wobec Kościoła, godziły się na przydziały materiałów budowlanych na budownictwo sakralne. Sposobem na obejście systemu przydziałowego było powszechnie stosowane zgłaszanie się jako osób prywatnych:

⁵⁷ Z. Krzelowska, *Historia budowy kościoła*, s. 37.

⁵⁸ APK, UWK WdSW, sygn. 1002, k. 1.

⁵⁹ H. Borowiec, *Parafia Samsonów*, s. 42-43.

⁶⁰ D. Jarosz, *Wokół patologii budownictwa mieszkaniowego w PRL w latach 1970-1989*, [w:] *Gospodarka i społeczeństwo w czasach PRL-u (1944-1989)*, red. E. Kościak, T. Głowiński, Wrocław 2007, s. 369.

⁶¹ Ibidem.

⁶² Ibidem, s. 381.

księży, kleryków, członków komitetu budowlanego itp. po pojedyncze przydziały budulca objęte reglamentacją. Czasem udawało się uzyskać przychyłność urzędników w inny sposób. Ks. dr Marian Paulewicz wspomina o prosiaku, którego zażądał dyrektor huty cynku w Katowicach w zamian za pomyślne załatwienie 7 t arkuszy blachy na budowę kościoła. Ostatecznie za przywiezionego prosiaka otrzymał tylko ok. 1 t, ale i tak był to znaczny postęp w inwestycji⁶³. Ksiądz Paulewicz potrafił też wykorzystać powiązania swoich parafian pracujących w miejscach, gdzie wyrabiano budulec:

„Wsypano do niego [otworu przeznaczonego na fundament – B.M.W.] 36 samochodów 16 tonowych. Materiał do wypełnienia przywieźli gratis miejscowi kierowcy pracujący w zakładzie, w którym wydobywano miejscowy kamień. To co było odpadem – ziemia czy drobny kamień zamiast na wysypisko przywożono do wypełnienia pomieszczenia przeznaczonego do wypełnienia”⁶⁴.

Podobne wsparcie zaoferowano położonej w dekanacie małogoskim parafii Wier-na, której „wielką pomoc przy budowie okazał Zakład Miedzianka – dyrektor Pasek – dostarczając kamień i zezwalając na wykonanie w zakładowych warsztatach różnych konstrukcji metalowych”⁶⁵. Innym łatwo dostępnym surowcem było drewno. Mieszkańcy poszczególnych parafii, posiadający własne lasy, przywozili drewno do budowy i prac wykończeniowych.

Osobnym problemem było zorganizowanie odpowiednich maszyn pomocnych przy budowie kościoła. Koparki, betoniarki, maszyny wiertnicze, czy zwykłe ciężarówki były w tych czasach towarem deficytowym. Wynajęcie tych maszyn mogło się też spotkać z przeszkodami natury polityczno-ideologicznej. Lokalni decydenci wy-wierali niekiedy nacisk na zakłady dysponujące maszynami budowlanymi, aby nawet w razie, gdy sprzęt był w danym okresie wolny, uniemożliwić postęp w inwestycjach kościelnych. Z takimi przeszkodami spotkał się prałat Jasiczek przy budowie kościoła bł. Jadwigi. Konieczny dla budowy tego kościoła sprzęt musiał sprowadzić aż z Miń-ska Mazowieckiego, ponieważ w całym województwie kieleckim nie znalazła się fir-ma, która odważyłaby się wynająć sprzęt dla parafii⁶⁶.

Swoistym fortem posłużyli się parafianie z Wiernej – „maszyny wiertnicze były sprowadzane potajemnie nocą z Kamieniłomu w Gnieźdżiskach, a na rano odprowa-dzane. Bywało, że pracowano nawet w czasie burzy z piorunami, aby rano przygoto-wać pewną ilość otworów”⁶⁷. Czasami, z braku odpowiedniego sprzętu, wierni zmu-szeni byli do samodzielnego wytwarzania materiałów budowlanych. W parafii Gorz-ków, w dekanacie kazimierskim, na południowych rubieżach diecezji budowano tak drogę na lokalnym cmentarzu. Jak wspomina ksiądz Andrzej Biernacki:

⁶³ Z. Krzelowska, *Historia budowy kościoła*, s. 51.

⁶⁴ Ibidem, s. 39.

⁶⁵ Archiwum Parafii Wierna (dalej: APW), Akt błogosławieństwa biskupa kieleckiego Stani-sława Szymeckiego z dn. 26 VI 1992 r.

⁶⁶ Wywiad z ks. Wiesławem Jasiczkiem z dn. 18 II 2009 r.

⁶⁷ J. Luty, *Dzieje parafii Wierna 1933-2000*, Lublin 2005, s. 87 [mps pracy magisterskiej w Bi-bliotece KUL].

„Nie było jeszcze wówczas takich technologii i technicznych możliwości, tony betonu urabialiśmy ręcznie. Przy okazji pokazałem parafianom (tę umiejętność przywiozłem z poprzednich parafii i budów) jakim sposobem można szybciej beton przemieszać. Plan zamierzony został wykonany przy liczным udziale parafian. Na Wszystkich Świętych szliśmy przez cmentarz suchą nogą”⁶⁸.

Kiedy pokonano już jakoś wszystkie przeszkody związane z regulacjami prawnymi, dokumentacją techniczną, maszynami i materiałami budowlanymi, budowa mogła ruszyć z miejsca. W momencie, kiedy wszyscy mogli już zobaczyć jak kościół wyrasta ponad fundamenty wzrastało zaangażowanie w całe przedsięwzięcie. „Byli tacy, którzy pracującym umieli pokazać, ile każdego dnia przybywało w ścianach świątyni, było to bardzo korzystne i nadzwyczaj skuteczne, bo rozpałało zapał u pracujących i wzrastała nadzieja, że Kościół stanie na wybranym miejscu obszerny i dostojny”⁶⁹.

Wartym odnotowania jest też fakt, że sami parafianie mieli swoje własne ambicje i życzenia związane z budową kościoła. Domagano się, by budynek był jak najbardziej „obszerny i dostojny”, aby stał się budowlą reprezentacyjną dla całej społeczności. W miejscowości Polichno (należącej wcześniej do parafii Chęciny, której kościół św. Bartłomieja położony jest na zboczu Góry Zamkowej a do jego murów prowadzą bardzo długie schody) postanowiono sztucznie podwyższyć budowany przez siebie kościół. „W związku z tym przybyło kilka kobiet do księdza proboszcza, który zawsze przebywał przy pracujących i oznajmiły swoją prośbę, że chcą mieć kościół na górze” i dodały: „my też będziemy mieli kościół ze schodami. Nie będziemy czymś gorszym od Chęcinian!”⁷⁰. W rezultacie podwyższono o kilka metrów poziom zerowy konstrukcji, dając tym samym możliwość zbudowania wysokich, dziewięciostopniowych schodów prowadzących do arkadowego krużganka⁷¹.

Takie „mocarstwowe” ambicje poszczególnych wspólnot pojawiały się nie tylko w diecezji kieleckiej, ale występowały na terenie całego kraju. Jak stwierdza K. Kucza-Kuczyński:

„Rozważając stan polskiej architektury sakralnej, nie można pominąć zdumiewającego zjawiska: brak jest kościołów „ubogich”, zbliżonych ideowo do prostoty wiejskich kościółków francuskich z lat 1950-1960. Takich zamówień w Polsce po prostu nie ma. Nawet prawdziwie uboga wspólnota wiernych chce i zamawia kościół bogaty, często przekraczający jej możliwości”⁷².

Z perspektywy czasu wydaje się, że przynajmniej dwie cechy ówczesnych budowniczych kościołów wzbudzać mogą szczególny szacunek: ofiarność i nie pobieranie

⁶⁸ A. Biernacki, *25 lat wspólnej drogi*, s. 46.

⁶⁹ H. Borowiec, *Parafia Samsonów*, s. 45.

⁷⁰ Z. Krzelowska, *Historia budowy kościoła*, s. 38-39.

⁷¹ M. Paulewicz, M. Karkocha, *Parafia Polichno*, s. 23.

⁷² K. Kucza-Kuczyński, *Architektura świątyni polskich*, s. 70. Por.: *Archisacra '94. Konferencja nt. Kościoły ubogie*, oprac. K. Kucza-Kuczyński, E. Kuryłowicz, Warszawa 1994.

wynagrodzenia za wykonywane prace. Te dwie cechy budownictwa kościelnego, nie tylko w okresie schyłkowym, ale także we wcześniejszych dekadach PRL przewijają się niezmiennie we wszystkich relacjach osób duchownych i świeckich zaangażowanych w budowę:

„Cała budowa prowadzona była sposobem gospodarczym, to znaczy, że sami parafianie społecznie wykonywali wszystkie fachowe i nefachowe prace budowlane. Opłacani budowlańcy byli potrzebni w czasie prac polowych i gdy nie było w parafii fachowca z danej dziedziny [...] Ofiarność parafian była tak wielka, że nigdy nie brakowało funduszy. Zawsze zostawało na następny rok gospodarczy. Murarze pracowali społecznie – w sumie prawie czterdziestu. Podobnie elektrycy i rzeźbiarze. Bardzo licznie stawiali się do pracy ludzie jako pomocnicy”⁷³.

Wiele kieleckich parafii dzięki własnej zamożności i hojności swoich wiernych było w stanie zbudować kościół parafialny o własnych siłach. Równie często jednak, przy najlepszych nawet chęciach lokalnej społeczności, koszty przerastały możliwości jednej parafii. Organizowano wtedy kwesty na terenie całej diecezji, uzyskując wsparcie od innych parafii i duchownych. Wykorzystywano też powiązania rodzinne z Polonią za granicą, otrzymując duże zastrzyki pieniędzy od lepiej sytuowanych krewnych na Zachodzie. Swoje powiązania wykorzystywali także polscy duchowni. Ks. Marian Paulewicz odprowadzał msze w intencji zmarłych za znajomych duchownych mieszkających w USA. Tamtejsze duchowieństwo cierpiało na kryzys powołań i nie radziło sobie z nadmiarem obowiązków, m. in. ogromną ilością mszy w intencji zmarłych. Za każdą taką listę ksiądz Marian otrzymywał 30 \$, co w owych czasach było sumą niebagatelną i w całości przeznaczał ją na budowę kościoła⁷⁴.

Na szczęble diecezji ks. bp Stanisław Szymecki dnia 3 maja 1984 r. utworzył specjalny „Fundusz na budowę nowych kościołów”, który miał być finansowany „z jednej tacy niedzielnej każdego roku”⁷⁵. W rzeczywistości, co zgodnie podkreślają księża-budowniczcy, pozyskanie środków na budowę nie było aż tak trudne jak zdobycie w tych czasach materiałów budowlanych, w szczególności cementu i stali.

Odpowiednie wykorzystanie przez duchownych różnych nadzwyczajnych uroczystości religijnych sprzyjało prowadzeniu prac budowlanych. W latach 1984-1987 miała miejsce ekspiacyjna peregrynacja krzyża po diecezji kieleckiej. Była ona odpowiedzią i aktem solidarności wobec dzieci we Włoszczowie, które przeprowadziły dwutygodniowy strajk w Zespole Szkół Zawodowych przy ul. Wiśniowej w obronie krzyży usuniętych z sal lekcyjnych. Krzyż peregrynował także po dekanacie małogoskim, gdzie w dniach 14-15 marca 1987 r. w jednej z parafii „Przy bardzo dużej frekwencji wiernych wciągnięto krzyż na wieżę kościoła, wcześniej ucałowano i w procesji wokół budującego się kościoła zaniesiono na miejsce wciągania”,

⁷³ J. Luty, *Dzieje parafii Wierna*, s. 88, 102.

⁷⁴ Wywiad z ks. Marianem dr Paulewiczem z dn. 20 X 2009 r. [nagranie w zbiorach autora].

⁷⁵ S. Szymecki, *Odezwa biskupa kieleckiego w sprawie funduszu na budowę nowych kościołów*, KPD, nr 3, 1984, s. 174.

a dwaj parafianie z narażeniem życia zamontowali krzyż z nierdzewnej stali na szczycie wieży⁷⁶. Pojawienie się peregrynującego krucyfiks, zaowocowało zamieszczeniem przez wiernych własnego „Znaku Zbawienia [...] oznajmującego wszystkim wokół, że tu mieszka Bóg i tu gromadzą się ludzie wierzący i kochający Boga”⁷⁷. Niezwykły pietyzm, z jakim obchodzono się z krzyżem, był wyrazem silnego utożsamiania się społeczności parafii Wierna ze swoim kościołem. Ta wyraźna identyfikacja wpływała na umocnienie „wzajemnej troski członków wspólnoty parafialnej, o dobro materialne” swojej wspólnoty⁷⁸.

Sakralizacja przestrzeni publicznej za pomocą nadzwyczajnych uroczystości religijnych miała także miejsce w miastach. W Kielcach odbyła się 16 września 1984 r. wielka uroczystość sprowadzenia relikwii królowej Jadwigi z Wawelu do kościoła pod jej wezwaniem. Relikwie przybyły z Krakowa pierw do katedry kieleckiej, a następnie przewieziono samochodem i wprowadzono na plac budowy kościoła bł. Jadwigi do ołtarza polowego. Tam koncelebrovano Mszę św. pod przewodnictwem kardynała Franciszka Macharskiego, metropolity krakowskiego. Szacuje się, że uroczystość ta zgromadziła ok. 40000 wiernych⁷⁹. Było to niezwykle silnym bodźcem mobilizującym do podjęcia się dzieła wznoszenia nowego kościoła. Parafianie mogli przekonać się na własne oczy, że kwestia budowy nie jest wewnętrzną sprawą jednej z wielu kieleckich parafii, ale rzeczą dotyczącą całego miasta.

Widocznym świadectwem poczucia więzi z własną parafią były prace wykończeniowe i dekoracyjne „Sami parafianie je [ogrodzenie – B.M.W.] układali, sami robili chodniki i krawężniki”⁸⁰. Nawet w kościołach o założeniach architektonicznych, nakazujących zachowanie surowej przestrzeni, wkrótce pojawiały się – wbrew protestom architektów – składane w dobrowolnych darach figurki, rzeźby, sztandary, wota, odznaczenia wojskowe itp. Wierni często zachowywali się tak, jakby stroili własny dom:

„We wrześniu 1987 parafia otrzymała nowe Tabernakulum, które ustawiono przy ścianie obok wejścia do prezbiterium. Jest to piękny dar jaki złożyli młodzi małżonkowie ze wsi Komorniki w podziękowaniu za otrzymane łaski. W ten sposób wspomogli budowaną świątynię. W ich ślady poszedł inny parafianin Kazimierz Kondrak i ofiarował dla Parafii dzwon, który na pamiątkę ofiarodawcy nazwano jego imieniem”⁸¹.

W rezultacie tych wszystkich działań budowano w tym czasie w diecezji kieleckiej największą w jej dziejach ilość budowli kościelnych, takich jak wznoszone i przebudowywane kościoły, kaplice, dzwonnice i kaplice cmentarne. W sumie w latach 1983-

⁷⁶ APW, Kronika Parafii Wierna, k. 17-18.

⁷⁷ Ibidem.

⁷⁸ J. Majka, *Socjologi parafii*, Lublin 1971, s. 53-54.

⁷⁹ APJ, *Kilka danych z historii naszej parafii p.w. św. Jadwigi Królowej w Kielcach*, k. 2. Właściwie były to tzw. quasi-relikwie, tj. fragment szat królowej Jadwigi.

⁸⁰ *50 lat służby kapłańskiej Bogu, Kościołowi i Ojczyźnie. Złoty Jubileusz Kapłaństwa prezbiterów wyświęconych 17 XII 1950 r.*, red. E. Chat, Kielce 2002, s. 450.

⁸¹ Archiwum Parafii Samsonów, Ogłoszenia Parafialne. XXV Niedziela Roku. 20 IX 1987, k. 21.

1989 wznoszono ok. 100 nowych budowli kościelnych⁸², nie wliczając w to również licznych budów plebanii, ogrodzeń i małej architektury, aranżacji wnętrz kościołów, prac konserwatorskich, tablic pamiątkowych itp. Ów rozmach i pośpiech w trudnej sytuacji polityczno-gospodarczej kraju miał wszakże swoją negatywną stronę, widoczną szczególnie w miastach:

„Lokalizacje nowych kościołów najczęściej wskazywano w miejscach peryferyjnych, często na obrzeżach osiedli, choć czyniąc tak działano wbrew logice relacji urbanistycznych. Nierzadko ograniczenia obejmowały samą skalę i zakres funkcjonalny budowli sakralnych. W tych okolicznościach wiele nowych kościołów powstawało na przekór ograniczeniom, w atmosferze konspiracyjnego pośpiechu, częstokroć według irracjonalnych założeń”⁸³.

Kierunek polityki wyznaniowej realizowanej przez kierownictwo PZPR w latach 1983-1989 nie doprowadził do osiągnięcia zakładanych celów. Mimo różnych prób nie udało się powstrzymać rosnącej fali budownictwa sakralnego. Samo zaś społeczeństwo, pozbawione przez władzę podmiotowości politycznej, zachowało realną inicjatywę, wpisując w architekturę swoich miejscowości nowe konstrukcje kościelne, będące widocznym znakiem istnienia jakiejś realnej alternatywy dla filozofii i ideologii narzucanej przez partię. Paradoksalnie cały system represji i dewastacji spontanicznych więzi międzyludzkich przyczynił się do tworzenia żywych wspólnot nawet tam, gdzie ich wcześniej nie było: „Poszczególne wnioski były sobie obce i dopiero przy wspólnej robocie ich mieszkańcy poznali się, zaczęli tworzyć wspólnotę. [...] Ludzie budowali swój kościół tak jak rodzinny dom. Tu czuli się u siebie”⁸⁴.

Summary

CONSTRUCTION OF THE CHURCH AS A MANIFESTATION OF SOCIAL INITIATIVES IN THE FINAL STAGE OF THE POLISH PEOPLES REPUBLIC (1983-1989) – USING THE EXAMPLE OF THE DIOCESE OF KIELCE

In the 1980s, despite considerable efforts, the Communist Party leadership failed to stop the rising tide of sacred architecture in Poland. The society deprived of the power of political subjectivity, managed to retain a real initiative by introducing new church buildings in the architecture of their towns and cities, which were a visible sign of the existence of any real alternative to the philosophy and ideology imposed by the party.

Keywords: relationship between the Catholic Church and the state, the Kielce region.

Słowa kluczowe: stosunki pomiędzy Kościołem a państwem, region kielecki.

⁸² Zob. przyp. 4-7.

⁸³ J. Rabiej, *Wymiar społeczny współczesnych kościołów*, [w:] *IV Międzynarodowa Konferencja o Architekturze Sakralnej z cyklu „Kościoły naszych czasów” Sacro Expo 2005*, Kielce 2005, s. 121.

⁸⁴ J. Luty, *Dzieje parafii Wierna*, s. 102.

Bibliografia

Źródła archiwalne:

- Archiwum Państwowe w Kielcach, Urząd Wojewódzki w Kielcach Wydział ds. Wyznań, sygn.: 990, 993, 1002.
- Archiwum Diecezjalne w Kielcach, Akta Parafialne, sygn.: PB-18/6, PP 20/4.
- Archiwum Diecezjalne w Kielcach, Akta Personalne Księży, sygn. XP-56.
- Archiwum Parafii Polichno, Pisma wysłane do władz państwowych, Odwołanie do Urzędu Wojewódzkiego Wydziału ds. Wyznań
- Archiwum Parafii św. Jadwigi Królowej w Kielcach:
 Kościół Rzymsko-katolicki bł. Jadwigi. Projekt techniczny,
 Kilka danych z historii naszej parafii p.w. św. Jadwigi Królowej w Kielcach.
- Archiwum Parafii Wierna, Akt błogosławieństwa biskupa kieleckiego Stanisława Szymeckiego z dn. 26 VI 1992 r.
- Archiwum Parafii Samsonów, Ogłoszenia Parafialne. XXV Niedziela Roku. 20 IX 1987.

Zbiory własne:

- Wywiad z bp Edwardem Materskim z dn. 22 V 2009 r.
- Wywiad z ks. Andrzejem Biernackim z dn. 29 IX 2009 r.
- Wywiad z ks. dr Marianem Paulewiczem z dn. 20 X 2009 r.
- Wywiad z ks. dr Marianem Paulewiczem z dn. 26 X 2009 r.
- Wywiad z ks. dr Marianem Paulewiczem z dn. 3 XI 2009 r.
- Wywiad z ks. Józefem Wójcikiem z dn. 28 IX 2009.
- Wywiad z ks. prof. Zygmuntem Noconiem z dn. 21 XI 2009 r.
- Wywiad z ks. Stanisławem Fertem z dn. 1 X 2009 r.
- Wywiad z ks. Wiesławem Jasieczkiem proboszczem parafii św. Jadwigi Królowej w Kielcach z dn. 18 II 2009 r.
- Wywiad z ks. Witoldem Stolarczykiem z dn. 26 IX 2009 r.
- Wywiad z ks. Władysławem Stępnem z dn. 30 IX 2009 r.

Opracowania:

- 50 lat służby kapłańskiej Bogu, Kościołowi i Ojczyźnie. Złoty Jubileusz Kapłaństwa prezbiterów wyświęconych 17 XII 1950 r.*, red. E. Chat, Kielce 2002.
- Adamczuk L., *Struktura organizacyjno-terytorialna Kościoła*, [w:] *Kościół katolicki w Polsce 1918-1990. Rocznik statystyczny*, red. L. Adamczyk, W. Zdaniewicz, Warszawa 1991.
- Archisacra '94. Konferencja nt. Kościoły ubogie*, oprac. K. Kucza-Kuczyński, E. Kuryłowicz, Warszawa 1994.
- Biernacki A., *25 lat wspólnej drogi. Z doświadczeń proboszcza w parafii Gorzków w latach 1983-2008*, Gorzków 2008.
- Borowiec H., *Parafia Samsonów 1975-2002*, Lublin 2004 [mps pracy magisterskiej w Bibliotece Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego].

- Dudek A., Gryz R., *Komuniści i Kościół w Polsce (1945-1989)*, Kraków 2003.
- Gryz R., Myszor J., *Palimąka Stanisław (1933-1985). Kapłan diecezji kieleckiej*, [w:] *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945-1989. Pomordowani – więzieni – wygnani*, t. 2, red. J. Myszor przy współudziale G. Żurka, Warszawa 2003.
- Gryz R., *Regulacje prawne budownictwa sakralnego w Polsce czasów komunizmu* [mps artykułu udostępnionego przez autora].
- Gumbrycht D., *Obiekty sakralne*, [w:] *Kościół katolicki w Polsce 1918-1990. Rocznik statystyczny*, red. L. Adamczyk, W. Zdaniewicz, Warszawa 1991.
- Jagiello N., *Z historii naszej parafii... cz. I*, „Głos Jadwigi”, nr 2, 2000.
- Jarosz D., *Wokół patologii budownictwa mieszkaniowego w PRL w latach 1970-1989*, [w:] *Gospodarka i społeczeństwo w czasach PRL-u (1944-1989)*, red. E. Kościk, T. Głowiński, Wrocław 2007.
- Jasiczek W., *Poznaj historię swojej parafii*, „Głos Jadwigi”, nr 1, 2005.
- Katalog duchowieństwa i parafii diecezji kieleckiej 1985*, Kielce 1985.
- Katalog duchowieństwa i parafii diecezji kieleckiej 1999*, Kielce 1999.
- Krzelowska Z., *Historia budowy kościoła parafialnego w Polichnie koło Chęciny 1981-1996*, Lublin 2002 [mps pracy magisterskiej w Bibliotece KUL].
- Kucza-Kuczyński K., *Architektura świątyni polskich przed milenium – i Europą*, „Znak”, nr 8, 1999.
- Luty J., *Dzieje parafii Wierna 1933-2000*, Lublin 2005 [mps pracy magisterskiej w Bibliotece KUL].
- Majka J., *Socjologia parafii*, Lublin 1971.
- Micha M., *Dzieje parafii Św. Józefa Robotnika w Kielcach w latach 1958-2006*, Kielce 2007 [mps pracy magisterskiej w Archiwum Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego Jana Kochanowskiego w Kielcach].
- Milujcie. III Synod diecezji kieleckiej*, Kielce 1992.
- Mirt L., *Doświadczenia zdobyte przy budowie kościołów w kontekście wyjątkowości regionów*, [w:] *VI Międzynarodowa Konferencja o Architekturze Sakralnej z cyklu „Kościoły naszych czasów” Sacro Expo 2007*, Kielce 2007.
- Nocoń Z., *60-lecie Diecezjalnej Komisji Artystyczno-Budowlanej*, „Kielecki Przegląd Diecezjalny”, nr 3, 1977.
- Nocoń Z., *Budownictwo sakralne w diecezji kieleckiej po drugiej wojnie światowej*, [w:] *Pamiętnik Świętokrzyski. Studia z dziejów kultury chrześcijańskiej*, red. L. Kaczanowski, A. Massalski, D. Olszewski, J. Szczepański, Kielce 1991.
- Paczkowski A., *Wojna polsko-jaruzelska. Stan wojenny w Polsce 13 XII 1981-22 VII 1983*, Kraków 2006.
- Paulewicz M., Karkocha M., *Parafia Polichno. Dzieje. Ludność. Architektura sakralna*, Kielce 2006.
- Rabiej J., *Wymiar społeczny współczesnych kościołów*, [w:] *IV Międzynarodowa Konferencja o Architekturze Sakralnej z cyklu „Kościoły naszych czasów” Sacro Expo 2005*, Kielce 2005.
- Spis duchowieństwa i parafii diecezji kieleckiej 1990*, Kielce 1990.

Szczepański J., *Sylwetki biskupów kieleckich*, [w:] *Pamiętnik Świętokrzyski. Studia z dziejów kultury chrześcijańskiej*, red. L. Kaczanowski, A. Massalski, D. Olszewski, J. Szczepański, Kielce 1991.

Szymecki S., *Odezwa biskupa kieleckiego w sprawie funduszu na budowę nowych kościołów*, „Kielecki Przegląd Diecezjalny”, nr 3, 1984.

Tkaczyk P., *Parafia świętego Józefa Robotnika w Kielcach. 50 lat historii*, Kielce 2008.

Zieliński Z., *Kościół w Polsce*, Radom 2003.

Akty prawne:

„Dz. U.”, 1984, nr 35, poz. 185.

„Dz. U.”, 1985, nr 31, poz. 140.

Data przesłania artykułu do Redakcji: 2013.03.12.

Data wstępnej akceptacji artykułu przez Redakcję: 2013.03.26.

**POLITOLOGIA, SOCJOLOGIA,
BEZPIECZEŃSTWO
I STOSUNKI MIĘDZYNARODOWE**

Krzysztof KubiakUniwersytet Jana Kochanowskiego
w Kielcach

SIŁY ZBROJNE PAŃSTW NORDYCKICH. HISTORYCZNE DOŚWIADCZENIE I WSPÓŁCZESNOŚĆ

Państwa nordyckie, do których ze względu na pewne powinowactwo kulturowe, językowe a po części również etniczne, zalicza się Islandię, Danię, Szwecję, Norwegię, a z uwagi na, tak zwaną, wspólnotę doświadczenia historycznego i geograficznego położenia również Finlandię od wielu dekad budują wyjątkowe więzy w płaszczyźnie obronnej. Przez wielu badaczy, zwłaszcza tych z obszaru nauk politycznych uważane są one wręcz za wzorcowe, co z jednej strony jest niewątpliwie prawdą, z drugiej jednak sprzyja absolutyzowaniu współdziałania relatywnie słabych graczy. W we właściwy sposób ocenić więc nordycką współpracę wojskową należałoby – rozpoczynając rozważania – pochylić się nad rzeczywistym potencjałem tych państw. Jest to istotne szczególnie obecnie, w czasach które zwiastować mogą nadejście nowej „ery żelaza” w stosunkach międzynarodowych, ery już obecnie zadającej kłam akadyjskiemu mitowi żyjącej w aż do końca czasu w pokoju i dobrobycie Europy.

Dania

Powierzchnia 42 894 km² (bez Grenlandii – 2 166 000 km² oraz Wysp Owczych – 1 399 km²), ludność 5 569 000 (80% Duńczycy, ponadto Farerczycy, Grenlandczycy, Inuici, Turcy, Irańczycy, Solamijczycy, statusem mniejszości dysponują Niemcy na południu Jutlandii), granice: Niemcy – 140 km, linia brzegowa 7 314 km, PKB 208 mld USD, PKB per capita 37 300 USD, budżet obronny 2,25 mld USD.

Dla Danii ostatnią wojną, w której państwo to rzuciło na szalę znaczącą część swych zasobów ludzkich oraz rezerw materiałowych i finansowych był konflikt z Prusami oraz Austrią w roku 1864¹. Po niemieckiej inwazji w 1940 r. władze Danii zdecydowały się na prowadzenie „polityki kolaboracji” (duń. samarbejdspolitikken), ukierunkowanej na zachowanie jak największej suwerenności i zmniejszenie dokuczliwości okupacji

¹ W rezultacie poniesionej klęski duński Holsztyn uzyskała Austria, natomiast Szlezwik – Prusy. Do Prus włączono także Lauenburg/Elbe. Bismarck wymusił też na Austrii zgodę na przeniesienie bazy pruskiej marynarki wojennej z Gdańska do Kilonii w Holsztynie, wybudowanie dwóch traktów strategicznych łączących Szlezwik z Lauenburg/Elbe oraz ufortyfikowanie Holsztynu. Układ taki dawał Prusom odpowiednie zaplecze i zarazem doskonały pretekst do następnej wojny – z Austrią, która miała wybuchnąć w niecałe dwa lata później. Por. J. Nilsen, *The Danish-German War 1864*, [b.m.w.] 1991, s. 35-40.

dla obywateli. Duńczycy zmuszeni jednak byli pogodzić się z daleko idącymi ustępstwami, dotyczącymi między innymi internowania członków partii komunistycznej oraz przystąpienia 24 listopada 1941 r. do Paktu Antykominternowskiego. Względą autonomią wewnętrzną (mówiono nawet o swoistym „kondominium”) Dania cieszyła się do sierpnia 1943 r. Doszło wówczas do fali strajków będących wyrazem społecznego sprzeciwu przeciwko kolaboracji. Niemcy zażądali wówczas zaostrzenia represji, a gabinet duński odmówił. W odwecie 29 sierpnia Niemcy przeprowadzili operację „Safari”, w trakcie której rozbrojono resztkę duńskiej armii (Gwardię Królewską) oraz podjęto próbę zajęcia floty. Duńczycy zdołali zatopić 32 własne okręty (15 z nich przywrócono później do służby), 14 wpadło w ręce okupantów w stanie uszkodzonym, cztery przedarły się do Szwecji (gdzie powstała w kolejnych miesiącach emigracyjne duńskie oddziały wojskowe). Zginęło wówczas 23 duńskich żołnierzy i marynarzy (cywilną policję duńską zlikwidowano jednak dopiero we wrześniu 1944 r.). Niemcy przejęli również kontrolę nad obozem internowania Amalienborg, gdzie przetrzymywano komunistów. Szesnastego września 1943 r. członkowie ruchu oporu utworzyli Duńską Radę Wolności. Największym osiągnięciem duńskiego ruchu oporu było bez wątpienia przeprowadzenie, w październiku 1943 r., sprawnej ewakuacji Żydów do Szwecji. W ręce nazistów wpadło tylko 477 przedstawicieli tej mniejszości. Po wojnie zarzut czynnej współpracy z okupantem postawiono ok. 40 000 osób. Siedemdziesiąt osiem osób skazano na kary śmierci, 46 wyroków wykonano, ale większość obwinionych została ułaskawiona, bądź ukarana w sposób zaledwie symboliczny. Nadmienić należy, że co najmniej do połowy 1943 r. Alianci, a zwłaszcza Brytyjczycy, traktowali Danię, jako faktycznego sojusznika hitlerowskich Niemiec (24 listopada 1941 r. Dania przystąpiła wszak do paktu antykominternowskiego)². Piszac o tym należy również wspomnieć, że około 6 000 Duńczyków służyło ochotniczo w Waffen SS³. Z kolei antyniemieckie, emigracyjne siły zbrojne zaczęto tworzyć dopiero w 1944 r. w Szwecji.

Mimo tego Dania, głównie z uwagi na strategiczne położenie, znalazła się w gronie państw założycielskich Sojuszu Północnoatlantyckiego. Oznaczało to zerwanie

² Por. G. Szelańska, *Dania*, Warszawa 2010, s. 195-230.

³ Dania była jedynym państwem, w którym lokalny, niehitlerowski rząd, wyraził zgodę na tworzenie takiej formacji wojskowej (miało to miejsce 28 czerwca 1941 r.). Do marca 1943 r. istniał odrębny Freikorps Danmark (SS-Freiwilligen-Verband Dänemark). 40% stanu sobowego tej formacji było żołnierzami armii duńskiej (zachowali oni duńskie stopnie wojskowe i pobory, ale tylko ok. 30 miało doświadczenie bojowe wyniesione z wojny zimowej). W późniejszym okresie wojny (w następstwie strat poniesionych na froncie wschodnim dochodzących do 80% stanu wyjściowego) Freikorps rozwiązano, a duńskich ochotników wcielano do 11. Dywizji Grenadierów Pancernych SS Nordland (24. pułk Danmark) lub pododdziałów 5. Dywizji Pancерnej SS Viking. Por. Ch. Bishop, *Zagraniczne formacje SS. Zagraniczni ochotnicy w Waffen SS w latach 1940-1945*, Warszawa 2006, s. 47-50; C. B. Christensen, N. B. Poulsen, P. S. Smith, *The Danish Volunteers in the Waffen SS and their Contribution to the Holocaust and the Nazi War of Extermination*, http://www.dcism.dk/graphics/CVer/Personlige_CVer/Holocaust_and_Genocide/Publikationer/holocaust_DK_kap_4.pdf [20.03.2015]; *Freikorps Danmark*, <http://www.axishistory.com/axis-nations/122-germany-waffen-ss/germany-waffen-ss-minor-units/1415-freikorps-danmark> [19.03.2015].

z tradycyjną polityką skandynawskiej neutralności, która okazała się nieskuteczna w 1940 r. i nie rokowała też możliwości odniesienia sukcesu w warunkach rozpoczynającej się „zimnej wojny”⁴. W szczytowym okresie rywalizacji między dwoma antagonistycznymi blokami polityczno-wojskowymi Dania wystawiała: pierwszorzutową Jutlandzką Dywizję Zmechanizowaną (wchodzącą wraz z zachodnioniemiecką 6. Dywizją Zmechanizowaną w skład Jutlandzkiego Korpusu Armijnego), drugorzutową Zelandzką Dywizję Zmechanizowaną, liczne oddziały i pododdziały obrony terytorialnej. W wojskach lądowych było to ok. 19 000 żołnierzy w czasie pokoju i do 60 000 po rozwinięciu mobilizacyjnym. Lotnictwo posiadało siedem eskadr bojowych, eskadrę rozpoznawczą i transportową, marynarka – ponad 80 jednostek. Armia uzupełniana była w oparciu o pobór powszechny⁵.

Konsumując „dywidendę” pokoju, którą przyniosło zakończenie „zimnej wojny” Dania wycofała się z powszechnego poboru i znacząco zredukowała swoje siły zbrojne. Obecnie obowiązuje tak zwany „pobór loteryjny”, w wyniku którego co-rocennie do służby staje – na okres 4 miesięcy – ok. 5 000 młodych mężczyzn. Dodać trzeba, że w 2010 r. „zasób demograficzny” określono na ok. 38 000 poborowych, z których ok. 53% uznano za zdolnych do służby. W rezultacie 94-96% poborowych to ochotnicy.

Obecnie siły zbrojne Królestwa Danii liczą 24 300 osób personelu, z których ok. 2 000 to poborowi. Mimo formalnego utrzymania poboru Dania posiada więc de facto armię zawodową. Licząca ok. 40 000 członków Straż Krajowa, mimo podległości Ministrowi Obrony jest w większym stopniu rezerwą krajowego systemu ratowniczego (reagowania kryzysowego) niż sił zbrojnych. Na czele sił zbrojnych stoi Szef Sztabu Obrony, służba zdrowia i instytucje szkoleniowe. Zgodnie z ogólnym trendem (lub modą) planuje się powołanie operacyjnego dowództwa sił specjalnych, które również podległe będzie Szefowi Sztabu Obrony.

Duńskie wojska lądowe to obecnie 10 145 osób personelu (w tym 1 770 poborowych). Mimo utrzymania struktury dywizyjno-brygadowej, zgodnie z dokumentami rządowymi, priorytetem sił lądowych jest zdolność do wystawienia i utrzymania jednej batalionowej grupy bojowej o liczebności do 800 żołnierzy, a przeznaczonej do działań poza terytorium kraju. Z sześciu istniejących obecnie batalionów sformowane mają trzy grupy batalionowe przeznaczone do działań w kraju, ale również wsparcia (rotowania) grupy ekspedycyjnej. Na bazie dwóch brygad zamierza się zorganizować centra szkoleniowe i bazy mobilizacyjne.

⁴ Duńczycy odczuli, czym jest „sowiecka dyplomacja” na Bornholmie 7 i 8 maja 1945 r. Wobec faktu, że niemiecki dowódca wyspy nie chciał kapitulować przed Sowietami (pierwotnie wyspę obsadzić mieli Brytyjczycy), ci ostatni przeprowadzili bombardowania dwóch największych miejscowości: Rønne i Nexø (mimo, że ludność cywilna została uprzedzona zginęło 10 bornholmczyków, a zniszczenia dotknęły ponad 90% zabudowy w obu miejscowościach. Po kapitulacji Niemców wyspę obsadził liczący 10 000 żołnierzy garnizon sowiecki, który pozostał tam do 6 kwietnia 1946 r. Por. G. Strządała, *Bornholm – nordycki bastion duńskiego państwa opiekuńczego*, „Templum Novum”, 2009 nr 8, s. 201-207.

⁵ *NATO Order of Battle, 1989*, <http://pl.scribd.com/doc/37695/NATO-Order-of-Battle-1989#scribd> [22.02.2015].

Docelowo Dowództwu Operacyjnemu Wojsk Lądowych (Dywizja Duńska, dyslokacja w Karup) podlegać będą:

- 1. Brygada (Centrum Międzynarodowe Wojsk Lądowych, Haderslev) wystawiająca batalionową grupę bojową i batalion szkolny, batalion kadrowy oraz batalion rozpoznawczy wyspy Bornholm,
- 2 Brygada (Centrum Bojowe Wojsk Lądowych, Slagelse) wystawiająca dwie batalionowe grupy bojowe, batalion szkolny, batalion gwardii królewskiej i dwa bataliony kadrowe (bataliony kadrowe wchłoną wszystkie pozostawione w służbie czołgi)⁶.

Poza strukturą brygady – jako jednostki dywizyjne - pozostaną: Centrum Wsparcia Ogniwego (czyli amalgamat pułku artylerii i szkoły artylerii), batalion inżynieryjny, batalion łączności, Centrum Obrony przed Bronią Masowego Rażenia, Centrum Logistyki, Centrum Rozpoznania. Prócz tego Dywizji Duńskiej podlegać będą: komendy garnizonów, szkoła podoficerska, szwadron kawalerii gwardii królewskiej oraz oczywiście orkiestra.

Obecnie sprzęt ciężki wojsk lądowych to:

- 51 czołgów podstawowych Leopard 2A5,
- 245 transporterów opancerzonych M 113 (przewidziane do wycofania),
- 118 transporterów opancerzonych Piranha III,
- 36 samochodów pancernych Movag Eagle IV,
- 26 ambulansów pancernych Movag Duro III,
- 12 haubic samobieżnych M-109A3 kalibru 155 mm,
- 8 wyrzutni przeciwpancernych pocisków kierowanych TOW (przewidziane do wycofania),
- 12 aparatów bezpilotowych RQ 11B Raven⁷.

W Królewskiej Duńskiej Marynarce Wojennej służbę pełni 3 321 osób, w tym 153 poborowych. Dowódcy Floty podlegają:

- 1. Dywizjon Okrętów,
- 2. Dywizjon Okrętów,
- Dywizjon Lotnictwa Morskiego,
- Pododdział specjalnego przeznaczenia,
- Dystrykt Morski Kattgat,
- Dystrykt Morski Bornholm,
- dwa operacyjne centra logistyczne (Frederikshavn i Korsor),
- Akademia Marynarki Wojennej, Szkoła Podoficerska, ośrodki szkolenia (wszystkie mają zostać scalone w Szkołę Marynarki Wojennej).

Duńska Marynarka Wojenna posiada obecnie:

- trzy fregaty typu Iver Huitfeldt,

⁶ Dane liczbowe zawarte w artykule pochodzą z: *Military Technology. The World Defence Almanac 2014*; *Jane's Fighting Ships*; *Military Balance 2014*.

⁷ Zamówiono ponadto 14 ciężkich kołowych wozów pogotowia technicznego HTRV.

- dwa okręty ekspedycyjne typu Absalon⁸,
- cztery fregaty ochrony rybołówstwa typu Thetis,
- dwa „arktyczne” okręty patrolowe typu Knud Rasmussen,
- sześć kutrów patrolowych typu Diana,
- 30 przybrzeżnych kutrów patrolowych w składzie Straży Krajowej,
- jacht królewski, transportowiec, sześć jednostek zwalczania rozlewów olejowych, tender nurkowy,
- dywizjon lotnictwa morskiego (723., z ośmioma śmigłowcami pokładowymi typu Lynx, przewidzianymi do zastąpienia przez dziewięć MH-60R Seahawk).

W Królewskich Duńskich Wojskach Lotniczych służbę pełni 3 476 osób, w tym 100 poborowych. W ich skład wchodzi:

- dwa dywizjony myśliwskie (727. i 730. Uzbrojone w 30 samolotów F-16A/B, dalsze 24 maszyny znajdują się na stałej konserwacji, Dania jest partnerem poziomu III amerykańskiego programu F-35 JFS, co czyni dość prawdopodobnym, iż to właśnie te maszyny zastąpią leciwe F-16),
- dywizjon transportowy (721., wyposażony w cztery samoloty C-130J-30 Hercules i cztery CL-604 Challenger),
- dywizjon śmigłowców poszukiwawczo-ratowniczych (722., z 14 maszynami EH-101),
- dywizjon lekkich śmigłowców transportowych (724., z ośmioma maszynami typu Fennec),
- centrum szkoleniowe (28 samolotów T-17),
- stacjonarne centrum kontroli przestrzeni powietrznej (z dwoma stacjami radiolokacyjnymi),
- mobilne centrum kontroli przestrzeni powietrznej (z dwoma stacjami radiolokacyjnymi).

Norwegia

Powierzchnia 385 185 km² (ze Svalbardem – 62 049 km² i Jan Mayen – 372,5 km²), ludność 5 569 000 (94,4 % Norwegowie, wliczając około 60 000 Samów), granice: Szwecja – 1 619 km, Finlandia – 727 km, Rosja – 196 km, linia brzegowa 58 133 km (z tego 25 149 km na kontynencie), PKB 274,1 mld USD, PKB per capita 54 400 USD, budżet obronny 4,3 mld USD.

Norwegia uzyskała pełną niepodległość (zerwanie unii ze Szwecją) w 1905 r. W czasie I wojny światowej Norwegia zachowała neutralność, którą to politykę usiłowano prowadzić również w czasie kolejnego konfliktu globalnego. Mimo tego Norwegia w 1940 r. została zajęta przez Niemców i pozostawała pod okupacją do maja 1945 r. W czasie okupacji król i norweski rząd emigracyjny przebywał w Wielkiej Brytanii.

⁸ Jest to wysoce specyficzna jednostka charakterystyczna dla duńskiej floty z jej ekspedycyjną predylekcją. Upraszczając znacznie zagadnienie okręty te stanowią „skrzyżowanie” fregaty i jednostki logistycznej.

Tam też zorganizowano siły zbrojne na uchodźctwie: brygadę piechoty, kilka pododdziałów sił specjalnych, pięć dywizjonów lotniczych oraz grupę marynarki wojennej⁹. Znacznie silniejszy komponent sił norweskich, bardziej jednak o charakterze żandarmeryjnym niż stricte wojskowym, zorganizowano w Szwecji. Liczył on ok. 7 000 ludzi, których głównym zadaniem było przejęcie zadań policyjnych w kraju oraz utrzymanie spokoju i bezpieczeństwa wewnętrznego po kapitulacji Niemców¹⁰. Wydaje się jednak, że największe znaczenie dla wyniku wojny miało podporządkowanie się Brytyjczykom Norweskiej Marynarki Handlowej¹¹. Jednocześnie jednak ok. 6 000 Norwegów walczyło ochotniczo w formacjach SS¹².

Po II wojnie światowej Norwegia, która w wyniku utraty przez Finlandię okręgu Petsamo, zyskała granicę ze Związkiem Sowieckim zdecydowała się na przyłączenie do NATO. Pod koniec „zimnej wojny” wojska lądowe Norwegii liczyły ok. 18 000 żołnierzy (wobec całości personelu sił zbrojnych szacowanego na ok. 35 000 osób, z możliwością rozbudowania w przypadku mobilizacji do ok. 75 000 ludzi), lotnictwo posiadało dziewięć eskadr bojowych, flota ponad 70 jednostek (w tym silny komponent podwodny i znaczące lekkie nawodne siły uderzeniowe)¹³. Myślenie obronne opierało się, o wynikającą z doświadczeń II wojny światowej „Norweską Koncepcję Obrony Totalnej”. Wiele jej elementów funkcjonuje nadal. Dość powiedzieć, że Norwegia utrzymała pobór, a nawet w 2013 r. rozszerzyła tę instytucję, w ramach pogłębiania równouprawnienia, na kobiety. Panie podlegają jednak poborowi „loteryjnemu”, co sprawia, że do służby trafiają wyłącznie ochotniczki.

W czasie pokoju Królewskie Norweskie Siły Zbrojne liczą ok. 23 000 osób personelu (w tym ok. 9 000 poborowych i 5 000 pracowników wojska). Utrzymanie poboru pozwala jednak na ich rozwiniecie w trakcie rozwiniecia mobilizacyjnego do ok. 83 000.

W wojskach lądowych służbę pełni 8 800 żołnierzy, w tym 4 500 poborowych, którzy po raz pierwszy trafili do szeregów (służba zasadnicza trwa 12 miesięcy). Szefowi sztabu wojsk lądowych podlegają:

- Brygada North (Bardufoss) w składzie: kompania dowodzenia, dwa bataliony zmechanizowane, batalion pancerny, batalion artylerii, batalion rozpoznawczy, batalion łączności, batalion inżynieryjny, batalion medyczny, batalion logistyczny, kompania żandarmerii,

⁹ Por. O. Riste, B. Nökleby, *Norway 1940-45. The Resistance Movement*, Oslo 2004.

¹⁰ *Police Units in Sweden*, <http://www.nuav.net/police.html> [10.03.2015].

¹¹ Pod kontrolą brytyjską znalazło się po upadku Norwegii 977 statków pod jej banderą, od 233 zbiornikowców, po 107 wielorybnych jednostek łowczych. Dodać należy, że w owym czasie Norwegia kontrolowała 7% światowego tonażu (czwarta marynarka handlowa, po brytyjskiej, amerykańskiej i japońskiej), ale w grupie zbiornikowców 27% (z czego ponad połowa przypadła na duże, nowoczesne jednostki). Por.: *Norwegian Merchant Fleet 1939-1945*, <http://www.warsailors.com/freesfleet/shipstats.html> [22.02.2015].

¹² Były to: Den Norske Legion (Legion Norwogen), SS Skijäger Kompanie Norege w składzie 6. Dywizji Górskiej SS Nord, pododdziały 5. Dywizji Pancerniej SS Viking, a także Niemieckie SS Norge i pododdział wartowniczy przeznaczony do służby w obozach koncentracyjnych SS Vaktbataljon Norge, zob.: Ch. Bishop, *Zagraniczne formacje SS*, s. 50-54.

¹³ *NATO Order of Battle, 1989*.

- batalion gwardii królewskiej,
- Straż Graniczna (rozieszczona tylko na granicy z Rosją, ekwiwalent batalionu lekkiej piechoty),
- Grupa sił specjalnych (ekwiwalent wzmocnionej kompanii).

Sprzęt ciężki:

- 52 czołgi Leopard 2A4NO,
- 96 (oraz 46 zamówionych) bojowych wozów piechoty CV-9030NO,
- 74 transportery opancerzone Patria XA,
- 24 samochody MRAP Dingo 2,
- około 500 transporterów opancerzonych M-113 (sukcesywnie wycofywane),
- 16 haubic samobieżnych M-109A3GN kalibru 155 mm (zamówienie na 24 kołowe haubice Archer zostało anulowane),
- 60 wyrzutni przeciwpancernych pocisków kierowanych Javelin.

W Królewskiej Norweskiej Marynarce Wojennej służbę pełni 3 800 osób (w tym 700 poborowych). Szefowi sztabu sił morskich podlega:

- flota:
 - pięć fregat typu Fridtjof Nansen,
 - sześć okrętów podwodnych typu Ula,
 - sześć korwet typu Skjold,
 - trzy trałowce typu Alta,
 - trzy niszczyciele min typu Oksoy,
- Straż Wybrzeża:
 - okręt patrolowy typu Svalbard,
 - trzy okręty patrolowe typu Nordkapp,
 - kuter patrolowy typu Herstadt,
 - trzy okręty patrolowe typu Barentshav,
 - trzy kutry patrolowe typu Norden,
 - kuter patrolowy typu Alesund.

Królewskie Norweskie Wojska Lotnicze to 2 600 osób personelu obsadzających:

- trzy dywizjony myśliwskie (331., 332., 338. – łącznie 55 samolotów F-16A/B, zostaną prawdopodobnie zastąpione przez F-35),
- morski dywizjon patrolowy/zwalczania okrętów podwodnych (333. – cztery samoloty P-3C Orion i dwa P-3N Orion),
- dywizjon walki radioelektronicznej (717. – trzy samoloty Falcon 200),
- dwa dywizjony śmigłowców transportowych (339., 720. – 18 śmigłowców Bell-412),
- dywizjon śmigłowców ratowniczych (330. – 12 śmigłowców Sea King zastępowanych przez 16 Agusta Westland AW-101),
- dywizjon śmigłowców Straży Granicznej (337. – cztery śmigłowce Westland Lynx Mk. 88),
- dywizjon lotnictwa morskiego (334. – 14 maszyn NFH-90 zaokrętowanych na fregatach typu Fridtjof Nansen oraz przeznaczonych do zastąpienia maszyn Lynx w Straży Granicznej),

- grupa szkolna – 15 samolotów Saab Safari,
- trzy baterie po trzy sześcioprowadnicowe wyrzutnie rakiet przeciwlotniczych NASAMS.

Norwegia posiada rozbudowaną Straż Krajową będącą odpowiednikiem obrony terytorialnej, nie zaś zorganizowaną rezerwą wojsk operacyjnych. W czasie pokoju obejmuje ona 600 osób w obsadach szkieletowych i administracji, siły pierwszej gotowości użycia to 3 000 osób, całość personelu 42 000. Lądowa Straż Krajowa to 11 okręgów wystawiających 11 pododdziałów pierwszej kolejności użycia i 217 pododdziałów drugiej linii przydzielanych do służby wartowniczej i ochronnej. W Morskiej Straży Krajowej funkcjonują cztery pododdziały pierwszej gotowości użycia i 17 drugiej linii (przygotowane do obsadzenia mobilizowanych jednostek pływających bądź wzmocnienia ochrony infrastruktury brzegowej). Lotnicza Straż Krajowa to osiem pododdziałów przeznaczonych do wzmocnienia ochrony baz i infrastruktury wojsk lotniczych.

Szwecja

Powierzchnia 449 960 km², ludność 9 723 000 (93 % Szwedzi, Samowie i Szwedofinowie), granice: Norwegia – 1 619 km, Finlandia – 614 km, linia brzegowa 3 218 km, PKB 395,8 mld USD, PKB per capita 41 000 USD, budżet obronny 4,72 mld USD.

Swoje ostatnie wojny prowadzone z pełnym zaangażowaniem zasobów ludzkich i środków materialnych Szwecja rozegrała na początku XIX w.¹⁴ Od tamtego czasu jednym z fundamentów szwedzkiej polityki zagranicznej stało się utrzymywanie neutralności. Ta niełatwa sztuka udała się Szwedom zarówno podczas wojny krymskiej, gdy kuszono ich nabytkami kosztem Rosji, jak i podczas I i II wojny światowej, co wymagało już znacznie większej zręczności. Mimo deklarowanej i uprawianej polityki neutralności Szwecja wykazała się jednak dostateczną determinacją by w celu ochrony swoich interesów wesprzeć zaopatrzeniem i ochotnikami Finów i Estończyków w czasie wojen o niepodległość¹⁵ oraz Finów podczas wojny zimowej i wojny

¹⁴ W czasie wojen napoleońskich Szwecja utraciła Finlandię (na rzecz Rosji) i Pomorze Przednie, które ostatecznie przypadło, na mocy postanowień Kongresu Wiedeńskiego, Prusom. W ramach rekompensaty otrzymała jednak, scaloną z nią unią personalną Norwegię. Nadmienić można, że oficjalne szwedzkie roszczenia do Wismaru wygasły dopiero w 1903 r. Por.: A. Palmer, *Północne sąsiedztwo. Historia krajów i narodów Morza Bałtyckiego*, Warszawa 2008; W. Froese, *Historia państw i narodów Morza Bałtyckiego*, Warszawa 2007.

¹⁵ Kiedy jednak w lutym 1918 r. szwedzka ekspedycja wojskowa wylądowała na Wyspach Alandzkich z zadaniem przeprowadzenia ewakuacji wyrażających taką wolę mieszkańców (90% z nich deklarowało przynależność do etnosu szwedzkiego, w grudniu odbyło się referendum, w którym wyspiarze opowiedzieli się za inkorporacją przez Szwecję) tudzież zapewnienia im ochrony fiński rząd narodowy odebrał to jako groźbę reunifikacji archipelagu ze Szwecją. Siły szwedzkie zmusiły do ewakuacji stacjonujących na Alandach bolszewików i rozbroiły żołnierzy fińskiej „białej gwardii”. W „alandzkiej ekspedycji”, którą dowodził admirał Carl August Ehrensverd (1858-1954 r.) uczestniczyły m.in. pancerniki obrony wybrzeża Thor, Sverige, Oscar II, lodołamacz Isbrytare 1 oraz pięć niszczycieli i torpedowców, a także wzmocniony

kontynuacyjnej (w siłach zbrojnych Finlandii walczyło ochotniczo, za przyzwoleniem swoich władz, ok. 10 000 Szwedów)¹⁶. W czasie II wojny światowej na terenie Szwecji tworzone ponadto norweskie i duńskie formacje wojskowe. Z drugiej strony przez dłu-gie miesiące zapewniano Niemcom dostawy surowców strategicznych i prawo transferu do Norwegii, po to by ostatecznie otworzyć Aliantom własną przestrzeń powietrzną¹⁷.

Przez dziesięciolecia podstawą szwedzkiego myślenia o obronie narodowej była samowystarczalność obronna, rozumiana przez utrzymywanie sił zbrojnych o liczebności i jakości zniechęcającej potencjalnego przeciwnika do dokonania agresji. Fundamentami tego systemu były: powszechna służba wojskowa, efektywny system mobilizacyjny, rozwinięte siły obrony terytorialnej. W ostatniej dekadzie „zimnej wojny” szwedzkie siły zbrojne mogły wystawić 17 brygad operacyjnych oraz ponad 100 batalionów w obronie terytorialnej. Po rozwinięciu mobilizacyjnym siły zbrojne mogły osiągnąć stan 250 000 żołnierzy. Służba zasadnicza trwała od 14 do 21 miesięcy, zaś służba w rezerwie 30 lat (w tym czasie przeciętny rezerwista odbywał średnio 450-480 dni szkolenia).

Po rozpadzie Związku Sowieckiego, Szwedzi – podobnie jak Duńczycy – przystąpili do konsumowania „dywidendy pokoju”, wychodząc z założenia, że prognoza Fukuyamy o końcu historii nie jest chwytliwym zwrotem publicystycznym, lecz „proroctwem prawdziwym”. Jednym z pierwszych tego przejawów było zastąpienie poboru powszechnego poborem „loteryjnym”, co w istocie tożsame jest z przejściem na uzupełnianie armii w oparciu o zaciąg ochotniczy oraz zastąpienia Straży Krajowej (rozumianej jako powszechna obrona terytorialna) rezerwową formacją ratowniczą (Państwowe Siły Ochronne) o liczebności 17 000 osób będących pracownikami kontraktowymi. Pozostałe formacje Straży Krajowej o liczebności ok. 5 000 ochotników mogą zostać wykorzystane do ochrony obiektowej. Niekiedy rekrutuje się spośród nich personel

batalion piechoty i kompania karabinów maszynowych. Ostatecznie jednakże wyspy obsadzili Niemcy. Był to ostatni odnotowany przypadek unilateralnego posłużenia się przez Szwecję siłą militarną w stosunkach międzynarodowych. Zob.: O. Jussila, *From Grand Duchy to Modern State. A Political History of Finland since 1809*, Helsinki 1995, s. 117. Kwestię tę interesująco naświetla document z epoki: *The Åland Question; Résumé of Arguments and Points of View in Defence of Finland's Right to the Åland Archipelago (1919)*, <https://archive.org/details/thealandquestion00uggl> [01.03.2015].

¹⁶ Z ochotników szwedzkich sformowano podczas wojny zimowej Szwedzki Korpus Ochotniczy (szw. Svenska Frivilligkåren) posiadający własną strukturę dowodzenia. Ostatecznie przybrał on formę silnej brygadowej grupy bojowej liczącej ok. 8 000 żołnierzy. Obsadził on (od końca lutego 1940 r.) stabilny odcinek frontu na północy rejonu Salla, co pozwoliło przebazować do Karelii stacjonującą tam dotąd pododdziały fińskie. Szwedzi obsadzali też baterię artylerii przeciwlotniczej w Turku i pilotowali ok. 25 fińskich samolotów bojowych. Prócz Szwedów po stronie fińskiej walczyło ok. 1 000 Duńczyków i 900 Norwegów. Por.: M. Sprague, *Swedish Volunteers in the Russo-Finnish Winter War, 1939-1940*, Jefferson 2010. Dla porównania, w niemieckich siłach zbrojnych służbę pełniło nie więcej niż 320-250 ochotników szwedzkich, zob.: N. von Schmidt-Laussitz, J. Pipes, *Swedish Volunteers in the German Wehrmacht in WWII*, <http://www.feldgrau.com/sweden.html> [20.03.2015].

¹⁷ Por. L. Gyllenhaal, J. F. Gebhardt, *Europa Północna 1939-1945*, Warszawa 2011; A. Jaklin, *Wojna Hitlera na Północy Europy*, Warszawa 2010.

przewidziany do udziału w misjach zagranicznych, zwłaszcza gdy występują problemy z uкомплекtowaniem stanów osobowych personelem z jednostek operacyjnych.

W rezultacie obecnie szwedzkie siły lądowe liczą 16 600 osób personelu. Dowódcy wojsk lądowych podlega:

- w komponencie operacyjnym:
 - Centrum Wojsk Lądowych,
 - 1. pułk piechoty (Sztokholm)¹⁸,
 - 1. pułk kawalerii (Karlsborg),
 - 3. pułk zmechanizowany „Skaraborg” (Skovde),
 - 4. pułk zmechanizowany „Southern Skane” (Revingehed),
 - 119. pułk zmechanizowany „Norrbotten” (Boden),
 - 9. pułk artylerii (Boden),
 - 1. pułk artylerii przeciwlotniczej (Halmstad),
 - 1. pułk inżynieryjnego (Eksio).
- trzy centra szkoleniowo-mobilizacyjno-logistyczne, zwane brygadami, zdolne wystawić cztery rezerwowe bataliony zmechanizowane: Brygada Southern Skane (Revingehed), Brygada Skaraborg (Skovde), Brygada Norrbotten (Boden),
- Centrum Obrony Przed Bronią Masowego Rażenia,
- Centrum Szkolenia w Zakresie Gender na rzecz Misji Zagranicznych,
- szkoła wojsk lądowych,
- administracja i obsługa.

Sprzęt ciężki szwedzkich wojsk lądowych:

- 120 czołgów Leopard 2S (lokalne oznaczenie Strv-122),
- 549 gąsienicowych transporterów opancerzonych CV-90 (część w wariantcie bojowego wozu piechoty),
- 113 transporterów opancerzonych Patria AMV (oznaczenie miejscowe Ptg-360),
- 490 gąsienicowych transporterów opancerzonych Pvb-302,
- 170 kołowych transporterów opancerzonych Patria XA-200,
- 280 kołowych transporterów opancerzonych RGM-32 (klasy MRAP),
- 93 transportery Bv-206 (dwuczłonowe pojazdy o bardzo wysokiej zdolności pokonywania terenu),
- cztery (maksymalnie 24) samobieżne haubice Archer kalibru 155 mm,
- 50 moździerzy kalibru 120 mm,
- 25 samobieżnych armat przeciwlotniczych kalibru 40 mm.

Królewska Szwedzka Marynarka Wojenna posiada obecnie 9 500 osób personelu obsadzających:

- Dowództwo Operacji Morskich w Uppsali,
- 1. pułk piechoty morskiej (amfibijny) – Amfibieregementet (haninge/Berga),
- 1. Flotyllę Okrętów Podwodnych (Karlskrona),
- 3. Flotyllę Okrętów (Karskrona),

¹⁸ Pułk to nazwa historyczna, w istocie szwedzkie pułki to batalionowe grupy bojowe.

- 4. Flotyllę Okrętów (Muskö),
- Szkołę Marynarki Wojennej (Karskrona).

Siły okrętowe tworzą:

- pięć okrętów podwodnych (trzy typu A19 Gotland oraz dwa typu A17 Södermanland),
- siedem korwet rakietowych (pięć typu Visby i dwie typu Stockholm),
- pięć trałowców typu Landsort,
- dwa niszczyciele min typu Styrö,
- dwa duże okręty patrolowe o przeznaczeniu ekspedycyjnym (ex-stawiacze min),
- osiem małych jednostek patrolowych,
- ok. 250 środków desantowo-przeprawowych,
- okręt ratowniczy,
- zaopatrzeniowiec,
- jednostka doświadczalna.

Królewskie Szwedzkie Wojska Lotnicze to obecnie 6 600 osób personelu zorganizowanych w:

- Dowództwo Operacji Powietrznych,
- trzy skrzydła myśliwskie (F21 „Norrbotten” w Lulei, F7 „Skaraborg” w Satenäs, F17 „Blekinge” w Ronneby – łącznie ok. 100 samolotów myśliwskich JAS 39 C/D),
- dywizjon transportowy (sześć C-130H, w tym jeden w wariantcie tankowania powietrznego, dwa Gulfstream IV, jeden Saab 340),
- dywizjon walki radioelektronicznej (sześć S-100B Argus, inne oznaczenie Saab 340 AEW&C),
- dywizjon rozpoznania radioelektronicznego (dwa Gulfstream IV),
- dywizjon szkolny (42 Saab 105),
- dwa zestawy bezzałogowców RQ-7 Shadow 200,
- grupa śmigłowców (20 Agusta A 109, 15 Sikorsky Black Hawk, zamówione śmigłowce NH-90 – łącznie 18 sztuk – dostarczane są z opóźnieniem).

Finlandia

Powierzchnia 338 000 km², ludność 5 300 000 (92% Finowie, 6% Szwedzi, 2% Samowie), granice: Norwegia – 709 km, Szwecja 545 km, Rosja 1 309 km, linia brzegowa – 1 250 km, PKB 191 mld USD, PKB per capita 35 800 USD, budżet obronny 2,75 mld USD.

Pośród wszystkich państw nordyckich Finlandia dysponuje najbogatszym i najbardziej aktualnym doświadczeniem obronnym, na które złożyła się wojna o niepodległość¹⁹, w której przeciwnikiem żywiołu narodowego byli bolszewicy

¹⁹ Wojna o niepodległość Finlandii była umiędzynarodowionym konfliktem wewnętrznym, którego stronami były siły narodowe (zwane „białymi”, fiń. valkoiset) wspieranymi przez Niemców a komunistami („czerwonymi”, fiń. punaiset) dysponującymi poparciem Sowietów. 6 grudnia 1917 r. parlament Wielkiego Księstwa Finlandii przyjął deklarację niepodległości.

wspierani przez rodzimych komunistów oraz wojny zimowa²⁰ (1939-1940 r.) i kontynuacyjna²¹ (1941-1944 r.) w toku, których walczone ze Związkiem Sowieckim oraz tak zwana „wojna w Laplandzie”²² stoczona z niedawnym niemieckim sojusznikiem po odwróceniu sojuszy w 1944 r. i trwająca do kwietnia 1945 r. Z wojen ze Związkiem Sowieckim Finlandia wyszła, co prawda, pokonana i terytorialnie okrojona, ale zdołała zachować suwerenność wewnętrzną, choć za cenę uwzględniania interesów wielkiego sąsiada w przestrzeni międzynarodowej (finlandyzacja).

Na początku stycznia roku następnego doszło do wybuchu regularnych walk między narodową Białą Gwardią a komunistyczną Gwardią Czerwoną. 5 marca 1918 r. oddziały niemieckie (Dywizja Morza Bałtyckiego generała Rüdigera von der Goltza) wylądowały w Hanko. Wojna zakończyła się 15 maja 1918 r., kiedy oddziały Białej Gwardii zdobyły Ino na Przesmyku Karelskim, była rosyjską bazę artylerii nadbrzeżnej. 16 maja na ulicach Helsinek, do których powrócił fiński Senat, doszło do uroczystej parady zwycięstwa. Por.: B. Szordykowska, *Historia Finlandii*, Warszawa 2011, s. 225-237; G. G. Mannerheim, *Wspomnienia*, Warszawa 1996, s. 83-125.

²⁰ Wojna zimowa (wojna sowiecko-fińska 1939-1940, fiń. talvisota) – konflikt zbrojny toczący się w okresie od 30 listopada 1939 r. do 13 marca 1940 r. Wojna była konsekwencją dążenia ZSRR do wykonania klauzul tajnego protokołu do paktu Ribbentrop-Mołotow z 23 sierpnia 1939 r., w którym III Rzesza uznała za strefę wpływów ZSRS terytorium państw bałtyckich, Finlandii i połowę terytorium Polski i jednocześnie odmowy Finlandii podporządkowania się sformułowanym ultymatywnie żądaniom ZSRR, naruszającym integralność terytorialną i zagrożających suwerenności i neutralnej Finlandii. Por. Z. Czarnotta, Z. Moszumański, *Wojna zimowa*, Warszawa 1994; C. G. Mannerheim, *Wspomnienia*; B. Piotrowski, *Wojna radziecko-fińska (zimowa) 1939–1940. Legendy, nieudomówienia, realia*, Poznań 1997; T. Konecki, *Wojna radziecko-fińska 1939-1940*, Warszawa 1998.

²¹ Wojna kontynuacyjna (wojna sowiecko-fińska 1941-1944, fiń. jatkosota), tocząca się w okresie od 25 czerwca 1941 r. do 19 września 1944 r. W toku działań Finowie odzyskali tereny utracone w czasie wojny zimowej, ale dalsze działania zaczepne w głąb terytorium sowieckiego miały charakter ograniczony, jakkolwiek z terenu Finlandii Niemcy przeprowadzili działania przeciwko Murmańskowi. Skokowe pogorszenie sytuacji Finlandii przyniosła przyniosła operacja wyborsko-piotrozawodzka przeprowadzona przez Sowietów latem 1944 r. W jej wyniku armia fińska została wyparta z Linii Mannerheima oraz portu Viipuri. Finowie zostali zmuszeni do podpisania zawieszenia broni (4 września 1944 r.), a wkrótce potem rozejmu (19 września 1944 r.). Następnie wskutek nacisków ze strony sowieckiej Finlandia podjęła działania przeciwko wojskom niemieckim na północy kraju. Por.: T. Konecki, *Skandynawia w drugiej wojnie światowej*, Warszawa 2003; B. Szordykowska, *Historia Finlandii*. Dodać trzeba, że podczas wojny kontynuacyjnej, w latach 1941-1943 w Waffen SS służbę pełniło ok. 3 000 Finów (głównie pułk grenadierów pancernych SS Nordland, 5. Dywizja Pancerna SS Viking). W lipcu 1943 r. ochotników fińskich wycofano z frontu i odesłano do domu, gdzie większość wcielono do armii narodowej.

²² Wojna w Laplandzie (wojna w Laponii, fiń. Lapin sota). Działania bojowe prowadzone między oddziałami fińskimi i niemieckimi od września 1944 r. do kwietnia 1945 r. Wojna była następstwem tego, iż na mocy zawieszenia broni i rozejmu z Sowietami Finlandia zobowiązała się do usunięcia wojsk niemieckich ze swego terytorium. W następstwie działań niedawnego sojusznika Niemcy zmuszeni zostali do wycofania się na terytorium Norwegii, jednakże stosując taktykę „spalonej ziemi” zniszczyli większość infrastruktury na północy Finlandii (całkowicie zniszczone zostało Roveniemi). Por.: H. O. Lunde, *Finland's War of Choice. The Troubled German-Finnish Alliance in World War II*, Newbury 2011.

Po II wojnie światowej rozwój fińskich sił zbrojnych zdeterminowany był w prze-możny sposób postanowieniami podpisanego 10 lutego 1947 r. w Paryżu układu poko-jowego pomiędzy sojusznikami III Rzeszy: Rumunią, Węgrami, Austrią, Finlandią, Bułgarią i Włochami a aliantami. Dotyczył on też innych członków koalicji hitlerow-skiej i antyhitlerowskiej. Traktaty zostały przygotowane przez Radę Ministrów Spraw Zagranicznych i konferencję 21 państw. Na jego mocy Finlandia traciła na rzecz Związku Sowieckiego okręg Petsamo i południowo-wschodnią Karielię, zgadzała się wydzierżawić Sowietom na 50 lat bazę Porkkala (armia sowiecka wycofała się z niej w 1956 r.), zdemilitaryzować Wyspy Alandzkie oraz wypłacić Moskwie reparacje w wysokości 300 mln USD według kursu z 1938 r. (spłaty zakończono w 1952 r.). Ponadto stan liczebny fińskich wojsk lądowych (łącznie ze strażą graniczną i artylerią przeciwlotniczą) ograniczony został do 34 400 osób, marynarkę zredukowano do jed-nostek o łącznej wyporności 10 000 ton (wprowadzając jednocześnie zakaz posiadania ścigaczy torpedowych i okrętów podwodnych) oraz 4 500 osób personelu, lotnictwo do 60 maszyn (z zakazem posiadania samolotów bombowych i myśliwsko-bombowych) i 3 000 osób personelu, roczny kontyngent poborowych określono na 30 000 osób, a maksymalną liczbę rezerwistów odbywających ćwiczenia do 400 osób²³. Mimo że 22 września 1990 r. Finlandia zadeklarowała, że ograniczeń tych nie uważa za zo-bowiązujące były one, na przykład w odniesieniu do lotnictwa, przestrzegane jesz-cze w czasie negocjowania zakupów amerykańskich samolotów F-18 Hornet w la-tach 1991-1992. Finowie nabyli je w wersji myśliwskiej, a modernizację umożliwia-jącą atakowanie celów naziemnych prowadzi się dopiero obecnie, w związku z naby-ciem pocisków AGM-158A JASSM (w ilości 70 sztuk za kwotę 225 mln UDS)²⁴. Sukcesywnie wycofywano się jednak z ustaleń dotyczących szkolenia rezerw.

Sądzić można, że to w dużej mierze z doświadczenia historycznego (a i socjaliza-cyjnych wymiarów powszechnej służby wojskowej) wynika to, że armia fińska uzupeł-niana jest nadal w oparciu o obowiązkowy pobór, służba zasadnicza trwająca 6-12 mie-sięcy (w zależności od specjalności wojskowej). Obowiązek mobilizacyjny do 50 roku życia (oficerowie do 60 roku życia). Służbę wojskową podejmuje ok. 80% mężczyzn do 30 roku życia. Służba wojskowa kobiet jest ochotnicza, a nabór zależy od potrzeb sił zbrojnych²⁵. Szkolenia rezerwy przechodzi rocznie do 25 000 osób.

Wojska Lądowe Finlandii liczą obecnie 5 000 kadry (oraz 3 000 pracowników) oraz 22 000 żołnierzy z poboru. Dowódcy Wojsk Lądowych podlegają:

- w kompetencji operacyjnym:
 - Dowództwo Wojsk Lądowych (Mikkeli),
 - Brygada Pori (Sakyla-Niinistö),
 - Brygada Pancerna (Hattula-Riihimäki),
 - Brygada Karelia (Kouvola),
 - Brygada Kainuu (Kajaani),

²³ *Mala Encyklopedia Wojskowa*, t.1, Warszawa 1967, s. 400.

²⁴ *Finland – AGM-158 Joint Air-to-Surface Standoff Missiles (JASSM)*, <http://www.dsca.mil/major-arms-sales/finland-agm-158-joint-air-surface-standoff-missiles-jassm> [20.02.2015].

²⁵ *The Finnish Defence Forces Annual Report 2014*, <http://annualreport.mil.fi/> [20.02.2015].

- Brygada Jegrów (Sodankyla),
- Pułk Jegrów Gwardii (Helsinki),
- Pułk Jegrów (Kouvola),
- Brygada Artylerii,
- pułk obrony przeciwlotniczej.
- Akademia Wojsk Lądowych,
- służby,
- administracja.

Na sprzęt ciężki składa się:

- 100 czołgów Leopard 2A4 zaś zakup 106 dalszych wozów typu w wersji A6, pochodzących z nadwyżek holenderskich jest w toku,
- 110 bojowych wozów piechoty BWP-2,
- 102 bojowe wozy piechoty CV 90,
- 300 gąsienicowych transporterów opancerzonych (głównie sowieckiej proweniencji),
- 675 kołowych transporterów opancerzonych typoszeregu Sisu XA,
- 74 samochody pancerne RG 32 (klasy MRAP),
- 750 holowanych dział artyleryjskich,
- 72 haubice samobieżne kalibry 122 mm,
- 18 haubic samobieżnych kalibru 152 mm (dostawy 18 moździerzy samobieżnych kalibru 120 mm AMOS są w toku),
- 36 samobieżnych wyrzutni niekierowanych pocisków rakietowych RM-70 kalibru 122 mm²⁶, 33 lub 34 samobieżne wyrzutnie M 270 MLRS (21 lub 22 kupione w Holandii, 12 w Danii, przy czym „duńskie” służyć mają do szkolenia kierowców i jako rezerwuuar części zamiennych²⁷),
- 700 moździerzy kalibru powyżej 81 mm,
- 106 mobilnych zestawów przeciwlotniczych,
- 800 armat przeciwlotniczych.

W czasie mobilizacji w podporządkowanie wojsk lądowych przechodzi Straż Graniczna licząca 2 900 funkcjonariuszy w czasie pokoju i 11 000 po uzupełnieniu rezerwistami. Po przeprowadzeniu mobilizacyjnego rozwinięcia wojska lądowe Finlandii mogą osiągnąć stan nawet 300 000 ludzi, choć nie są to dane oficjalne.

Marynarka Wojenna Finlandii to 1 600 żołnierzy zawodowych (500 pracowników) oraz 3 800 marynarzy i młodszych podoficerów z poboru. Dowódca marynarki podlega Centrum Operacji Morskich, trzy operacyjne związki taktyczne (w Turku,

²⁶ Opracowana w Czechosłowacji wersja sowieckiej wyrzutni niekierowanych pocisków rakietowych BM-21 Grad.

²⁷ Finowie zwrócili się do Stanów Zjednoczonych z oficjalnym zapytaniem do Stanów Zjednoczonych o możliwość zakupu ракет balistycznych krótkiego zasięgu MGM-140 ATACMS. Jednakże z uwagi na amerykańskie wymogi cenowe (za 70 pocisków M39 Block 1A ATACMS wraz z wyposażeniem dodatkowym Finowie mieli zapłacić około 100 mln EUR) do podpisania porozumienia nie doszło. Kwestia pozyskania uzbrojenia o porównywalnych możliwościach jest jednak w Helsinkach nadal uważana za otwartą.

Upinniemi oraz Raasepori) oraz Akademia Marynarki Wojennej, a także służby i administracja. Siły okrętowe to:

- osiem ścigaczy rakietowych (cztery typu Hamina i cztery typu Rauma),
- 15 trałowców, w większości dostosowanych również do zwalczania okrętów podwodnych (trzy typu Katanpaa, cztery typu Kiiski, trzy typu Kuha, dwa typu Hameenmaa, trzty typu Pansio),
- 40 środków desantowo-przepławowych,
- cztery baterie rakietowej artylerii nadbrzeżnej, około 170 jednostek lufowej artylerii nadbrzeżnej,

W przypadku ogłoszenia mobilizacji w podporządkowanie marynarki przechodzi Straż Graniczna z pięcioma dużymi okrętami patrolowymi, 60 kutrami patrolowymi, dwoma samolotami Do-228 oraz 12 śmigłowcami (trzy AS-322 Super Puma, pięć Ab-412, cztery AW 119, oczekiwana jest dostawa dwóch kolejnych AS 362 przeznaczonych do zadań SAR).

Wojska lotnicze Finlandii to 1 200 żołnierzy zawodowych (oraz 1 000 pracowników) oraz 1 600 żołnierzy z poboru. Dowódcy wojsk lotniczych podlegają:

- Centrum Operacji Lotniczych, dwa dywizjony myśliwskie (w Rovaniemi i Siilinjärvi – łącznie 55 samolotów F-18C i siedem F-18D),
- grupa transportowa (trzy C-295, trzy Learjet 35A,
- grupa szkolna (49 Hawk Mk51, 16 Hawk Mk 66, 28 Valmet Vinka).

Islandia

Powierzchnia 102 829 km², 322 000 (ok. 10-12 000 Polaków), linia brzegowa 4 988 km, PKB 12,6 mld USD, PKB per capita 39 700 USD.

Islandia jest jednym z niewielu krajów na świecie, którego populacja nigdy nie doświadczyła instytucji obowiązkowej służby wojskowej. Ostatnie wrogie wtargnięcie na jej terytorium to zapewne tak zwana napaść turecka, która miała miejsce w XVII w.²⁸ Podczas wojen napoleońskich, ze względu na podległość Danii, wyspa była przedmiotem zainteresowania Royal Navy, ale Brytyjczycy pełnili rolę czynnika stabilizującego, chroniąc zastany ład społeczny i nie podejmowali prób okupacji Islandii²⁹. Wtargnięcie Brytyjczyków na wyspę było więc dla mieszkańców szokiem i ostatecznie siły Wspólnoty Brytyjskiej zastąpione zostały przez Amerykanów, przybyłych już na podstawie porozumienia z lokalnym rządem.

Islandia nie posiada sił zbrojnych. Za sprawy bezpieczeństwa zewnętrznego odpowiada Dyrektoriat ds. Obrony i Bezpieczeństwa będący pionem Ministerstwa Spraw

²⁸ W 1627 r. piraci berberyjscy prowadzeni przez Murada Raisa (chrześcijańskiego renegata, Holendra znanego jako Jan Janszoon van Haarlem) uprowadzili w niewolę większość ludności wyspy Haimaey.

²⁹ W 1809 r. duński awanturnik Jørge Jørgensen doprowadził do aresztowania gubernatora księcia Trampe i ogłosił się „protektorem” Islandii. Jego akcja udaremniona została przez załogę brytyjskie korwety Talbot, która aresztowała buntownika. Por.: J. R. Hjalmarsson, *History of Iceland*, Reykiavik 2012, s. 98-100.

Zagranicznych³⁰, za ochronę obszarów morskich i monitoring przestrzeni powietrznej Straż Wybrzeża (podległa ministrowi Spraw Wewnętrznych), za bezpieczeństwo wewnętrzne Narodowy Komisarz Policji również odpowiedzialny przed ministrem Spraw Wewnętrznych. Obecnie Straż Wybrzeża posiada trzy duże jednostki patrolowe, dwa kutry patrolowe, jeden własny samolot patrolowy i śmigłowiec ratowniczy oraz dwa śmigłowce czarterowane. Utrzymuje ona również interwencyjną grupę pirotechniczną, podczas gdy w składzie policji znajduje się pododdział o cechach antyterrorystycznych.

Po wycofaniu się w 2006 r. Amerykanów z Islandii wyspiarze, a przynajmniej ich część, odnosiła szczerą satysfakcję z powrotu do stanu pełnej – zdawałoby się – neutralności. Jednakże nasilająca się aktywność lotnictwa rosyjskiego w połączeniu z innymi zagrożeniami zmusiło NATO do rozpoczęcia akcji zwanej *Zdolnościami nadzoru przestrzeni powietrznej oraz przechwytywania w związku z islandzkimi potrzebami w czasie pokoju* (ang. *Airborne surveillance and interception capabilities to meet Iceland's peacetime preparedness needs*), zwanej również Iceland Air Policing. W jej ramach na wyspie (w Keflaviku) utrzymywane są rotacyjnie pododdziały wojsk lotniczych sojuszu, zazwyczaj w liczbie do ośmiu myśliwców, wspartych ewentualnie 2-3 maszynami zabezpieczenia i wsparcia.

Tabela 1. Państwa wydzielające siły do działań w ramach Iceland Air Policing

Rok	Państwo / wydzielone siły
2008	Francja / 4 x Mirage 2000C
	Stany Zjednoczone / 4 x F-15C Eagle
2009	Dania / 4 x F-16 AM
	Norwegia / 4 x F-16 AM
	Stany Zjednoczone / 4 x F-15C Eagle
2010	Norwegia / 4 x F-16 AM
	Niemcy / 6 x F-4F Phantom II
	Stany Zjednoczone / 8 x F-15C Eagle

³⁰ W 2008 r. rząd Islandii powołał pierwszą w dziejach państwa agendę mającą zajmować się kwestiami obronnymi. Była nią Islandzka Agencja Obronna usytuowana w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Było to spowodowane w dużej mierze tym, iż w sierpniu 2007 r. Amerykanie (wycofując się z Islandii) przekazali miejscowej administracji system dozoru przestrzeni powietrznej. Powołanie tej instytucji od początku budziło poważne kontrowersje, a jej budżet z roku na rok zmniejszano (2008 r. – 20 mln dolarów amerykańskich, 2009 r. – 13 mln). Już w lutym 2009 r. ówczesny minister spraw zagranicznych, Össur Skarphéðinsson, ogłosił zamiar jej likwidacji. Uzyskał on wsparcie Dyrektora Generalnego Straży Wybrzeża, Georga Lárusson, który wyraził gotowość przejęcia instalacji radiolokacyjnych. 30 marca 2010 r. przyjęto ustawę rozwiązującą Agencję z dniem 1 stycznia 2011 r. Por.: *Icelandic Defense Agency*, <http://www.globalsecurity.org/military/world/europe/is-ida.htm> [08.02.2013].

Rok	Państwo / wydzielone siły
2011	Kanada / 5 x C-188
	Norwegia / 4 x F-16 AM
	Stany Zjednoczone / 4 x F-15C Eagle
2012	Niemcy / 6 x F – 4F Phantom II
	Stany Zjednoczone / 8 x F-15C Eagle
	Portugalia / 6 x F-16 AM
2013	Kanada / 6 x C-188
	Włochy / 6 x Eurofighter Typhoon
	Stany Zjednoczone / 6 x F-15C Eagle
2014	Norwegia / 6 x F-16AM
	Stany Zjednoczone / 6 x F-15C Eagle
	Czechy / 5 x JAS 39C Gripen

Opracowanie własne.

Ocena stanu sił zbrojnych państw nordyckich

Wśród pięciu państw nordyckich trzy po zakończeniu zimnej wojny doprowadziły do obniżenia swoich zdolności obronnych (Dania, Szwecja i Islandia), jedno utrzymało je na poziomie porównywalnym z epoką zimnowojenną (Norwegia), zaś jedno rozwinęło i nadal rozwija (Finlandia).

W przypadku Danii i Szwecji znaczące obniżenie (można nawet mówić o degradacji) zdolności obronnych wyniknęło z dwóch zasadniczych przyczyn:

- niewłaściwej oceny długotrwałej tendencji w polityce międzynarodowej będące następstwem indukcyjnego rozciągnięcia wniosków z pierwszych dekad pozimnowojennych na znacznie bardziej odległą przyszłość,
- dążenia do zmaksymalizowania dywidendy pokoju rozumianej jako możliwość przeznaczenia środków alokowanych wcześniej w budżecie obronnym na inne cele (których w państwie opiekuńczym zazwyczaj nie brakuje).

Założono więc, że użycie sił zbrojnych do obrony własnego terytorium (a w przypadku Danii również działania o dużej intensywności w ramach NATO) w prognozowanej przyszłości nie wystąpi. Środki przeznaczane na obronę znacznie więc zredukowano, a pozostałe przeznaczono na budowę, tak zwanych, „zdolności ekspedycyjnych”, co w rozumieniu skandynawskim rozumieć należy jako realizację zadań o charakterze bardziej humanitarnym lub utrzymywania, czy też przywracania pokoju, niż operacji bojowych sensu stricto. Kopenhaga zrezygnowała więc na przykład z utrzymywania „bałtyckiego” komponentu swej marynarki wojennej, w postaci małych okrętów podwodnych i lekkich nawodnych sił uderzeniowych budując na ich miejsce trzy oceaniczne fregaty oraz dwie, niespotykane w innych flotach „jednostki ekspedycyjne”.

Doskonałą ilustracją tego procesu może być kondycja sił zbrojnych Szwecji. Dość powiedzieć, że jeżeli w roku 1990 marynarka szwedzka posiadała 34 nawodne okręty uderzeniowe, z czego obecnie jest zaledwie siedem korwet. Aby jednak w pełni ujawnić skalę degradacji sił morskich spod „trzech koron” wspomnieć należy, iż nie dysponują one ponadto specjalistycznymi śmigłowcami ZOP, gdyż ostatnie maszyny Vertol-Kawasaki CH-46 wycofano w 2011 r., zaś nowe NH-90 jeszcze nie weszły do służby... Problem nie sprowadza się jednak tylko do zagadnień ilościowych. Marynarka roztrwonila, w pogoni za „ekspedycyjno-humanitarną uludą” narzuconą przez polityków znaczną część, unikatowych, pozyskiwanych przez dekady, umiejętności w zakresie zwalczania okrętów podwodnych na akwenach płytkowodnych, czy związanych z prowadzeniem wojny minowej. W wojskach lądowych sytuacja jest podobna. Z 17 operacyjnych brygad w roku 1990 i ok. 100 batalionów obrony terytorialnej pozostało kilka batalionów, zaś powszechny system mobilizacyjny został, posługując się eufemizmem „zdeaktywowany”. Trudno więc dziwić się, że w obliczu wydarzeń obecnie rozgrywających się w Europie zarówno rząd, jak i opozycja biją na alarm, rozpaczliwie poszukując możliwości wyjścia z niewątpliwie trudnej sytuacji, w którą jednak Szwecja wprowadziła się sama.

W przypadku Islandii obniżenie możliwości obronnych wyniknęło z wycofania z wyspy, w 2006 r., zgodnie z wolą jej mieszkańców i klasy politycznej, sił amerykańskich. Trzeba przy tym jasno powiedzieć, że i Amerykanie nie byli przeciwni takiemu rozwiązaniu poszukując – w związku z toczonymi konfliktami – rezerw ludzkich, sprzętowych i finansowych. W rezultacie „twarda” pozycja obronna NATO na islandzkim „niezatapialnym lotniskowcu” przybrała formę swoistej „protezy”, bo tak bez wątpienia można ocenić misję *air policing*.

Wobec powszechnego „nordyckiego” rozbrojenia politykę szczególną przyjęła Norwegia i Finlandia. Pierwsze z wymienionych państw, mimo cięć wydatków obronnych i zmniejszania stanów podstawowego sprzętu, nadal utrzymuje armię uzupełnianą w oparciu o powszechny pobór i sprawny system mobilizacyjny. Jednakże w obliczu mizerii demograficznej i rozległości terytorialnej może to być jedynie traktowane jako jeden z elementów, realizowanej wraz z sojusznikami, polityki odstraszenia, nie zaś jako główny filar narodowej wystarczalności obronnej.

Finlandia z kolei, korzystając z możliwości wynikających z formalnego wypowiedzenia traktatów paryskich konsekwentnie wzmacnia swój potencjał obronny. Przy utrzymywaniu stanów osobowych w czasie pokoju na poziomie uwzględniającym paryskie ograniczenia prowadzi ona intensywną modernizację techniczną wojsk lądowych i lotnictwa wojskowego. Równie ważne jest jednak to, że (na skalę większą niż to w Paryżu dla Finów zastrzeżono) prowadzi się szkolenie rezerw. Można przyjąć, że po zakończeniu zimnej wojny Finowie, bez zbędnej ostentacji w przestrzeni międzynarodowej przemodelowali zwoje siły zbrojne z armii poborowej o pewnych cechach milicyjnych, w klasyczną, zdolną do prowadzenia wyczerpujących działań obronnych, armię milicyjną o możliwościach znacznie przekraczających aktualne zdolności Wojska Polskiego. W rezultacie po mobilizacji państwo to może dysponować największymi siłami zbrojnymi „obszaru Norden”, jednakże dysponującymi przede wszystkim potencjałem obronnym.

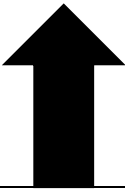
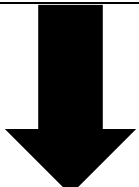
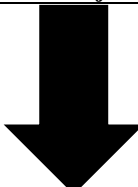
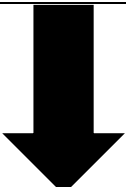
W kontekście poczynionej wyżej oceny potencjału wojskowego państw nordyckich należy pochylić się również nad fenomenem „nordyckiej współpracy wojskowej”, który w ostatnich latach doczekał się bardzo dobrych ocen i przedstawiany jest niemal jako rozwiązanie wzorcowe. Faktem jest, że owa „nordycka współpraca wojskowa” jest zjawiskiem szczególnym, ale po głębszej analizie traci ona wiele ze swego czaru. Pięć państw skandynawskich tradycyjnie ściśle współpracuje w dziedzinie obrony, obecnie w ramach Nordic Defence Cooperation (NORDEF), którego ramy instytucjonalne zostały określone w *Memorandum of understanding (Deklaracji współpracy)*, podpisanym 4 listopada 2009 r. w Helsinkach. Porozumienie NORDEF poprzedziła nordycka współpraca w dziedzinie bezpieczeństwa, prowadzona w ramach Nordic Armaments Cooperation (NORDAC), Nordic Coordinated Arrangement for Military Peace Support (NORDCAPS), Nordic Supportive Defence Structures (NORDSUP) oraz corocznych spotkań ministrów obrony i szefów sztabów obrony. Współpraca ta obejmuje przede wszystkim przedsięwzięcia o charakterze politycznym, ewentualnie szkoleniowym lub w ramach misji humanitarnych. Nordykom nie udało się wygenerować wspólnych struktur na poziomie dowodzenia operacyjnego (gdyż wyklucza to choćby fakt, że Szwecja i Finlandia pozostają poza NATO), a nawet wstępnie skoordynować polityki sprzętowej w stosunku do kluczowych projektów. Jest więc „nordycka współpraca wojskowa” płaszczyzną politycznie niewątpliwie cenną, jednakże z czysto wojskowego punktu widzenia, zwłaszcza zaś w odniesieniu do obrony narodowych terytoriów jej uczestników, to swoista „potiomkinowska wioska”, maskująca ilością instytucji mizerię potencjałów partnerów i brak wzajemnych „sztywnych” zobowiązań. W niczym nie zmienia tego fakt powołania „nordyckiej grupy bojowej”³¹ będącej wszak w istocie formacją ekspedycyjną doskonale wpisującą się we wspomniany wcześniej paradygmat interwencji humanitarnej.

Z polskiego punktu widzenia realna ocena możliwości bojowych państw nordyckich jest o tyle istotna, że niekiedy pojawiają się opinie wskazujące na możliwość budowy aliansu „środkoeuropejsko-skandynawskiego”. Asumpt dało do tego między innymi zaangażowanie Szwecji w promowanie „Partnerstwa wschodniego” w ramach Unii Europejskiej. W politycznym, społecznym, ekonomicznym, czy też kulturalnym wymiarze

³¹ Nordycka Grupa Bojowa (The Nordic Battlegroup, NBG) to jedna z osiemnastu grup bojowych Unii Europejskiej. Pozostawała ona w gotowości bojowej w roku 2008 (styczeń-czerwiec) i 2011 (styczeń-czerwiec). Za pierwszym razem sformowano ją na bazie szwedzkiego pułku zmechanizowanego „Skaraborg”, za drugim razem na bazie pododdziałów pułku „Norrbotten”. Łącznie Szwecja wydzieliła do grupy bojowej 1 900 żołnierzy, Finlandia 60, Irlandia 170, Estonia 150, Łotwa 150, Norwegia 50. Sprzęt ciężki pochodzi głównie z zasobów szwedzkich, w przypadku innych państw wydziela się środki maksymalnie kompatybilne z zasobami gospodarza. Grupa stała się obiektem zainteresowania mediów za sprawą swojego godła, zapożyczonego do pułku „Norrbotten” a przedstawiającego skandynawskiego lwa stojącego na tylnych łapach i prezentującego, prócz pazurów również wzwiedzonego penisa (pod drapieżnikiem umieszczono dewizę „Ad omina paratus” – „gotowi na wszystko”). Z przyczyn absolutnie poza heraldycznych ów ostatni element drapieżnika został usunięty, co wywołało sprzeciw znawców weksyliów wywodzących, że trzebieenie heraldycznego lwa stosowano w dawnej Szwecji w przypadku godel zdrajców korony.

współpraca taka jest jak najbardziej pożądana, ale wydaje się, że w kategoriach stricte obronnych jest to jeszcze jeden „zamek na piasku”.

Wykres 1. Ewolucja zdolności obronnych państw nordyckich po zakończeniu zimnej wojny

					WZROST
Dania	Norwegia	Szwecja	Finlandia	Islandia	UTRZYMANIE
					OBNIŻENIE

Opracowanie własne.

Summary

THE ARMED FORCES OF THE NORDIC COUNTRIES. HISTORICAL EXPERIENCE AND PRESENT TIMES

The group of such called “Nordic countries” consists - because of cultural affinity, language and partly also ethnic - Iceland, Denmark, Sweden, Norway, and because of community historical experience and the geographical location also Finland. For many decades Nordic countries have been building an unique bond in the plane of the defense. By many researchers, especially those in the area of political science, they are regarded simply as standard. Such approach on one hand is certainly true, but on the other it must be seen that co-operation is created by relatively weak players. In the right way to assess so Nordic military cooperation should be – starting deliberations – lean over the real potential of these countries. The problem is particularly important today, during time when regional security architecture has become very turbulent. The Author presents military experience of five Scandinavian countries as the background for showing their actual military capabilities. The general conclusion is that the military potential of three countries of the group has decreased after the end of Cold War, one country has maintained its possibilities and only one has strengthened its defence force.

Keywords: Scandinavia, armed force, defences.

Słowa kluczowe: Skandynawia, siły zbrojne, możliwości obronne.

Bibliografia

- Bishop Ch., *Zagraniczne formacje SS. Zagraniczni ochotnicy w Waffen SS w latach 1940-1945*, Warszawa 2006.
- Christensen C. B., Poulsen N. B., Smith P. S., *The Danish Volunteers in the Waffen SS and their Contribution to the Holocaust and the Nazi War of Extermination*, http://www.dcism.dk/graphics/CVer/Personlige_CVer/Holocaust_and_Genocide/Publikationer/holocaust_DK_kap_4.pdf [20.03.2015].
- Czarnotta Z., Moszumański Z., *Wojna zimowa*, Warszawa 1994.
- Finland – AGM-158 Joint Air-to-Surface Standoff Missiles (JASSM), <http://www.dsca.mil/major-arms-sales/finland-agm-158-joint-air-surface-standoff-missiles-jassm> [20.02.2015].
- Freikorps Danmark, <http://www.axishistory.com/axis-nations/122-germany-waffen-ss/germany-waffen-ss-minor-units/1415-freikorps-danmark> [19.03.2015].
- Froese W., *Historia państw i narodów Morza Bałtyckiego*, Warszawa 2007.
- Gyllenhaal L., Gebhardt J. F., *Europa Północna 1939-1945*, Warszawa 2011.
- Hjalmarsson J. R., *History of Iceland*, Reykiavik 2012.
- Icelandic Defense Agency, <http://www.globalsecurity.org/military/world/europe/is-ida.htm> [08.02.2013].
- Jaklin A., *Wojna Hitlera na Północy Europy*, Warszawa 2010.
- Jussila O., *From Grand Duchy to Modern State. A Political History of Finland since 1809*, Helsinki 1995.
- Konecki T., *Wojna radziecko-fińska 1939-1940*, Warszawa 1998.
- Konecki T., *Skandynawia w drugiej wojnie światowej*, Warszawa 2003.
- Lunde H. O., *Finland's War of Choice. The Troubled German-Finnish Alliance in World War II*, Newbury 2011.
- Mała Encyklopedia Wojskowa*, t.1, Warszawa 1967.
- Mannerheim C. G., *Wspomnienia*, Warszawa 1996.
- Military Ballance 2014*.
- Military Technology. The World Defence Almanac 2014*.
- NATO Order of Battle, 1989, <http://pl.scribd.com/doc/37695/NATO-Order-of-Battle-1989#scribd> [22.02.2015].
- Nilsen J., *The Danish-German War 1864*, [b.m.w.] 1991.
- Norwegian Merchant Fleet 1939-1945, <http://www.warsailors.com/freefleet/shipstats.html> [22.02.2015].
- Palmer A., *Północne sąsiedztwo. Historia krajów i narodów Morza Bałtyckiego*, Warszawa 2008.
- Piotrowski B., *Wojna radziecko-fińska (zimowa) 1939–1940. Legendy, nieudomówienia, realia*, Poznań 1997.
- Police Units in Sweden*, <http://www.nuav.net/police.html> [10.03.2015].
- Riste O., Nökleby B., *Norway 1940-45. The Resistance Movement*, Oslo 2004.
- Schmidt-Laussitz N. von, Pipes J., *Swedish Volunteers in the German Wehrmacht in WWII*, <http://www.feldgrau.com/sweden.html> [20.03.2015].

Sprague M., *Swedish Volunteers in the Russo-Finnish Winter War, 1939-1940*, Jefferson 2010.

Strządała G., *Bornholm – nordycki bastion duńskiego państwa opiekuńczego*, „Templum Novum”, 2009 nr 8.

Szelągowska G., *Dania*, Warszawa 2010.

Szordykowska B., *Historia Finlandii*, Warszawa 2011.

The Åland Question; Résumé of Arguments and Points of View in Defence of Finland's Right to the Åland Archipelago (1919), <https://archive.org/details/thealandquestion00uggl> [01.03.2015].

The Finnish Defence Forces Annual Report 2014, <http://annualreport.mil.fi/> [20.02.2015].

Data przesłania artykułu do Redakcji: 2015.05.14.

Data wstępnej akceptacji artykułu przez Redakcję: 2015.05.25.

Łukasz Iwasiński

Uniwersytet Warszawski

WSPÓŁCZESNE NAWIĄZANIA DO MYŚLI THORSTEINA VEBLENA

Thorstein Veblen w wydanej w 1899 r. książce, pt. *Teoria klasy próżniaczej* opisał zachowania ówczesnej amerykańskiej elity społecznej – tytułowej klasy próżniaczej. Przedstawił ją jako zbiorowość skoncentrowaną na wyszukanych formach ostentacyjnej konsumpcji, podejmowanej w celu rywalizacji statusowej. Koncepcja ostentacyjnej konsumpcji jest żywa do dziś. Fakt, iż kosmetyki, stroje, zegarki, elektroniczne gadżety, samochody, jak i mnóstwo innych dóbr, na przykład tych opatrzonych logiem prestiżowych marek, a coraz częściej także konsumpcja różnego typu doświadczeń, wrażeń, jest wskaźnikiem społecznej pozycji, należy do wiedzy potocznej. Pożytki z idei Veblena wykraczają jednak poza banalne stwierdzenie o istnieniu takich czy innych form ostentacyjnej konsumpcji. Artykuł prezentuje myśl autora *Teorii klasy próżniaczej* i współczesne, nieortodoksyjne nawiązania do jego koncepcji.

Rywalizacja konsumpcyjna w ujęciu Thorsteina Veblena

Wydana w 1899 r. książka *Teorii klasy próżniaczej* Thorsteina Veblena należy do pionierskich, dziś klasycznych socjologicznych analiz konsumpcji. Choć na poziomie opisu struktury społecznej, kulturowych realiów, obyczajowości, ta dotycząca wczesnego amerykańskiego kapitalizmu pozycja jawi się jako cokolwiek anachroniczna, to ogólna perspektywa i bardziej generalne przedstawione w niej diagnozy i mechanizmy pozostają aktualne. Ważny, oryginalny w kontekście ówczesnego stanu wiedzy aspekt koncepcji Veblena polegał na wskazaniu, iż konsumpcja (jej określone formy, a nawet jej brak) nie służy (a przynajmniej nie przede wszystkim) zaspokajaniu potrzeb użytkowych, lecz symbolicznych.

Autor przyjmuje, że samoświadomość jednostki jest wynikiem jej społecznej recepcji. Jak pisze: „podstawą szacunku do siebie, jest zwykle szacunek, jakim darzą nas sąsiedzi. Tylko ludzie nienormalni mogą przez dłuższy czas zachować szacunek do siebie, mimo że inni nimi pogardzają. Można spotkać wyjątki od reguły, zwłaszcza wśród ludzi głęboko religijnych, lecz są to na ogół pozorne wyjątki, gdyż ludzie ci opierają szacunek do samego siebie na przekonaniu, że istota nadprzyrodzona widzi i aprobuje ich uczynki”¹. Zachowanie jednostki ma charakter intencjonalny i podporządkowane

¹ T. Veblen, *Teoria klasy próżniaczej*, Warszawa 2008, s. 29. Veblen sytuuje się w gronie krytyków kultury, wywodzących się z tradycji zapoczątkowanej przez Jean-Jacques’a Rousseau. Autor ten tak oto charakteryzował człowieka uspołecznionego: „człowiek uspołeczniony,

jest wywarciu określonego wrażenia – „człowieka, będącego z natury istotą aktywną, cechuje skłonność do celowego działania i niechęć do daremnych wysiłków”². Wychodząc od takiego modelu jednostki, autor konstruuje dwie, powiązane ze sobą koncepcje rywalizacji majątkowej: ostentacyjną konsumpcję i próżnowanie na pokaz.

Jak argumentuje Veblen, w zachodnich, przemysłowych społeczeństwach zanikły dawne możliwości demonstrowania siły – niegdyś manifestowano ją poprzez heroiczne czyny czy zdobywanie bitewnych łupów. Wojenne trofea świadczyły o odwadze, stanowiły miarę poważania i tym samym kluczowy wyznacznik pozycji społecznej. W kapitalizmie tę funkcję przejęła własność. To właśnie ona „staje się podstawą szacunku innych”, a zarazem, zgodnie z przedstawioną powyżej wizją człowieka, musi stać się również „podstawą szacunku do samego siebie”³. A zatem zgromadzone dobra stały się najbardziej wymiernym świadectwem powodzenia i powodem uznania. „Posiadanie bogactwa przynosi zaszczyt, wyróżnia człowieka w sposób przynoszący zazdrość innym”⁴. Tak oto rywalizacja przeniosła się na obszar poziomu, komfortu życia. Ludzie majątni zaczęli dążyć do manifestowania swego bogactwa poprzez określony, wystawny styl życia, co omawiany tu autor określa właśnie mianem ostentacyjnej konsumpcji. Takie przymioty, jak: wytrzymałość, zręczność, sprawność, predysponujące do bohaterskich osiągnięć, zastąpione zostały zamożnością. O ile początkowo majątek wiązano z wyżej wymienionymi, chwalebnyymi cechami, to z czasem uniezależnił się on od nich, stając się „samoistnym i głównym tytułem do szacunku. Posiadanie dóbr bez względu na to, czy zostały zdobyte własnym wysiłkiem, czy osobście zagrabione, czy też uzyskane na drodze dziedziczenia, zapewnia prestiż w oczach całego społeczeństwa. Posiadanie dóbr, cenione początkowo jako dowód przedsiębiorczości i dzielności, staje się samo w sobie cnotą”⁵. W konsekwencji doszło do odwrócenia sytuacji początkowej – „bogactwo zdobyte w sposób bierny”⁶, na przykład odziedziczone, zaczęło uszlachetniać bardziej, niż osiągnięte własnym trudem, dzięki osobistej inwencji, dzielności, pomysłowości. Natomiast wszystko to, co wiąże się z pracą produkcyjną (czyli „użytecznym przekształcaniem przedmiotów martwych bądź zwierząt”⁷) skojarzono z życiem mniej chwalebny (co miało swe źródła także w tym, iż kiedyś pracę produkcyjną wykonywali ludzie słabsi, przymuszani do wysiłku przez dzierżących władzę). Najbardziej cenione stało się życie bezczynne, lecz dostatnie, komfortowe, które jest „zarówno samo przez się, jak i dzięki

zawsze się jakby znajdując poza sobą, umie żyć tylko w opinii innych i z ich to oceny czerpie całe, chciałoby się powiedzieć poczucie swego istnienia” – J. J. Rousseau, *Rozprawa o pochodzeniu i podstawach nierówności między ludźmi*, [w:] Idem, *Trzy rozprawy z filozofii społecznej*, PWN, Warszawa 1956, s. 229. U Rousseau właśnie znajdujemy myśl, że postęp cywilizacji uzależnia ludzi od społecznych konwencji, a powstanie własności wyzwala w nich zachowania rywalizacyjne.

² T. Veblen, *Teoria klasy próżniaczej*, s. 31.

³ Ibidem, s. 29.

⁴ Ibidem, s. 25.

⁵ Ibidem, s. 28.

⁶ Ibidem, s. 28.

⁷ Ibidem, s. 12.

swym konsekwencjom dla rozwoju duchowego, czymś pięknym i uszlachetniającym”⁸. Tak oto pojawił się drugi, obok ostentacyjnej konsumpcji, mechanizm rywalizacji majątkowej – demonstrowanie produkcyjnej bierności, a więc próżnowanie na pokaz. Jak konstatuje Veblen: „Wartość przypisywana bezczynności oraz innym oznakom bogactwa jest niewątpliwie czymś wtórnym i pochodnym. Częściowo ma ona swoje źródło w tym, że bezczynność staje się podstawą uznania ze strony innych, a częściowo jest wynikiem przeniesienia znaczeń. Wykonywanie pracy zostało kiedyś uznane za dowód słabości; dlatego też na skutek skrótu myślowego sama praca stała się czymś z istoty swej poniżającym”⁹. W różnych obszarach życia, renomę zyskało to, co nieproduktywne, podczas gdy to, co związane z produktywnością, wytwórczością uległo deprecjacji. Na przykład zwierzęta domowe¹⁰ kontrastuje Veblen z gospodarskimi – te ostatnie, jako hodowane w celach użytkowych cenione są nisko; podobnie sytuacja wygląda w dziedzinie urody i ubioru – prestiż podnoszą przymioty powierzchowności oraz elementy garderoby uniemożliwiające użyteczny wysiłek, jak choćby obcasy, szykowne, acz niewygodne spódnice. Stosunek do pracy Veblen łączy z poziomem zamożności – im dana społeczność jest uboższa, a więc im bardziej własna działalność produkcyjna staje się, z powodów bytowych, konieczna, tym bardziej ceni ona pracę, nadaje jej pozytywne znaczenie. Jednak tendencję do gloryfikacji aktywności nieprodukcyjnych ten amerykański socjolog dostrzegał także wśród biednych warstw, których przedstawiciele dobra materialne zdobywać mogli jedynie poprzez własną pracę i dla których nie stanowiła ona działalności przynoszącej ujmę, a była nawet powodem dumy. Od kulturowego wymogu rywalizacji majątkowej nie jest wolna żadna grupa, jeśli tylko jej poziom życia przekracza biologiczne minimum, jakkolwiek udział motywu współzawodnictwa w ogólnych motywach konsumpcji wzrasta wraz z poziomem zamożności. „W wysoko zorganizowanym społeczeństwie przemysłowym dobra opinia uzależniona jest, w ostatecznym rachunku, od posiadanego bogactwa, a sposobem wykazania potęgi finansowej, a więc zdobycia i utrzymania szacunku, jest próżnowanie i konsumpcja na pokaz. W związku z tym oba te rodzaje zachowań występują na wszystkich szczeblach drabiny społecznej, na których sytuacja majątkowa jeszcze na to pozwala”¹¹. A dalej tłumaczy: „Żadna klasa społeczna, nawet znajdująca się na dnie nędzy, nie zaniedbuje całkowicie konsumpcji na pokaz. Ostatnie jej przejawy porzucane są dopiero pod naciskiem ostatecznej konieczności. Trzeba wielkiej nędzy i potwornych warunków, by ludzie odrzucili ostatnią błyskotkę i ostatni pozór przyzwoitej pozycji materialnej. Nie ma takiej klasy ani takiego kraju,

⁸ Ibidem, s. 35.

⁹ Ibidem, s. 35.

¹⁰ Pies także dziś w wielu publikacjach ujmowany jest jako symbol statusu. Jak przypisać status na podstawie rasy czworonoga we współczesnej Anglii dowiadujemy się z książki: K. Fox, *Przejrzeć Anglików. Ukryte zasady angielskiego zachowania*, Warszawa 2008. A na gruncie polskim z artykułu: K. Podlaszewska, *O pozycji społecznej czworonogiem podkreślonej*, [w:] *Na pokaz – o konsumeryzmie w kapitalizmie bez kapitału*, red. T. Szlendak, K. Pietrowicz, Toruń 2004.

¹¹ T. Veblen, *Teoria klasy próżniaczej*, s. 73.

który do tego stopnia ugiąłby się pod naporem potrzeb biologicznych, aby wyrzec się wszelkiego zaspokojenia tej wyższej czy, jak kto woli, duchowej potrzeby”¹².

Siłą rzeczy to klasy najwyższe skłonne są włożyć najwięcej wysiłku i poświęcenia, by skutecznie manifestować swą nieproduktywność, a więc próżnować na pokaz. Tym mechanizmem tłumaczy Veblen nacisk kładziony na etykietę wśród ludzi chcących cieszyć się uznaniem – jednostki z nią zaznajomione pokazują, że nie mogły zhańbić się pracą, ponieważ jej poznanie musiało wiązać się z czasochłonnym treningiem; dobre maniery są więc efektem wtórnym ostentacyjnego próżnowania, stanowią one „dowód rzeczowy beczynności”¹³. Jak wyjaśnia Veblen: „Wyrafinowany smak, delikatne maniery, wytworne przyzwyczajenia, pański sposób życia są oczywistym świadectwem dobrego pochodzenia, gdyż opanowanie ich wymaga czasu, wysiłku oraz nakładu kosztów. Dlatego też nie są one dostępne dla człowieka poświęcającego czas i energię pracy produkcyjnej”¹⁴. I dalej: „Niedoceniające dobrych manier przez ludzi zajętych świadczy tylko o tym – nie obniżając ich wartości – że pojęcie przyzwoitości jest produktem stylu klasy próżniaczej i zachowuje żywotność tylko dopóty, dopóki najważniejszym czynnikiem organizacji społecznej jest hierarchia pozycji”¹⁵. Tak oto dochodzi Veblen do wniosku, szeroko rozwiniętego potem przez Pierre'a Bourdieu, iż znajomość dobrych obyczajów, czy szerzej – gust i związany z nim styl życia są produktem społecznym i służą dystynkcji, czyli odróżnieniu, zmanifestowaniu swego miejsca w hierarchicznej strukturze społecznej. „Konformizm wobec zasad dobrego tonu jest wartością wymierną. Można porównać stopień podporządkowania się tym zasadom, w związku z czym możliwe staje się hierarchiczne uporządkowanie ludzi na skali wytwornych manier i dobrego wychowania”¹⁶. Jak pisze, ewolucja zachodnich społeczeństw – przede wszystkim pod wpływem postępującego uprzemysłowienia, rozwoju kapitalizmu, demokratyzacji – zmierza w kierunku pomniejszenia roli próżnowania na pokaz na rzecz ostentacyjnej konsumpcji.

Jak już wiemy społeczny szacunek, estymę zdobywa się poprzez zewnętrzne przejawy bogactwa, wyrażane w formie odpowiednich zachowań konsumpcyjnych. Ich manifestowanie poddane jest ścisłym regułom – należy wiedzieć nie tylko co konsumować, ale także jak to czynić. Szczególnym przypadkiem konsumpcji na pokaz jest ostentacyjne marnotrawienie dóbr, a źródeł tego proceduru upatruje się w instytucji potlachu. Wzrost dochodów prowadzi do podniesienia wydatków na demonstracyjne formy spożycia; natomiast w przypadku ich redukcji ludzie – zwłaszcza nawykli do wystawnego stylu życia – skłonni są rezygnować w pierwszym rzędzie z dóbr niewidocznych dla otoczenia, nie mogących stać się przedmiotem manifestacji, nawet jeśli wpływa to na obniżenie się ich poziomu życia (pomijając sytuację skrajnej biedy – wydatki zapewniające egzystencjalne minimum ograniczane są w ostatniej kolejności). Z faktu, iż podniesienie poziomu materialnego zawsze prowadzi do rozdęcia

¹² Ibidem, s. 74.

¹³ Ibidem, s. 45.

¹⁴ Ibidem, s. 44-45.

¹⁵ Ibidem, s. 43.

¹⁶ Ibidem, s. 47.

ostentacyjnej konsumpcji, wynika elastyczność potrzeb konsumpcyjnych – każda nadwyżka produkcji może zostać zagospodarowana, wykorzystana w celach reprezentacyjnych, demonstracyjnie zmarnotrawiona.

Poziom satysfakcji z posiadanych dóbr nie jest pochodną ich przyrodzonych cech, ani jakichś naturalnych, stałych ludzkich potrzeb, które mogłyby zostać zaspokojone. Szczęście nie wiąże się z absolutnym poziomem konsumpcji, a zależy od jego relacji do poziomu konsumpcji innych członków społeczności. Siłą rzeczy równomierny wzrost ogólnospołecznego dobrobytu (przy zachowaniu istniejących relacji) nie przynosi nikomu większego zadowolenia, a jedynie zwiększenie różnicy w dobrobycie (i tym samym konsumpcji) względem innych ludzi staje się jego źródłem. By odczuwać satysfakcję z bogactwa i poszerzenia możliwości konsumpcyjnych, potrzebna jest odpowiednia grupa odniesienia. „Dla zachowania równowagi ducha trzeba posiadać przynajmniej tyle co inni, których uważa się za równych sobie, posiadanie zaś nieco większej ilości dóbr jest niezwykle pożądane”¹⁷. Jednostka nieustannie porównuje się do otoczenia, w którym żyje – to właśnie staje się głównym motywem jej działań w sferze konsumpcji. Jednak o pełnym zaspokojeniu nie ma mowy. „Upragnionym celem jest tu osiągnięcie bogactwa, które stawiałoby daną jednostkę wyżej od reszty społeczności. Dopóki wynik porównań jest niekorzystny, normalny, zdrowy człowiek żyje w nieustannym niezadowoleniu ze swojego losu; gdy zaś osiągnie poziom, który można by nazwać przeciętnym dla danej społeczności lub klasy, to niezadowolenie ustępuje miejsca niestrudzonemu wysiłkom, aby powiększyć różnicę między swoim stanem posiadania a owym poziomem przeciętnym. Rezultat tych porównań nigdy nie jest tak korzystny, aby człowiek nie pragnął jeszcze bardziej zdystansować tych, z którymi rywalizuje w walce o pozycję majątkową”¹⁸.

Poziom bogactwa (dodajmy, w zgodzie z powyższymi rozważaniami – względny) i będące jego pochodną wzory konsumpcji to, w mniemaniu Veblena, najważniejszy czynnik strukturyzujący społeczeństwo, wyznaczający prestiż, jak i stopień indywidualnego zadowolenia, a także zakres władzy. Autor kreśli misterny obraz relacji, zachowań, obyczajów typowych dla określonych statusów, jednak przede wszystkim skupia się na analizie usytuowanej najwyżej w społecznej hierarchii klasy próżniaczej. Jego wizja rywalizacji majątkowej czerpie z Hobbsowskiej koncepcji walki wszystkich ze wszystkimi, a także ewolucjonizmu (w społeczeństwie traktowanym jako arena walki o byt przetrwają najlepiej przystosowane jednostki i najefektywniejsze instytucje)¹⁹. Nic więc dziwnego, że dzieło Veblena stanowi inspirację dla wywodzących się ze szkoły psychologii ewolucyjnej krytyków konsumpcjonizmu²⁰. Podobnie jak Karol Marx uznaje on własność prywatną za instytucję prowadzącą do egoistycznego przeciwstawienia człowieka człowiekowi, jednak nie postuluje jej zniesienia. W zasadzie jego wywód wolny jest od wprost sformułowanych sądów normatywnych, nie dąży on do zmiany analizowanej struktury i stosunków, jego ambicje nie wykraczają poza

¹⁷ Ibidem, s. 29.

¹⁸ Ibidem, s. 29-30.

¹⁹ Por. G. Ritzer, *Klasyczna teoria socjologiczna*, Poznań 2004, s. 223-224.

²⁰ Zob. G. Miller, *Teoria szpanu. Seks ewolucja i zachowanie klienta*, Warszawa 2010.

opis aktualnych relacji i sporządzenie ich historycznego rysu (choć jego wypowiedzi niekiedy nabierają nieco satyrycznej tonacji). Przeciwstawia się także teleologicznej wizji postępu autora *Kapitału*. W swym obrazie ewolucji społecznej nie kreśli scenariusza mającego prowadzić do jakkolwiek pojętego szczęścia czy pełni, a postrzega ją jako „kumulatywnie rozwijający się proces instytucjonalnej adaptacji do kumulatywnie rozwijających się warunków”²¹. Obce mu są oczekiwania, iż jakiś etap rozwoju dziejów doprowadzi do zaspokojenia potrzeb człowieka, gdyż, jak już zostało powiedziane, nie stanowią one stałej, niezmiennej własności ludzi, a ulegają modyfikacjom wraz z rozwojem społeczeństwa. „Gdyby pobudką do gromadzenia bogactw była, jak to się czasem zakłada, chęć zapewnienia sobie środków utrzymania lub podstawowych wygod życiowych, wówczas na pewnym szczeblu rozwoju gospodarczego ekonomiczne potrzeby społeczności mogłyby zostać zaspokojone; skoro jednak dążenie do bogactwa jest w istocie swej współzawodnictwem o uwarunkowaną majątkiem pozycję społeczną, stymulowanym przez nieustanne porównywanie się z innymi – nadzieje na zaspokojenie go są całkowicie daremne”²². Co prawda Veblen nie wyklucza motywów gromadzenia bogactw oraz prezentowania określonych wzorów konsumpcji, które nie są uwarunkowane bezpośrednio społeczną grą, a opierają się na subiektywnych, niezwiązanych z rywalizacją wewnętrznych potrzebach, jednakże przyczyny wykształcenia się takich potrzeb upatruje również w czynnikach społecznych. Koncepcja ta jawi się więc jako rodzaj radykalnego determinizmu społecznego – antycypującego w wielu punktach zbieżną, choć o wiele bardziej wyrafinowaną teorię Pierre’a Bourdieu²³. Jednocześnie autor *Teorii klasy próżniaczej* zgadza się, że podział konsumpcji ze względu na jej funkcje użytkową (wynikającą z faktycznych potrzeb i zasadną) oraz demonstracyjną (będącą wyłącznie przejawem rozrzutności i nieusprawiedliwioną) jest w dużym stopniu umowny. Na poziomie indywidualnym dany sposób wykorzystywania jakiegoś dobra (nawet uchodzący w mniemaniu ogółu za marnotrawienie), jeśli podjęty został świadomie, to zaspokaja jakąś faktyczną potrzebę (choćby wyróżnienia się), a więc realizuje funkcję użytkową. Ponadto taka a nie inna forma konsumpcji, która w danym okresie uchodzić może za przejaw zbytku czy marnotrawstwo, z czasem upowszechnia się, utrwała i uznana może być za, jeśli nie niezbędną do życia, to przynajmniej uzasadnioną i społecznie akceptowaną, nawet pożyteczną. Veblen nie interesuje rozstrzyganie granicy między marnotrawstwem, a konsumpcją użyteczną, rozrzutną a rozważną, bezpodstawną a uprawnioną. Widzi w konsumpcji (w niej przede wszystkim, ale w zasadzie w każdej formie życia społecznego) formę rywalizacji statusowej i wyłącznie z tego punktu widzenia jest ona dla niego interesująca.

W modelu Veblena przedmiot i forma konsumpcji przedstawicieli poszczególnych klas zorientowane są na demonstrację ich finansowych możliwości. W tej ostentacji dążą oni co najmniej do dorównania grupom odniesienia znajdującym się na tym samym poziomie struktury; większą satysfakcję daje jednak ich prześcignięcie i przejęcie

²¹ T. Veblen, za: G. Ritzer, *Klasyczna teoria socjologiczna*, s. 225.

²² T. Veblen, *Teoria klasy próżniaczej*, s. 30.

²³ P. Bourdieu, *Dystynkcja. Społeczna krytyka władzy sądzenia*, Warszawa 2005.

wzorów konsumpcji warstw wyższych. Rywalizacja ta zmusza jednostki do podporządkowywania się złożonym regułom prezentacji swego bogactwa, w tym marnotrawienia zasobów i próżnowania. Najbardziej skomplikowany system owych zachowań posiada klasa najwyższa, nazywana przez Verblena próżniaczą; zachowania konsumpcyjne jej członków starają się imitować, na miarę swoich możliwości, wszyscy usytuowani niżej. Zatem tak, jak konsumpcja w ostatecznej instancji nie jest w ujęciu autora *Teorii klasy próżniaczej* odpowiedzią na indywidualne potrzeby (które uznaje za wtórne), tak samo próżnowanie nie jest wynikiem lenistwa; oba te fenomeny są przez amerykańskiego socjologa postrzegane jako instytucje społeczne służące nade wszystko autoprezentacji. Oba (wbrew potocznemu pojęciu próżnowania) tworzą sformalizowane systemy, których przestrzeganie wymaga żmudnej, mozolnej praktyki. Nagrodę zań stanowi prestiż.

Rywalizacja konsumpcyjna a ewolucjonizm

Psycholog, zwolennik socjobiologii Geoffrey Miller analizuje konsumpcję w kontekście praw ewolucji, a ściślej, patrzy na nią przez pryzmat selekcji płciowej²⁴. Przenosi obserwacje Thorsteina Veblena na grunt biologii ewolucyjnej. „Nasze mózgi wykształciły się, by dążyć do podstawowego społecznego celu: wyglądać dobrze w oczach innych. Nabywanie robiących duże wrażenie produktów w gospodarce pieniężnej jest jednym z najnowszych sposobów realizacji tego celu”²⁵. O ile autor *Teorii klasy próżniaczej* zatrzymał się w tym właśnie miejscu w swych wyjaśnieniach działań ludzkich, Miller ma ambicje wskazania ich głębszych mechanizmów. Owo „wyglądanie dobrze w oczach innych” stanowi środek do bardziej fundamentalnego celu – zważenia partnera, nosiciela możliwie najlepszego materiału genetycznego.

A więc w tym ujęciu najgłębszym, najbardziej fundamentalnym i ostatecznym – choć zwykle nieuświadomionym i niekontrolowanym – narzuconym przez ewolucję celem działań zwierząt, w tym człowieka, jest przyciągnięcie partnera do celów reprodukcyjnych (autor uznaje go za równie ważny jak imperatyw przetrwania). Często właśnie ten pierwszy bierze górę – Miller podaje przykład samca słonia morskiego, który jest skłonny zagłodzić się na śmierć pilnując w sezonie godowym stada samic; powszechnie znany jest także przykład samca modliszki, dla którego kopulacja niekiedy kończy się śmiercią – zostaje zjedzony przez samicę (wbrew obiegowej opinii nie jest to jednak regułą). W książce *Teoria szpanu. Seks ewolucja i zachowanie klienta* z 2009 r. autor ten podtrzymuje – postawioną już we wcześniejszej pracy, pt. *Umysł w zalotach*²⁶ – tezę, że większość dystynktywnych dla człowieka, zwłaszcza tych

²⁴ Miller nie jest prekursorem zastosowania psychologii ewolucyjnej w badaniach nad konsumpcją. Pionierskie, szersze niż prezentowane tu spojrzenie na tę problematykę, stanowiące próbę wyjaśnienia konsumpcji jako ogólnego mechanizmu adaptacyjnego, odniesienie jej do kwestii przetrwania, doboru naturalnego i krewniaczego, reprodukcji, znaleźć można w książce – G. Saad, *The Evolutionary Bases of Consumption*, Mahwah 2007; zob. też K. Łuczaj, *Ukryta racjonalność nieracjonalnego konsumenta*, „Studia Humanistyczne AGH”, t. 11/3, 2012.

²⁵ G. Miller, *Teoria szpanu*, s. 10.

²⁶ G. Miller, *Umysł w zalotach. Jak wybory seksualne kształtowały naturę człowieka*, Poznań 2004.

najcenniejszych właściwości, związanych z inteligencją, twórczością, życzliwością, komunikacją językową wyewoluowało nie z potrzeby przetrwania, a konieczności reprodukcji. W swych interpretacjach zachowań ludzkich (w szczególności zachowań konsumpcyjnych), Miller koncentruje się na tym właśnie celu; dokonuje redukcji owych zachowań do funkcji seksualnego atraktora. „Samce niemal wszystkich gatunków wysyłają sygnały w celu przyciągnięcia uwagi samic, a rzadziej w celu odstraszenia rywali. Łatwo jest dostrzec podobieństwo między ogonem pawia a Porsche, a wiele ostatnio przeprowadzonych badań potwierdza, że mężczyźni zwiększają wydatki na ostentacyjną konsumpcję w okresie, kiedy są najbardziej zainteresowani znalezieniem partnerki”²⁷. W biologii szuka również wyjaśnień dla opisywanego przez Veblena ostentacyjnego marnotrawstwa. Miller odwołuje się tu do hipotezy obciążenia (znanej także jako hipoteza uposzczenia bądź handicapu) biologa Amotza Zahaviego. Głosi ona, iż oznaki atrakcyjności są tym bardziej skuteczne, im większy ich nadawcy muszą ponieść koszt by je wygenerować. Tylko dobrze genetycznie wyposażone osobniki będą w stanie ponieść ów koszt, przetrwać pomimo związanego z nim obciążenia. A zatem pióra rajskiego ptaka będące atraktorem dla samicy, im lepiej spełniają tę rolę, tym bardziej, przez swój jaskrawy wygląd, narażają samca na atak drapieżnika. Seksualne atraktory, by być wiarygodne, muszą kreować dla ich nosicieli niesprzyjające warunki, by ujawnić ich słabości, stanowić jakąś przeszkodę, by wyeliminować te osobniki, które nie będą sobie w stanie z nią poradzić; muszą być tak skonstruowane, by stać na nie było tylko jednostki w nienagannej kondycji. Zahavi – jak wyjaśnia Marcin Ryszkiewicz – „wyszedł z założenia, że samica w swoich wyborach ma szczególnie dużo do stracenia i musi poddać partnera szczególnie srogim próbom. Prawdziwym celem jej wyboru są geny ojca jej dzieci. Genów jednak nie widać, a to, co widać, nie zawsze dobrze odpowiada zawartości. Opakowanie często jest zwodnicze [...] i kiepski to nabywca, co zaufa każdej, choćby najpiękniejszej reklamie. Racjonalna taktyka kupującego polega na zmuszeniu sprzedawcy do pokazania prawdziwej natury towaru, a tę można sprawdzić tylko w ekstremalnych warunkach. Rzetelny test samochodu odbywa się podczas rajdu przez pustynię, nie w aseptycznie czystych wnętrzach salonu samochodowego”²⁸. Z kolei Bogusław Pawłowski i Dariusz Danel tłumaczą: „Koncepcję Zahaviego może zobrazować sytuacja dwóch biegaczy, którzy jednocześnie zakończyli maraton, przy czym jeden z nich jest w typowym stroju maratończyka, a drugi ma na sobie plecak wypełniony kamieniami. Zwycięstwo zawodnika dźwigającego w trakcie całego biegu dodatkowy ciężar niewątpliwie będzie imponujące i potwierdzi jego znaczną przewagę nad rywalem”²⁹. A więc efektywność wysłanego sygnału uzależniona jest od kosztów jakie trzeba ponieść by go wysłać. Jak twierdzi Miller, teoria ta stanowi generalizację obserwacji Veblena, przeniesienie ich na cały biologiczny świat. „Zwierzęta, łącznie z ludźmi,

²⁷ G. Miller, *Teoria szpanu*, s. 22.

²⁸ Cyt. za: S. Zagórski, *Mam tatuaż i dobre geny*, „Gazeta Wyborcza”, 12 maja 2010, http://wyborcza.pl/1,75476,7872961,Mam_tatuaż_i_dobre_geny.html [18.11.2014].

²⁹ D. Danel, B. Pawłowski, *Atrakcyjność a mechanizmy doboru płciowego i teoria sygnalizacji biologicznej*, [w:] *Biologia atrakcyjności człowieka*, red. B. Pawłowski, Warszawa 2009, s. 26.

często wysyłają najdroższe sygnały na jakie je stać, bez względu na to czy będą to pawie ogony czy Hummery H1³⁰. W każdym przypadku wiarygodność sygnalizacji wymaga jakiegoś rodzaju ostentacyjnego marnotrawstwa – rzucającego się w oczy nadmiaru zasobów, który nie przynosi żadnej materialnej korzyści, a tylko sygnalizuje zdolność i gotowość ponoszącego ten koszt do zmarnowania tych zasobów³¹.

Bobo – nowa klasa próżniacza?

Warto postawić pytanie czy wizja społeczeństwa zaproponowana przez Thorsteina Veblena (a nie sam, oczywisty przecież, fakt istnienia ostentacyjnej konsumpcji) da się przenieść we współczesność. Czy klasa próżniacza jest wytworem określonego czasu i miejsca czy uniwersalnym elementem kapitalistycznej struktury społecznej? Próbę jej transpozycji w bliższe nam czasy podjął Tomasz Szlendak. Autor ten w książkach *Supermarketyzacja. Religia i obyczaje seksualne młodzieży w kulturze konsumpcyjnej*³² oraz *Na pokaz – o konsumeryzmie w kapitalizmie bez kapitału*³³ dokonał charakterystyki – jak pisze – „nowej klasy próżniaczej”. Szlendak dochodzi do, stojącego w pewnej sprzeczności z oryginalną teorią Veblena wniosku, iż współczesną próżniaczą elitę charakteryzuje dobra, wysokopłatna praca i nonkonformizm. Przyjmuje on, reinterpreterując koncepcję amerykańskiego socjologa, iż cechą dystynktywną klasy próżniaczej nie jest już stronienie od pracy, ale pozostaje nią ostentacyjne konsumowanie. Temu opisowi, zdaniem autora *Supermarketyzacji*, odpowiada kategoria ludzi określonych przez Davida Brooksa³⁴ mianem bourgeois bohemians (bobo).

Zatem bourgeois bohemians to, jak wyjaśnia Szlendak, głównie wysoko sytuowani specjaliści, którzy dysponując stosunkowo niewielką ilością wolnego czasu muszą kumulować, intensyfikować swą konsumpcję, a zarobki pozwalają im na jej prawdziwie wystawną formę. Hołdując tak fetyszyzowanej dziś kreatywności i otwartości (to ich synonimem jest wskazywany przez autora nonkonformizm) czynią swą konsumpcję wymyślną, fantazyjną, a więc tym bardziej próżniaczą. Ma ona być niepowtarzalna, oryginalna, jej największym wrogiem jest nuda – i to te właśnie cechy stają się przedmiotem współzawodnictwa. Egzotyczna wyprawa w niedostępne rejony globu, unikatowe sporty ekstremalne, ślub podczas skoku ze spadochronem – byle konsumować spektakularnie, odróżnić się od ogółu, nie być banalnym, szablonowym.

³⁰ Duże, luksusowe, bardzo drogie w utrzymaniu, zdaniem Millera także niewygodne samochody.

³¹ G. Miller, *Teoria szpanu*, s. 131.

³² T. Szlendak, *Supermarketyzacja. Religia i obyczaje seksualne młodzieży w kulturze konsumpcyjnej*, Wrocław 2004 s. 69-74.

³³ T. Szlendak, *Bobo po polsku. Recz o zremasterowanej klasie próżniaczej*, [w:] *Na pokaz – o konsumeryzmie w kapitalizmie bez kapitału*, red. T. Szlendak, K. Pietrowicz, Toruń 2004, s. 29-46.

³⁴ D. Brooks., *Bobos in Paradise. The New Upper Class and How They Got There*, New York 2000.

Konceptualizacja Szlendaka nie do końca odpowiada oryginalnej idei autora terminu *bourgeois bohemians*, Brooksa. Bobo w rozumieniu polskiego socjologa wydaje się być po prostu kolejną inkarnacją funkcjonującego wcześniej yuppie. Yuppie³⁵ (czyli *young urban professional*³⁶, bądź rzadziej tłumaczone jako *young upwardly-mobile professional*³⁷) stanowił produkt propagandy sukcesu typowej dla USA lat 80. minionego wieku, jego priorytetem była kariera i wysoki status społeczny, był materialistą i hedonistą. Sam Brooks w swej książce odnosi się do tej kategorii krytycznie, przeciwstawia jej bobo, który z kolei stara się żyć i konsumować bardziej twórczo oraz świadomie, poprzez konsumpcję szuka także doznań duchowych, rozumie modne lewicowe trendy (od ekologii po alterglobalizm) i dąży do realizacji wynikających z nich nakazów. Bobo według autora tego terminu łączy etos pracy i przedsiębiorczości wywiedzione z lat 80. z kultem wolności w duchu lat 60., zamiłowanie do pieniędzy i lewicowe hasła, pragmatyzm i artystyczne inklinacje, ceni komfort, sukces, ale bliska mu także społeczna odpowiedzialność, nie chce być, niczym yuppie, wewnętrznie pusty; można rzec, że jest on owocem oswojenia przez popkulturę i zagospodarowania przez rynek emancypacyjno-lewicowej retoryki. Narodził się jako produkt przekroczenia opozycji między wartościami kapitalizmu, a kontrkultury³⁸. Wielu komentatorów³⁹ twierdzi, że możliwe stało się to dlatego, że młodzi buntownicy lat 60., gdy dojrżeli i włączyli się aktywnie w tworzenie społeczeństwa (zamiast je wyłącznie kontestować), zaszczerpili w jego instytucjach swój system wartości (a przynajmniej elementy obyczajowości). Sugestywnie fenomen bobo ujmują Joseph Heath i Andrew Potter, pisząc, iż znaleźli oni sposób, by „zachować swoje ciasteczka z haszyszem, a zarazem je zjeść” (parafraza angielskiego przysłowia „to have one's cake and eat it too”)⁴⁰, stworzyli „styl życia, który im pozwolił zostać buntownikami grającymi na giełdzie”⁴¹. Ten mariaż znajduje symboliczne ukoronowanie w biografii Steve’a Jobsa⁴² – genialnego biznesmena, technologicznego i finansowego potentata, za młodu ściśle związanego z kontrkulturą, której wartości miały istotny wpływ na wizję i rozwój prowadzonej przez niego firmy Apple⁴³.

³⁵ *Fifty Years Among the New Words. A Dictionary of Neologisms*, red. J. Algeo, Cambridge 1993, s. 221.

³⁶ Młody wielkomiejski przedstawiciel wolnego zawodu.

³⁷ Młody pnący się do góry profesjonalista.

³⁸ To przekroczenie jest widoczne w wielu socjologicznych konceptualizacjach współczesnych elit. Do najbardziej znanych należy klasa kreatywna Richarda Floridy. Ma ona pewne punkty zbieżne z *bourgeois bohemians*. Jednakże Brooks bardziej koncentruje się na aspektach kulturowych, a Florida skupia się przede wszystkim na ekonomicznej roli opisywanej kategorii społecznej – zob. R. Florida, *Narodziny klasy kreatywnej*, Warszawa 2010.

³⁹ Zob. J. Heath, A. Potter, *Bunt na sprzedaż. Dlaczego kultury nie da się zagłuszyć*, Warszawa 2010, s. 246-258.

⁴⁰ Ibidem, s. 247.

⁴¹ Ibidem.

⁴² Zob. W. Isaacson, *Steve Jobs*, Kraków 2011.

⁴³ Por. A. Nacher, *Rubieże kultury popularnej*, Kraków 2012, s. 185.

Szlendak w swym ujęciu gubi odwołanie do tego etosu, czyniąc z bobo odświeżoną wersję yuppie – nieco bardziej snobującego się na artystyczny styl życia, wyraźniej zorientowanego na dobra postmaterialne i silniej zindywidualizowaną, ale wciąż rozbuchaną, widowiskową konsumpcję, pozbawionego jednak lewicowej, wyrosłej z ide-
ałów kontrkultury wrażliwości, którą akcentuje Brooks.

Zakończenie

Thorstein Veblen jako pierwszy dostrzegł w określonych (ostentacyjnych) formach konsumpcji narzędzie demonstrowania pozycji zajmowanej w społecznej hierarchii. Stworzył zarazem koncepcję klasy próżniaczej, której działania podporządkowane są złożonym społecznym regułom prezentacji bogactwa. Diagnoza Veblena, mówiąca iż wzory konsumpcji są ukształtowane kulturowo, stanowią podporządkowany ścisłym normom przejaw majątkowej rywalizacji, żywa jest do dziś. Co ciekawe, we współczesnych, o wiele bardziej wyzwolonych, zindywidualizowanych, gloryfikujących wolny wybór konsumenta czasach, niektórzy autorzy równie silnie podkreślają wpisany w ową konsumpcję wymóg dyscypliny (Brian Turner mówił o „zdyscyplinowanym hedonizmie”⁴⁴). „Korzystanie z dostępnych dóbr, przyjemności i wolności, nie tylko nie zwalniają z konieczności samokontroli, ale nawet sprzyjają jej rozwijaniu”⁴⁵ – pisze Małgorzata Jacyno. Teraz polem konsumpcyjnej rywalizacji coraz częściej staje się obszar doznań, wrażeń. „Próżniaczy” konsument ma obowiązek czerpać garściami z podniet, jakich dostarcza rynek. To oznaki wysokiego statusu. Utrzymanie tego stanu wymaga nie tylko nakładów finansowych, ale i nie lada zaangażowania oraz rzeczzonej dyscypliny. Przymus ów jednak ma inne podłoże niż w narracji Veblena. O ile tam określone formy konsumpcji służyły udowodnieniu, że dana osoba nie zhańbiła się pracą, wykazaniu, że stać ją na życie próżniacze, tu musi ona – jak mówi Zygmunt Bauman – zademonstrować, że cały czas pozostaje wydajnym, pełnym entuzjazmu konsumentem⁴⁶.

Z kolei biologia ewolucyjna szuka uzasadnienia dla zdiagnozowanych przez Veblena zjawisk w selekcji płciowej. O ile autor *Teorii klasy próżniaczej* uznawał konsumpcję na pokaz za działanie w znacznym stopniu świadome, wyrachowane, to socjobiologia widzi w nim realizację ukrytego biologicznego celu. „Niemal każdy gatunek zwierząt posiada własne wyznaczniki atrakcyjności, które mają zwracać uwagę partnera [...] Wyznaczniki atrakcyjności reklamują podstawowe cechy biologiczne [...]. Oczywiście zwierzęta, które posiadają te cechy, nie są świadome faktu, że wyewoluowały one w celu zareklamowania ich atrakcyjności. Cechy te ujawniają się dzięki genom i instynktowi, podczas gdy ewolucja dba o przetrwanie i społeczny

⁴⁴ B. Turner, *The Body and Society. Explorations in Social Theory*, Oxford 1984, s. 112, 202-203, za: M. Jacyno, *Revolucja konsumencka*, [w:] *Konsumpcja – istotny wymiar globalizacji kulturowej*, red. A. Jawłowska, M. Kempny, Warszawa 2005, s. 144.

⁴⁵ M. Jacyno, *Revolucja konsumencka*, s. 144.

⁴⁶ Z. Bauman, *Konsumowanie życia*, Kraków 2009, s. 18, 66.

oraz seksualny zysk z ich okazywania. Jest mało prawdopodobne, że my, ludzie wykształciliśmy większą świadomość biologicznych funkcji wyznaczników atrakcyjności, niż gupiki w odniesieniu do biologicznej funkcji ich kolorowych ogonów”⁴⁷. Jednocześnie przyznać trzeba, na co wskazuje omawiana tu książka sama w sobie, że człowiek, jako istota refleksyjna, może w jakimś stopniu rozpoznać ten mechanizm, nawet jeśli jego źródło zakodowane jest w genach i poprzedza świadomość.

Summary

CONTEMPORARY REFERENCES TO THE WORK OF THORSTEIN VEBLEN

The paper presents ideas of Thorstein Veblen and contemporary, unorthodox references to his work. In the book, *The Theory of the Leisure Class*, issued in 1899, Veblen described the behavior of contemporary American social elite – the eponymous leisure class. He portrays it as a group focused on sophisticated forms of conspicuous consumption, for the purpose of the status competition. The author of this paper argues that the benefits of ideas included in the book of an American sociologist go beyond the cliché of conspicuous consumption. The paper discusses contemporary concept of the leisure class, which according to sociologists, has an equivalent in the category of "bourgeois bohemian" ("bobo"). It also presents references to Veblen's concept in evolutionary psychology, which examines consumption from the perspective of sexual selection.

Keywords: Thorstein Veblen, Leisure Class, Conspicuous Consumption, Bourgeois Bohemians, Handicap Principle.

Słowa kluczowe: Thorstein Veblen, klasa próżniacza, ostentacyjna konsumpcja, burżuazyjna bohema, hipoteza obciążenia.

Bibliografia

- Bauman Z., *Konsumowanie życia*, Kraków 2009.
 Bourdieu P., *Dystynkcja. Społeczna krytyka władzy sąđenja*, Warszawa 2005.
 Brooks D., *Bobos in Paradise. The New Upper Class and How They Got There*, New York 2000.
 Danel D., Pawłowski B., *Atrakcyjność a mechanizmy doboru płciowego i teoria sygnalizacji biologicznej*, [w:] *Biologia atrakcyjności człowieka*, red. B. Pawłowski, Warszawa 2009.
Fifty Years Among the New Words. A Dictionary of Neologisms, red. J. Algeo, Cambridge 1993.

⁴⁷ G. Miller, *Teoria szpanu*, s. 21.

- Florida R., *Narodziny klasy kreatywnej*, Warszawa 2010.
- Fox K., *Przejrzeć Anglików. Ukryte zasady angielskiego zachowania*, Warszawa 2008.
- Heath J., Potter A., *Bunt na sprzedaż. Dlaczego kultury nie da się zagłuszyć*, Warszawa 2010.
- Isaacson W., *Steve Jobs*, Kraków 2011.
- Jacyno M., *Rewolucja konsumencka*, [w:] *Konsumpcja – istotny wymiar globalizacji kulturowej*, red. A. Jawłowska, M. Kempny, Warszawa 2005.
- Łuczaj K., *Ukryta racjonalność nieracjonalnego konsumenta*, „Studia Humanistyczne AGH”, t. 11/3, 2012.
- Miller G., *Teoria szpanu. Seks ewolucja i zachowanie klienta*, Warszawa 2010.
- Miller G., *Umysł w zalotach. Jak wybory seksualne kształtowały naturę człowieka*, Poznań 2004.
- Nacher A., *Rubieże kultury popularnej*, Kraków 2012.
- Podlaszewska K., *O pozycji społecznej czworonogiem podkreślonej*, [w:] *Na pokaz – o konsumeryzmie w kapitalizmie bez kapitału*, red. T. Szlendak, K. Pietrowicz, Toruń 2004.
- Ritzer G., *Klasyczna teoria socjologiczna*, Poznań 2004.
- Rousseau J. J., *Rozprawa o pochodzeniu i podstawach nierówności między ludźmi*, [w:] J. J. Rousseau, *Trzy rozprawy z filozofii społecznej*, PWN, Warszawa 1956.
- Saad G., *The Evolutionary Bases of Consumption*, Mahwah 2007.
- Szlendak T., *Bobo po polsku. Recz o zremasterowanej klasie próżniaczej*, [w:] *Na pokaz – o konsumeryzmie w kapitalizmie bez kapitału*, red. T. Szlendak, K. Pietrowicz, Toruń 2004.
- Szlendak T., *Supermarketyzacja. Religia i obyczaje seksualne młodzieży w kulturze konsumpcyjnej*, Wrocław 2004.
- Turner B., *The Body and Society. Explorations in Social Theory*, Oxford 1984.
- Veblen T., *Teoria klasy próżniaczej*, Warszawa 2008.
- Zagórski S., *Mam tatuaż i dobre geny*, „Gazeta Wyborcza”, 12 maja 2010, http://wyborcza.pl/1,75476,7872961,Mam_tatuaż_i_dobre_geny.html [18.11.2014].

Data przesłania artykułu do Redakcji: 2014.11.23.

Data wstępnej akceptacji artykułu przez Redakcję: 2014.12.06.

Самир СаттаровНациональная Академия Наук Азербайджана
в Баку**КУЛЬТУРНОЕ ПОГРАНИЧЬЕ В АЗЕРБАЙДЖАНЕ**

Проблема культурного пограничья в последнее время стала одной из наиболее часто затрагиваемых проблем во всех гуманитарных и общественных науках. Связано это, прежде всего, с процессами глобализации, трансформацией культурных границ и возникновением во многих странах новых транскультурных образований, что влечет за собой взаимное проникновение, смешивание и гибридизацию национальных и этнических культур.

Феномен культурного пограничья, сам по себе, существует с незапамятных времен. Само понятие „пограничья” часто использовали для определения части двух соседних государств, так называемой, зоны амбивалентностей, где понятия „свое” и „чужое” парадоксально переплетаются между собой.

„Культурное пограничье” является специфическим социокультурным феноменом, который расположен на стыке культур, зачастую, реальных государственных границ. Для понимания „культурного пограничья” существенным является то, что „граница” не только разделяет, но и объединяет общности и культуры, становится местом их непосредственного стыка и единения, а также основой их связи.

С другой стороны, именно, пограничье на протяжении многих веков играло одну из самых основных и важных ролей в обогащении культуры какого-либо народа. Через пограничье ценности одной культуры обычно проникали в другую. Язык или по крайней мере часть его лексики, кухня, одежда, традиции и обычаи, менталитет, музыка, литература, эпосы, мифология и даже герои одного народа переходили, нередко, к другому и воспринимались им как свои собственные. О литературных героях пограничья свидетельствует, например, азербайджанский герой Кёроглу¹, воспринимаемый как свой не только в Азербайджане, но и в Турции, Армении, Грузии и Иране, а также и в видоизмененной форме у других тюркских народов Средней Азии под названием „Гёроглу”².

Огромную роль в формировании многих современных концепций, касающихся „культурного пограничья” сыграли труды Ю. Лотмана, который анализировал и рассматривал его как семантическое пространство, которое было

¹ Кёроглу в переводе с азербайджанского Кёр – слепой, оглу – сын, т.е. сын слепца.

² Гёроглу (более поздняя версия эпоса в переводе с туркменского (или азербайджанского) Гёр – могила, оглу – сын, т.е. сын могилы.

„освоено, осмыслено и проинтерпретировано” людьми, его населяющими и стало частью их „культурной картины мира”. Согласно Ю. Лотману: „Понятие границы двусмысленно. С одной стороны, она разделяет, с другой – соединяет. Она всегда граница с чем-то и, следовательно, одновременно принадлежит обеим пограничным культурам, обеим взаимно прилегающим семиосферам”³. По мнению Антонины Кłosковской пограничье – это „область стыка государств, граница которых частично делит разные этнические и национальные группы. Но она не является непроницаемой границей”⁴. Дополняя свое определение, она утверждает, что „пограничья могут выступать также на стыке между коллективами несвязанными с конкретными территориями”.

Иначе говоря, существуют две основные интерпретации понятия „пограничья”: первое – это традиционное понятие, в котором пограничье „это экумена двух соседствующих народов, каждый из которых претендует на пограничную зону, считая ее частью своей этнической территории”⁵; вторая интерпретация определяет пограничье несколько иначе – с перспективы культуры. С этой точки зрения, пограничье это скорее всего „не государственный, а культурный, языковой и национальный стык”⁶.

Антонина Кłosковска считает, что „Пограничье – это любое соседство национальных культур, которые могут быть результатом национально и этнически смешанной генеалогии и брака, членства в национальном или этническом меньшинстве на территории с другой национально доминирующей культурой, результатом эмиграционной или индивидуальной национальной конверсии, то есть переходом от одного национального самоопределения к другому, которое не может означать полного разрыва предыдущих культурных связей”⁷.

В данной статье, мы рассматриваем культурное пограничье в Азербайджане именно с такой перспективы, где оно выступает как соседство национальных и этнических культур.

Азербайджан является многонациональной, многоэтнической, разнообразной в религиозном плане страной, где кроме азербайджанцев, численность которых составляет ок. 90 процентов населения страны, проживает большое количество других наций и этнических групп, каждая из которых имеет свою собственную, не всегда одинаковую с азербайджанской культуру.

Поэтому, говоря о культурном пограничье в Азербайджане, имеются ввиду не только приграничные зоны этой страны, но также и сама страна в целом.

³ Ю. Лотман, *Внутри мыслящих миров*, „Языки русской культуры”, 1996, с. 183.

⁴ A. Kłoskowska, *Pogranicze kulturowe w perspektywie badań biograficznych*, [в:] *Inni wśród swoich*, red. nauk. W. Władyka, Warszawa 1994, с. 102.

⁵ S. Ciesielski, *Kresy wschodnie II Rzeczypospolitej i problemy identyfikacji narodowej*, [в:] *Przemiany narodowościowe na kresach wschodnich II Rzeczypospolitej*, red. S. Ciesielski, Toruń 2004, с. 11.

⁶ S. Ciesielski, *Kresy wschodnie II Rzeczypospolitej*, с. 11.

⁷ A. Kłoskowska, *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa 2005, с. 125.

Геополитическое положение этой страны (страна находится на стыке Европы и Азии) обусловило, что на протяжении многих веков эта страна находилась под влиянием разных империй, держав и культур: начиная от персидского государства Ахеменидов, Македонии Александра Великого, Арабского Халифата, Золотой Орды и кончая Россией и Советским Союзом.

На территории этой страны исповедовали в древности зороастризм, огнепоклонство, культ солнца и месяца, с IV века н.э. христианство, а начиная с VII века н.э. ислам.

В результате переселенческих политик и миграций на территории этой страны появились разные национальные и этнические группы. Не углубляясь и не вдаваясь в подробности, мы приведем примеры некоторых из них. Например, в результате переселенческой политики Сасанидов на север-восток Азербайджана в IV веке были переселены горские евреи, которые говорят на одном из иранских языков и сегодня населяют северо-восточные территории Азербайджана⁸.

С севера прибывали на территорию Азербайджана и оседали дагестанские народы: авары, лезгины, цахуры.

Некоторые этнические группы веками проживали на территории Азербайджана и до сих пор сохранили свою культурную самобытность. Так, например, удины (утии) до сих пор сохранили свой язык и исповедуют христианство албанской церкви.

После завоевания Азербайджана Российской Империей в XIX веке, национальная и этническая структура в Азербайджане подверглась еще более глубоким изменениям, в чем огромную роль сыграло переселение на территорию Азербайджана русских, поляков, армян, немцев и других народов⁹, в следствие чего, существующие межнациональные и межэтнические отношения подверглись еще более глубоким изменениям.

В связи с усиливающимися процессами урбанизации в начале XX века, а также развитием нефтяного промысла в Баку, увеличилось число иммигрантов¹⁰, в следствие чего автоматически увеличилось число новых национальных и этнических общин в Азербайджане.

Новые условия, а также новая культурная среда стали причиной изначальной изоляции этих меньшинств от остальных жителей страны.

Однако, в связи с расширением экономической интеграции между переселенцами и местными жителями росла степень их социально-культурной активности. Эти обстоятельства привели к возникновению высокой толерантности, особенно в „этноконтактных” зонах и обусловило формирование новых форм межнационального и межэтнического сосуществования¹¹.

⁸ Z. Əsədov, *Azərbaycanın etnik tərkibi*, Bakı 2001, c. 35.

⁹ В. Иванов, *Российский Кавказ*, Луч, Москва 2006, с. 74.

¹⁰ См: Z. Buniyadov, *Azərbaycan tarixi VII cildə*, Bakı 2009, c. 269.

¹¹ Z. Əsədov, *Azərbaycanın etnik tərkibi*, c. 38.

Вышеупомянутые исторические, культурные, религиозные, а также общественно-демографические факторы обусловили современную национальную и этническую ситуацию в Азербайджане. В настоящее время в Азербайджане, кроме азербайджанцев, живут представители польского, русского, украинского, еврейского (еврейское нацменьшинство представлено в Азербайджане евреями ашкенази и горскими евреями), немецкого, армянского, татарского, турецкого национальных меньшинств, а также представители аварского, лезгинского, талышского, татского, удинского, курдского, цахурского, грывского, хуналугского этнических меньшинств. Большинство из них проживают в городах вместе с азербайджанцами и другими национальными и этническими меньшинствами. Такое сосуществование предотвращает изоляцию этих национальных и этнических групп в Азербайджане от остальных членов общества, а постоянные культурные контакты приводят к культурной диффузии между их национальными или этническими культурами и доминирующей азербайджанской, а также другими существующими в этой стране культурами.

Национальные и этнические культуры в Азербайджане представляют собой, так называемую, мозаику культур, которые тесно переплетаются между собой, влияя друг на друга, в следствие чего, одна культура заимствует элементы другой культуры. Таким образом, происходит обогащение как доминирующей – азербайджанской культуры, так и других культур – национальных и этнических меньшинств. Такое взаимное проникновение культур называют культурной диффузией. Примером такого взаимного проникновения культур в Азербайджане может послужить, ко всему прочему: русская, украинская или персидская кухня, которая очень популярна и распространена в Азербайджане или влияние польской культуры – например, внешний вид города Баку и архитектура зданий, спроектированных в начале XX века польскими архитекторами, которые в то время жили и работали в Азербайджане. Поэтому Баку часто называют „польским городом”. Культуры национальных и этнических меньшинств также обогащаются элементами азербайджанской культуры. Например, традиция празднования такого азербайджанского народного праздника как „Новруз” была перенята всеми представителями национальных и этнических меньшинств в Азербайджане.

В результате культурных контактов и культурной диффузии в азербайджанском обществе возникают содержательно новые, так называемы культурные „гибриды”, которые представляют собой соединение двух или более культур и выступают только в Азербайджане. Например, в результате культурного контакта польской национальной культуры с другими национальными и этническими культурами возникает некий гибрид, который представляет собой соединение – двух или более разных культур с доминирующими элементами польской национальной культуры. Такая содержательно новая культура, значительно отличается от польской национальной культуры и существует только в Азербайджане.

Люди (особенно те, которые относятся к национальным и этническим меньшинствам) с культурного пограничья обычно функционируют в двух или даже нескольких культурах одновременно. У них в сознании сосуществуют одновременно две истории, два языка, две космологии, две эстетические традиции, иногда даже противоречащие друг другу. Такие люди могут постепенно интегрироваться в „инаковость”, в поисках той „другой” родины... и в какой-то степени „азербайджанизироваться”. Однако, это не обязательно. Человек с пограничья может также отбросить ценности одной культуры и принять ценности другой. Именно на пограничье человек имеет огромную возможность выбора. И в зависимости от этого, идентичность индивида может приобрести форму унивалентности, бивалентности, амбивалентности или поливалентности¹².

Индивиды, функционирующие на культурном пограничье в азербайджанском обществе в процессе интеракции с другой национальной или этнической культурой, получают возможность более глубокого познания своей собственной национальной или этнической культуры. Потому, что каждая культура имеет возможность самопознания только тогда, когда входит в диалог (интеракцию) с другой культурой¹³ и/или присвоения элементов другой национальной или этнической культуры, которая существует в этой стране.

Во время такой интеракции появляются двойные тенденции. Присваивая некоторые элементы другой или других культур, индивиды интегрируют в азербайджанское общество и это приводит к: укреплению контактов, распространению двуязычия или многоязычия, увеличению смешанных браков. С другой стороны, в процессе такой интеракции у индивидов, входящих в азербайджанское общество, усиливаются элементы их собственной национальной (культурной)¹⁴ идентичности. Происходит это потому, что в процессе социализации индивид, с одной стороны стремится к унификации, которая проявляется в стремлении быть как все, приобрести общие для общества способы общения и деятельности, с другой стороны, индивид стремится к индивидуализации, которая выражается в его стремлении к формированию собственного „я”, к разработке оригинальных способов общения и деятельности.

В Азербайджане на культурном пограничье идентичность индивидов, принадлежащих к национальным и этническим меньшинствам, из смешанных браков, а также их потомков может приобрести форму амбивалентности, где индивид остается между двумя, иногда совершенно разными культурами.

Следовательно, на культурном пограничье в Азербайджане идентичность индивида может быть унивалентной, бивалентной, амбивалентной или поливалентной.

¹² A. Kłosowska, *Kultury narodowe u korzeni*, с. 129.

¹³ В. Борисенков, О. Гукаленко, А. Данилюк, *Поликультурное образовательное пространство России: история, теория, основы проектирования*, Москва 2004, с. 576.

¹⁴ Также как и Антонина Клоковская, мы считаем, что национальная идентичность зависит от культурной идентичности, от отношения индивида к культуре См: A. Kłosowska, *Kultury narodowe u korzeni*.

Поэтому культурное пограничье в Азербайджане – это специфический феномен, который не только делит, но и объединяет культурные общности в этой стране. Оно играет важную роль в обогащении всех культур, существующих в Азербайджане. Тут индивиды, ко всему прочему, познают свою культуру, присваивают элементы других культур и считают их собственными или остаются между двумя совершенно разными культурами. В связи с постоянно меняющейся общественной и культурной азербайджанской действительностью, культурное пограничье в этой стране требует дополнительного и более глубокого исследования.

Резюме

КУЛЬТУРНОЕ ПОГРАНИЧЬЕ В АЗЕРБАЙДЖАНЕ

В данной статье представлено культурное пограничье в Азербайджане и его специфика. Азербайджан является многонациональной, многоэтнической и разнообразной в религиозном плане страной, где кроме азербайджанцев, число которых составляет ок. 90 процентов населения страны, проживают также и представители других наций и этнических групп, каждая из которых имеет свою собственную культуру, не всегда одинаковую с азербайджанской или какой-либо иной культурой. В процессе межкультурной интеракции в Азербайджане элементы одной культуры переходят в другую, в следствие чего культуры взаимообогащаются, возникают уникальные, существующие только в этой стране «гибридные» культуры, а идентичность индивидов, функционирующих в азербайджанском обществе (особенно тех, которые принадлежат к национальным и этническим меньшинствам) приобретает форму унивалентности, бивалентности, амбивалентности или поливалентности.

Ключевые слова: Азербайджан, пограничье, культура, культурная диффузия, нация, общество.

Streszczenie

POGRANICZE KULTUROWE W AZERBEJDŻANIE

W danym artykule zostało przedstawione pogranicze kulturowe w Azerbejdżanie i jego specyfika. Azerbejdżan jest krajem wielonarodowym, wieloetnicznym i wielowyznaniowym, gdzie oprócz Azerów, liczebność, których wynosi ok. 90 % mieszkańców kraju, żyją też przedstawiciele innych narodów i grup etnicznych, z których każdy ma swoją własną, nie zawsze jednakową z azerbejdżańską kulturę. W procesie interakcji międzykulturowej w Azerbejdżanie elementy jednej kultury przechodzą do drugiej – kultury wzajemnie się wzbogacają, powstają unikalne, istniejące tylko w tym kraju kultury „hybrydowe”, a tożsamość kulturowa jednostek funkcjonujących

w społeczeństwie azerbejdżańskim (szczególnie tych, które należą do mniejszości narodowych lub etnicznych) przybiera formę uniwalencji, biwalencji, ambiwalencji lub poliwalencji.

Słowa kluczowe: Azerbejdżan, pogranicze, kultura, dyfuzja kulturowa, naród, społeczeństwo.

Список использованной литературы

- Buniyadov Z., *Azərbaycan tarixi VII cildə*, Bakı 2009.
- Ciesielski S., *Kresy wschodnie II Rzeczypospolitej i problemy identyfikacji narodowej*, [w:] *Przemiany narodowościowe na kresach wschodnich II Rzeczypospolitej*, red. S. Ciesielski, Toruń 2004.
- Əsədov Z., *Azərbaycanın etnik tərkibi*, Bakı 2001.
- Kłoskowska A., *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa 2005.
- Kłoskowska, *Pogranicze kulturowe w perspektywie badań biograficznych*, [w:] *Inni wśród swoich*, red. nauk. W. Władyka, Warszawa 1994.
- Борисенков В., Гукаленко О., Данилюк А., *Поликультурное образовательное пространство России: история, теория, основы проектирования*, Москва 2004.
- Иванов В., *Российский Кавказ*, Москва 2006.
- Лотман Ю., *Внутри мыслящих миров*, „Языки русской культуры”, 1996.

Data przesłania artykułu do Redakcji: 2015.06.03.
Data akceptacji artykułu przez Redakcję: 2015.06.15.

Jadwiga SztabaUniwersytet Jana Kochanowskiego
w Kielcach

LES TENDANCES DANS LE DEVELOPPEMENT REGIONAL SUR LA BASE DES REGIONS: NORD PAS DE CALAIS ET LA VOÏEVODIE ŚWIETOKRZYSKIE

Introduction

A l'époque de grands changements économiques, sociales et culturels on aperçoit aussi le grand dynamisme dans le développement des pays et des régions. On met l'accent sur l'innovation, l'attractivité territoriale, l'investissement, la concurrence, le développement durable. On apprécie l'entrepreneuriat des gens, la créativité et l'économie de la connaissance. Dans la gestion on respecte la gouvernance et pas la gestion hiérarchique typique pour l'époque vestfaliennne.

Pour exprimer les tendances actuelles (priorités, désires, ambitions, idées, projets d'avenir) dans le développement des pays et régions on présente deux régions européennes : Nord-Pas-de-Calais située au Nord de la France sur la frontière belge et la région polonaise la voïevodie świętokrzyskie située au Sud-Est de la Pologne. Il y a beaucoup de traits caractéristiques pour ces deux unités territoriales qui se ressemblent et il y a aussi beaucoup d'éléments différents. Vu la limite des pages de cet article on ne présentera pas tous ces éléments mais seulement les plus importants, concernant notamment les questions sociales et économiques.

Dans la réalisation du but principal de cet article on précise deux hypothèses:

1. Des Etats-membres de l'Union Européenne et leurs régions actuellement mettent l'accent dans leurs stratégies de développement sur les mêmes priorités exprimées dans la Stratégie Europe 2020.
2. Le niveau de développement des régions et des pays dépend des différents facteurs, c'est pourquoi il y a une grande différence dans leur potentiel économique.

Pour vérifier ces deux hypothèses on a analysé la *Stratégie Europe 2020, Stratégie Recherche Innovation pour une Spécialisation Intelligente (SRI – SI) Nord Pas de Calais: 2014-2020, Stratégie Régionale Innovation – 2009: Nord-Pas-de-Calais, Contrat de Projets: Etat/Région Nord-Pas-de-Calais: 2007-2013*. On a analysé aussi les documents polonais comme stratégies et rapports, et surtout: *Strategia Rozwoju Województwa Świętokrzyskiego do roku 2020* ainsi que *Badanie potencjałów i specjalizacji polskich regionów. Województwo świętokrzyskie*. On a profité aussi des résultats des recherches scientifiques propres réalisées dans la région Nord-Pas-de-Calais.

A présent (2014), c'est le début de la réalisation des enjeux ambitieux accentués dans la Stratégie Europe 2020, alors en 2020 nous répondrons correctement à la question comment les régions et leurs pays ont passé cet examen difficile (difficile surtout pour la Pologne).

1. La définition du mot „tendance”

Le mot *tendance* dans le dictionnaire encyclopédique est traduit par le terme „désir” et „aspiration” ainsi que „intention de faire quelque chose”. C'est aussi „la direction, la ligne ou la volonté de la réalisation quelque stratégie”¹. Les tendances actuelles dans le développement régional sont liées avec les priorités exprimées dans les stratégies nationales et régionales, liées avec les idées scientifiques des savants qui travaillent pour la région, avec les désirs du pouvoir local et régional, avec des initiatives des acteurs régionaux économiques qui financent des projets importants dans des régions. Ces aspirations doivent être précisées en accord avec la loi principale nationale, aussi avec la lettre du droit européen. Pour la France et la Pologne ce sont: la Constitution de la V^e République du 4 août 1958 et la Constitution de la Pologne du 2 avril 1997. Les documents aussi très importants sont des lois de décentralisation, surtout la loi du 2 mars 1982 pour les régions françaises et la loi du 5 juin 1998 pour les régions polonaises. Les tendances actuelles dans le développement des pays et des régions doivent être harmonisées avec les priorités européennes qui sont exprimées dans la Stratégie Europe 2020.

2. La Stratégie Europe 2020

La Stratégie Europe 2020 constitue la continuation des enjeux majeurs exprimés dans la Stratégie de Lisbonne 2000 et la Nouvelle Stratégie de Lisbonne (2005). Elaborée en 2010, la Stratégie Europe 2020 contient de grands axes indiquant la voie de développement pour des Etats membres de l'Union Européenne et leurs régions. Chaque pays et chaque région ont élaboré leurs stratégies, leurs programmes propres dans lesquels ils ont mis le contenu des enjeux majeurs de cette Stratégie Europe 2020. Grâce à cela 28 pays réalisent actuellement des réformes propres chez eux avec les mêmes priorités, c'est un atout intégrant pour toute organisation européenne. L'Union a fixé dans cette Stratégie 5 objectifs, liés entre eux pour guider et orienter les progrès. Ce sont:

1. Remonter le taux d'emploi à au moins 75 % contre 69 % en Union aujourd'hui.
2. Consacrer 3% du produit intérieur brut à la recherche et au développement, au lieu des 2% actuels, qui lessent l'Union derrière les Etats – Unis et le Japon.
3. Réaffirmer les objectifs de l'Union européenne en matière de lutte contre le changement climatique (dits : 20/20/20), qui sont déjà parmi les plus ambitieux du monde.

¹ J. Sztaba, *Les tendances actuelles dans le développement régional sur la base de la région Nord-Pas-de-Calais*, „Miscellanea Oeconomicae”, n° 2, 2012, p. 80.

4. Proposer de réduire le taux de pauvreté de 25 %, ce qui reviendrait à faire sortir 20 millions de personnes de la pauvreté.
5. Améliorer les niveaux d'éducation en réduisant le taux d'abandon scolaire à 10 % et en portant à 40 % la proportion des personnes de 30 à 34 ans ayant obtenu un diplôme de l'enseignement supérieur ou atteint un niveau d'études équivalent².

L'Union européenne a approuvé 45000 microcrédits aux chômeurs et aux petites entreprises en 2010 et a annoncé qu'elle allait investir près de 6,4 milliards d'euros dans la recherche et l'innovation. Elle favorisera les programmes visant à la politique de recherche et développement, à la promotion de l'utilisation d'énergies renouvelables³.

Par les objectifs présentés ci-dessus, l'Union met l'accent surtout sur 5 domaines:

1. Emploi: un emploi pour 75 % de la population de 20-64 ans.
2. Recherche, développement et innovation, investissement de 3% du PIB dans la recherche et l'innovation.
3. Changement climatique et énergie : réduction des émissions de gaz à effet de serre de 20% par rapport à 1990, utilisation d'énergie provenant de sources renouvelables à hauteur de 20 %, augmentation de 20% de l'efficacité énergétique.
4. Pauvreté et exclusion sociale : réduction d'au moins 20 millions du nombre de personnes touchées ou menacées par la pauvreté et l'exclusion sociale.
5. Education : l'abaissement du taux de décrochage scolaire à moins de 10%, un diplôme de l'enseignement supérieur pour au moins 40 % de la population âgée de 30-34 ans⁴.

3. La situation socio-économique en France et en Pologne

Les objectifs de la Stratégie peuvent être analysés sur la base des données statistiques, en France d'après l'INSEE et en Pologne d'après le GUS. Pour l'Union Européenne, c'est avant tout l'EUROSTAT. Dans ces examens on profitera aussi des recherches scientifiques menées par des experts français et polonais de ces deux institutions (de Lille en France et de Bydgoszcz en Pologne).

Tableau 1. La situation socio-économique en France et en Pologne en 2012 (en %)

	Déscription du critère	France	Pologne	Union Européenne
1.	Population en millions (2012)	65,3	38,5	503,9
2.	Taux d'emploi de 15 à 64 ans	63,9	59,7	64,2

² *La Stratégie Europe 2020 en bref*, http://ec.europa.eu/france/neys/evenements/europe-2020/index_fr.htm [01.07.2015].

³ Ibidem.

⁴ *Les objectifs de l'UE pour l'horizon 2020*, <http://www.europe-en-franche-comte.eu/l-Europe-en-Franche-Comte> [01.07.2015].

	Déscription du critère	France	Pologne	Union Européenne
3.	Taux de chômage de 15 à 64 ans	9,9	10,2	10,6
4.	Taux d'investissement sur R+D en 2011 en % du PIB	2,2	0,7	2,0
5.	PIB par habitant en SPA	27 500	16 800	25 600
6.	Taux de pauvreté après transferts sociaux (en 2010)	14	17,7	16,9
7.	Dettes publiques au sens du traité de Maastricht en % du PIB	90,2	55,6	85,3
8.	Part de la population ayant un niveau d'études supérieures en % de la population de 25 à 64 ans	30,8	24,5	27,7
9.	Taux des jeunes, âgés de 18 à 24 ans qui ont prématurément quitté l'école (en 2011)	9,5	4,5	13,5

Source: Elaboré sur la base: *France en bref*, <http://www.insee.fr/fr/pdf/france-en-bref-2013.pdf>, EUROSTAT, ainsi que: D. Leglise, M.Rybak, *La Provence de Cujavie-Poméranie et la région Nord-Pas-de-Calais*, Lille 2012, p. 28-32.

Par la comparaison des nombres indiqués ci-dessus on peut répondre aux questions concernant le niveau de développement de ces deux pays dans la relation au niveau moyen de l'Union Européenne. La France, dont la population (sauf Mayotte) compte 65,3 millions d'habitants, est un Etat-membre qui a presque partout des indices plus grands que la Pologne (surtout dans les critères: 2, 3, 4, 5, 6, 8), dans la relation aux indices de l'Union Européenne (dans des années étudiées – 27 pays) est aussi meilleure (3, 4, 5, 6, 8, 9). Seulement dans le critère numéro 7, c'est à dire : les dettes publiques n'est pas meilleure par rapport à la Pologne et par rapport à la moyenne de l'Union Européenne. Les indicateurs de la Pologne sont presque partout inférieurs par rapport à la France, et souvent à l'Union, surtout dans l'indice des investissements pour R+D. Quand même elle a des succès dans l'indicateur d'éducation (critère 9).

4. La caractéristique générale des régions:

Nord-Pas-de-Calais et la Voïevodie Świętokrzyskie

Nord-Pas-de-Calais

La région Nord-Pas-de-Calais est située au Nord de la France, à la frontière avec la Belgique. Sa superficie est de 12 414 km carrés, soit 2,3 % du territoire national. Elle est habitée par 4 048 000 personnes, donc 6,6 % de la population française.

Elle se compose de deux départements, Nord et Pas -de-Calais, 13 arrondissements, 156 cantons, 1547 communes. La densité est 326 personnes au km carré (contre une moyenne française 113). Nord est un département le plus peuplé de France⁵. C'est une région des jeunes, presque 40% ont moins de 25 ans. La région a beaucoup de succès. Avec un produit intérieur brut (PIB) de 96,5 milliards d'euros la région est au 4ème rang des régions françaises et représente 5,1 % du PIB national. Le PIB par emploi 65 990 euros n'est que de 89 % du niveau français et place la région au 15ème rang, et le PIB par habitant 23 822 euros ne représente que 80 % de la moyenne nationale. Dans le passé la région avait de grands problèmes. En 2006 on a consacré seulement 0,65 % du PIB à la recherche⁶. Le taux de chômage en 2008 était – 10,4 %, et le taux de pauvreté (PAU) en 2004 à peu près 16,8 %⁷. Actuellement le taux d'investissement à la recherche est beaucoup plus élevé. C'est la 4^{ème} région exportatrice et importatrice de France. Dans chaque Domaine d'Activités Stratégiques (DAS), des pôles de compétitivité, et de la coopération elle remporte des succès splendides.

La Voïevodie Świętokrzyskie

La Voïevodie Świętokrzyskie est située au Sud-Est de la Pologne. Sa superficie est de 11 710 km carrés. Elle est habitée par 1 265 415 personnes. 45 % habitent les villes et 55 % la campagne. Il y a 13 districts, 102 communes. Au total il y a dans cette région 31 villes et 2541 campagnes. PIB dans la voïevodie en 2009 était 34,7 mld de zlotys, soit 2,6 % du PIB de la Pologne. PIB par habitant 27,3 mille zlotys, donc 77,6 % de la moyenne nationale. C'était 47 % de la moyenne européenne. La productivité du travail dans la voïevodie n'est pas grande. Elle constitue 46 % de la moyenne européenne⁸. Pour la Pologne ce taux est 66 %. La cause principale de cette basse productivité régionale est la spécificité sectorielle, la région est engagée dans l'agriculture. La part des personnes avec le diplôme de l'école secondaire en 2011 est 47,3%. Le taux d'emploi des personnes âgées de 15 – 64 ans est 66,5 %. Le chômage dans la voïevodie en 2012 était 15,8 %, dans le pays 13,4 %. L'investissement pour R+D dans la relation au PIB était 0,47 %, dans le pays 0,74 %, c'était donc la neuvième position en Pologne, sur 16 voïevodies. Elle a aussi des points forts par exemple Targi Kielce, Stations Climatiques: Busko Zdrój et Solec Zdrój, Université Jean Kochanowski, beaucoup de belles villes et villages...

5. Les tendances régionales dans les perspectives de la Stratégie: Europe 2020

Les priorités exprimées dans la Stratégie: Europe 2020 sont mises dans les documents nationaux et régionaux des pays membres de l'Union Européenne. Pour la région Nord-Pas-de-Calais on peut les retrouver dans *La Stratégie Recherche*

⁵ *Stratégie de l'Etat pour le Nord-Pas-de-Calais: 2009-2011*, Lille 2009, p.11.

⁶ Ibidem, p. 8-9.

⁷ J.-L. Delecluse (dir.), *Rapport annuel du développement durable 2009*, Lille 2010, p.160.

⁸ *Strategia Rozwoju Województwa Świętokrzyskiego do roku 2020*, Kielce 2013, p. 14-15.

*Innovation pour une Spécialisation Intelligente (SRI – SI) Nord Pas de Calais: 2014-2020*⁹. Pour la Voïevodie Świętokrzyskie dans *Strategia Rozwoju Województwa Świętokrzyskiego do roku 2020*¹⁰. Dans chaque document sectoriel on retrouve les enjeux principaux établis sur la base des buts élaborés à Bruxelles et acceptés par l'Etat. Même dans les Contrats de plan Etat/Région¹¹ on précise les enjeux convenables liés avec les priorités européennes. Actuellement on ferme les Projets réalisés dans le cadre du CPER: 2007-2013. Les 3 objectifs principaux de ce Contrat étaient: compétitivité et attractivité du territoire, promotion du développement durable, cohésion sociale et territoriale¹². Dans les CPER: 2014-2020 il y a 5 nouvelles priorités, annoncées (en France) il y a une année (le 11 septembre 2013) par le premier ministre Jean-Marc Ayrault, pendant une rencontre avec le 27 présidents de Région. Ce sont:

- L'enseignement supérieur, la recherche, l'innovation,
- Les filières d'avenir et l'usine de futur,
- La mobilité multimodale,
- La couverture du territoire par le très haut débit et le développement des usages du numériques,
- La transition écologique et énergétique¹³.

Dans la Stratégie régionale de la Voïevodie Świętokrzyskie il y a cinq priorités (page 8), de la Stratégie: Europe 2020. Leur réalisation dépendra des conditions régionales spécifiques dans chaque domaine. Pour le Nord Pas de Calais on a établi les critères de croissance : intelligente, durable, et inclusive:

- **Intelligente:** 3 % du PIB consacré à la R+D, un taux d'emploi de 75 % pour 20-64 ans
- **Durable:** réduction de 20 % des gaz à effet de serre, 20 % d'énergies renouvelables, 20 % de gain en efficacité énergétique
- **Inclusive:** viser un taux inférieur à 10 % de jeunes sortis du système scolaire, viser 50 % de jeunes diplômés de l'Enseignement Supérieur et réduire le nombre de pauvres et d'exclus de la société¹⁴.

Pour la région polonaise ces critères sont très élevés, quand même la mutation est très dynamique et on voit le progrès dans chaque domaine. Pour la région française ces critères sont ambitieux, mais réalisables. Ces critères pour ces deux régions impliquent la mutation profonde vers une économie de la connaissance, basée sur les compétences et les savoir-faire de leurs habitants, l'excellences de leurs formations et de leur

⁹ *Stratégie Recherche Innovation pour une Spécialisation Intelligente (SRI – SI) Nord-Pas-de-Calais: 2014-2020*, p. 3, sri-si_cmv1.pdf [01.07.2015].

¹⁰ *Strategia Rozwoju*, p. 7-8.

¹¹ Le Contrat de Plan est un document par lequel l'Etat et une Région s'engagent sur la programmation et le financement pluriannuels de projets importants tels que la création d'infrastructures ou le soutien à des filières d'avenir. Les CPER sont définis pour une durée de sept ans afin d'être en adéquation avec le calendrier des fonds européens (FEDER, PSE).

¹² *Nouveaux Contrats de Plan Etat/Région, lancement, concertation*, <http://www.irev.fr/actualite/C3%A9/nouveaux-contrats-plan-etat-region-lancement-concertation> [07.12.2014].

¹³ Ibidem

¹⁴ *Stratégie Recherche*, p. 4.

recherche, l'efficacité de leurs entreprises, les dynamiques partenariales, une appropriation collective des enjeux, la transition énergétique. Pour les régions le but principal est : investir sur l'innovation, la recherche et la formation au service de l'Homme. La région doit être ouverte à l'innovation sociale. Ces principes renvoient à des questions:

- De citoyenneté économique et de modèle de développement durable,
- De qualité des emplois,
- De formation «tout au long de la vie»,
- De la reconnaissance à l'international,
- D'une gouvernance ouverte.

Cela implique:

- 1) De faire valoir son positionnement géographique stratégique,
- 2) De mettre en avant les points forts: les ressources régionales, des enjeux de la spécialisation intelligente,
- 3) De faire valoir cette identité et cette image d'excellence auprès des autres régions,
- 4) De nouer des partenariats stratégiques avec d'autres régions européennes¹⁵.

Conclusion

Les résultats des études dans ces régions et des analyses des documents mentionnés ci – dessus, ainsi que les opinions des habitants, des pouvoirs et des savants qui s'occupent du développement régional en France et en Pologne prouvent que ces deux pays et leurs régions sont sur la même voie de développement indiquée par la Stratégie Europe 2020. Les régions ont élaboré leurs stratégies propres sur la base de ce document européen, et réalisent leurs tâches avec un grand engagement. Dans les perspectives de 2020 les deux régions réaliseront les *Objectifs 2020*¹⁶. Leurs ambitions sont très élevées. Elles désirent:

- a) Investir la société de la connaissance et de la communication,
- b) S'ouvrir à l'Europe et au Monde,
- c) Faire la différence en construisant et en valorisant les spécificités régionales,
- d) Surmonter les disparités,
- e) Reconquérir l'environnement et améliorer le cadre de vie,
- f) Mobiliser la société régionale et renforcer la citoyenneté¹⁷.

Les traits caractéristiques dans le développement régional propre à ces deux régions sont: l'innovation, l'économie de la connaissance, la coopération entre régions, le développement durable, l'économie de l'énergie, le respect aux principes de la démocratie participative et de la gouvernance, l'accent sur les points forts des régions, l'accent sur l'éducation, l'inclusion sociale, l'entrepreneuriat, l'activité des

¹⁵ Ibidem, p. 4-5.

¹⁶ *Objectifs 2020. Imaginons ensemble notre futur*, http://www.nordpasdecals.fr/prospective/prospective_regionale/telechargement/poster_declaratif [13.01.2012].

¹⁷ J. Sztaba, *Polityka regionalna we Francji na przykładzie Nord-Pas-de-Calais*, Kielce 2014, p. 301-303.

habitants et des acteurs régionaux. Les ambitions de ces deux régions par rapport à la Stratégie Europe 2020 sont les mêmes, mais le niveau du démarrage n'est pas le même. La région polonaise a une route beaucoup plus difficile à faire. Tout d'abord elle doit rattraper les arrérages des années passées et ensuite atteindre ces buts principaux. Elle les atteindra quand même après 2020.

Summary

REGIONAL DEVELOPMENT TENDENCIES BASED ON EXAMPLES OF THE NORD PAS DE CALAIS REGION AND ŚWIĘTOKRZYSKIE VOIVODESHIP

The article presents current regional development tendencies based on examples of the Nord Pas de Calais Region and Świętokrzyskie Voivodeship. By heating long term strategies they adept priorities (Stratégie: Europe 2020) which are laid down by Brussels expert accordingly to their developmental abilities. Research indicates that the Nord Pas de Calais Region might achieve them before 2020 whereas Świętokrzyskie Voivodeship is expected to be delivered later.

Keywords: European regions, priorities in development.

Streszczenie

TENDENCJE W ROZWOJU REGIONALNYM NA PRZYKŁADZIE NORD PAS DE CALAIS I WOJEWÓDZTWA ŚWIĘTOKRZYSKIEGO

W artykule przedstawiono aktualne tendencje w rozwoju regionu na przykładzie Nord Pas de Calais i Województwa Świętokrzyskiego. Budując swe strategie długookresowe regiony przyjmują priorytety opracowane przez ekspertów w Brukseli (Strategia Europa 2020). Dane liczbowe wskazują, że Nord Pas de Calais może osiągnąć wszystkie cele zaprezentowane w Strategii 2020 przed rokiem 2020, natomiast region polski osiągnie je w dalszej perspektywie czasowej.

Słowa kluczowe: regiony europejskie, priorytety w rozwoju.

Bibliographie

- Delecluse J. L. (dir.), *Rapport annuel du développement durable 2009*, Lille 2010.
France en bref, <http://www.insee.fr/fr/pdf/france-en-bref-2013> [01.07.2015].
La Stratégie Europe 2020 en bref, http://ec.europa.eu/france/nevs/evenements/europe-2020/index_fr.htm [01.07.2015].
 Leglise D., Rybak M., *La Provence de Cujavie-Poméranie et la région Nord-Pas-de-Calais*, Lille 2012.

- Les objectifs de l'Union Européenne pour l'horizon 2020*, <http://www.europe-en-franche-comte.eu/l-Europe-en-Franche-Comte> [01.07.2015].
- Nouveaux Contrats de Plan Etat/Région, lancement, concertation*, <http://www.irev.fr/actualit%C%A9/nouveaux-contrats-plan=etat-region-lancement-concertation> [07.12.2014].
- Objectifs 2020. Imaginons ensemble notre futur*, http://www.nordpasdecalsais.fr/prospective/prospective_regionale/telechargement/poster_declaratif [13.01.2012].
- Stratégie de l'Etat pour le Nord-Pas-de-Calais: 2009-2011*, Lille 2009.
- Stratégie Recherche Innovation pour une Spécialisation Intelligente (SRI-SI) Nord-Pas-de-Calais: 2014-2020*, sri-si_cmc1.pdf [01.07.2015].
- Strategia Rozwoju Województwa Świętokrzyskiego do roku 2020*, Kielce 2013.
- Sztaba J., *Les tendances actuelles dans le développement régional sur la base de la région Nord-Pas-de-Calais*, „Miscellanea Oeconomicae”, n° 2, 2012.
- Sztaba J., *Polityka regionalna we Francji na przykładzie Nord-Pas-de-Calais*, Kielce 2014.

Data przesłania artykułu do Redakcji: 2015.07.20.

Data wstępnej akceptacji artykułu przez Redakcję: 2015.08.03.

Monika GrabowskaUniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej
w Krakowie

ZJAWISKO ODWRÓCONEJ ZASADY SUBSYDIARNOŚCI

1. Zagadnienia wprowadzające

Zasada pomocniczości jest ideą szacującą zakres władzy, w szczególności zakres władzy politycznej oraz urzeczywistnieniem prawa do demokratycznego samostanowienia. Ponieważ subsydiarność promuje współdziałanie obywateli we wszystkich przejawach życia publicznego oraz sytuuje władzę po stronie społeczeństwa obywatelskiego należy stwierdzić, że kreuje pełną partycypację społeczną¹ oraz jest wyrazem sprzeciwu wobec zasady podległości i hierarchicznego podporządkowania². Idea ta stanowi o wspierającym charakterze instytucji wobec działań ludzkich. Istotą zasady subsydiarności jest uznanie dla reguły, według której każdy szczebel władzy powinien podejmować się realizacji wyłącznie tych zadań, których nie może zrealizować niższy szczebel lub same jednostki.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. wyraża *expressis verbis* uznanie dla zasady subsydiarności umacniającej kompetencje i przywileje obywateli oraz ich wspólnot³. Wyróżnienie idei pomocniczości w Polskiej konstytucji implikuje zasadę dzielenia zadań pomiędzy szczeblami samorządu terytorialnego a władzą centralną; decyzje podejmowane są na poziomie najbliższym dla członków wspólnoty samorządowej⁴. Przedsięwzięcia inicjowane przez samorząd mają na celu prowokować aktywność obywateli oraz umożliwiać realizację własnych celów⁵.

Podstawowym wymiarem codziennego życia ludzi są społeczności lokalne, których członkowie tworzą z mocy prawa wspólnotę samorządową. Uczestnicy gminy artykułują swoje potrzeby oraz dążą do ich realizowania. Gmina wykonuje zadania publiczne w imieniu własnym oraz na własną odpowiedzialność. Zaspokajanie zbiorowych potrzeb członków wspólnoty należy do zadań własnych gminy⁶. Wymienione prawnoustrojowe właściwości gminy stanowią o jej podmiotowości oraz samodzielności. Znaczącą rolę w realizacji potrzeb i problemów wspólnoty odgrywa instytucja

¹ J. Krucina, *Myśl społeczna Kościoła*, Wrocław, 1993, s. 20.

² J. Regulski, *Samorząd III Rzeczypospolitej. Koncepcje i realizacja*, Warszawa 2000, s. 367.

³ Ustawa z dnia 2 kwietnia 1997 r. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, „Dz. U.”, nr 78, poz. 483.

⁴ M. Chmaj, *Prawo administracyjne- część ogólna*, Warszawa 2007, s. 269.

⁵ D. Ilczuk, *Polityka kulturalna w społeczeństwie obywatelskim*, Kraków 2000, s. 20.

⁶ Ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym, „Dz. U.”, 1990, nr 16, poz. 95.

władzy lokalnej. Władze gminy powoływane są w głosowaniu powszechnym lub za pośrednictwem organów gminy. Mechanizm wyborów samorządowych stwarza członkom społeczności lokalnej możliwość uczestniczenia w wykonywaniu i kontrolowaniu władzy⁷.

Przyjęto, że dla realizacji idei subsydiarności wiążąca jest zasada, taka że: jeżeli barierą realizacji zadania jest ogół postaw, przekonań i wyznawanych wartości przez ogół społeczeństwa w ramach państwa to w kompetencji władz centralnych leży podejmowanie działań zmierzających do ich rozwiązania i konsensusu.

Wobec powyższych ustaleń oraz niedawnych doświadczeń na polskiej scenie politycznej należy stwierdzić, że w części przypadków realizacja zasady pomocniczości miała odwrócony charakter. W artykule przedstawiono wybrane gminne inicjatywy, które wskazują na istnienie zjawiska odwróconej zasady subsydiarności. Ze względu na wstrzymujący prace brak porozumienia na szczeblu centralnym, gminni radni podjęli się zadań i realizacji postanowień, które dotyczą ogółu społeczeństwa w ramach państwa polskiego i winny być realizowane na szczeblu rządowym. Innymi słowy gminy rozwiązały problemy, z którymi nie poradziły sobie władze centralne. W artykule terminy pomocniczość i subsydiarność używane są synonimicznie.

2. Doświadczenia Miasta Częstochowy

Wśród przykładów zjawiska odwróconej zasady subsydiarności należy wymienić uchwalenie przez Radę Miasta Częstochowy Programu Zdrowotnego dofinansowującego metodę zapłodnienia pozaustrojowego.

W roku 2009 Centrum Badania Opinii Społecznej przeprowadziło sondaż na temat akceptacji stosowania zapłodnienia *in vitro*. W komunikacie z badań wskazano na to, że: „zdecydowana większość Polaków (77%) akceptuje stosowanie zapłodnienia *in vitro* [...]. W opinii społecznej zabiegi zapłodnienia pozaustrojowego powinny być przynajmniej częściowo refundowane. Więcej niż co trzecia osoba (36%) opowiada się za całkowitym zniesieniem opłat, a dwie piąte (41%) proponuje częściową odpłatność. Co siódmy respondent (14%) jest za tym, żeby koszty zabiegów w całości pokrywali sami zainteresowani [...]. Przekonanie, że zabiegi zapłodnienia pozaustrojowego powinny być przynajmniej częściowo refundowane, zdecydowanie przeważa we wszystkich analizowanych grupach społeczno-demograficznych oraz w elektoratach wszystkich ugrupowań politycznych cieszących się największym poparciem społecznym”⁸.

Polska debata wokół metody *in vitro* i jej finansowania z budżetu państwa ma zideologizowany i emocjonalny charakter. W czasie poprzedzającym uchwalenie częstochowskiego Programu Zdrowotnego trwały dyskusje na temat prawnego uregulowania przeprowadzania zabiegów *in vitro*. Sejm nie uchwalił ustawy o finansowaniu zapłodnienia metodą *in vitro* ze środków Narodowego Funduszu Zdrowia.

⁷ W. Łysoń, *Instytucja władzy lokalnej w opiniach mieszkańców gmin*, [w:] *Polityczne i społeczne problemy gminy*, pod red. P. Dobrowolski, L. Frąckiewicz, Katowice 1994, s. 39.

⁸ *Akceptacja stosowania zapłodnienia in vitro*, Komunikat z badań CBOS, Warszawa 2009, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2009/K_037_09.PDF [20.05.2013].

Podczas gdy na szczeblu centralnym światopoglądowy spór o powszechność wykorzystywania oraz refundację z budżetu państwa techniki zapłodnienia in vitro pozostawał nierozwiązany, w rządzonej przez Sojusz Lewicy Demokratycznej Częstochowie nie czekano na decyzję parlamentu. Osiemnastego października 2012 r. Rada Miasta Częstochowy przyjęła Program Zdrowotny *Leczenie niepłodności metodą zapłodnienia pozaustrojowego dla mieszkańców miasta Częstochowy w latach 2012-2014*⁹. Jest to pierwszy w Polsce samorządowy program zdrowotny dotyczący współfinansowania przez gminę metody zapłodnienia pozaustrojowego. Projekt umotywowano następująco: „Rodzina i macierzyństwo podlegają szczególnej ochronie Państwa. Wynika to z przepisu art. 71 Konstytucji RP. W związku z tym rolą Państwa jest też podjęcie działań mających na celu zapewnienie możliwie jak najszerszego dostępu do świadczeń medycznych o potwierdzonej skuteczności [...]. Art. 16 Deklaracji Praw Człowieka stanowi, iż prawo do posiadania potomstwa jest podstawowym prawem człowieka. Z uwagi na brak dofinansowania ze środków publicznych do leczenia niepłodności metodą zapłodnienia pozaustrojowego i wysokie koszty zastosowania metody zapłodnienia pozaustrojowego spoczywające wyłącznie na pacjentach uzasadnioną implikacją wdrożenia programu jest zapewnienie równego dostępu wszystkim mieszkańcom Częstochowy do usług medycznych w zakresie leczenia niepłodności [...]. Samorząd uznał za wysoce istotną rolę zarówno korzyści stosowania klinicznych technik rozrodu wspomaganego medycznie, jak również konsekwencji ekonomiczno-społecznych finansowania przedmiotowych świadczeń zdrowotnych ze środków publicznych w obliczu prognozowanych oraz obserwowanych krytycznych zmian demograficznych związanych ze starzeniem się społeczeństwa oraz coraz większą liczbą par borykających się z problemem bezpłodności [...]”¹⁰.

W uzasadnieniu Programu wskazano na obowiązek podejmowania przez Państwo działań, które umożliwiłyby obywatelom korzystanie ze świadczeń medycznych o potwierdzonej skuteczności. Ponieważ problem dostępu do metody in vitro oraz bezpłodności ma charakter ogólnokrajowy w kompetencji rządu leżą konsultacje, debata mająca na celu zbliżenie stanowisk, w końcu ustawowe rozwiązanie problemu. Jak zostało powiedziane problemy o charakterze ogólnokrajowym rozwiązywane są przez Sejm na drodze ustawy lub tak jak w przypadku in vitro pozostają nieregulowane prawnie. W opinii twórcy reformy samorządowej Profesora Michała Kuleszy: „jeżeli rada miasta uznała, że refundacja in vitro jest zbiorową potrzebą mieszkańców, to mogła wyasygnować na nią środki i ją zorganizować [...]. Samorządy wielokrotnie podejmują różne działania, które nie są szczegółowo opisane w ustawach ale mają do tego podstawę prawną w kilku aktach prawnych np. Konstytucji [...]. Mamy też zapis

⁹ www.czestochowa.pl/programy-zdrowotne-2012/program-zdrowotny-in-vitro [20.05.2013]. Podstawą prawną przyjęcia programu są: *Ustawa o samorządzie gminnym* z 8 marca 1990 r. oraz *Ustawa o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych* z 27 sierpnia 2004 r. Pomysłodawcą projektu jest Prezydent Miasta Częstochowy Krzysztof Matyjaszczyk z SLD.

¹⁰ Ibidem.

mówiący o tym, że wszelkie sprawy o znaczeniu lokalnym należą do gminy jeżeli nie są wyraźnie przypisane innemu podmiotowi”¹¹.

Ustawowym zadaniem gmin jest zaspokajanie zbiorowych potrzeb mieszkańców a dostęp do usług medycznych w zakresie leczenia bezpłodności należy za takąową uznać. Jednocześnie na szczeblu centralnym zbiorowa potrzeba społeczeństwa w ramach państwa dotycząca uregulowania kwestii refundacji in vitro pozostała nierozwiązana. W konsekwencji stwierdzić można, że w wyniku działań Rady Miasta Częstochowy rozwiązany został problem wycinka społeczeństwa (mieszkańców Częstochowy).

Istotą zasady pomocniczości jest racjonalny podział władzy. Państwo występuje jako siła rezerwowa i podejmuje działania wtedy, kiedy przemawiają za tym kwestie ekonomiczne lub dany problem ma zasięg ogólnokrajowy¹². Gminna inicjatywa Częstochowy jest przykładem realizacji zasady subsydiarności i jednocześnie przykładem jej odwróconego charakteru. Gmina „zdejęła obowiązek” z państwa i „rozwiązała problem ogólnokrajowy” na szczeblu lokalnym.

3. Doświadczenia Miasta Łodzi

Kolejnym przykładem zjawiska odwróconej zasady subsydiarności są doświadczenia Miasta Łodzi, która jako pierwsze miasto w Polsce wprowadziła wychowanie seksualne w gimnazjach. Inicjatywa ta, podobnie jak inicjatywa częstochowska dotyczy zagadnienia kontrowersyjnego, związanego ze światopoglądem oraz wyznawanymi wartościami przez ogół społeczeństwa w ramach państwa.

W 2007 r. CBOS przeprowadziło sondaż dotyczący wprowadzenia do szkół lekcji wychowania seksualnego, w tym umożliwienia uczniom poznania różnych metod zapobiegania ciąży. Badanie dotyczyło również stosunku Polaków do różnych form antykoncepcji¹³. „Przekonanie, że w szkole powinno się przekazywać wiedzę o życiu seksualnym człowieka jest powszechne (90%). W porównaniu z rokiem 1998 odsetek respondentów podzielających ten pogląd wzrósł o 13 punktów, natomiast odsetek tych, którzy są przeciwnego zdania zmalał o ponad połowę (z 18% do 7%). Wychowanie seksualne popierają niemal wszyscy mieszkańcy miast powyżej 500 tys. ludności (97%, w tym 71% zdecydowanie), osoby pracujące na własny rachunek, nieco częściej respondenci deklarujący poglądy lewicowe niż identyfikujące się z prawicą. Mniej zwolenników i zarazem więcej przeciwników lekcji wychowania seksualnego jest wśród badanych najstarszych, najslabiej wykształconych, źle oceniających swoją sytuację materialną, mieszkających na wsi a także wśród emerytów i osób najbardziej

¹¹ www.tokfm.pl/Tokfm/1,103087,12812047,Kempa_pyta_na_jakiej_podstawie_Czestochowa_refunduje.html [20.05.2013].

¹² J. Ciapała, *Konstytucyjny status samorządu terytorialnego*, [w:] *Zarys prawa samorządu terytorialnego*, red. M. Ofiarska, J. Ciapała, Poznań 2001, s. 36.

¹³ *O wychowaniu seksualnym młodzieży*, Komunikat z badań CBOS, Warszawa 2007, www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2007/K_123_07.PDF [20.05.2013]. Przedmiot wiedzy o życiu seksualnym człowieka obowiązywał, na mocy zarządzenia Ministra Edukacji Narodowej w roku 1997. W 1998 r. został wycofany, a na mocy rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z sierpnia 1999 r. wprowadzono nieobowiązkowy przedmiot wychowanie do życia w rodzinie.

zaangażowanych w praktyki religijne, jednak i w tych grupach zdecydowanie przeważa pogląd, że takie lekcje są potrzebne. Niemal trzy piąte ankietowanych (59%) jest zdania, że obowiązek przekazywania dzieciom wiedzy o życiu seksualnym człowieka spoczywa w równym stopniu na rodzicach i szkole [...]. Zdecydowana większość ankietowanych (84%) uważa, że w szkołach powinny odbywać się zajęcia, na których młodzi ludzie mogliby poznać różne metody zapobiegania ciąży [...]. Z uzyskanych odpowiedzi wynika, że edukację w tym zakresie powinno się zaczynać przeciętnie nieco poniżej 14 roku życia¹⁴.

Wprowadzenie do łódzkich szkół wychowania seksualnego zostało preforsowane przez radnych Platformy Obywatelskiej. Na szczęblu centralnym o edukację seksualną w szkołach walczy SLD oraz Ruch Palikota. PO nie przejawia takich ambicji. Ruch Palikota złożył w Sejmie projekt ustawy dotyczący edukacji seksualnej, której główne postulaty to nauczanie wychowania seksualnego od pierwszej klasy szkoły podstawowej oraz wykreślenie tego przedmiotu z ustawy o planowaniu rodziny i wpisanie do ustawy oświatowej, co spowodowałoby, że przedmiot stanie się obowiązkowy.

Władze Łodzi zdecydowały, że lekcje wychowania seksualnego dla gimnazjalistów poprowadzi organizacja świecka. W rozpisany przez prezydent Łodzi Hannę Zdanowską (PO) konkursie wygrały dwie świeckie fundacje: Fundacja Nowoczesnej Edukacji SPUNK¹⁵ oraz Fundacja Na rzecz Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego Jaskółka¹⁶. Pierwszy konkurs został unieważniony, gdy komisja konkursowa wybrała ofertę przedstawioną przez arcybiskupa łódzkiego Centrum Służby Rodzinie. Uznano, że instytucja ta nie zrealizuje celu i tematu lekcji: „Profilaktyka ciąż wśród nastolatków, chorób przenoszonych drogą płciową, w tym profilaktyka HIV”. W lekcjach wzięło udział ponad 600 gimnazjalistów. Uczestnictwo w zajęciach było dobrowolne, za zgodą rodziców.

W Polsce problem nastolatków w ciąży oraz niepełnoletnich matek nie jest przedmiotem dyskusji społecznej. Według GUS co roku w Polsce prawie 20 tys. nastolatków rodzi dzieci. Poziom wiedzy młodzieży na temat HIV/AIDS na poziomie różnych województw jest zróżnicowany. W raporcie „Postawy i opinie młodzieży” przygotowanym przez TNS Ośrodek Badania Opinii Publicznej dla Krajowego Centrum ds. AIDS wskazano na potrzebę prowadzenia na terenach szkół zajęć dotyczących przygotowania młodych ludzi do bezpiecznej i świadomej inicjacji i współżycia seksualnego. Ponad 77% młodych ludzi w wieku 15-19 lat chce na zajęciach z edukacji seksualnej uczyć się jak zapobiegać ciąży oraz chorobom przenoszonym drogą płciową w tym HIV/AIDS¹⁷. Niemal połowa badanych uznała za ważne aby: „zajęcia z wychowania seksualnego objęły także naukę szacunku dla płci przeciwnej, informacje o współżyciu seksualnym, naukę rozwiązywania konfliktów i budowania trwałych związków uczuciowych oraz informacje o różnicach w podejściu do seksu i miłości u dziewcząt i chłopców”¹⁸.

¹⁴ Ibidem.

¹⁵ www.spunk.rownasie.pl [20.05.2013].

¹⁶ www.jaskolka.org [20.05.2013].

¹⁷ *Postawy i opinie młodzieży*, TNS OBOP, Warszawa 2002, s. 26.

¹⁸ Ibidem.

Problem świeckości czy religijności okazał się mało istotny w kontekście wiedzy: „jedynie 14% respondentów stwierdziło, że wychowanie seksualne powinno przekazywać religijny punkt widzenia, zaś 10 % preferuje świecki punkt widzenia”¹⁹. Województwo łódzkie znajduje się w czołówce pod względem liczby zakażeń wirusem HIV²⁰ oraz w czołówce rankingu województw ze względu na poziom dyskryminacji i wiedzy o HIV/AIDS²¹.

4. Doświadczenia Miasta Kielce

Następnym przykładem zjawiska odwróconej zasady subsydiarności są doświadczenia Miasta Kielce, które finansuje szczepienia przeciwko wirusowi brodawczaka ludzkiego (HPV)²².

Globalnie, co roku notuje się około 500 000 nowych zachorowań na raka szyjki macicy. Około 300 000 kobiet rocznie umiera w wyniku tej choroby. W Polsce zapada na powyższy typ nowotworu ponad 3600 kobiet rocznie z czego umiera niemal 2000. Jest to jeden z najwyższych wskaźników umieralności w Europie. Odsetek kobiet przeżywający 5 lat od momentu rozpoznania nowotworu szyjki macicy należy do najniższych w Europie i nie przekracza 50%²³.

W Polsce realizowany jest ogólnokrajowy program wczesnego wykrywania raka szyjki macicy, który przewiduje wykonanie badania cytologicznego przez kobiety w grupie wiekowej 25-59 lat, ubezpieczone w Narodowym Funduszu Zdrowia. Pomimo tego, że badania cytologiczne są dostępne i bezpłatne dla wszystkich Polek, udział w badaniach jest niski.

Realizowany przez Urząd Miasta Kielce trzyletni program profilaktyki zakażeń wirusem HPV skierowany jest do wszystkich 12-letnich mieszkanek Kielc, czyli do prawie 900 dziewczynek. Celem przedsięwzięcia jest zmniejszenie liczby zachorowań na raka szyjki macicy. Na powyższy cel przeznaczono 400 tys. zł. w budżecie miasta na 2012 r. W założeniu program ma spełniać także rolę edukacyjną. Jak podała Polska Koalicja na Rzecz Walki z Rakiem Szyjki Macicy: „nowotwór ten jest pierwszym, dla którego naukowcy zidentyfikowali niezbędny czynnik sprawczy – długotrwałe zakażenie wirusem brodawczaka ludzkiego. I choć samo zakażenie nie musi prowadzić do zmian chorobowych, to bez obecności wirusa HPV rak szyjki macicy nie rozwinie się”²⁴. W środowisku naukowym nie ma zgody co do wydane przez samorządy pieniądze przyniosą korzyści. Ze względu na to, że w Polsce nie prowadzi się centralnego rejestru zaszczepionych dziewczynek nie jest możliwe poznanie efektów samorządowych akcji bezpłatnych szczepień przeciwko zakażeniom wirusem HPV.

¹⁹ Ibidem, s. 27.

²⁰ www.pzh.gov.pl/oldpage/epimeld/hiv_aids/ [20.05.2013].

²¹ Zob. *Postawy i opinie młodzieży*.

²² Bezpłatne szczepienia przeciwko HPV dostępne są w wielu polskich gminach i powiatach. Profilaktyczne szczepienia refundują m.in. gminy: Częstochowa, Zakopane, Tychy, Toruń, Lubawa.

²³ www.hpv.pl [20.05.2013].

²⁴ www.koalicjarsm.pl/artykuly-wirus-brodawczaka-ludzkiego-hpv-19.html [20.05.2013].

5. Podsumowanie

Subsydiarność w kontekście sprawowania władzy i rozdziału kompetencji pomiędzy poszczególne jednostki organizacyjne sprowadza się do idei, zgodnie z którą decyzje dotyczące obywateli powinny być podejmowane na szczeblach najniższych i najbliższych obywatelowi. Władze centralne przejmują obowiązki wtedy, kiedy przemawiają za tym kwestie ekonomiczne lub problem ma zasięg ogólnokrajowy. Za takim podziałem kompetencji przemawia efektywność²⁵.

W grupie przedstawionych inicjatyw należy zauważyć cechy wspólne:

- gminy realizują działania, które ze względu na konflikty i różnice światopoglądowe na szczeblu centralnym są wstrzymywane lub pomijane,
- rozwiązane problemy są jednocześnie problemami ogólnokrajowymi a ich uregulowanie jest przedmiotem zainteresowania całego społeczeństwa w ramach państwa.

Uchwalenie przez Radę Miasta Częstochowy Programu Zdrowotnego dofinansowującego metodę zapłodnienia pozaustrojowego, wprowadzenie do łódzkich gimnazjów lekcji z wychowania seksualnego oraz finansowanie przez samorządy szczepień przeciwko wirusowi brodawczaka ludzkiego to inicjatywy, w których realizacja idei pomocniczości miała inny charakter. Problemy o zasięgu ogólnokrajowym zostały rozwiązane przez najniższy szczebel, w wymiarze lokalnym. W artykule zjawisko to określone zostało mianem odwróconej zasady subsydiarności.

Summary

PHENOMENON OF THE REVERSED PRINCIPLE OF SUBSIDIARITY

The article presents selected municipal initiatives as an example of the phenomenon of reversed principle of subsidiarity. Municipalities have carried out programs, which concern needs of the inhabitants of these municipalities. These needs was also the needs of society in the country that are not served at the central level.

Keywords: subsidiarity, local government.

Słowa kluczowe: subsydiarność, samorząd terytorialny.

Bibliografia

- Akceptacja stosowania zapłodnienia in vitro*, Komunikat z badań CBOS, Warszawa 2009, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2009/K_037_09.PDF [20.05.2013].
- Chmaj M., *Prawo administracyjne- część ogólna*, Warszawa 2007.
- Ciapała J., *Konstytucyjny status samorządu terytorialnego*, [w:] *Zarys prawa samorządu terytorialnego*, red. M. Ofiarska, J. Ciapała, Poznań 2001.
- Ilczuk D., *Polityka kulturalna w społeczeństwie obywatelskim*, Kraków 2000.

²⁵ J. Kurzyński, *Vademecum samorządowca i polityka, czyli zasada subsydiarności w funkcjonowaniu samorządu gospodarczego*, Wrocław 2006, s. 21.

- Krucina J., *Myśl społeczna Kościoła*, Wrocław, 1993.
- Kurzyński J., *Vademecum samorządowca i polityka, czyli zasada subsydiarności w funkcjonowaniu samorządu gospodarczego*, Wrocław 2006.
- Łysoń W., *Instytucja władzy lokalnej w opiniach mieszkańców gmin*, [w:] *Polityczne i społeczne problemy gminy*, red. P. Dobrowolski, L. Frąckiewicz, Katowice 1994.
- O wychowaniu seksualnym młodzieży*, Komunikat z badań CBOS, Warszawa 2007, www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2007/K_123_07.PDF [20.05.2013].
- Postawy i opinie młodzieży*, TNS OBOP, Warszawa 2002.
- Regulski J., *Samorząd III Rzeczypospolitej. Koncepcje i realizacja*, Warszawa 2000.
- Ustawa z dnia 2 kwietnia 1997 r. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*, „Dz. U.”, nr 78, poz. 483.
- Ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym*, „Dz. U.”, 1990, nr 16, poz. 95.
- www.czystochowa.pl/programy-zdrowotne-2012/program-zdrowotny-in-vitro [20.05.2013].
- www.hpv.pl [20.05.2013].
- www.jaskolka.org [20.05.2013].
- www.koalicjarsm.pl/artykuly-wirus-brodawczaka-ludzkiego-hpv-19.html [20.05.2013].
- www.pzh.gov.pl/oldpage/epimeld/hiv_aids/ [20.05.2013].
- www.spunk.rownasie.pl [20.05.2013].
- www.tokfm.pl/Tokfm/1,103087,12812047,Kempa_pyta_na_jakiej_podstawie_Czestochowa_refunduje.html [20.05.2013].

Data przesłania artykułu do Redakcji: 2013.07.30.

Data wstępnej akceptacji artykułu przez Redakcję: 2013.08.13.

MATERIAŁY ŹRÓDŁOWE

Radosław KubickiUniwersytet Jana Kochanowskiego
w Kielcach

PROGRAM I MATERIAŁY WYBORCZE POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO Z WYBORÓW DO PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO W 2014 ROKU

1. Wprowadzenie

Celem tego artykułu jest dokonanie podstawowej analizy materiałów wyborczych o charakterze programowym, które zostały zaprezentowane przez Polskie Stronnictwo Ludowe w czasie kampanii wyborczej do Parlamentu Europejskiego w 2014 r. Niektóre z nich są dosyć trudno dostępne, dlatego więc najważniejsze z nich zdecydowano się umieścić na końcu tego opracowania. W artykule tym nie opublikowano jedynie tekstów, które zostały wydane drukiem w „Zielonym Sztandarze”. Zawierały one bowiem często przedstawienia ikonograficzne, jak kolorowe wykresy czy zdjęcia, które trudno byłoby zaprezentować w danym artykule. Poza tym ograniczona objętość tego artykułu nie pozwala na pełne przedstawienie treści wszystkich materiałów PSL-u z rozpatrywanych wyborów.

2. Podstawowe informacje o wyborach do Parlamentu Europejskiego w 2014 roku

Dziewiętnastego lutego 2014 r. Prezydent RP Bronisław Komorowski wyznaczył termin wyborów posłów do Parlamentu Europejskiego VIII kadencji na 25 maja tego samego roku¹. Wcześniej, na podstawie decyzji Rady Europejskiej z 28 czerwca 2013 r. określono, że Polacy będą wybierać w 2014 r. 51 europosłów². Wybory wygrała Platforma Obywatelska RP (PO) oraz Prawo i Sprawiedliwość (PiS), które uzyskały po 19 mandatów. Oprócz tego do Parlamentu Europejskiego dostali się również kandydaci komitetów wyborczych: Sojuszu Lewicy Demokratycznej – Unii Pracy, Nowej Prawicy – Janusza Korwin-Mikke oraz Polskiego Stronnictwa Ludowego (zob. tabela 1).

¹ *Postanowienie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 19 lutego 2014 r. w sprawie zarządzenia wyborów posłów do Parlamentu Europejskiego*, „Dz. U.”, 2014, poz. 231, s. 3; zob. też: *Wybory do Parlamentu Europejskiego odbędą się 25 maja. Ruszyła kampania*, „Zielony Sztandar”, 26 lutego–4 marca 2014, s. 7.

² *Decyzja Rady Europejskiej z dnia 28 czerwca 2013 r. ustanawiająca skład Parlamentu Europejskiego*, „Dz. Urz. UE”, L 181, 29 czerwca 2013, P. 0057-0058; zob. też: P. Reszka, *Pięćdziesiąt jeden folteli*, „Tygodnik Powszechny”, 30 stycznia 2014, s. 10-11.

Tabela 1. Wyniki wyborów do Parlamentu Europejskiego w Polsce w 2014 r.

Komitet wyborczy (KW)	Procent głosów ważnych	Liczba mandatów
KW Platforma Obywatelska RP	32,13	19
KW Prawo i Sprawiedliwość	31,78	19
Koalicyjny KW Sojusz Lewicy Demokratycznej – Unia Pracy	9,44	5
KW Nowa Prawica – Janusza Korwin-Mikke	7,15	4
KW Polskie Stronnictwo Ludowe	6,80	4

Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 26 maja 2014 r. o w wynikach wyborów posłów do Parlamentu Europejskiego przeprowadzonych w dniu 25 maja 2014 r., Dz. U., 2014, poz. 692, s. 2-3.

Tabela 2. Posłowie wybrani do Parlamentu Europejskiego z KW Polskiego Stronnictwa Ludowego w 2014 r.

Imię i nazwisko	Okręg wyborczy (obszar)	Ilość głosów ważnych
Jarosław Kalinowski	5 (część województwa mazowieckiego)	33 879
Czesław Siekierski	10 (województwo świętokrzyskie i małopolskie)	27 843
Andrzej Grzyb	7 (województwo wielkopolskie)	26 805
Krzysztof Hetman	8 (województwo lubelskie)	24 862

Źródło: Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 26 maja 2014 r., s. 32, 44, 49, 60, 82.

Spośród kandydatów KW PSL startujących w rozpatrywanych wyborach największe poparcie uzyskał przewodniczący Prezydium Rady Naczelnej PSL Jarosław Kalinowski. Natomiast Czesław Siekierski uzyskał wówczas mandat posła do Parlamentu Europejskiego (PE) już po raz trzeci z rzędu. Po raz pierwszy miało to miejsce w wyniku wyborów w 2004 r. Wówczas jako jedyny kandydat ludowców uzyskał on mandat europosła³. Z kolei Andrzej Grzyb, razem z Jarosławem Kalinowskim, zostali wybrani do PE po raz drugi z rzędu. Obaj bowiem wraz z Czesławem Siekierskim uzyskali mandat posła do Parlamentu Europejskiego w wyniku wyborów

³ Warto też odnotować, że Czesław Siekierski startował w wyborach na posła do PE w 2004 r. z odległego 7 miejsca na liście PSL w okręgu małopolsko-świętokrzyskim, zob.: *Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 15 czerwca 2004 r. o w wynikach wyborów posłów do Parlamentu Europejskiego przeprowadzonych w dniu 13 czerwca 2004 r., „Dz. U.”, 2004, nr 137, poz. 1460, s. 9627.*

w 2009 r.⁴ W 2014 r., oprócz już wymienionych, z list KW PSL został wybrany do PE również dotychczasowy marszałek województwa lubelskiego Krzysztof Hetman. Jednak w odróżnieniu od wyżej wymienionych, którzy startowali jako liderzy swoich list w poszczególnych okręgach wyborczych, Hetman był numerem dwa na liście Stronnictwa w okręgu lubelskim⁵. Tym bardziej więc należy podkreślić uzyskanie przez niego mandatu europosła (zob. tabela 2).

3. Charakterystyka dokumentów programowych PSL z wyborów do Parlamentu Europejskiego

Polskie Stronnictwo Ludowe przed każdymi wyborami do Parlamentu Europejskiego przedstawiało nowe programy wyborcze. W 2004 r. dokument taki zatytułowany został *Tezy wyborcze PSL w wyborach do Parlamentu Europejskiego*, a w 2009 r. – *Narodowe priorytety europejskiej polityki PSL. Sukces Europy – sukces dla Polski*⁶. Poza tym należy odnotować, że materiały wyborcze Platformy Obywatelskiej RP z 2009 r. przedstawiały priorytety Europejskiej Partii Ludowej (EPL, ang. European People's Party), do której należy także Stronnictwo⁷. Do dokumentu tego dołączone było również obszerne podsumowanie pracy polskich europosłów z EPL, w tym zarówno z PO, jak i PSL⁸.

W 2014 r. Komitet Wyborczy PSL opracował aż cztery dokumenty wyborcze. Powszechnie rozpropagowaną i mającą charakter oficjalny była deklaracja wyborcza zatytułowana: *Wspólnie dla Polski i Europy. Polskie priorytety europejskiej polityki PSL*. Została ona przyjęta na Krajowej Konwencji Wyborczej Polskiego Stronnictwa Ludowego, która odbyła się piątego kwietnia 2014 r. w Centrum Konferencyjnym Wojska Polskiego w Warszawie⁹.

⁴ *Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 8 czerwca 2009 r. o w wynikach wyborów posłów do Parlamentu Europejskiego przeprowadzonych w dniu 7 czerwca 2009 r.*, „Dz. U.”, 2009, nr 88, poz. 729, s. 6907.

⁵ *Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 26 maja 2014 r.*, s. 49.

⁶ *Tezy wyborcze PSL w wyborach do Parlamentu Europejskiego*, [w:] *Eurowybory 2004. Kandydaci i programy*, pod red. I. Słodkowskiej i M. Dołbakowskiej, Warszawa 2005, s. 175-178; *Narodowe priorytety europejskiej polityki PSL. Sukces Europy – sukces dla Polski*, [w:] *Eurowybory 2009. Kandydaci i programy*, pod red. I. Słodkowskiej i M. Dołbakowskiej, Warszawa 2010, s. 47-62; Początkową część programu wyborczego PSL z 2009 r. stanowiła *Deklaracja wyborcza Polskiego Stronnictwa Ludowego*. Została ona rozpowszechniona na łamach „Zielonego Sztandaru” zarówno w języku polskim, jak również w języku angielskim, zob.: *Deklaracja wyborcza PSL*, „Zielony Sztandar”, 22 marca 2009, s. 1; *The Electoral Proclamation of the Polish People's Party*, „Zielony Sztandar”, 3 maja 2009, s. 1.

⁷ *Priorytety EPL-ED*, [w:] *Eurowybory 2009*, s. 161-162; T. Jarocki, M. Molendowska, A. Zaremba, *Instytucje Unii Europejskiej po traktacie z Lizbony. Ewolucja. Kompetencje. Działalność*, Kielce 2014, s. 33; *Kongres Europejskiej Partii Ludowej. Dział przewodniczącym, Juncker twarzą kampanii*, „Zielony Sztandar”, 12-18 marca 2014, s. 14; *Grupa Europejskiej Partii Ludowej*, <http://www.europarl.europa.eu/meps/pl/search.html?politicalGroup=4269> [15.04.2015].

⁸ *5 lat polskiej delegacji EPL-ED w Parlamencie Europejskim*, [w:] *Eurowybory 2009*, s. 162-198.

⁹ Zob.: T. Hurkała, *Razem dla Polski i Europy*, „Zielony Sztandar”, 9-15 kwietnia 2014, s. 1, 12-14.

Oprócz tego należy odnotować, że już 21 marca 2014 r. Stronnictwo oficjalnie ogłosiło swoje hasło wyborcze: *Tradycja, nowoczesność, Polska*¹⁰. Do hasła tego powstał też spot wyborczy oraz kolejny dokument o charakterze programowym¹¹. Dokument ten został zatytułowany właśnie *Tradycja, nowoczesność, Polska* i został umieszczony na blogu szefa sztabu wyborczego PSL, którą funkcję powierzono marszałkowi województwa świętokrzyskiego Adamowi Jarubasowi¹². Następnie w ograniczony sposób został on rozpowszechniony, w tym na łamach gazetki „Ludowiec Mówi...”.

Jeszcze mniej znane są dwa kolejne materiały wyborcze. Zatytułowane są one: *Polskie priorytety europejskiej polityki PSL* oraz *Dlaczego warto głosować na PSL?* Podobnie jak w przypadku dokumentu pt. *Tradycja, nowoczesność, Polska*, nie zostały one umieszczone w zakładce *Dokumenty* na oficjalnej stronie internetowej Stronnictwa, gdzie z wyborów do PE w 2014 r. można znaleźć jedynie wspomnianą na samym początku deklarację wyborczą¹³. Zostały one jednak zamieszczone na stronie internetowej PSL-u, ale w bardzo rozbudowanej stronie startowej z aktualnościami, gdzie dosyć trudno można je odnaleźć¹⁴. Generalnie jednak wszystkie powyższe materiały wyborcze były w mniejszym lub większym stopniu rozpropagowywane w wersji drukowanej oraz w Internecie po Krajowej Konwencji PSL-u z piątego kwietnia 2014 r.

Poza tymi czterema dokumentami należy jeszcze wspomnieć o tekstach publikowanych na łamach „Zielonego Sztandaru”, czyli organu prasowego PSL¹⁵. Można tam znaleźć między innymi materiały zamieszczane wprost przez Komitet Wyborczy Polskiego Stronnictwa Ludowego.

3.1. Deklaracja wyborcza *Wspólnie dla Polski i Europy*.

Polskie priorytety europejskiej polityki PSL

Deklaracja wyborcza *Wspólnie dla Polski i Europy*. *Polskie priorytety europejskiej polityki PSL* składa się ze swego rodzaju dwunastu punktów:

- *Lepsza Polska w lepszej Europie*
- *Polska racja stanu*
- *Skuteczna polityka – PSL w Grupie Chrześcijańskich Demokratów*
- *Pieniądze z budżetu UE na lata 2014-2020*
- *Praca to nie przywilej*

¹⁰ *Tradycja, nowoczesność, Polska*, „Zielony Sztandar”, 26 marca-1 kwietnia 2014, s. 3.

¹¹ *Spot wyborczy Polskiego Stronnictwa Ludowego w wyborach do Parlamentu Europejskiego 2014*, <https://www.youtube.com/watch?v=iqrwdTfowuE#t=15> [15.04.2015].

¹² *Tradycja, nowoczesność, Polska*, <http://www.blog.jarubas.pl/uncategorized/3129/> [15.04.2015].

¹³ *Dokumenty*, <http://psl.org.pl/dokumenty/> [15.04.2015].

¹⁴ *Razem dla Polski i Europy*, http://psl.org.pl/nawosci/polityczne/krajowa_konwencja_wyborcza_komitetu_wyborczego_psl2/ [15.04.2015].

¹⁵ Na temat „Zielonego Sztandaru”, zob. też m.in.: J. Gmitruk, „Zielony Sztandar” – *pismo jedności ruchu ludowego*, „Rocznik Historyczny Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego”, nr 22, 2006, s. 11-20; S. Sobol, *Zielony Sztandar 1931-2008*, Warszawa 2008, passim; W. Sonczyk, *Popularna monografia „Zielonego Sztandaru”*, „Studia Medioznawcze”, nr 2, 2009, s. 177-182.

- *Ochrona zdrowia*
- *Rozwój gospodarki i wsparcie przedsiębiorczości*
- *Edukacja i wiedza fundamentem rozwoju*
- *Rozwój wsi i obszarów wiejskich*
- *Zrównoważony rozwój regionalny*
- *Bezpieczna Europa*
- *Bezpieczeństwo energetyczne*¹⁶.

Pod względem formalnym powyższe zagadnienia nie są jednak ponumerowane, a stanowią jedynie tytuły poszczególnych fragmentów tekstu.

W pierwszych zagadnieniach deklaracja głosi, że Polskie Stronnictwo Ludowe wiąże przyszłość i dalszy rozwój państwa polskiego z Unią Europejską. Jednocześnie jednak Stronnictwo głosi potrzebę zachowania tożsamości narodowej i kulturowej Polski. Podnosi przy tym hasło Europy Ojczyzn¹⁷. Utrzymanie tej różnorodności krajów i narodów ma umożliwić pełne wykorzystanie potencjału poszczególnych krajów Unii Europejskiej.

W początkowej części powyższego dokumentu znajduje się również zapewnienie, że PSL będzie bronić praw człowieka i działać na rzecz ochrony życia¹⁸. W dalszych fragmentach Stronnictwo obiecuje chronić przed dyskryminacją Polaków, którzy pracują i mieszkają poza granicami kraju¹⁹. W dziedzinie gospodarki tradycyjnie opowiada się za wspieraniem rozwoju małej i średniej przedsiębiorczości, spółdzielczości oraz małych gospodarstw rolniczych²⁰. Zapowiada dbanie o wzrost polskiego eksportu oraz szukanie nowych rynków zbytu dla polskich produktów²¹. Zgodnie z oczekiwaniami

¹⁶ Program wyborczy PSL z wyborów do Parlamentu Europejskiego w 2004 r. także składały się 12 punktów, zob.: *Tezy wyborcze PSL w wyborach do Parlamentu Europejskiego*, s. 175-177.

¹⁷ Osobny punkt poświęcony Europie Ojczyzn znajdował się w programie wyborczym PSL z wyborów do Parlamentu Europejskiego w 2009 r., zob.: *Narodowe priorytety europejskiej polityki PSL*, s. 53-54; na temat Europy Ojczyzn zob. m.in.: M. Bankowicz, *Europa Ojczyzn*, [w:] *Słownik polityki*, pod red. M. Bankowicza, Warszawa 1996, s. 65.

¹⁸ Na temat ochrony praw człowieka w myśli polskiego ruchu ludowego zob. też: R. Kubicki, *Problematyka ochrony praw człowieka w myśli politycznej polskiego ruchu ludowego w dobie zaborów i wojen od drugiej połowy XIX wieku do 1921 roku*, [w:] *Europejski system ochrony praw człowieka. Aksjologia – instytucje – efektywność*, red. nauk. J. Jaskiernia, t. 3, Toruń 2015, s. 345-366; S. Mańko, *Polski ruch ludowy wobec mniejszości żydowskiej (1895-1939)*, [w:] *Dzieje partii i stronnictw chłopskich w Europie*, t. 1: *Narodziny i rozwój*, pod red. J. R. Szaflika, J. Gmitruka, A. Koseskiego [i in.], Pułtusk 2007, s. 381-398; S. Mańko, *Polski ruch ludowy wobec Żydów (1895-1939)*, Warszawa 2010, s. 99 i n.

¹⁹ Zob. też: Stronnictwo broni polskich imigrantów, „Zielony Sztandar”, 15-21 stycznia 2014, s. 4; Komisja Europejska o dyskryminacji Polaków w Wielkiej Brytanii, „Zielony Sztandar”, 19-25 lutego 2014, s. 4; N. Pisarek, *Palący problem mniejszości polskiej na Litwie*, „Zielony Sztandar”, 19-25 lutego 2014, s. 14; *Z wizytą na Litwie*, „Zielony Sztandar”, 12-18 marca 2014, s. 9.

²⁰ Zagadnienia te są także często spotykane na łamach „Zielonego Sztandaru”, zob. m.in.: B. Olak, *Spółdzielnia szansą na godne i ciekawe życie*, „Zielony Sztandar”, 29 stycznia-4 lutego 2014, s. 11.

²¹ Zob. też: T. Hurkała, *Eksport napędza gospodarkę*, „Zielony Sztandar”, 19-25 lutego 2014, s. 1, 12-13; D. Olech, *Rekordowy eksport produktów rolno-spożywczych w 2013 roku*, „Zielony Sztandar”, 19-25 lutego 2014, s. 11.

Polaków deklaruje dobre wykorzystanie środków unijnych²². Ludowcy opowiadają się także za zrównoważonym rozwojem regionalnym kraju. Uważają przy tym, że aby racjonalnie korzystać ze środków unijnych i prowadzić skuteczną politykę regionalną należy wspierać aktywność społeczną i inicjatywy lokalne.

W dziedzinie bezpieczeństwa dokument *Wspólnie dla Polski i Europy* zawiera stwierdzenie, że Unia Europejska powinna zapewnić Europie między innymi bezpieczeństwo militarne i ekologiczne oraz prowadzić wspólną politykę energetyczną. Natomiast polska energetyka powinna być oparta przede wszystkim na węglu, odnawialnych źródłach energii oraz gazie łupkowym²³. W mniejszym zaś stopniu, ale jednak, powinna być również wykorzystywana energia jądrowa²⁴.

3.2. Dokument wyborczy pt. *Tradycja, nowoczesność, Polska*

Drugi dokument Polskiego Stronnictwa Ludowego z wyborów do Parlamentu Europejskiego w 2014 r. pt. *Tradycja, nowoczesność, Polska* podzielony jest na dwie główne części. Pierwsza z nich poświęcona jest Polsce i składa się z sześciu punktów:

1. *Wspólnota*
2. *Energia społeczna*
3. *Gospodarka, ekonomia*
4. *Rolnictwo i prowincja*
5. *Służba zdrowia*
6. *Edukacja,*

a druga część zatytułowana została *Europa* i złożona jest z pięciu punktów:

1. *Eurorealizm*
2. *Europejski model społeczny*
3. *Gdzie bije serce Europy?*
4. *Wspólna polityka rolna*
5. *Praca dla młodych.*

W części pierwszej tego dokumentu stosunkowo dużo miejsca poświęcono między innymi potrzebie wspierania różnych przejawów inicjatyw gospodarczych oraz ogólnie aktywności społeczeństw lokalnych i organizacji pozarządowych. W dziedzinie ekonomii PSL wytrwale promuje kierunek społecznej gospodarki rynkowej i stwarzania coraz lepszych warunków do życia w Polsce²⁵. Tradycyjnie także Stronnictwo

²² Więcej na ten temat można było przeczytać w „Zielonym Sztandarze”, zob. m.in.: T. Hurkała, *Tak wydajemy unijne fundusze w latach 2014-2020*, „Zielony Sztandar”, 15-21 stycznia 2014, s. 1, 12-13.

²³ Zob. też m.in.: J. Piechociński, *Przyszłe regulacje dotyczące OZE*, „Zielony Sztandar”, 15-21 stycznia 2014, s. 2.

²⁴ Zob. też: *Priorytetem – zapewnienie Polsce i Polakom własnej taniej energii*, „Zielony Sztandar”, 5-11 lutego 2014, s. 4; T. Hurkała, *Gospodarka potrzebuje więcej mocy*, „Zielony Sztandar”, 23-29 kwietnia 2014, s. 12-13.

²⁵ Na temat funkcjonowania i rozwoju gospodarki w myśli PSL zob. też m.in.: J. Jachymek, *Współczesna myśl polityczna ruchu ludowego*, [w:] *Myśl polityczna w Polsce po 1989 roku. Wybrane nurty ideowe*, pod red. E. Maj, A. Wójcik, Lublin 2008, s. 167, 174-178; W. Wojtasik,

dostrzega wielkie możliwości rozwoju szczególnie polskiego rolnictwa. Powinno być ono oparte na produkcji zdrowej żywności wytwarzanej przez małe gospodarstwa²⁶. Przytoczone zostały przy tym słowa amerykańskiego miliardera i polityka Jamesa Goldsmitha, który w jednym z wywiadów, mówiąc o polskim rolnictwie stwierdził: „Bez zdrowego rolnictwa nie można myśleć o zdrowym narodzie”²⁷. Należy jednak zaznaczyć, że jednocześnie ludowcy wyrazili poparcie dla rolnictwa wysokowydajnego, ale opartego właśnie o naturalne techniki produkcji. Przy tego rodzaju charakterze rozwoju polskiego rolnictwa mogłoby ono stanowić ważny element bezpieczeństwa żywnościowego nie tylko dla Polski, ale i dla całej Europy. Można także odnotować, że w czasie kampanii wyborczej do Parlamentu Europejskiego w 2014 r. pojawiły się problemy dotyczące: produkcji wędlin wędzonych, ograniczeń w handlu wieprzowiną wywołanych wykryciem przypadków Afrykańskiego pomoru świń, czy uboju rytualnego w Unii Europejskiej, w tym w Polsce. Kwestie te nie zostały jednak odnotowane w oficjalnych materiałach wyborczych Stronnictwa, chociaż, jak się wydaje, dobrze wpisywałyby się w specyfikę tych wyborów²⁸.

W pierwszej części rozpatrywanego dokumentu PSL zapowiada także rozbudowę infrastruktury na obszarach wiejskich w celu zachęcenia młodych ludzi do pozostania lub osiedlania się na tego rodzaju terenach. Podaje przy tym dane statystyczne, które wskazują, że polska wieś coraz bardziej będzie się wyludniać, co wydaje się być niezbyt trafnym zabiegiem. Poza tym można także zwrócić uwagę na postulowaną propozycję opracowania nowych programów nauczania. Z jednej strony miałyby one lepiej rozwijać osobowość ucznia, a równocześnie przygotowywać go do życia w społeczeństwie²⁹.

W drugiej części dokumentu *Tradycja, nowoczesność, Polska* PSL wyraża przekonanie, że Polska powinna angażować się i wpływać na proces kształtowania Unii Europejskiej, uwzględniając polską rację stanu. Zwraca się również uwagę na rosnącą rolę Parlamentu Europejskiego, który między innymi może znacząco wpływać na

Programy gospodarcze Polskiego Stronnictwa Ludowego i Samoobrony RP, [w:] *Ludowcy i problematyka agrarna na początku XXI wieku*, pod red. Ł. Tomczaka, Wrocław 2010, s. 32-36.

²⁶ Zob. też: *Produkty tradycyjne to nasze polskie dziedzictwo*, „Zielony Sztandar”, 12-18 lutego 2014, s. 19; *Polska żywność – smaczna i zdrowa*, „Zielony Sztandar”, 5-11 marca 2014, s. 8; M. Górską, *Probiogospodarka – gospodarka dla życia*, „Zielony Sztandar”, 5-11 marca 2014, s. 22.

²⁷ Zob. też: R. Sikorski, „Musicie chronić swoje rolnictwo...”. Wywiad miesiąca z Jamesem Goldsmith'em, „Wieś i Państwo”, nr 4, 1995, s. 161-174; A. Kaczor Wei, „Maquiladoras” Come to Poland's Villages, t. 23, nr 39, 1996, s. 6; J. Gmitruk, J. Jachymek, *Do czytelników*, „Myśl Ludowa”, nr 2, 2010, s. 5.

²⁸ Zagadnienia te podejmowane były jednak na łamach „Zielonego Sztandaru”, zob. np.: D. Olech, *Polska żywność – bezpieczna i zdrowa*, „Zielony Sztandar”, 12-18 lutego 2014, s. 9; *KE wniesie skargę do WTO ws. polskiej wieprzowiny*, „Zielony Sztandar”, 9-15 kwietnia 2014, s. 11.

²⁹ Zob. też: B. Olak, *Uczymy się dla życia, a nie dla szkoły*, „Zielony Sztandar”, 12-18 lutego 2014, s. 14.

rozwój poszczególnych regionów³⁰. Oprócz tego ludowcy zauważają, że rozwój i konkurencyjność polskiego rolnictwa związana jest ze Wspólną Polityką Rolną UE.

3.3. Dokument wyborczy pt. *Polskie priorytety europejskiej polityki PSL*

Polskie priorytety europejskiej polityki PSL są największym materiałem przygotowanym przez ludowców na potrzeby kampanii wyborczej do Parlamentu Europejskiego w 2014 r. Składa się on z 12 punktów. Wydaje się jednak, że podział ten ma charakter bardziej symboliczny i wymuszony, niż praktyczny. Tematyka bowiem poszczególnych punktów wzajemnie się przenika i w sumie stanowi swego rodzaju ciągłość. Niemniej jednak dokument ten jest dobrym uzupełnieniem dwóch wcześniej analizowanych dokumentów. Dwa powyższe materiały miały bowiem raczej ogólny charakter. Natomiast w tym dokumencie została zamieszczona większa ilość informacji bardziej szczegółowych. Można także zwrócić uwagę, że zagadnienia podejmowane w *Polskich priorytetach europejskiej polityki PSL* są podobne do tych prezentowanych w programie ludowców z wyborów do Parlamentu Europejskiego z 2009 r. Stosunek do podejmowanych kwestii w tych dwóch dokumentach w zasadzie nie uległ zmianie. Są one jednak inaczej rozpisane i uzupełnione o nowe dane.

W rozpatrywanym tutaj dokumencie Polskie Stronnictwo Ludowe deklaruje, że w UE będzie bronić polskich interesów. Równocześnie uznano jednak, że organy Unii powinny reprezentować, ochraniać i wspierać strategiczne interesy państw członkowskich na całym świecie. Zwrócono także uwagę, że PSL odegrało ważną rolę w procesie integracji Polski z Unią Europejską³¹. Przywoływano przy tym między innymi negocjacje akcesyjne prowadzone z udziałem Jarosława Kalinowskiego w Kopenhadze w 2002 r.³²

Podkreślono także starania ludowców w pozyskiwaniu unijnych środków finansowych dla kraju. Znajduje się również zapowiedź, że przynajmniej o równie duże środki dla Polski Stronnictwo będzie walczyło przy układaniu budżetu Unii Europejskiej

³⁰ Zob. też m.in.: *Europarlament dostrzega znaczenie, potencjał, ale i problemy małych gospodarstw*, „Zielony Sztandar”, 12-18 lutego 2014, s. 8.

³¹ Na temat stosunku PSL-u do integracji z UE zob. też: A. Indraszczyk, *Konsolidacja polityczna Unii Europejskiej a myśl integracyjna polskiego ruchu ludowego oraz wyzwania współczesności*, „Myśl Ludowa”, nr 1, 2009, s. 7-28; Ł. Daniel, *Polskie Stronnictwo Ludowe wobec problematyki integracji europejskiej – ewolucja programowa w latach 1991-2009*, [w:] *Ludowcy i problematyka agrarna na początku XXI wieku*, pod red. Ł. Tomczaka, Wrocław 2010, s. 43-53; A. Indraszczyk, *Polski ruch ludowy wobec integracji europejskiej*, Siedlce 2014, passim; J. Zych, *Co błogosławiony Jan Paweł II mówił o wejściu Polski do Unii Europejskiej*, „Zielony Sztandar”, 26 lutego-4 marca 2014, s. 3; J. Sztaba, *Debata o polskiej drodze do Unii Europejskiej w latach 2001-2003*, Kielce 2015, s. 150-151 i in.

³² Warto też odnotować, że maju 2014 r., tuż przed wyborami do Parlamentu Europejskiego, miała miejsce promocja książki z wywiadami udzielonymi przez J. Kalinowskiego na temat tamtych wydarzeń, zob.: J. Kalinowski, *Granice kompromisu. Jarosław Kalinowski o kulisach negocjacji w Kopenhadze 2002*, Warszawa 2014, ss. 88; A. Czyżewski, *Jarosław Kalinowski o kulisach negocjacji w Kopenhadze 2002*, „Zielony Sztandar”, 14-20 maja 2014, s. 1, 7.

na lata 2020-2027. Podkreślony został też udział ludowców w otrzymaniu przez Polskę dużych kwot na dopłaty bezpośrednie dla rolników. W porównaniu jednak z wyborami w 2009 r. PSL nie wysuwa już w analizowanych tu materiałach hasła wyrównania wysokości dopłat bezpośrednich³³. Problematyka ta symbolicznie pojawia się jednak w czasie kampanii wyborczej do PE w 2014 r. na łamach „Zielonego Sztandaru”³⁴. Poza tym trochę może dziwić brak odniesienia się w dokumentach wyborczych PSL-u w powyższej kampanii do problemu sprzedaży ziemi uprawnej obcokrajowcom³⁵.

W *Polskich priorytetach europejskiej polityki PSL* dokonano także generalnie pozytywnej oceny założeń strategii *Europa 2020*³⁶. Sceptycznie jednak odniesiono się do tzw. paktu fiskalnego, uważając, że ingeruje w samodzielność polityki budżetowej państw członkowskich, w tym w zakresie dopuszczalnego deficytu budżetowego³⁷. Polskie Stronnictwo Ludowe negatywnie również oceniło unijną politykę klimatyczną i energetyczną, zmierzającą do ograniczenia emisji dwutlenku węgla. Stwierdzono bowiem, że uderza to w polską energetykę, która jest i długo jeszcze będzie oparta na węglu. W rozpatrywanym dokumencie podjęta została też kwestia wejścia Polski do strefy euro. Uznano w nim, że termin tego wydarzenia powinna samodzielnie wybrać strona polska w sprzyjających ku temu warunkach³⁸. Poza tym można zwrócić uwagę, że Stronnictwo domagało się godnego wynagradzania za pracę, określając je „płacą rodzinną”, czyli przynajmniej w takiej wysokości by wystarczała ona na utrzymanie całej rodziny³⁹.

³³ Por.: *Narodowe priorytety europejskiej polityki PSL*, s. 58.

³⁴ Zob.: J. Kalinowski, *Prace nad kształtem Wspólnej Polityki Rolnej*, „Zielony Sztandar”, 29 stycznia-4 lutego 2014, s. 1, 8.

³⁵ Por.: R. Kubicki, *Mysł polityczna i społeczno-gospodarcza oraz działalność Polskiego Stronnictwa Ludowego wobec własności ziemi i rolnictwa w Polsce w latach 1990-2011. Próba podsumowania i zwrócenia uwagi na wybrane zagadnienia*, [w:] *Partie i ruchy chłopskie i ludowe w Europie wobec problemów współczesności. Ziemia, rolnictwo, bezpieczeństwo*, pod red. J. Gmitruka, A. Indraszczyka, S. Stępi, Warszawa 2012, s. 24-27.

³⁶ Zob. też m.in.: J. Sztaba, *La France et la Pologne dans des priorités de la Stratégie Europe 2020*, [w:] *Pomiędzy światem polityki a życiem naukowym*, t. 1: *Nauki o polityce, stosunki międzynarodowe i bezpieczeństwo*, red. nauk. J. Jaskiernia i R. Kubicki, Kielce 2015, s. 293-300.

³⁷ Na temat tzw. paktu fiskalnego zob.: *Traktat o stabilności, koordynacji i zarządzaniu w Unii Gospodarczej i Walutowej pomiędzy Królestwem Belgii, Republiką Bułgarii, Królestwem Danii, Republiką Federalną Niemiec, Republiką Estońską, Irlandią, Republiką Grecką, Królestwem Hiszpanii, Republiką Francuską, Republiką Włoską, Republiką Cypryjską, Republiką Łotewską, Republiką Litewską, Wielkim Księstwem Luksemburga, Węgrami, Maltą, Królestwem Niderlandów, Republiką Austrii, Rzeczpospolitą Polską, Republiką Portugalską, Rumunią, Republiką Słowenii, Republiką Słowacką, Republiką Finlandii i Królestwem Szwecji*, sporządzony w Brukseli dnia 2 marca 2012 r., „Dz. U.”, 2013, poz. 1258.

³⁸ Zob. też: S. Pieniążek, *Co oznaczałoby dla obszarów wiejskich przyjęcie euro?*, „Zielony Sztandar”, 29 stycznia-4 lutego 2014, s. 13.

³⁹ Na temat płacy rodzinnej zob.: Z. Jacukowicz, *Płaca rodzinna*, „Polityka Społeczna”, nr 8, 2007, s. 22-25.

3.4. Dokument wyborczy pt. *Dlaczego warto głosować na PSL?*

Ostatni materiał wyborczy PSL pt. *Dlaczego warto głosować na PSL?*, podobnie jak poprzedni, podzielony został na dwanaście punktów. Skierowany jest on przede wszystkim do tradycyjnego elektoratu ludowców, czyli rolników i mieszkańców obszarów wiejskich. W minimalnym tylko stopniu odnosi się on do spraw związanych z Europą i Unią Europejską. W zasadzie brak jest w nim nowych postulatów i zagadnień, które nie byłyby już podnoszone w rozpatrywanych wcześniej materiałach wyborczych. Nawet niektóre fragmenty tego tekstu są takie same jak w poprzednio tu analizowanych.

3.5. Materiały wyborcze opublikowane w „Zielonym Sztandarze”

W czasie kampanii do Parlamentu Europejskiego w 2014 r. na łamach „Zielonego Sztandaru” naturalnie często podejmowane były kwestie związane z tymi wyborami. Były tam też zamieszczane materiały wprost przez Komitet Wyborczy PSL, w tym na pierwszej stronie⁴⁰. Do najważniejszych artykułów i materiałów opublikowanych w tym tygodniku należy przede wszystkim zaliczyć relację z Krajowej Konwencji Wyborczej Polskiego Stronnictwa Ludowego w Warszawie z piątego kwietnia 2014 r. oraz odezwę i ulotkę wyborczą, które zostały wydane dosłownie na kilka dni przed danymi wyborami⁴¹. Wspomniana odezwa wyborcza zatytułowana była *Szanowni Państwo* i składała się z jednej strony tekstu. Została ona podpisana przez Janusza Piechocińskiego, jako prezesa Polskiego Stronnictwa Ludowego i wicepremiera polskiego rządu oraz Jarosława Kalinowskiego, jako przewodniczącego Rady Naczelnej Stronnictwa i posła do Parlamentu Europejskiego⁴².

W tym samym majowym wydaniu „Zielonego Sztandaru”, oprócz powyższej odezwy, opublikowano również ulotkę wyborczą pt. *25 maja wybierz PSL. Lista nr 9*. Wydano ją jako dodatek do tego tygodnika. Składa się ona z czterech stron⁴³. Wymienione są w niej osiągnięcia Polskiego Stronnictwa Ludowego, w tym skuteczne reprezentowanie interesów polskich w Unii Europejskiej. Podany jest między innymi przykład Czesława Siekierskiego, który według rankingu „Polityki” z maja 2014 r. miał się znaleźć w gronie najlepszych polskich posłów do PE⁴⁴. Poza tym należy odnotować, że cała jedna strona w tym dodatku, zatytułowana *Uwaga zły PiS. Dwulicowość PiS*, stanowi krytykę działalności Prawa i Sprawiedliwości. Symbolicznie i antyunijnie przedstawiono ją w dwunastu punktach⁴⁵. Ogólnie można też zauważyć, że na łamach

⁴⁰ Zob.: *PSL współdecyduje o kształcie polityki UE*, „Zielony Sztandar”, 2-8 kwietnia 2014, s. 1.

⁴¹ Na temat Krajowej Konwencji Wyborczej PSL zob.: T. Hurkała, *Razem dla Polski i Europy*, s. 1, 12-14.

⁴² J. Kalinowski, J. Piechociński, *Szanowni Państwo*, „Zielony Sztandar”, 21-27 maja 2014, s. 1.

⁴³ *25 maja wybierz PSL. Lista nr 9*, „Zielony Sztandar”, 21-27 maja 2014, wkładka, s. I-IV.

⁴⁴ W rankingu tym Czesław Siekierski zajął drugie miejsce, po Konradzie Szymańskim z PiS, zob.: A. Dąbrowska, J. Winiecki, *Ranking europosłów 2014*, „Polityka”, 7-13 maja 2014, s. 50.

⁴⁵ *25 maja wybierz PSL*, s. II.

„Zielonego Sztandaru” dosyć często można było wówczas spotkać inne artykuły o antypisowskim charakterze.

Oprócz tego w rozpatrywanym druku *25 maja wybierz PSL. Lista nr 9* można również znaleźć odwołania do papieża Jana Pawła II, którego między innymi tytułuje się jako współtwórcę polskiej Konstytucji z 1997 r.⁴⁶ Odnotowany został przy tym fakt wydania w 2014 r. przez Józefa Zycha książki z okazji kanonizacji polskiego papieża⁴⁷. Warto też odnotować, że na wniosek ludowców i po burzliwej debacie, 24 kwietnia 2014 r. Sejm przyjął uchwałę w sprawie uczczenia błogosławionego papieża Jana Pawła II⁴⁸. Trzy dni później nastąpiła jego kanonizacja⁴⁹.

4. Podsumowanie

Podsumowując analizowane powyżej programy wyborcze PSL z wyborów do PE w 2014 r. można stwierdzić, że podejmują one kluczowe kwestie dla Polski i Polaków, jak dostęp do służby zdrowia, bezrobocie wśród osób młodych, wykorzystanie środków unijnych, czy bezpieczeństwo energetyczne⁵⁰. Jednak praktycznie nie zawierają one konkretnych propozycji rozwiązania tych problemów. Pewne uzupełnienie tych ogólnych deklaracji można znaleźć na łamach „Zielonego Sztandaru”. W tym także tygodniku, w okresie kampanii wyborczej do Parlamentu Europejskiego w pierwszej połowie 2014 r., podejmowane były ważne zagadnienia, które nie zostały odnotowane w rozpatrywanych programach PSL-u, a związane są z Europą i Unią Europejską, jak np. stosunek do: sytuacji na Ukrainie, czy Transatlantyckiego Partnerstwa w dziedzinie Handlu i Inwestycji (ang. Transatlantic Trade and Investment Partnership – TTIP)⁵¹.

⁴⁶ Ibidem, s. III.

⁴⁷ J. Zych, *13 błogosławieństw: moje spotkania ze Świętym Janem Pawłem II*, Ząbki 2014, ss. 270; wcześniej J. Zych wydał publikację z okazji beatyfikacji papieża Jana Pawła II w 2011 r., zob.: J. Zych, *13 błogosławieństw: moje spotkania z błogosławionym Janem Pawłem II*, Zielona Góra 2011, ss. 197; zob. też: R. Matejuk, *Piękny pomnik Jana Pawła II wzniesiony z okazji jego kanonizacji*, „Zielony Sztandar”, 12-18 marca 2014, s. 15; J. Zych, *Jan Paweł II – Święty polityk, czyli czy polityka może uświęcać?*, „Zielony Sztandar”, 30 kwietnia-6 maja 2014, s. 3.

⁴⁸ *Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 24 kwietnia 2014 r. w sprawie uczczenia papieża błogosławionego Jana Pawła II*, „M. P.”, 2014, poz. 297; *Sejm przyjął uchwałę ws. uczczenia papieża Jana Pawła II*, „Zielony Sztandar”, 30 kwietnia-6 maja 2014, s. 6.

⁴⁹ W. A. Szydłowski, *Nasz Święty Jan Paweł II – kanonizacja stulecia!*, „Zielony Sztandar”, 30 kwietnia-6 maja 2014, s. 7.

⁵⁰ Zob. też m.in.: T. Hurkała, *W całej Europie młodzi szukają pracy*, „Zielony Sztandar”, 5-11 lutego 2014, s. 12-13; *PSL chce poprawy ochrony zdrowia i proponuje Pakt dla Zdrowia*, „Zielony Sztandar”, 12-18 marca 2014, s. 6.

⁵¹ Zob. m.in.: Cz. Siekierski, *Ukraińcy sami muszą zdecydować*, „Zielony Sztandar”, 5-11 lutego 2014, s. 2; M. Sawicki, *Musimy wspólnie angażować się gospodarczo w rozwój Ukrainy*, „Zielony Sztandar”, 26 lutego-4 marca 2014, s. 6; T. Hurkała, *Dokąd idziesz Ukraino?*, „Zielony Sztandar”, 26 lutego-4 marca 2014, s. 7; eadem, *Na razie Kreml dyktuje warunki*, „Zielony Sztandar”, 5-11 marca 2014, s. 3; J. Piechociński, *Polska – Ukraina*, „Zielony Sztandar”, 5-11 marca 2014, s. 3; A. Kowalski, *Trzeba zrobić wszystko, aby zachować pokój na Ukrainie*,

Warto także zwrócić uwagę, że podejmowane w rozpatrywanych dokumentach zagadnienia w dużej części tak naprawdę dotyczą sytuacji wewnętrznej w Polsce, a tylko w mniejszym stopniu lub pośrednio związane są z Unią Europejską. Chociaż pod względem zastosowanego słownictwa wyrazy związane z Europą i UE użyto w nich w mniej więcej podobnej ilości, jak te dotyczące Polski. Zgodnie z poniżej podaną statystyką wyrazów oraz na podstawie ogólnej analizy treści, można dojść do wniosku, że najbardziej „europejskim”, czy raczej „unijnym” materiałem jest dokument pt. *Polskie priorytety europejskiej polityki PSL*. Natomiast materiał wyborczy pt. *Dlaczego warto głosować na PSL?* dotyczy przede wszystkim spraw polskich i skierowany jest do elektoratu Stronnictwa⁵².

Oprócz tego można odnotować, że w badanych tekstach dosyć często zwraca się uwagę na Parlament Europejski, a ani razu nie wymienia się Sejmu RP. Z kolei niejako odwrotnie często w analizowanych dokumentach można znaleźć skrót „PSL”, a ponad dziesięć razy rzadziej – odwołanie do Europejskiej Partii Ludowej, do której ludowcy należą. W poniższym zestawieniu tabelarycznym zwraca również uwagę fakt, że polska waluta narodowa w ogóle nie występuje, a euro wzmiankowane jest aż piętnaście razy. W praktyce jednak kwestia euro podjęta została tylko raz, a w pozostałych przypadkach nazwa wspólnej waluty europejskiej występuje tylko przy wymienianych kwotach (zob. tabela 3).

Natomiast pod względem konstrukcji analizowanych tekstów zwraca uwagę fakt, że większość z nich stosuje podział na dwanaście punktów. Wydaje się, że nie jest to zbieg okoliczności, a celowy zabieg, mający dodatkowo podkreślać ich europejski charakter. Na fladze Unii Europejskiej przedstawiony jest bowiem okrąg złożony z dwunastu złotych, pięcioramiennych gwiazd na lazurowym tle⁵³. W sumie także wszystkie przytoczone tutaj dokumenty tworzą całkiem obszerny zasób materiałów⁵⁴.

„Zielony Sztandar”, 5-11 marca 2014, s. 25; K. Kosiński, *Umowa handlowa USA-UE w interesie Polski*, „Zielony Sztandar”, 12-18 marca 2014, s. 10; T. Hurkała, *Jaka będzie gospodarcza cena ukraińskich przemian*, „Zielony Sztandar”, 19-25 marca 2014, s. 12-13; M. Ferreras-Tascón, *Nowy porządek świata*, „Zielony Sztandar”, 23-29 kwietnia 2014, s. 1, 7; J. Zych, *Ukraina – to już wojna domowa czy dopiero jej przedsmak?*, „Zielony Sztandar”, 14-20 maja 2014, s. 3.

⁵² Tak samo lub podobnie zatytułowane materiały i hasła wyborcze ludowców można było też spotkać przed innymi wyborami, zob. np.: *Dlaczego warto głosować na PSL*, <http://wyborcza.pl/1,76842,442170.html?disableRedirects=true> [15.04.2015]; *Dlaczego warto głosować na PSL*, <http://szczepanczyk.blog.onet.pl/2011/10/03/dlaczego-warto-glosowac-na-psl/> [15.04.2015].

⁵³ Zob. m.in.: *Symbole Unii Europejskiej*, [w:] *Encyklopedia Unii Europejskiej*, pod red. K. A. Wojtaszczyka, Warszawa 2004, s. 398; *Flaga europejska*, [w:] W. Brzeziński, A. Górczyński, *Encyklopedia Unii Europejskiej*, Warszawa 2003, s. 64.

⁵⁴ Por. np. z materiałami wyborczymi PO: R. Kubicki, *Silna Polska w bezpiecznej Europie. Europejski manifest Platformy Obywatelskiej z wyborów do Parlamentu Europejskiego w 2014 roku*, „Studia Humanistyczno-Społeczne”, t. 9, 2014, s. 187-201; idem, *European Manifesto of the Civic Platform in the 2014 European Parliamentary Election*, „Slovak Journal of Public Policy and Public Administration”, no. 1, 2015, s. 63-81.

Tabela 3. Liczba wybranych wyrazów występujących w dokumentach programowych PSL z wyborów do Parlamentu Europejskiego w 2014 roku

Wyraz/nazwa/skrót	Dokument programowy				W sumie
	A	B	C	D	
Wyrazy, nazwy i skróty związane z Europą i Unią Europejską					
Europa, europejski ^e	12	25	24	4	65
Eurorealizm	0	2	0	0	2
Eurosceptycyzm	0	1	0	0	1
Euroentuzjizm	0	1	0	0	1
Unia, UE, unijny	12	5	40	2	59
Parlament Europejski, PE, Europarlament, europosłowie	0	5	7	2	14
Euro	0	0	15	0	15
Europejska Partia Ludowa, Grupa Chrześcijańskich Demokratów	2	0	2	0	4
W sumie	26	39	88	8	161
Wyrazy i nazwy związane z Polską					
Polska, polski, Polak	19	37	51	22	129
Polskie Stronnictwo Ludowe, PSL, Stronnictwo	8	0	25	16	49
Złoty	0	0	0	0	0
Sejm RP	0	0	0	0	0
W sumie	27	37	76	38	178

Opracowanie własne; A – *Wspólnie dla Polski i Europy. Polskie priorytety europejskiej polityki PSL*; B – *Tradycja, nowoczesność, Polska*; C – *Polskie priorytety europejskiej polityki PSL*. D – *Dlaczego warto głosować na PSL?* ^ε – nie policzono w tej rubryce występowanie wyrazu „europejski”, gdy występuje on w teście w połączeniu z wyrazami „unia” i „parlament”, co zrobiono w innych wierszach tabeli.

Tekst źródłowy 1

Źródło: *Deklaracja wyborcza Polskiego Stronnictwa Ludowego*, ss. 2, http://prasowka.psl.pl/DEKLARACJA_WYBORCZA_1.pdf [01.06.2015].

„[s. 1] Deklaracja wyborcza Polskiego Stronnictwa Ludowego

Wspólnie dla Polski i Europy Polskie priorytety europejskiej polityki PSL

Lepsza Polska w lepszej Europie

Misją PSL jest działanie dla dobra mieszkańców Polski. Chcemy budować lepszy ład polityczny, społeczny i gospodarczy naszego kraju w połączeniu z przynależnością do Unii Europejskiej. W naszych działaniach bronimy podstawowych praw człowieka. Godnych warunków egzystencji materialnej, prawa do ochrony życia, zdrowia, edukacji i swobody rozwoju duchowego.

Polska racja stanu

Dbamy o zachowanie tożsamości narodowej i kultury Polski w UE. Chcemy, aby z korzyścią dla naszego społeczeństwa rosła pozycja Polski w zjednoczonej Europie i na świecie. Zapewniamy lepszą ochronę obywateli Polski poza granicami kraju. Wspieramy koncepcję Europy Ojczyzn, która daje najszersze możliwości wykorzystania europejskiego dziedzictwa i potencjału.

Skuteczna polityka – PSL w Grupie Chrześcijańskich Demokratów

PSL pozytywnie wpływa na Polskę i Unię Europejską. Sprzyja temu przynależność do Europejskiej Partii Ludowej, która posiada decydujący głos w sprawach europejskich obecnie i zapewne po najbliższych wyborach do PE. W kraju, ze względu na wysokie kompetencje, PSL jest najbardziej cenionym partnerem koalicyjnym. Zarówno na szczeblu rządowym, jak i w samorządach.

Pieniądze z budżetu UE na lata 2014-2020

Dopilnujemy, aby dobrze zostały spożytkowane środki finansowe, których Polska najwięcej wywalczyła z budżetu unijnego spośród wszystkich państw członkowskich. Muszą one w pierwszym rządzie być skierowane na poprawę warunków życia polskich rodzin, tworzenie miejsc pracy, rozwój przedsiębiorczości, edukację, naukę, ochronę zdrowia i infrastrukturę.

Praca to nie przywilej

Wpłyniemy na zdecydowaną poprawę sytuacji na rynku pracy. Służyć temu będzie zagospodarowanie funduszy unijnych, wsparcie dla przedsiębiorczości, krzewienie

edukacji, pomoc w zatrudnianiu młodzieży i tworzenie prawa sprzyjającego powstawaniu nowych, trwałych miejsc pracy. Będziemy bronić naszych rodaków, którzy za granicą poszukują pracy, a są dyskryminowani.

[s. 2] **Ochrona zdrowia**

System ochrony zdrowia musi obejmować każdego obywatela. Chcemy, aby pieniądze europejskie i rozwiązania unijne umożliwiały Polakom dostęp do bezpłatnej i dobrej ochrony zdrowia. Leki oraz badania i zabiegi specjalistyczne ratujące ludzkie życie i zdrowie muszą być *[być – sic!]* refundowane w znacznie większym stopniu niż dotychczas.

Rozwój gospodarki i wsparcie przedsiębiorczości

Walczymy o rozwój polskiej gospodarki. Wykorzystujemy pieniądze unijne do jej pobudzania i unowocześniania. W nowej perspektywie budżetowej stworzymy dogodne warunki ekonomiczne i lepsze przepisy dla rozwoju polskiej przedsiębiorczości, zwłaszcza małej i średniej. Otworzymy nowe rynki na eksport polskich towarów. Postawimy na innowacje, naukę i promocję polskiej myśli technicznej. Wsparzymy sektor spółdzielczy.

Edukacja i wiedza fundamentem rozwoju

Wspieramy edukację i naukę poprzez większe nakłady pieniężne na placówki publiczne i prywatne oraz jakościowe doskonalenie kształcenia. Epoka Europy bez granic, internetu, światłowodów i techniki cyfrowej wymaga nowoczesnego podejścia, aby Polska uzyskała przewagę ekonomiczną.

Rozwój wsi i obszarów wiejskich

Istotnym wyzwaniem PSL jest zrównoważony, wszechstronny rozwój obszarów wiejskich. W tym celu za istotne uznajemy racjonalne i jak najpełniejsze wykorzystanie pieniędzy z programów unijnych, rozwój infrastruktury, wsparcie dla małych gospodarstw rolnych, działania na rzecz zwiększenia dochodów i poprawy opłacalności rolnej, wsparcie dla działalności pozarolniczej i warunków życia na wsi.

Zrównoważony rozwój regionalny

PSL opowiada się za zrównoważonym rozwojem regionalnym kraju. Aby tego dokonać, chcemy wykorzystać środki krajowe i unijne, pobudzić aktywność środowisk lokalnych, udzielać większego wsparcia regionom najbiedniejszym. Chcemy zabezpieczyć finansowanie zadań samorządów, aby lepiej służyły mieszkańcom. Sprzyjamy takim rozwiązaniom prawnym, które będą służyć rozwojowi samorządności, tworzeniu lepszych warunków życia i wyzwalaniu społecznej aktywności.

Bezpieczna Europa

Unia Europejska powinna zapewnić Europie bezpieczeństwo ekonomiczne, społeczne, ekologiczne i militarne. Dla zapewnienia bezpieczeństwa w tych obszarach potrzebne jest współdziałanie wszystkich sił politycznych w instytucjach europejskich i w kraju.

Bezpieczeństwo energetyczne

Polska musi posiadać własną politykę energetyczną i aktywnie uczestniczyć w wypracowaniu wspólnej, sprawiedliwej polityki energetycznej UE. Stawiamy na krajowe zasoby węgla, w tym technologie niskoemisyjne. Chcemy inwestować w odnawialne źródła energii oraz wykorzystanie krajowych złóż gazu, zwłaszcza łupkowego. W mniejszym stopniu powinna być wykorzystana energia atomowa”.

Tekst źródłowy 2

Źródło: *Tradycja – nowoczesność – Polska*, „Ludowiec Mówi...”, nr 110, s. 6-7, http://psl-raszyn.pl/files/prasa/lm/LM_nr_110.pdf [01.06.2015].

„[s. 6] *Tradycja, nowoczesność, Polska*

Polska

1. Wspólnota

Naszą ideą jest wspólnota. Zamiast walki i sporów, szukamy porozumienia i dialogu. Rozumiemy Polskę jako wspólnotę ludzi, ich życiowych celów i potrzeb. Jako wspólnotę pracy i kultury. Rozumiemy wagę sporów ideowych, które dziś toczą się w Polsce wokół spraw obyczajowych czy historii. Uważamy, że debata publiczna jest solą demokracji – my Polacy chcemy i musimy rozmawiać o tym w jakiej Polsce chcemy żyć. O tym co w niej dobre i o tym co złe. Dostrzegamy jednak znaczącą różnicę pomiędzy ideami a ideologią. Mówimy stanowczo „nie” tym, którzy wykorzystują ideologię jako oręż w bezwzględnej walce politycznej, tym, którzy chcąc osiągać swoje cele polityczne dzielą Polaków. My Polacy nie jesteśmy razem z konieczności. Jesteśmy razem bo chcemy być razem. Łączy nas codzienność, wspólne sprawy, podwórko, dom, ulica, tradycja, historia. Co najważniejsze, łączy nas wspólna przyszłość. Polska należy do nas, wszyscy jesteśmy jej gospodarzami. Razem urządzmy nasz kraj tak żebyśmy czuli się jak u siebie w domu.

2. Energia społeczna

Dostrzegamy znaczenie jakie w modernizacji kraju odegrać może uwolnienie energii społecznej Polaków, umacnianie społeczeństwa obywatelskiego i demokracji

uczestniczącej. Chcemy inicjować i wspierać (również przy pomocy programów pomocowych, funduszy unijnych i państwowych) działania partnerów społecznych (organizacji pozarządowych, lokalnych wspólnot, instytucji nauki i kultury), wykorzystać potencjał mechanizmów takich jak np. budżety partycypacyjne. Naszym zdaniem, aby robić dobrą politykę potrzebne są wizja i ciężka praca. Doceniamy ciężką pracę jaką Polacy i Polki co dzień wkładają w budowę naszego kraju. W dobie kryzysu gospodarczego widzimy jak dużą rolę w kształtowaniu efektywnej gospodarki odgrywa przedsiębiorczość obywateli i ich inicjatywa. My mamy wizję jak sprawić żeby ta ciężka praca przyniosła owoce, których wszyscy oczekujemy. Uważamy, że rolą nowoczesnego państwa jest dać społeczeństwu narzędzia, które pozwolą na uwolnienie potencjału społecznego i gospodarczego obywateli. To małe wspólnoty zbudują wielką przyszłość.

3. Gospodarka, ekonomia

Nasza wizja rozwoju Polski zakłada, że równie ważne jak rozwój gospodarczy i ekonomiczny jest to w jaki sposób ten rozwój przekłada się na jakość życia i równość życiowych szans obywateli. Dobrobyt i wartość kapitału społecznego nie zależą tylko od ekonomicznych wskaźników rozwoju, od km wybudowanych autostrad i dwupasmowych jezdni, lecz również od jakości życia na prowincji, we wsiach, miastach i miasteczkach. Dobra szkoła i dobre przedszkole, dobra opieka lekarska, praca i dach nad głową tego oczekują Polacy patrząc na rosnące PKB. Modele ekonomiczne nie uwzględniające [*niewzględniające – sic!*] potrzeb ludzi i czynników społecznych pozostają tylko modelami naukowymi. Mówimy zdecydowanie: szanujemy nasze tradycje i nasze pojmowanie współczesnych problemów i potrzeb Polski, idei i sprawiedliwości społecznej, wspólnej pracy i patriotyzmu rozumianego jako odpowiedzialności za Polskę i jakość naszego życia, nie pozwolimy ich złożyć na ołtarzu neoliberalnej ekonomii i jej dyktatu. Ekonomia jest po to, aby służyć społeczeństwu. Społeczeństwo nie istnieje po to, aby służyć ekonomii.

4. Rolnictwo i prowincja

Uważamy, że polskie rolnictwo ma potencjał do tego, aby być jednym z najważniejszych sektorów polskiej gospodarki i być konkurencyjnym na rynku europejskim. Chcemy wdrażać rozwiązania, które doprowadzą do tego, że polskie rolnictwo zapewni nam bezpieczeństwo żywnościowe i będzie odgrywać znaczącą rolę w zapewnieniu bezpieczeństwa żywnościowego w Europie. Uważamy, że drogą dla rozwoju polskiego rolnictwa jest m.in. wytwarzanie zdrowej żywności, wykorzystanie naturalnych zasobów rolnictwa, ekologicznych i „zielonych” technologii w produkcji rolnej. Polskie rolnictwo ma potencjał (małe gospodarstwa, zdrowe – nie zniszczone [*nieniszczone – sic!*] chemizacją – gleby), aby stać się jednym z głównych producentów zdrowej żywności w Europie. Wspieramy rolnictwo wysokoproduktywne, ale stawiamy także na alternatywne wobec przemysłowego modele jego rozwoju, na upowszechnianie naturalnych agrotechnologii, biologizacji i ochronę bioróżnorodności.

Stawiając na zdrowe rolnictwo, szanujemy zdrowie natury i środowisko naszego życia. To nasz dowód troski o zdrową ziemię, żywność, o nasze zdrowie. „Bez zdrowego rolnictwa nie można myśleć o zdrowym narodzie”. Uważamy za istotne, aby myśląc o wsi dostrzegać również problemy tych mieszkańców wsi, którzy nie są związani z rolnictwem. Idee wsi nowoczesnej i konkurencyjnej, wsi, która będzie dobrym miejscem do życia – ze żłobkiem, przedszkolem, dobrą szkołą, placówkami kulturalnymi i infrastrukturą sportową – zajmują szczególnie ważne miejsce w naszym programie. To właśnie taką wieś wybiera dziś na miejsce swojego życia ponad 50% badanych młodych ludzi ze wsi i 13 % młodych [z] duży[ch] miast, którzy podejmują decyzję o miejscu i środowisku, w którym chcą żyć.

5. Służba zdrowia

Państwo wrażliwe społecznie nie może być głuche na fale krytyki, na kolejne nieudane eksperymenty i próby budowania chorego i niewydolnego systemu opieki zdrowotnej. Tu nie chodzi o utracone szanse polityczne koalicji, ale o utracone nadzieje i szanse chorych na zdrowie, czasem na życie, na godziwe, ludzkie warunki leczenia. Jak dotąd więcej mówimy o wyrównywaniu dystansów cywilizacyjnych wobec rozwiniętej Europy, o kilometrach autostrad, aniżeli o konieczności wyrównania poziomu opieki społecznej i zdrowotnej. Od tego przecież zależy nasze poczucie bezpieczeństwa i jakość naszego życia.

6. Edukacja

Widzimy potrzebę poważnej debaty na temat edukacji. Uważamy, że stan polskiej edukacji wymaga opracowania nowych programów nauczania. Jesteśmy zdania, że jakość edukacji jest kluczowa dla budowy silnej i konkurencyjnej gospodarki. Jednocześnie uznajemy, że rolą edukacji jest nie tylko przygotowywać młodych ludzi do konkurencji na rynku pracy, lecz również dawać wiedzę, rozwijać osobowość, wyposażać w umiejętności niezbędne do życia w społeczeństwie. Wierzymy, że wiedza daje wolność, jest spoiwem, bez którego trudno wyobrazić sobie nowoczesne i dojrzałe społeczeństwo. Naszym zdaniem koniecznością staje się opracowanie nowego modelu kształcenia zawodowego na poziomie średnim i wyższym, również w zakresie przedsiębiorczości, z uwzględnieniem szczególnych potrzeb wsi i rolnictwa. Ważne są: jakość opieki przedszkolnej i dobra szkoła, poprawa jakości kształcenia na wszystkich poziomach, wyrównywanie szans edukacyjnych.

[s. 7] Europa

1. Eurorealizm

Polska jest stabilnym dużym krajem europejskim, ważnym uczestnikiem wspólnoty europejskiej. Pozycja naszego kraju, a także rola jaką Polska odgrywała i odgrywa we Wspólnocie, uprawniają nas do zabierania głosu w sprawach o znaczeniu

fundamentalnym dla przyszłości wspólnoty. Uważamy, że my Polacy mamy prawo czuć się i czujemy się we wspólnej Europie jak w domu. Dziś pytaniem nie jest: „czy chcemy być częścią Unii Europejskiej?”. Pytanie brzmi raczej: „w jakiej Europie chcemy aby żyły nasze dzieci i wnuki?”. Minął czas eurosceptycyzmu i euroentuzjazmu. Dziś nadszedł czas na eurorealizm. Polska musi być aktywnym uczestnikiem debaty o kształcie Unii – budować jej wartość w oparciu o wartości bliskie Polakom, a jednocześnie dbać o interesy Polski i Polaków. Jako pełnoprawny partner dla innych członków Wspólnoty musi szanować interesy europejskich sąsiadów, ale musi także jasno i wyraźnie artykułować polską rację stanu.

2. Europejski model społeczny

Uważamy, że w dobie globalnego kryzysu, w interesie Polski jest, aby umacniał się i rozwijał europejski model społeczny. Musimy sprawić, aby Europa z powrotem rozwijała przedsiębiorczość, tworzyła miejsca pracy i była konkurencyjna na światowych rynkach. Jeżeli Europa ma utrzymać dobre emerytury, wysoki poziom opieki nad osobami starszymi, skuteczny system publicznej służby zdrowia i wiele innych korzyści płynących z europejskiego modelu społecznego musi konsekwentnie podążać drogą społecznej gospodarki rynkowej. Dla osiągnięcia tego celu zasadnicze znaczenie ma kształcenie i szkolenie. Systemy edukacyjne Europy muszą być najnowocześniejsze, począwszy od edukacji podstawowej, a skończywszy na uniwersytetach i placówkach naukowych.

3. Gdzie bije serce Europy?

Wierzmy, że podstawą demokracji jest możliwość świadomego wyboru. Badania pokazują, że wybory do Parlamentu nie cieszą się dużym zainteresowaniem naszych współobywateli. Jako, że czujemy się odpowiedzialni za jakość debaty publicznej i polskiej demokracji chcemy nie tylko zachęcać do głosowania na naszych kandydatów, lecz także rozmawiać z Polakami o tym dlaczego ważne jest aby wzięli udział w wyborach. O tym jaka jest rola i funkcja Parlamentu Europejskiego w Unii Europejskiej, jaki wpływ będzie miało uczestnictwo w wyborach na przyszłość i codziennie życie polskich obywateli. Chcemy podkreślić, że obecność polskich posłów w Parlamencie jest kluczowa dla rozwoju Polski i jej poszczególnych regionów. Chcemy informować o tym, że w Parlamencie Europejskim opracowywane są gospodarcze i społeczne strategie rozwojowe o zasięgu europejskim, decyduje się o kierunkach polityki UE w perspektywie wieloletniej, ale także o kształcie, formie i budżecie programów pomocowych dla regionów i rolnictwa.

4. Wspólna polityka rolna

Wierzmy, że tylko wspólnie z europejskimi partnerami możemy wypracować dobrą przyszłość dla polskiej wsi. Przyjmując, że rolnictwo stanowi jeden z elementów globalnej gospodarki, rozumiemy, że tylko działając w ramach europejskiej

wspólnoty, możemy być konkurencyjni na rynkach światowych. Wspólna Polityka Rolna stanowi skuteczne narzędzie budowy konkurencyjnego, wydajnego, przyjaznego ludziom i środowisku naturalnemu rolnictwa w Europie i w Polsce. To ważne, aby kształtowali ją ludzie kompetentni, znający specyfikę polskiego rolnictwa i rozumiejący polską wieś.

5. Praca dla młodych

W dobie kryzysu ekonomicznego bezrobocie jest palącym problemem nie tylko Polski, lecz całej Europy. Bezrobocie wśród młodych *[jest]* jednym z najbardziej dramatycznych jego przejawów. Znaleźcie rozwiązanie dla tych problemów to jedno z największych wyzwań współczesnej Europy. Nie uchylamy się od tego wyzwania. Praca to jeden z fundamentów życia człowieka. Praca dla młodych to fundament naszej wspólnej europejskiej przyszłości. Działając w Parlamencie Europejskim i europejskich instytucjach chcemy sprawić, żeby fundamenty te były stabilne”.

Tekst źródłowy 3

Źródło: *Polskie priorytety europejskiej polityki PSL*, ss. 5, http://prasowka.psl.pl/POLSKIE_PRIORYTETY_EUROPEJSKIEJ_POLITYKI_PSL_1.pdf [15.04.2015].

„[s. 1] **Polskie priorytety europejskiej polityki PSL**

1. Polska racja stanu – misją PSL

Misją PSL w polityce europejskiej, jak również i w kraju, jest działanie dla narodu polskiego, zgodnie z potrzebami i wskazaniem polskiej racji stanu, aby Polska silna mogła trwać wiecznie.

Zadaniem, które PSL stawia sobie dla Polski i dla każdego obywatela – jest prowadzenie najlepszej polityki, tak w Unii Europejskiej jak i w Polsce – we władzach państwowych, jak i w każdej wspólnocie samorządowej; aby zapewnić dostatek i szanse rozwoju w Polsce każdemu człowiekowi, wszystkim rodzinom i całemu narodowi polskiemu.

2. Sukces polityki PSL dla Polski

PSL odegrało ważną rolę w procesie integracji Polski z Unią Europejską.

Realistyczna postawa PSL w polityce przesądziła o uznaniu za dobre i korzystne dla Polski ideały i wartości założycielskie zjednoczonej Europy. PSL wsparło zatem integrację Polski z UE, zaś wniosek o członkostwo złożył w 1994 roku rząd RP Waldemara Pawlaka.

Dla PSL najważniejszy był i pozostanie jednak w procesie integracji Polski z UE: bilans korzyści i kosztów członkostwa Polski w UE. Dlatego dzięki determinacji,

jaką wykazał się w grudniu 2002 roku w negocjacjach w Kopenhadze wicepremier i minister rolnictwa, Jarosław Kalinowski, polscy rolnicy uzyskali dwukrotnie wyższe dopłaty bezpośrednie niż proponowała to UE. Podniosło to dochody rolników i opłacalność produkcji. Zapewniło też niższe ceny żywności dla nabywców.

3. Troska PSL o korzyści dla Polski

Dla polityków PSL w relacjach z UE, zawsze priorytetem były i pozostaną interesy i potrzeby Polski.

Szczególną troskę przedstawiciele PSL w kontaktach z Unią Europejską otaczają polskie interesy gospodarcze i społeczne. W tym zwłaszcza:

- finansowanie działalności i rozwoju rolnictwa oraz poprawy warunków życia mieszkańców wsi, wspieranie realizacji zadań samorządu terytorialnego – dla mieszkańców tych środowisk,
- rozwój przedsiębiorczości i zwiększenie liczby miejsc pracy oraz unowocześnianie infrastruktury cywilizacyjnej i społecznej Polski – dla poprawy warunków życia wszystkich mieszkańców naszego kraju *[w oryginale tekst nie był w tym miejscu wypunktowany; dokonano tego dla lepszego zrozumienia tego długiego zdania]*.

[s. 2] 4. Fundusze z Unii Europejskiej dla Polski

Pieniądze z Unii Europejskiej dla Polski są ważnym środkiem do osiągnięcia wielu celów w rozwoju społeczno gospodarczym Polski.

Służą poprawie opłacalności produkcji rolnej i zwiększeniu dochodów rodzin rolniczych. Ale jednocześnie – zapewniają niższe ceny żywności dla wszystkich konsumentów. Są przeznaczane na wielofunkcyjny rozwój wsi, tj. poprawę warunków życia mieszkańców wsi. Dzięki tym funduszom budowana jest infrastruktura cywilizacyjna Polski: drogi, koleje, kanalizacja i oczyszczalnie ścieków, modernizowane są szpitale, budowane domy kultury i obiekty sportowe, remontowane zabytki, w tym obiekty sakralne. Te pieniądze przeznaczone są też na rozwój przedsiębiorczości i zwiększenie liczby miejsc pracy, ograniczenie bezrobocia, wzrost dochodów przedsiębiorców i pracowników. Ale także na rozwój nauki i edukacji, w tym na pomoc materialną dla młodzieży uczącej się i studiującej.

Z Unii Europejskiej, Polska już w latach 2004-2006 otrzymała kwotę 12,8 mld euro na sfinalizowanie 88 tysięcy projektów, zrealizowanych głównie w zakresie modernizacji infrastruktury cywilizacyjnej Polski. Bez wątpienia służą one milionom Polaków. Ponadto, Polska w tym czasie otrzymała ponad 9 mld euro na dopłaty bezpośrednie dla rolników i rozwój wsi. Co daje łącznie kwotę około 21,8 mld euro.

Wielokrotnie większą kwotę na sfinansowanie zadań rozwoju społeczno-gospodarczego, tj. kwotę 67,3 mld euro, Polska otrzymała na lata 2007-2013. A ponadto – kwotę 26,9 mld euro na sfinansowanie zadań Wspólnej Polityki Rolnej, w tym na dopłaty bezpośrednie dla rolników. To jest łącznie kwotę około 94,2 mld euro. Znaczną część tych pieniędzy wykorzystują samorządy w całym kraju w ramach regionalnych programów operacyjnych województw.

5. Sukces Polski w budżecie UE na lata 2014-2020

Dzięki skutecznym zabiegom przedstawicieli rządu PSL-PO, szczególnie ministrów rolnictwa: Marka Sawickiego i Stanisława Kalemby oraz posłów do Parlamentu Europejskiego: Jarosława Kalinowskiego, Czesława Siekierskiego, Andrzeja Grzyba i Arkadiusza Bratkowskiego, z budżetu Unii Europejskiej na lata 2014-2020, Polska otrzyma jeszcze wyższą kwotę, bo około 105,8 mld euro. Nasz kraj staje się więc największym beneficjentem unijnego budżetu.

Na realizację zadań w ramach Polityki Spójności, budżet UE przeznaczy w Polsce kwotę 72,4 mld euro. Zaś na zadania Wspólnej Polityki Rolnej – kwotę 28,5 mld euro. Jest ona wyższa o 1,6 mld euro w porównaniu do poprzedniego budżetu. Z tej kwoty: 28,5 mld euro – 19 mld euro zostanie przekazane na płatności bezpośrednie dla rolników i działania rynkowe w rolnictwie, zaś pozostała kwota – 9,5 mld euro – jest przeznaczona na rozwój obszarów wiejskich, na poprawę warunków życia wszystkich mieszkańców wsi.

Dodatkowe fundusze dla Polski będą też pochodzić z programu „Horyzont 2020”, przeznaczonego na realizację zadań strategii *Europa 2020* oraz z programu „Erasmus+”, przeznaczonego na kształcenie młodzieży, w tym na pomoc stypendialną.

[s. 3] Zagospodarowanie tych funduszy poszerzy możliwości rozwoju społeczno-gospodarczego Polski w latach 2014-2020, wpłynie też znacząco na poprawę komfortu życia mieszkańców w miastach i wsiach całego kraju.

6. Pieniądze z Unii Europejskiej na zadania samorządowe

W każdym z województw szeroki zakres zadań w rozwoju społeczno-gospodarczym tych środowisk, będzie finansowany dodatkowo z funduszy Unii Europejskiej, w ramach regionalnych programów operacyjnych każdego województwa. Pieniądze z tych programów, na łączną kwotę ok. 31,2 mld euro trafią na projekty realizowane w powiatach, miastach, gminach i wsiach w całym kraju.

To wsparcie finansowe z Unii Europejskiej, dla działalności samorządu terytorialnego: wojewódzkiego, powiatowego i gminnego, a także miejskiego, będzie służyć poprawie warunków życia i ograniczeniu niedostatku wśród mieszkańców lokalnych środowisk; poprawie na rynku pracy i ograniczeniu bezrobocia, ale także budowie infrastruktury cywilizacyjnej: drogowej, kolejowej, wodno-kanalizacyjnej i odpadowej. Ponadto wielu innych projektów tworzących nowe szanse rozwojowe dla lokalnych środowisk i lepszy komfort życia ich mieszkańców.

7. Strategia *Europa 2020* – korzyści dla Polski

Unia Europejska jest obecnie w okresie realizacji strategii *Europa 2020*, mającej na celu odwrócenie zjawisk kryzysowych w gospodarce europejskiej i zdynamizowanie rozwoju społeczno-gospodarczego Europy.

Zasadnicze cele strategii *Europa 2020* to wspieranie wzrostu opartego na wiedzy, wzrostu sprzyjającego ograniczeniu biedy oraz wzrostu przyjaznego dla środowiska.

Obrany obecnie kierunek polityki władz Unii Europejskiej zmierza do pogłębienia integracji gospodarczej oraz silniejszego nadzoru władz Unii Europejskiej nad krajami członkowskimi w wielu kwestiach gospodarczych i społecznych.

8. Skutki dla Polski nowej polityki Unii Europejskiej

Najbardziej reprezentatywne dla nowej polityki Unii Europejskiej są decyzje i ustalenia władz UE w dwóch kwestiach: w polityce budżetowej i bankowej oraz polityce energetycznej i klimatycznej.

Przyjęty 2 marca 2012 roku przez 25 państw Unii Europejskiej, w tym przez Polskę (nie przyjęły go: Czechy i Wielka Brytania) tzw. Pakt fiskalny głęboko ingeruje w samodzielność polityki budżetowej państw członkowskich, w tym w zakresie dopuszczalnego deficytu budżetowego.

Coraz bardziej istotne znaczenie gospodarcze i społeczne dla Polski, mają też ograniczenia formułowane przez władze UE w sferze polityki energetycznej i klimatycznej, szczególnie w zakresie emisji gazów cieplarnianych.

[s. 4] 9. Polskie interesy – priorytetem dla polityki PSL w Unii Europejskiej

Decyzje władz Unii Europejskiej w zakresie polityki fiskalnej i bankowej, a zwłaszcza: polityki energetycznej i klimatycznej, stanowią poważny problem dla rozwoju życia gospodarczego i społecznego Polski. Plany te bardziej odpowiadają potrzebom i możliwościom krajów wyżej rozwiniętych niż Polska. Dlatego, zdaniem PSL, Polska powinna zachować pewien dystans wobec wymogów Paktu fiskalnego, zwłaszcza dotyczących deficytu budżetowego, długu publicznego oraz poziomu inflacji. Ponadto – [*Polska powinna*] samodzielnie określić datę przyjęcia waluty Euro, na korzystnych dla Polski warunkach. Podobnie, nie do przyjęcia dla Polski, zdaniem PSL, są wytyczne Unii Europejskiej w zakresie polityki klimatycznej i energetycznej, zmierzające do ograniczenia emisji dwutlenku węgla, zważywszy, że energetyka w Polsce jest – i długo musi zostać – oparta na węglu. Toteż posłowie PSL w Parlamencie Europejskim głosowali przeciwko przyjęciu takich ustaleń.

Zdaniem PSL, Unia Europejska powinna natomiast szerzej wspierać działania w innej ważnej kwestii – polityce przemysłowej zjednoczonej Europy.

10. Europa Ojczyzn – Europa Wartości – Europa Socjalna

PSL uznaje zarówno obecnie, jak i na przyszłość, zasadność i celowość integracji Polski z innymi krajami Europy w Unii Europejskiej – Europie Ojczyzn. Działającej na zasadzie pomocniczości, z zachowaniem wartości założycielskich zjednoczonej Europy oraz – niezbędnych do rozwoju narodu polskiego – atrybutów i uprawnień państwa polskiego.

Priorytetem dla PSL jest też zachowanie, a nawet przywracanie formuły Europy Wartości, która stała się fundamentem sukcesów i pozytywnych rezultatów integracji europejskiej w pierwszych dekadach jej funkcjonowania.

Za niezbędne uważamy również zachowanie formuły Europy Socjalnej, w tym zwłaszcza: zasady pierwszeństwa pracy przed kapitałem, obowiązku należytego wynagradzania za pracę (płaca rodzinna) oraz adekwatnych do potrzeb programów polityki socjalnej.

11. Główne zadania Unii Europejskiej – według PSL

Najważniejszym zadaniem władz Unii Europejskiej – naszym zdaniem – jest reprezentacja, ochrona i wspieranie strategicznych interesów i potrzeb: politycznych, gospodarczych i społecznych państw członkowskich oraz narodów zjednoczonej Europy w świecie.

Zadaniem drugim – jest wspieranie wyrównywania poziomu rozwoju gospodarczego i warunków życia ludzi w krajach członkowskich, dla osiągnięcia w każdym z tych krajów wysokiego, trwałego i zrównoważonego poziomu oraz dobrobytu ich mieszkańców.

Zadaniem trzecim – powinna być ochrona i umacnianie europejskiej tożsamości, jak również spójności narodów i państw Europy na gruncie chrześcijańskich wartości [s. 5] i zasad etyki i moralności. A ponadto – zapewnienie bezpieczeństwa zewnętrznego i wewnętrznego krajów zjednoczonej Europy.

Przez pryzmat tych zadań i celów, władze Unii Europejskiej powinny formułować kierunki działań w zakresie polityk szczegółowych UE.

12. PSL daje najlepsze gwarancje na sukces Polski

Sukces Polski w budżecie Unii Europejskiej na lata 2014-2020 wypracowali w głównej mierze przedstawiciele rządu polskiego, w tym politycy PSL oraz posłowie PSL-PO do Parlamentu Europejskiego, skutecznie wspierani w tym dziele przez frakcję Europejskiej Partii Ludowej w Parlamencie Europejskim.

Parlament Europejski również w kadencji 2014-2019 będzie uczestniczył w podejmowaniu decyzji w ważnych dla Polski kwestiach.

Pierwsza z nich – to tworzenie sprzyjających warunków dla pełnego zagospodarowania pieniędzy z budżetu Unii Europejskiej, przyznanych Polsce na lata 2014-2020.

Druga – to skuteczne zadbanie o to, aby w budżecie Unii Europejskiej na lata 2020-2027 kwota dla Polski była nie mniejsza i równie znacząca.

Trzecia – to umacnianie wpływu Polski na kierunki polityki Unii Europejskiej, mające największe znaczenie dla potrzeb rozwojowych naszego kraju, takich jak: polityka ekonomiczna i finansowa, polityka klimatyczna i energetyczna, polityka socjalna czy polityka rozszerzenia.

Posłowie PSL w nadchodzącej kadencji Parlamentu Europejskiego 2014-2019, będą dysponować – jak dotychczas – mocnym atutem w forsowaniu i osiąganiu polskich priorytetów w polityce Unii Europejskiej, w postaci wsparcia wpływowej w PE frakcji Europejskiej Partii Ludowej, której programowe cele rozwoju społeczno-gospodarczego zjednoczonej Europy są zasadniczo zbieżne z polskimi priorytetami w tym zakresie”.

Tekst źródłowy 4

Źródło: *Dlaczego warto głosować na PSL?*, ss. 3, http://prasowka.psl.pl/DLACZEGO_WARTO_GLOSOWAC_NA_PSL_1.pdf [15.04.2015].

„[s. 1] **Dlaczego warto głosować na PSL?**

1. Bo jest Stronnictwem politycznym, którego główne idee programowe sięgają bogatej, nieprzerwanej tradycji ruchu ludowego. Ma za sobą najdłuższą spośród wszystkich polskich partii ponad stuletnią historię działania, wyprowadzania wsi i prowincji z biedy, zacołania i poniżenia.

PSL to jedyna dziś na polskiej scenie partia dialogu i porozumienia, społecznie wrażliwa, która stawia na wspólnotę Polaków w myśleniu i działaniu, dla wspólnego dobra Polski.

2. Bo jest ponad wszystkie pozostałe partie najgłębiej osadzona w rodzinnej, chłopskiej tradycji. Ma wysokie poczucie narodowej tożsamości i więzi z ideami patriotyzmu i odpowiedzialności za ziemię i wspólny los.

PSL to konsekwentny, żarliwy, kompetentny rzecznik spraw, problemów wsi i polskich rolników oraz przedsiębiorców, rzecznik polskiej prowincji, Polski poza wielkimi metropoliami.

3. Bo przygotowuje i wprowadza w życie nową strategię rozwoju rolnictwa, sięgając do europejskich trendów, równocześnie szanując polski potencjał wiedzy i doświadczenia, potencjał społeczny i przyrodniczy.

Stronnictwo wspiera rolnictwo wysokoproduktywne, ale stawia także na alternatywne wobec przemysłowego modele jego rozwoju, na upowszechnianie naturalnych agrotechnologii, biologizacji i ochronę bioróżnorodności. To potwierdza, że stawiając na zdrowe rolnictwo, szanujemy zdrowie natury i środowisko naszego życia. To nasz dowód troski o zdrową ziemię, zdrową żywność, o nasze zdrowie.

4. Bo w programach rozwoju obszarów wiejskich z wielkim sukcesem - także dzięki środkom unijnym - dbamy o ich cywilizacyjną infrastrukturę, ale stawiamy także na wieś społecznie wrażliwą, zorganizowaną, wyznaczającą własne drogi rozwoju.

PSL rozumie wieś, jako wspólnotę ludzi, ich życiowych celów i potrzeb. Jako wspólnotę pracy, kultury i natury. Idee takiej wsi – ze żłobkiem, przedszkolem, dobrą szkołą, placówkami kulturalnymi i infrastrukturą sportową – zajmują szczególnie ważne miejsce w naszym programie. To właśnie taką wieś wybiera dziś na miejsce swojego życia ponad 50% badanych młodych ludzi ze wsi i 13 % młodych [z] duży[ch] miast, którzy podejmują decyzję o miejscu i środowisku, w którym chcą żyć.

5. Bo PSL podejmuje inicjatywę przygotowania i wprowadzenia w życie nowego, interdyscyplinarnego modelu kształcenia zawodowego w Polsce bardzo istotnego dla dalszej modernizacji rolnictwa i obszarów wiejskich. Uznajemy, że obok środków na inwestycje, także unijnych, to kadry będą szczególnie ważne dla tempa i jakości [s. 2] tych przemian. To od nich, od kapitału społecznego wsi zależą kierunki i dynamika rozwoju podstawowych gałęzi rolnictwa i gospodarki żywnościowej. Taki program to dla nas dla Stronnictwa jedna z najważniejszych inwestycji.

6. PSL dostrzega znaczenie energii społecznej i wspólnoty – lokalnej i regionalnej – w rozwoju kraju. Dlatego realizując swój program polityczny stawiamy na współpracę z partnerami społecznymi i lokalnymi środowiskami, na młode dobrze wykształcone, ale społecznie wrażliwe kadry rolników i przedsiębiorców, nauczycieli, pracowników nauki, urzędów i instytucji publicznych, na młodych liderów wsi, małych miast i miasteczek, liderów i działaczy kultury, sportu i turystyki, liderów i działaczy organizacji pozarządowych i Polski samorządowej.

7. Bo PSL podejmując idee wspólnej Polski budowanej ponad obojętnością, wrogością i podziałami, stawia na troskę o wspólnotę rodzinną, o solidarność międzypokoleniową. Ta troska jest dziś potrzebna bardziej niż kiedykolwiek. Wyrasta przecież z tradycji wielopokoleniowej rodziny. Stronnictwo podkreśla pilną potrzebę stworzenia godnych warunków do życia dla wszystkich seniorów – emerytów. Za kluczowe uważa zapewnienie im dobrej opieki społecznej i zdrowotnej. Dziś nasza solidarność potrzebna jest szczególnie wobec tych, którzy mają najmniej i najbardziej potrzebują pomocy.

8. Bo PSL za jeden z najważniejszych problemów uważa zapaść demograficzną i katastrofalne, najbliższe prognozy dla Polski w tym zakresie. Uznajemy ten problem za szczególne wyzwanie dla państwa i poczucia wspólnej odpowiedzialności za przyszłość Polski. Będziemy konsekwentnie, wspólnie z Ministrem Pracy i Polityki Społecznej budować nową strategię działania państwa na rzecz rodziny, dobrych warunków jej życia i wychowania dzieci oraz rozwijać programy przeciwdziałania bezrobociu młodych.

9. PSL w swoich działaniach programowych stawia na równe szanse w dostępie młodzieży do nowych technologii, do Internetu, z nadzieją, że stanowią one narzędzie wiedzy, wykształcenia i bogatych relacji z ludźmi, ze światem, a nie cel sam w sobie.

10. Bo obok problemów związanych z demografią i pracą dla młodego pokolenia Polaków za problem najważniejszy PSL uważa „chorą opiekę zdrowotną państwa”. Państwo wrażliwe społecznie nie może być głuche na fale krytyki, na kolejne nieudane eksperymenty i próby budowania chorego i niewydolnego systemu opieki zdrowotnej. Tu nie chodzi o utracone szanse polityczne koalicji, ale o utracone nadzieje i szanse chorych na zdrowie, czasem na życie, na godziwe, ludzkie warunki leczenia. Jak dotąd więcej mówimy o wyrównywaniu dystansów cywilizacyjnych wobec rozwiniętej Europy, o kilometrach autostrad, aniżeli o konieczności wyrównania poziomu opieki społecznej i zdrowotnej. Od tego przecież zależy nasze poczucie bezpieczeństwa i jakość naszego życia.

/s. 3/ 11. Bo dziś PSL stanowi na polskiej scenie siłę polityczną, która jest najbliżej ludzi i ich potrzeb. Sprawdza się to i potwierdza w realizacji wielkiej idei programowej pod nazwą POLSKA SAMORZĄDOWA. Działając w jej strukturach staliśmy się liderem tej Polski, która się sama organizuje i zarządza, która swój patriotyzm, odpowiedzialność za Polskę rozumie jako odpowiedzialność za swoje gospodarstwo, za rodzinę, za firmę, za szkołę, za wieś, gminę i województwo. To Polska samorządowa umie korzystać z europejskich funduszy rozwoju i docenia ich znaczenie. Naszą rolą – rolą lidera w Polsce samorządowej, także w wielu środowiskach, rozumiemy

jako służbę społeczną. Tu sprawdza się nasza historyczna idea budowania wspólnoty dla realizacji wspólnych celów i programów. Nie przepisujemy bezmyślnie obcych wzorów na rozwój i sukces, ale korzystamy z bogactwa własnych, społecznych i kulturowych doświadczeń, realizujemy własne, autorskie programy.

12. Bo nie jesteśmy i nie chcemy być partią zajmującą się jedynie polityką i doraźnymi sporami politycznymi, ale Stronnictwem, które jest potrzebne ludziom. Zamiast walki i sporów, szukamy porozumienia i dialogu. Wystawiamy w wyborach do Parlamentu własną, najlepszą w naszym przekonaniu reprezentację po to, by odpowiedzialnie, odważnie i godnie reprezentowała Polskę. Także po to, by nasi europosłowie pomogli realizować w ramach wielkiej idei wspólnej Europy, nasze inicjatywy i marzenia o przyszłości. O tym abyśmy się tej przyszłości nie bali, by stała się naszą szansą na lepsze życie i lepszą Polskę”.

Summary

PROGRAMME AND ELECTORAL PAPERS OF THE POLISH PEASANT PARTY WITH THE EUROPEAN PARLIAMENT ELECTIONS IN 2014

Before the elections to the European Parliament in 2014 Polish Peasant Party (PSL) developed a voter declaration entitled: *Together for Poland and Europe*. Polish priorities in European policy of the Polish Peasant Party. In addition, three other voting documents were developed. These were: *Tradition, Modernity, Poland*, whose title was at the same time Party's election campaign slogan and *Polish priorities in European policy of the Polish Peasant Party*, as well as *Why to vote for the Polish Peasant Party?*

Keywords: political thought, the Polish Peasant Party, European Parliament.

Słowa kluczowe: myśl polityczna, Polskie Stronnictwo Ludowe, Parlament Europejski.

Bibliografia

- 25 maja wybierz PSL. Lista nr 9, „Zielony Sztandar”, 21-27 maja 2014, wkładka.
5 lat polskiej delegacji EPL-ED w Parlamencie Europejskim, [w:] *Eurowybory 2009. Kandydaci i programy*, pod red. I. Słodkowskiej i M. Dołbakowskiej, Warszawa 2010.
Bankowicz M., *Europa Ojczyzn*, [w:] *Słownik polityki*, pod red. M. Bankowicza, Warszawa 1996.
Czyżewski A., Jarosław Kalinowski o kulisach negocjacji w Kopenhadze 2002, „Zielony Sztandar”, 14-20 maja 2014.
Daniel Ł., *Polskie Stronnictwo Ludowe wobec problematyki integracji europejskiej – ewolucja programowa w latach 1991-2009*, [w:] *Ludowcy i problematyka agrarna na początku XXI wieku*, pod red. Ł. Tomczaka, Wrocław 2010.
Dąbrowska A., Winiecki J., *Ranking europosłów 2014*, „Polityka”, 7-13 maja 2014.

- Decyzja Rady Europejskiej z dnia 28 czerwca 2013 r. ustanawiająca skład Parlamentu Europejskiego*, „Dz. Urz. UE”, L 181, 29 czerwca 2013, P. 0057-0058.
- Deklaracja wyborcza PSL*, „Zielony Sztandar”, 22 marca 2009.
- Dlaczego warto głosować na PSL*, <http://szczepancyk.blog.onet.pl/2011/10/03/dlaczego-warto-glosowac-na-psl/> [15.04.2015].
- Dlaczego warto głosować na PSL*, <http://wyborcza.pl/1,76842,442170.html?disableRedirects=true> [15.04.2015].
- Dokumenty*, <http://psl.org.pl/dokumenty/> [15.04.2015].
- Europarlament dostrzega znaczenie, potencjał, ale i problemy małych gospodarstw*, „Zielony Sztandar”, 12-18 lutego 2014.
- Ferreras-Tascón M., *Nowy porządek świata*, „Zielony Sztandar”, 23-29 kwietnia 2014.
- Flaga europejska*, [w:] W. Brzeziński, A. Górczyński, *Encyklopedia Unii Europejskiej*, Warszawa 2003.
- Gmitruk J., „Zielony Sztandar” – pismo jedności ruchu ludowego, „Rocznik Historyczny Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego”, nr 22, 2006.
- Gmitruk J., Jachymek J., *Do czytelników*, „Myśl Ludowa”, nr 2, 2010.
- Górska M., *Probiogospodarka – gospodarka dla życia*, „Zielony Sztandar”, 5-11 marca 2014.
- Grupa Europejskiej Partii Ludowej*, <http://www.europarl.europa.eu/meps/pl/search.html?politicalGroup=4269> [15.04.2015].
- Hurkała T., *Dokąd idziesz Ukraino?*, „Zielony Sztandar”, 26 lutego-4 marca 2014.
- Hurkała T., *Eksport napędza gospodarkę*, „Zielony Sztandar”, 19-25 lutego 2014.
- Hurkała T., *Gospodarka potrzebuje więcej mocy*, „Zielony Sztandar”, 23-29 kwietnia 2014.
- Hurkała T., *Jaka będzie gospodarcza cena ukraińskich przemian*, „Zielony Sztandar”, 19-25 marca 2014.
- Hurkała T., *Na razie Kreml dyktuje warunki*, „Zielony Sztandar”, 5-11 marca 2014.
- Hurkała T., *Razem dla Polski i Europy*, „Zielony Sztandar”, 9-15 kwietnia 2014.
- Hurkała T., *Tak wydajemy unijne fundusze w latach 2014-2020*, „Zielony Sztandar”, 15-21 stycznia 2014.
- Hurkała T., *W całej Europie młodzi szukają pracy*, „Zielony Sztandar”, 5-11 lutego 2014.
- Indraszczyk A., *Konsolidacja polityczna Unii Europejskiej a myśl integracyjna polskiego ruchu ludowego oraz wyzwania współczesności*, „Myśl Ludowa”, nr 1, 2009.
- Indraszczyk A., *Polski ruch ludowy wobec integracji europejskiej*, Siedlce 2014.
- Jachymek J., *Współczesna myśl polityczna ruchu ludowego*, [w:] *Myśl polityczna w Polsce po 1989 roku. Wybrane nurty ideowe*, pod red. E. Maj, A. Wójcik, Lublin 2008.
- Jacukowicz Z., *Płaca rodzinna*, „Polityka Społeczna”, nr 8, 2007.
- Jarocki T., Molendowska M., Zaremba A., *Instytucje Unii Europejskiej po traktacie z Lizbony. Ewolucja. Kompetencje. Działalność*, Kielce 2014.
- Kaczor Wei A., „Maquiladoras” *Come to Poland's Villages*, t. 23, nr 39, 1996.
- Kalinowski J., *Granice kompromisu. Jarosław Kalinowski o kulisach negocjacji w Kopenhadze 2002*, Warszawa 2014.

- Kalinowski J., Piechociński J., *Szanowni Państwo*, „Zielony Sztandar”, 21-27 maja 2014.
- Kalinowski J., *Prace nad kształtem Wspólnej Polityki Rolnej*, „Zielony Sztandar”, 29 stycznia-4 lutego 2014.
- KE *wnieś skargę do WTO ws. polskiej wieprzowiny*, Zielony Sztandar”, 9-15 kwietnia 2014.
- Komisja Europejska o dyskryminacji Polaków w Wielkiej Brytanii*, „Zielony Sztandar”, 19-25 lutego 2014.
- Kongres Europejskiej Partii Ludowej. Daul przewodniczącym, Juncker twarzą kampanii*, „Zielony Sztandar”, 12-18 marca 2014.
- Kosiński K., *Umowa handlowa USA-UE w interesie Polski*, „Zielony Sztandar”, 12-18 marca 2014.
- Kowalski A., *Trzeba zrobić wszystko, aby zachować pokój na Ukrainie*, „Zielony Sztandar”, 5-11 marca 2014.
- Kubicki R., *European Manifesto of the Civic Platform in the 2014 European Parliamentary Election*, „Slovak Journal of Public Policy and Public Administration”, no. 1, 2015.
- Kubicki R., *Myśl polityczna i społeczno-gospodarcza oraz działalność Polskiego Stronnictwa Ludowego wobec własności ziemi i rolnictwa w Polsce w latach 1990-2011. Próba podsumowania i zwrócenia uwagi na wybrane zagadnienia*, [w:] *Partie i ruchy chłopskie i ludowe w Europie wobec problemów współczesności. Ziemia, rolnictwo, bezpieczeństwo*, pod red. J. Gmitruka, A. Indraszczyka, S. Stęпки, Warszawa 2012.
- Kubicki R., *Problematyka ochrony praw człowieka w myśli politycznej polskiego ruchu ludowego w dobie zaborów i wojen od drugiej połowy XIX wieku do 1921 roku*, [w:] *Europejski system ochrony praw człowieka. Aksjologia – instytucje – efektywność*, red. nauk. J. Jaskiernia, t. 3, Toruń 2015.
- Kubicki R., *Silna Polska w bezpiecznej Europie. Europejski manifest Platformy Obywatelskiej z wyborów do Parlamentu Europejskiego w 2014 roku*, „Studia Humanistyczno-Społeczne”, t. 9, 2014.
- Mańko S., *Polski ruch ludowy wobec mniejszości żydowskiej (1895-1939)*, [w:] *Dzieje partii i stronnictw chłopskich w Europie*, t. 1: *Narodziny i rozwój*, pod red. J. R. Szaflika, J. Gmitruka, A. Koseskiego [i in.], Pułtusk 2007.
- Mańko S., *Polski ruch ludowy wobec Żydów (1895-1939)*, Warszawa 2010.
- Matejuk R., *Piękny pomnik Jana Pawła II wzniesiony z okazji jego kanonizacji*, „Zielony Sztandar”, 12-18 marca 2014.
- Narodowe priorytety europejskiej polityki PSL. Sukces Europy – sukces dla Polski*, [w:] *Eurowybory 2009. Kandydaci i programy*, pod red. I. Słodkowskiej i M. Dołbakowskiej, Warszawa 2010.
- Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 15 czerwca 2004 r. o wynikach wyborów posłów do Parlamentu Europejskiego przeprowadzonych w dniu 13 czerwca 2004 r.*, „Dz. U.”, 2004, nr 137, poz. 1460.

Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 8 czerwca 2009 r. o w wynikach wyborów posłów do Parlamentu Europejskiego przeprowadzonych w dniu 7 czerwca 2009 r., „Dz. U.”, 2009, nr 88, poz. 729.

Olak B., *Spółdzielnia szansą na godne i ciekawe życie*, „Zielony Sztandar”, 29 stycznia-4 lutego 2014.

Olak B., *Uczymy się dla życia, a nie dla szkoły*, „Zielony Sztandar”, 12-18 lutego 2014.

Olech D., *Polska żywność – bezpieczna i zdrowa*, „Zielony Sztandar”, 12-18 lutego 2014.

Olech D., *Rekordowy eksport produktów rolno-spożywczych w 2013 roku*, „Zielony Sztandar”, 19-25 lutego 2014.

Piechociński J., *Polska – Ukraina*, „Zielony Sztandar”, 5-11 marca 2014.

Piechociński J., *Przyszłe regulacje dotyczące OZE*, „Zielony Sztandar”, 15-21 stycznia 2014.

Pieniążek S., *Co oznaczałoby dla obszarów wiejskich przyjęcie euro?*, „Zielony Sztandar”, 29 stycznia-4 lutego 2014.

Pisarek N., *Pałacy problem mniejszości polskiej na Litwie*, „Zielony Sztandar”, 19-25 lutego 2014.

Polska żywność – smaczna i zdrowa, „Zielony Sztandar”, 5-11 marca 2014.

Postanowienie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 19 lutego 2014 r. w sprawie zarządzenia wyborów posłów do Parlamentu Europejskiego, „Dz. U.”, 2014, poz. 231.

Priorytetem – zapewnienie Polsce i Polakom własnej taniej energii, „Zielony Sztandar”, 5-11 lutego 2014.

Priorytety EPL-ED, [w:] *Eurowybory 2009. Kandydaci i programy*, pod red. I. Słodkowskiej i M. Dołbakowskiej, Warszawa 2010.

Produkty tradycyjne to nasze polskie dziedzictwo, „Zielony Sztandar”, 12-18 lutego 2014.

PSL chce poprawy ochrony zdrowia i proponuje Pakt dla Zdrowia, „Zielony Sztandar”, 12-18 marca 2014.

PSL współdecyduje o kształcie polityki UE, „Zielony Sztandar”, 2-8 kwietnia 2014.

Razem dla Polski i Europy, http://psl.org.pl/nawosci/polityczne/krajowa_konwencja_wyborcza_komitetu_wyborczego_psl2/ [15.04.2015].

Reszka P., *Pięćdziesiąt jeden folieli*, „Tygodnik Powszechny”, 30 stycznia 2014.

Sawicki M., *Musimy wspólnie angażować się gospodarczo w rozwój Ukrainy*, „Zielony Sztandar”, 26 lutego-4 marca 2014.

Sejm przyjął uchwałę ws. uczczenia papieża Jana Pawła II, „Zielony Sztandar”, 30 kwietnia-6 maja 2014.

Siekierski Cz., *Ukraińcy sami muszą zdecydować*, „Zielony Sztandar”, 5-11 lutego 2014.

Sikorski R., *„Musicie chronić swoje rolnictwo...”*. Wywiad miesiąca z Jamesem Goldsmith'em, „Wieś i Państwo”, nr 4, 1995.

Sobol S., *Zielony Sztandar 1931-2008*, Warszawa 2008.

Sonczyk W., *Popularna monografia „Zielonego Sztandaru”*, „Studia Medioznawcze”, nr 2, 2009.

- Spot wyborczy Polskiego Stronnictwa Ludowego w wyborach do Parlamentu Europejskiego 2014*, <https://www.youtube.com/watch?v=iqrwdTfowuE#t=15> [15.04.2015].
- Stronnictwo broni polskich imigrantów*, „Zielony Sztandar”, 15-21 stycznia 2014.
- Symbole Unii Europejskiej*, [w:] *Encyklopedia Unii Europejskiej*, pod red. K. A. Wojtaszczyka, Warszawa 2004.
- Sztaba J., *Debata o polskiej drodze do Unii Europejskiej w latach 2001-2003*, Kielce 2015.
- Sztaba J., *La France et la Pologne dans des priorités de la Stratégie Europe 2020*, [w:] *Pomiędzy światem polityki a życiem naukowym*, t. 1: *Nauki o polityce, stosunki międzynarodowe i bezpieczeństwo*, red. nauk. J. Jaskiernia i R. Kubicki, Kielce 2015.
- Szydłowski W. A., *Nasz Święty Jan Paweł II – kanonizacja stulecia!*, „Zielony Sztandar”, 30 kwietnia-6 maja 2014.
- Tezy wyborcze PSL w wyborach do Parlamentu Europejskiego*, [w:] *Eurowybory 2004. Kandydaci i programy*, pod red. I. Słodkowskiej i M. Dołbakowskiej, Warszawa 2005.
- The Electoral Proclamation of the Polish People's Party*, „Zielony Sztandar”, 3 maja 2009.
- Tradycja, nowoczesność, Polska*, „Zielony Sztandar”, 26 marca-1 kwietnia 2014.
- Tradycja, nowoczesność, Polska*, <http://www.blog.jarubas.pl/uncategorized/3129/> [15.04.2015].
- Traktat o stabilności, koordynacji i zarządzaniu w Unii Gospodarczej i Walutowej pomiędzy Królestwem Belgii, Republiką Bułgarii, Królestwem Danii, Republiką Federalną Niemiec, Republiką Estońską, Irlandią, Republiką Grecką, Królestwem Hiszpanii, Republiką Francuską, Republiką Włoską, Republiką Cypryjską, Republiką Łotewską, Republiką Litewską, Wielkim Księstwem Luksemburga, Węgrami, Maltą, Królestwem Niderlandów, Republiką Austrii, Rzeczpospolitą Polską, Republiką Portugalską, Rumunią, Republiką Słowenii, Republiką Słowacką, Republiką Finlandii i Królestwem Szwecji, sporządzony w Brukseli dnia 2 marca 2012 r.*, „Dz. U.”, 2013, poz. 1258.
- Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 24 kwietnia 2014 r. w sprawie uczczenia papieża błogosławionego Jana Pawła II*, „M. P.”, 2014, poz. 297.
- Wojtasik W., *Programy gospodarcze Polskiego Stronnictwa Ludowego i Samoobrony RP*, [w:] *Ludowcy i problematyka agrarna na początku XXI wieku*, pod red. Ł. Tomczaka, Wrocław 2010.
- Wybory do Parlamentu Europejskiego odbędą się 25 maja. Ruszyła kampania*, „Zielony Sztandar”, 26 lutego-4 marca 2014.
- Z wizytą na Litwie*, „Zielony Sztandar”, 12-18 marca 2014.
- Zych J., *13 błogosławieństw: moje spotkania z błogosławionym Janem Pawłem II*, Zielona Góra 2011.
- Zych J., *13 błogosławieństw: moje spotkania ze Świętym Janem Pawłem II*, Ząbki 2014.
- Zych J., *Co błogosławiony Jan Paweł II mówił o wejściu Polski do Unii Europejskiej*, „Zielony Sztandar”, 26 lutego-4 marca 2014.

Zych J., *Jan Paweł II – Święty polityk, czyli czy polityka może uświęcać?*, „Zielony Sztandar”, 30 kwietnia-6 maja 2014.

Zych J., *Ukraina – to już wojna domowa czy dopiero jej przedsmak?*, „Zielony Sztandar”, 14-20 maja 2014.

Data przesłania artykułu do Redakcji: 2015.02.11.

Data wstępnej akceptacji artykułu przez Redakcję: 2015.02.20.

RECENZJE

Lucyna Wiśniewska-RutkowskaUniwersytet Jana Kochanowskiego
w Kielcach

**ADAM ZAMOJSKI, *POLSKA. OPowieść o dziejach
niezwykłego narodu 966-2008*, TŁUM. MICHAŁ RONI-
KIER, KRAKÓW: WYDAWNICTWO LITERACKIE, 2011, SS. 585**

Książka Adama Zamojskiego *Polska. Opowieść o dziejach niezwykłego narodu 966-2008* nie jest typową pracą naukową, nie jest również powieścią beletrystyczną. Jak zostało wskazane w tytule, jest opowieścią o dziejach narodu polskiego od przyjęcia przez Mieszka I chrztu (966 r.) do czasów współczesnych, czyli 2008 r. Nakładem Wydawnictwa Literackiego ukazały się dotychczas tego autora *Warszawa 1920* (2009 r.) oraz *Orły nad Europą* (2010 r.). Polskiemu czytelnikowi znany jest również jako autor biografii Fryderyka Chopina i Ignacego Paderewskiego. Adam Zamojski jest potomkiem dwóch słynnych, wielce dla Polski zasłużonych rodów – Zamojskich i Czartoryskich, synem Stefana Adama Zamojskiego i Elżbiety Czartoryskiej. Przyszły autor dziejów Polski, urodził się w 1949 r., w Nowym Jorku. Młodość spędził w Londynie. Studia na Uniwersytecie w Oksfordzie dały mu rzetelną wiedzę historyczną oraz filologiczną, którą umiejętnie wykorzystuje w swoich publikacjach, zwłaszcza w najnowszej, dotyczącej dziejów, jak określił, „niezwykłego narodu”, czyli Polski. Edukacja uniwersytecka dała Zamojskiemu dobry warsztat metodologiczny – szacunek dla materiału źródłowego oraz faktów. Historia, jak wiadomo, to skomplikowany zbiór wydarzeń, które domagają się od badacza przeszłości trafnego rozdzielenia tego co trwałe od tego, co złudne, iluzoryczne, ulegające erozji czasu. Masa faktów niw wypełnia całości historii. Przeniknięta jest ona siecią wzajemnych powiązań, które porządkują zdarzenia i nadają im sens. Sposób porządkowania przeszłości wymaga nie tylko zasobu wiadomości, lecz również jasno określonych wartości oraz twórczości. Wszelka twórczość, a zatem i ta, która związana jest z kształtowaniem dziejów, oznacza dysponowanie pewną władzą, która – aczkolwiek nieznaczna – wpływa jednak na ogólną sytuację. Pokazuje to co było, z jednej strony jako wydarzenie z przeszłości, z drugiej jako uzasadnienie tego co jest obecnie i pojawi się w przyszłości. Nieprzypadkowo historię nazywa się „nauczycielką życia”.

Przechodząc do recenzowanej książki wart zastanowić się jak autor potraktował fakty historyczne? W jaki sposób dokonał ich selekcji, które wyeksponował, które zaś uznał za drugoplanowe? Zamojski swoim tekstem pokazał, że wydanie historii Polski od prapoczątków do współczesności nie wymaga edycji kilku opasłych tomów, lecz można to zrobić w stosunkowo niewielkiej, bo napisanej, grubą czcionką, pięciuset

stronicowej pracy. Autor patrzy się na Polskę z perspektywy Zachodu, dokładniej Londynu, gdzie mieszka. Będąc obywatelem Wielkiej Brytanii, a wcześniej Stanów Zjednoczonych, jest w stanie ocenić Polskę z pewnym dystansem, o który trudno, gdy jest się wyłącznie Polakiem i pisze historię własnego kraju. W jednym z wywiadów radiowych, udzielonym po opublikowaniu omawianej książki, tłumaczył, że jest silnie związany emocjonalnie z krajem swoich przodków, lecz to nie znaczy, że ciągle musi Polski bronić i w każdym wypadku szukać tylko jego pozytywnych cech. Daleki jest np. od twierdzenia, że to źli Rosjanie, Prusacy i Austriacy pod koniec XVIII w. unicestwili Rzeczypospolitą. Pokazuje, że w niemałym stopniu przyczyniła się do tego szlachta. Zdaniem Zamojskiego już w drugiej połowie XV w. dały się zauważyć wyraźne różnice między Rzeczypospolitą i Zachodem. Przede wszystkim w Polsce nie istniał znany w państwach zachodnich zhierarchizowany feudalizm, co sprawiło, że każdy szlachcic był, przynajmniej w sensie formalnym, równy innym. Doprowadziło to do wzmocnienia roli szlachty i osłabienia rządów króla, skutkiem czego nie doszło w Polsce do powstania monarchii absolutnej. Polacy bronili swojej wolności uznając absolutyzm za źródło politycznego zła, ale ten ustrój miał także dobrą stronę. Monarchia absolutna sprzyjała modernizacji państwa, co doprowadziło do rozwoju kapitalizmu.

Spojrzenie z zewnątrz pozwoliło Zamojskiemu uwzględnić różne aspekty dziejów Polski: gospodarczy społeczny, kulturowy, także polityczny, lecz, jak to podkreślił, bez przesadnego eksponowania polityki. Myślą wiodącą dla autora jest pytanie o istotę polskości i powody, które zadecydowały o „niezwykłości” kraju, który – jak twierdził – fascynował go od najmłodszych lat. Polskość, czyli zespół cech charakterystycznych dla naszego kraju to, zdaniem autora książki, ziemia i groby, tolerancja, dążenia wolnościowe, doświadczenia społeczeństwa wielokulturowego, silny wpływ katolicyzmu, sarmatyzm, mesjanizm.

Praca Zamojskiego składa się z dwudziestu czterech rozdziałów mających różny charakter i objętość. Niektóre zawierają obszerną charakterystykę epok, np. *Drugiej Rzeczypospolitej*, inne natomiast dotyczą pewnych wydarzeń, np. „potopu” szwedzkiego. Historycy na ogół unikają czasów najnowszych, Zamojski natomiast poświęcił im obszerny, oparty na bogatym materiale źródłowym rozdział zatytułowany *Trzecia Rzeczpospolita*. Autor nie zarzuca czytelnika mnogością dat i nazwisk. Wybiera najważniejsze, które związane są logiką dziejów oraz ogólnymi tendencjami danej epoki. Mistrzowsko kreśli sylwetki głównych postaci: królów, dostojników kościelnych, hetmanów. Zamojski odznacza się doskonałą wyobraźnią historyczną, którą próbuje ożywić także u czytelnika. Zaprezentowani przez niego królowie polscy tacy jak: Zygmunt August, Jan III Sobieski, czy Stanisław August Poniatowski to postacie z kwi i kości, przykuwające uwagę czytelnika swoją skomplikowaną osobowością. Bardzo pozytywną charakterystykę Jana III Sobieskiego uzupełnił np. komentarzem o jego chciwości oraz niepohamowanej potrzebie dominacji. Dużo uwagi poświęcił sporom światopoglądowym Polaków. Podkreślił fakt, że w naszym kraju nie było stosów, lecz nie ocenił tego zjawiska jednoznacznie pozytywnie. Z jednej strony, tłumaczył, uchroniło to nasz kraj od przelewu krwi oraz pozwoliło rozwinąć się takim światopoglądom jak arianizm, z drugiej natomiast obnażyło słabość psychiczną narodu.

Okazało się bowiem, że Polacy nie potrafili wierzyć w idee na tyle, by oddać za nie życie. Oczywiście nie dotyczy to idei narodowowyzwoleńczej.

Nie ulega wątpliwości, że jedną z największych postaci w polskiej historii najnowszej, a może nawet w całej naszej kulturze, jest Karol Wojtyła, czyli Jan Paweł II. W publikacji Zamojskiego tego nie widać. Wśród licznych fotografii, które zamieścił w rozdziale dotyczącym III Rzeczypospolitej brak jest np. zdjęcia papieża. Najwyraźniej z pozycji anglosaskiej znaczenie działalności Jana Pawła II odczytywane jest inaczej, bardziej powściągliwie, niż z perspektywy polskiej. To chyba dobrze, gdyż polskich publikacji dotyczących nauczania Jana Pawła II jest wyjątkowo dużo.

Niniejsze uwagi dotyczące książki Adama Zamojskiego nie są napisane przez profesjonalistę-historka, lecz osobę, która zainteresowana jest historią Polski, i chciałaby ją jak najlepiej rozumieć. Z taką nadzieją przystąpiła do lektury publikacji i nie zawiodła się. Ponad pięćset stronicowy tekst Zamojskiego czyta się wspaniale, można powiedzieć, jak powieść sensacyjną. Satysfakcja jest ogromna, gdyż skomplikowany, i zdawałoby się niemożliwy do uporządkowania zestaw faktów układa się, w wyniku lektury, w logiczną, przejrzystą całość. Ważną rolę odegrał język. Piękna, elegancka polszczyzna daje satysfakcję nie tylko poznawczą, lecz również estetyczną. Niemalą zasługę ma tu tłumacz – Michał Ronikier. Książkę tę z pewnością warto przeczytać i mieć we własnej bibliotece.

Summary

ADAM ZAMOJSKI, *POLAND. A HISTORY OF A REMARKABLE NATION 966-2008*, TRANSLATED BY MICHAŁ RONIKIER, CRACOW: WYDAWNICTWO LITERACKIE, 2011, PP. 585

More than a five hundred-page text by Zamojski is a real page-turner, that can be compared to a thriller. A set of facts, which at first seem complex and impossible to organize finally, becomes a logical, transparent whole.

Keywords: history, Poland, Adam Zamojski

Słowa Kluczowe: historia, Polska, Adam Zamojski

Data przesłania artykułu do Redakcji: 2015.03.16.

Data wstępnej akceptacji artykułu przez Redakcję: 2015.03.29.

Radosław Kubicki

Uniwersytet Jana Kochanowskiego
w Kielcach

RADNI SEJMIKÓW WOJEWÓDZKICH. ROLA I KONTEKSTY,
POD RED. EWY NALEWAJKO, WARSZAWA: INSTYTUT STUDIÓW
POLITYCZNYCH POLSKIEJ AKADEMII NAUK, 2011, SS. 183

W 1998 r., na bazie przeprowadzanej wówczas reformy administracyjnej, uchwalono nowy podział terytorialny Polski oraz ustanowiono samorząd powiatowy i województwa¹. Jedenastego października tego samego roku, na podstawie *Ustawy z dnia 16 lipca 1998 r. Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw* odbyły się wybory samorządowe². Wówczas także po raz pierwszy wybrano radnych między innymi do sejmików województw. Ponowne wybory odbyły się w 2002, 2006, 2010 i 2014 r.³

¹ Zob. m.in.: *Ustawa z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa*, „Dz. U.”, 1998, nr 91, poz. 576, s. 3285-3296; *Ustawa z dnia 24 lipca 1998 r. o wprowadzeniu zasadniczego trójstopniowego podziału terytorialnego państwa*, „Dz. U.”, 1998, nr 96, poz. 603, 3429-3444; J. Emilewicz, A. Wołek, *Reformatorzy i politycy. Gra o reformę ustrojową roku 1998 widziana oczami ich aktorów*, Warszawa 2000, passim; zob. też: P. Olszewski, *Spór o utworzenie samorządu wojewódzkiego w latach 1989-1998*, [w:] *Samorząd terytorialny. Studium politologiczne*, pod red. J. Marszałek-Kawy, Toruń 2007, s. 102-128.

² *Ustawa z dnia 16 lipca 1998 r. Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw*, „Dz. U.”, 1998, nr 95, poz. 602, s. 3401-3428; T. Zarycki, *Wybory samorządowe w 1998 r.*, [w:] *Decentralizacja terytorialnej organizacji kraju: założenia, przygotowanie, ustawodawstwo*, pod red. G. Gorzelaka, Warszawa 1999, s. 39-57; J. Kowalik, *Wybory samorządowe w Polsce 1990-2010*, [w:] *Wybory samorządowe w Polsce i krajach Europy Środkowo-Wschodniej*, pod red. J. Kowalik, Kielce 2013, s. 41-45.

³ Zob. np.: A. Łoś-Tomiak, J. Wyrwa, *Wybory bezpośrednie 2002 roku – wybory do sejmików województw*, „Problemy Humanistyki”, nr 8/9, 2003/2004, s. 109-124; L. Nikolski, *Polskie wybory do regionów, Samorząd terytorialny. Studium politologiczne*, pod red. J. Marszałek-Kawy, Toruń 2007, s. 216-244; A. Cyran, J. Kowalik, I. Rycerska, *Polskie Stronnictwo Ludowe – stabilny bufor pomiędzy PiS a PO. Wybory samorządowe w województwie świętokrzyskim*, [w:] *Wybory do sejmików województw w 2006 roku*, pod red. R. Alberskiego, M. Cichosz, Ł. Tomczaka, Wrocław 2010, s. 207-219; E. Dubois, *Wybory samorządowe do sejmików województw*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Informatyki, Zarządzania i Administracji w Warszawie”, z. 1, 2011, s. 163-178; R. Kubicki, *Polskie Stronnictwo Ludowe w wyborach samorządowych 2010 roku*, [w:] *Wybory samorządowe w Polsce i krajach Europy Środkowo-Wschodniej*, pod red. J. Kowalik, Kielce 2013, s. 118-199 i in.; R. Kubicki, *The 2010 Local Government Election in Polish Voivodeships which Border with Slovakia*, „Slovak Journal of Public Policy and Public Administration”, nr 2, 2014, s. 120-136.

Recenzowana tutaj publikacja wpisuje się w coraz bogatszy zasób różnych opracowań i analiz funkcjonowania samorządu terytorialnego w Polsce. Dotyczy ona jednak tylko właśnie samorządu wojewódzkiego, a właściwie rozpatruje rolę, pozycję i stanowisko radnych sejmików wojewódzkich w wybranych zagadnieniach. W dotychczasowej literaturze polskiej kwestie te, szczególnie w ujęciu ogólnopolskim, rzadko były przedmiotem osobnych opracowań⁴. Można zatem stwierdzić, że podjęta tematyka ma charakter oryginalny.

Redaktorem recenzowanej publikacji jest prof. Ewa Nalewajko z Instytutu Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk⁵. Publikacja ma dosyć interesującą strukturę. Składa się ona z dosyć oryginalnej formuły wprowadzenia, sześciu opracowań oraz podsumowania. Na końcu znajduje się jeszcze bibliografia, streszczenie w języku angielskim oraz noty o autorach.

Autorką wstępu jest naturalnie redaktora całej pracy zbiorowej, czyli Ewa Nalewajko. Wprowadzenie jest rozbudowane i zawiera aż 16 stron, czyli stanowi ok. 10 % całej publikacji. Poza tym posiada ono podtytuł. Pełen tytuł tej części książki brzmi bowiem: *Wprowadzenie, Założenia, cele i konstrukcja samorządu terytorialnego*. Znajdują się tutaj typowe elementy dla wstępu (np. metodologia, opis poszczególnych rozdziałów) oraz charakterystyka procesu powstania i funkcjonowania samorządu wojewódzkiego, która poparta została dosyć licznymi przypisami. Autorka przytacza tu również różne badania, w tym między innymi badania CBOS z 2007 r. odnośnie regionalnego zróżnicowania optymizmu społecznego i zadowolenia z życia, z których wynika, że najmniej optymistycznie patrzą w przyszłość mieszkańcy województwa świętokrzyskiego⁶. Spośród innych badań wykorzystanych przez Ewę Nalewajko warto zwrócić na te, w których respondenci wskazali, że to nie samorządy województw mają największe znaczenie dla regionu, ale samorządy gminne i powiatowe⁷. Interesująca jest też wysunięte stwierdzenie, że samorządy wojewódzkie są przez obywateli postrzegane nie tylko w kategoriach efektywnościowych,

⁴ Zob.: K. Dojwa, J. Placety, *Samorząd wojewódzki jako kreator elity politycznej: radni sejmików wojewódzkich w wyborach parlamentarnych w 2005 roku*, „Samorząd Terytorialny”, nr 3, 2006, s. 20-33.

⁵ Wśród licznych jej publikacji można też odnotować: E. Nalewajko, *Dynamika sceny politycznej w wymiarze ekonomicznym*, Warszawa 1994, ss. 74; eadem, *Protopartie i protosystem? Szkic do obrazu polskiej wielopartyjności*, Warszawa 1997, ss. 234; G. Mink, E. Nalewajko, *Antyeuropejscy aktorzy i ich kultury polityczne*, Warszawa 2004, ss. 60; E. Nalewajko, *Między populistycznym a liberalnym: style polityczne w Polsce po roku 1989*, Warszawa 2013, ss. 466; eadem, B. Post, *Dobre państwo i dobry urzędnik: krystalizacja wzorów normatywnych w środowisku rządowych elit administracyjnych*, „Studia Polityczne”, nr 3, 2014, s. 83-106.

⁶ E. Nalewajko, *Wprowadzenie. Założenia, cele i konstrukcja samorządu wojewódzkiego*, [w:] *Radni sejmików wojewódzkich. Role i konteksty*, pod red. eadem, Warszawa 2011, s. 16; por.: M. Gwiazda, B. Roguska, *Jak się żyje w województwie świętokrzyskim?*, Warszawa 2008, s. 9-11, 53 i in.

⁷ E. Nalewajko, *Wprowadzenie*, s. 19.

technokratycznych i modernizacyjnych, ale być może również ze względu na umiejętność wspomagania procesów integracyjnych i kulturowo-tożsamościowych w regionie⁸. Wszystko to sprawia, że ta początkowa część publikacji w praktyce stanowi rozdział wprowadzający do przedstawianej w tej pracy zbiorowej problematyki.

Podstawą każdego właściwego rozdziału są badania ankietowe przeprowadzone wśród radnych wszystkich sejmików wojewódzkich. Pierwotnie badania te miały też obejmować posłów. Jednak większość parlamentarzystów odmówiła udziału w nich. Nie udało się nawet w połowie zrealizować zakładanego minimum w postaci zebrania 100 kwestionariuszy od członków polskiego Sejmu⁹. W związku z powyższym analizę danych ankietowych ograniczono tylko do grupy radnych sejmików wojewódzkich z lat 2006-2010, którzy poddali się badaniom ankietowym.

Pierwsze właściwe opracowanie dotyczy analizy różnych rodzajów determinantów wpływających na tworzenie się składów koalicji w sejmikach wojewódzkich w 2010 r. Jego autorem jest Witold Betkiewicz. W tekście tym należy wyróżnić przede wszystkim dziesięć interesujących zestawień tabelarycznych. Na przykład tabela pierwsza przedstawia między innymi istniejące składy koalicyjne w sejmikach, jak również alternatywne możliwości zawiązywania koalicji. W zestawieniu tym wyróżnia się koalicja PO – PSL – PiS, która funkcjonowała w województwie świętokrzyskim w latach 2006-2010¹⁰. Interesującym pomysłem na analizę danych personalnych stanowi tabela piąta, która obrazuje działalność radnych sejmików wojewódzkich w opozycji demokratycznej w PRL¹¹. Natomiast tabele od ósmej do dziesiątej przedstawiają umiejscowienie poszczególnych klubów radnych na scenie politycznej i różnice programowe pomiędzy członkami koalicji w sejmikach wojewódzkich¹².

Kolejne opracowanie podejmuje tematykę postaw, zachowania i stosunków wewnętrznych w sejmikach wojewódzkich. Jego autorką jest Paulina Bolibrzuch. Zawarte w niej dane wydają się szczególnie interesujące odnośnie Polskiego Stronnictwa Ludowego. Na przykład z danych znajdujących się w tabeli szóstej można wywnioskować, że stanowisko radnych PSL i LiD/SLD w sejmikach wojewódzkich jest w mniejszym stopniu określane przez przewodniczącego bądź eksperta z danego klubu radnych, niż ma to miejsce w przypadku radnych PO i PiS¹³. Z kolei według tabeli dziewiątej radni PSL, w porównaniu z innymi radnymi, najrzadziej

⁸ Ibidem, s. 17.

⁹ Ibidem, s. 10.

¹⁰ Zob.: *W większości sejmików tworzą się koalicje*, <http://fakty.interia.pl/wiadomosci-lokalne/news-w-wiekszosci-sejmikow-tworza-sie-koalicje,nId,813637> [15.03.2015].

¹¹ W. Betkiewicz, *Determinanty składu koalicji w sejmikach wojewódzkich w 2010 roku. Cele programowa czy stanowiska w zarządach?*, [w:] *Radni sejmików wojewódzkich*, s. 42.

¹² Ibidem, s. 45-53.

¹³ P. Bolibrzuch, *Postawy, zachowania i stosunki wewnętrzne w sejmikach wojewódzkich*, [w:] *Radni sejmików wojewódzkich*, s. 63.

przekazują treść poufnych dyskusji do mediów¹⁴. Z danych zamieszczonych w tym tekście wynika też, że wszystkie kluby radnych mają dobre relacje z członkami klubów PSL¹⁵. Należy podkreślić, że ogólnie zamieszczone w tym opracowaniu tabele z danymi opartymi na badaniach ankietowych mają interesujący i oryginalny charakter. Dużym ich walorem jest fakt, że można je analizować pod kątem różnych partii i ugrupowań politycznych. Czytelna jest także konstrukcja i sposób przedstawienia tabel.

Następne opracowanie, autorstwa Agnieszki Dudzińskiej dotyczy stylów reprezentacji, który prezentują radni sejmików wojewódzkich. W prezentowanych badaniach ankietowych sami radni najczęściej twierdzili, że przy podejmowaniu decyzji kierują się swoim zdaniem. W dalszej kolejności radni przedstawiali się jako delegaci woli partii (klubu). Natomiast najmniej liczebna grupa podkreślała, że są reprezentantami woli wyborców¹⁶.

Autorkami kolejnego tekstu są Ewa Nalewajko i Anna Radiukiewicz. Analizują one stanowisko radnych sejmików wojewódzkich wobec: wybranych cech demokracji i poglądów politycznych, społeczeństwa obywatelskiego, czy partycypacji obywateli w podejmowaniu decyzji. Prezentują także powody utraty zaufania obywateli do polityki i polityków w opinii samych radnych¹⁷.

Z kolei Elżbieta Skotnicka-Illasiewicz w swoim opracowaniu zwraca uwagę na kwestię wykorzystywania funduszy unijnych jako ważnego czynnika wpływającego na ocenę pracy radnych sejmiku wojewódzkiego. Autorka stwierdza istnienie presji na wykorzystywanie tego rodzaju środków. Odpowiedzią na to jest między innymi zjawisko ubiegania się o realizację projektów łatwiej dostępnych, z pominięciem zadań wynikających z priorytetów rozwoju regionu. Wykorzystywanie funduszy unijnych wpływa znacząco na strategię rozwoju regionu. Elżbieta Skotnicka-Illasiewicz analizuje także poglądy poszczególnych partii i ugrupowań politycznych na problem pogłębienia integracji Polski z Unią Europejską¹⁸. Odnotowuje na przykład, że najsłabsze przekonanie o potrzebie pogłębienia tego procesu deklarują radni PSL¹⁹.

¹⁴ Ibidem, s. 65.

¹⁵ Ibidem, s. 69 i in.

¹⁶ A. Dudzińska, *Radni sejmików wojewódzkich o roli reprezentanta*, [w:] *Radni sejmików wojewódzkich*, s. 88 i in.

¹⁷ E. Nalewajko, A. Radiukiewicz, *Radni sejmików wojewódzkich wobec ładu demokratycznego*, [w:] *Radni sejmików wojewódzkich*, s. 97-122.

¹⁸ Por.: Ł. Machaj, *Za i przeciw Europie. Integracja Europejska w polskiej myśli politycznej w latach 1989-2001*, Wrocław 2006, passim; A. Grzesik-Robak, *Polskie partie polityczne wobec integracji Polski ze Wspólnotami Europejskimi/Unią Europejską (1989-2004)*, Toruń 2008, passim; A. Cyran-Mądzik, *Partie parlamentarne w Polsce wobec integracji europejskiej w latach 1991-2007*, Kielce 2010, passim.

¹⁹ E. Skotnicka-Illasiewicz, *Wykorzystywanie funduszy unijnych jako czynnik legitymizacji radnych sejmików wojewódzkich*, [w:] *Radni sejmików wojewódzkich*, s. 131 i in.; por.: A. Indraszczyk, *Konsolidacja polityczna Unii Europejskiej a myśl integracyjna polskiego ruchu*

Ostatnie opracowanie podejmuje tematykę równouprawnienia kobiet. Autorką tego tekstu jest Irena Panków. Zastanawia się ona jaką rolę odgrywają tzw. kwestie kobiece w opinii radnych sejmików wojewódzkich. Z prezentowanych wyników badań ankietowych wynikałoby, że niezbyt duże²⁰.

Na końcu recenzowanej pracy zbiorowej znajduje się podsumowanie autorstwa Ewy Nalewajko. Redaktorka całej publikacji zwraca tutaj uwagę na kluczowe wnioski wypływające z poszczególnych części pracy. Między innymi trafnie zwraca uwagę, że radni nieraz wykorzystują fundusze unijne w sposób chaotyczny, bądź też będąc pod wpływem doraźnych oczekiwań mieszkańców. Nadal rzadko również dochodzi do koordynacji działań pomiędzy jednostkami samorządu terytorialnego. Sytuacja taka nie sprzyja prowadzeniu skutecznej polityki rozwoju regionalnego. Być może stan ten uległby zmianie, gdyby zarządzanie województwami powierzyć wykwalifikowanym menedżerom. Koncepcje takie były wysuwane między innymi przez Jerzego Regulskiego²¹.

Całość pracy jest dobrze przemyślana i oparta na nowych badaniach. Postawione zostały interesujące i oryginalne cele badawcze. Redaktorce i poszczególnym autorom udało się umiejętnie i czytelnie przedstawić wyniki badań. Recenzowana publikacja w pełni zasługuje więc na uwagę.

Summary

**MEMBERS OF THE REGIONAL COUNCILS. THE ROLES
AND THEIR CONTEXTS, ED. EWA NALEWAJKO, WARSAW:
THE INSTITUTE OF POLITICAL STUDIES OF THE POLISH ACADEMY
OF SCIENCES, 2011, PP. 183.**

The reviewed publication is part of a growing resource of various studies and analyses of the functioning of local government in Poland. The editor of the reviewed publication is prof. Ewa Nalewajko of the Institute of Political Studies of the Polish Academy of Sciences. The basis of the analysis carried out in the work are surveys conducted among councilors of all provincial assemblies in Poland.

Keywords: regional councils, local government, questionnaire.

Słowa kluczowe: sejmiki wojewódzkie, samorząd terytorialny, badania ankietowe.

ludowego oraz wyzwania współczesności, „Myśl Ludowa”, nr 1, 2009, s. 7-28; idem, *Polski ruch ludowy wobec integracji europejskiej*, Siedlce 2014, passim; J. Sztaba, *Debate o polskiej drodze do Unii Europejskiej w latach 2001-2003*, s. 150-151, 163 i in.

²⁰ I. Pańków, *Dyskryminacja czy równouprawnienie? „Kwestie kobiece” w opinii radnych sejmików wojewódzkich oraz w opinii publicznej*, [w:] *Radni sejmików wojewódzkich*, s. 137-160.

²¹ E. Nalewajko, *Podsumowanie*, [w:] *Radni sejmików wojewódzkich*, s. 162-163.

Bibliografia

- Betkiewicz W., *Determinanty składu koalicji w sejmikach wojewódzkich w 2010 roku. Cele programowa czy stanowiska w zarządach?*, [w:] *Radni sejmików wojewódzkich. Role i konteksty*, pod red. E. Nalewajko, Warszawa 2011.
- Bolibrzuch P., *Postawy, zachowania i stosunki wewnętrzne w sejmikach wojewódzkich*, [w:] *Radni sejmików wojewódzkich. Role i konteksty*, pod red. E. Nalewajko, Warszawa 2011.
- Cyran A., Kowalik J., Rycerska I., *Polskie Stronnictwo Ludowe – stabilny bufor pomiędzy PiS a PO. Wybory samorządowe w województwie świętokrzyskim*, [w:] *Wybory do sejmików województw w 2006 roku*, pod red. R. Alberskiego, M. Cichosz, Ł. Tomczaka, Wrocław 2010.
- Cyran-Mądzik A., *Partie parlamentarne w Polsce wobec integracji europejskiej w latach 1991-2007*, Kielce 2010.
- Dojwa K., Placety J., *Samorząd wojewódzki jako kreator elity politycznej: radni sejmików wojewódzkich w wyborach parlamentarnych w 2005 roku*, „Samorząd Terytorialny”, nr 3, 2006.
- Dubois E., *Wybory samorządowe do sejmików województw*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Informatyki, Zarządzania i Administracji w Warszawie”, z. 1, 2011.
- Dudzińska A., *Radni sejmików wojewódzkich o roli reprezentanta*, [w:] *Radni sejmików wojewódzkich. Role i konteksty*, pod red. E. Nalewajko, Warszawa 2011.
- Emilewicz J., Wołek A., *Reformatorzy i politycy. Gra o reformę ustrojową roku 1998 widziana oczami ich aktorów*, Warszawa 2000.
- Grzesik-Robak A., *Polskie partie polityczne wobec integracji Polski ze Wspólnotami Europejskimi/Unią Europejską (1989-2004)*, Toruń 2008.
- Gwiazda M., Roguska B., *Jak się żyje w województwie świętokrzyskim?*, Warszawa 2008.
- Indraszczyk A., *Konsolidacja polityczna Unii Europejskiej a myśl integracyjna polskiego ruchu ludowego oraz wyzwania współczesności*, „Myśl Ludowa”, nr 1, 2009.
- Indraszczyk A., *Polski ruch ludowy wobec integracji europejskiej*, Siedlce 2014.
- Kowalik J., *Wybory samorządowe w Polsce 1990-2010*, [w:] *Wybory samorządowe w Polsce i krajach Europy Środkowo-Wschodniej*, pod red. J. Kowalik, Kielce 2013.
- Kubicki R., *Polskie Stronnictwo Ludowe w wyborach samorządowych 2010 roku*, [w:] *Wybory samorządowe w Polsce i krajach Europy Środkowo-Wschodniej*, pod red. J. Kowalik, Kielce 2013.
- Kubicki R., *The 2010 Local Government Election in Polish Voivodeships which Border with Slovakia*, „Slovak Journal of Public Policy and Public Administration”, nr 2, 2014.

- Łoś-Tomiak A., Wyrwa J., *Wybory bezpośrednie 2002 roku – wybory do sejmików województw*, „Problemy Humanistyki”, nr 8/9, 2003/2004.
- Machaj Ł., *Za i przeciw Europie. Integracja Europejska w polskiej myśli politycznej w latach 1989-2001*, Wrocław 2006.
- Mink G., Nalewajko E., *Antyeuropejscy aktorzy i ich kultury polityczne*, Warszawa 2004.
- Nalewajko E., *Dynamika sceny politycznej w wymiarze ekonomicznym*, Warszawa 1994.
- Nalewajko E., *Między populistycznym a liberalnym: style polityczne w Polsce po roku 1989*, Warszawa 2013.
- Nalewajko E., *Podsumowanie*, [w:] *Radni sejmików wojewódzkich. Role i konteksty*, pod red. E. Nalewajko, Warszawa 2011.
- Nalewajko E., Post B., *Dobre państwo i dobry urzędnik: krystalizacja wzorów normatywnych w środowisku rządowych elit administracyjnych*, „Studia Polityczne”, nr 3, 2014.
- Nalewajko E., *Protopartie i protosystem? Szkic do obrazu polskiej wielopartyjności*, Warszawa 1997.
- Nalewajko E., Radiukiewicz A., *Radni sejmików wojewódzkich wobecładu demokratycznego*, [w:] *Radni sejmików wojewódzkich. Role i konteksty*, pod red. E. Nalewajko, Warszawa 2011.
- Nalewajko E., *Wprowadzenie. Założenia, cele i konstrukcja samorządu wojewódzkiego*, [w:] *Radni sejmików wojewódzkich. Role i konteksty*, pod red. eadem, Warszawa 2011.
- Nikolski L., *Polskie wybory do regionów, Samorząd terytorialny. Studium politologiczne*, pod red. J. Marszałek-Kawy, Toruń 2007.
- Olszewski P., *Spór o utworzenie samorządu wojewódzkiego w latach 1989-1998*, [w:] *Samorząd terytorialny. Studium politologiczne*, pod red. J. Marszałek-Kawy, Toruń 2007.
- Pańków I., *Dyskryminacja czy równouprawnienie? „Kwestie kobiece” w opinii radnych sejmików wojewódzkich oraz w opinii publicznej*, [w:] *Radni sejmików wojewódzkich. Role i konteksty*, pod red. E. Nalewajko, Warszawa 2011.
- Skotnicka-Illasiewicz E., *Wykorzystywanie funduszy unijnych jako czynnik legitymizacji radnych sejmików wojewódzkich*, [w:] *Radni sejmików wojewódzkich. Role i konteksty*, pod red. E. Nalewajko, Warszawa 2011.
- Sztaba J., *Debata o polskiej drodze do Unii Europejskiej w latach 2001-2003*, Kielce 2015.
- Ustawa z dnia 16 lipca 1998 r. Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw*, „Dz. U.”, 1998, nr 95, poz. 602.
- Ustawa z dnia 24 lipca 1998 r. o wprowadzeniu zasadniczego trójstopniowego podziału terytorialnego państwa*, „Dz. U.”, 1998, nr 96, poz. 603.
- Ustawa z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa*, „Dz. U.”, 1998, nr 91, poz. 576.

W większości sejmików tworzą się koalicje, <http://fakty.interia.pl/wiadomosci-lokalne/news-w-wiekszosci-sejmikow-tworza-sie-koalicje,nId,813637> [15.03.2015].

Zarycki T., *Wybory samorządowe w 1998 r.*, [w:] *Decentralizacja terytorialnej organizacji kraju: założenia, przygotowanie, ustawodawstwo*, pod red. G. Gorzelaka, Warszawa 1999.

Data przesłania artykułu do Redakcji: 2015.03.02.

Data wstępnej akceptacji artykułu przez Redakcję: 2015.03.13.

Joanna GrzelaUniwersytet Jana Kochanowskiego
w Kielcach**RYSZARD M. CZARNY, *HIGH NORTH – MIĘDZY GEOGRAFIĄ
A POLITYKĄ*, KIELCE-TRNAVA: UNIWERSYTET
JANA KOCHANOWSKIEGO, 2014, SS. 390**

Fascynacja Unią Europejską i różnymi aspektami integracji sprawiła, że nauka polska zaniedbała nieco zainteresowanie innymi, choć niewątpliwie pozostającymi z nią w organicznym związku, obszarami. Przykładem takiego obszaru jest Arktyka, określana także mianem regionu arktycznego, północnego, Dalekiej Północy (High North), obszarem Bieguna Północnego. Jest to ogromna kraina, zajmująca jedną szóstą powierzchni lądowej Ziemi, ponad 30 mln km² i dwadzieścia cztery strefy czasowe. W najszerszym ujęciu jest to teren wokół Bieguna Północnego, obejmujący część Rosji, Kanady, Norwegii, Szwecji, Finlandii oraz Alaskę (Stany Zjednoczone), Grenlandię (terytorium duńskie), Islandię i Ocean Arktyczny. W przeszłości światowe mocarstwa nie wykazywały dużego zainteresowania tym regionem. Ze względu na srogi klimat, utrudniony dostęp oraz mało rozpoznane zasoby naturalne, Daleka Północ długo nie była postrzegana przez pryzmat korzyści ekonomicznych. Co prawda badacze od dawna przybywali do Arktyki, by znaleźć krótsze drogi tranzytu z Europy do Azji oraz by dokumentować charakter fauny i flory, lecz te poszukiwania nie zawsze były udane. Region długo uznawano za niebezpieczny dla podróży i brakowało dostatecznej motywacji do skorzystania z jego potencjału gospodarczego. Skutki zmian klimatycznych oraz działalność człowieka, nie pozostały bez negatywnego wpływu na zrównoważony rozwój tego regionu. Dzisiaj, w efekcie tych zmian, toczy się dyskusja w gronie państw, organizacji pozarządowych i środowisk naukowych na temat przyszłości Dalekiej Północy. Arktyka coraz częściej koncentruje także uwagę badaczy, publicystów, dziennikarzy, czy specjalistów z różnych dziedzin. Region ten staje się ważnym tematem debat i analiz naukowych oraz politycznych. Owym intelektualnym dysputom towarzyszy zwiększone zainteresowanie poszczególnych krajów tego obszaru, które już rozpoczęły rywalizację o to, kto ma kontrolować zasoby, terytorium i szlaki żeglugowe. Dostęp do ropy naftowej, gazu, minerałów i ryb, dotychczas pokryty grubym lodem, po raz pierwszy staje się możliwym źródłem korzyści ekonomicznych.

Tym fundamentalnym problemom Dalekiej Północy poświęcona jest najnowsza książka prof. dr hab. R.M. Czarnego pt.: *High North. Między geografią a polityką*. Biorąc pod uwagę rosnące zainteresowanie tym obszarem, wpisuje się ona znakomicie w szerszą dyskusję na temat tego, w jakim kierunku potoczą się dalsze losy Arktyki.

Recenzowana monografia ma niezwykle istotne walory poznawcze i edukacyjne. Stanowi ona bardzo rzetelną analizę procesów zachodzących w tym obszarze. Jej przedmiotem jest próba całościowego ujęcia Dalekiej Północy, od charakterystyki społeczno-gospodarczej tej krainy, przez uwarunkowania klimatyczne, formy i płaszczyzny współpracy oraz zaangażowania państw, w tym także niearktycznych. Autor przytacza tu pełną paletę poglądów polityków, naukowców i publicystów badających uwarunkowania rozwoju i globalne wyzwania w Arktyce.

Tytuł książki i jej konstrukcja wskazują, że monografia ta ma charakter interdyscyplinarny. Autor z powodzeniem podjął niełatwą próbę uporządkowania stanu wiedzy na temat zjawisk zachodzących w Arktyce. Praca stanowi doskonałe kompendium wiedzy o regionie, uwzględniające zarówno związaną z tematem literaturę naukową, jak i najaktualniejsze informacje, uzyskane z pochodzących z różnych instytucji dokumentów.

Treść recenzowanej książki jest zawarta na 390 stronach. Książka składa się z siedmiu rozdziałów. Całość zamykają aneksy oraz bardzo obszerna bibliografia. Doskonałym pomysłem są kolorowe mapy i wykresy - bardzo dobrze ilustrujące zawartość tekstu pisanego. Wszystkie one są niezbędne, ponieważ razem z tekstem dostarczają istotnej i pełnej wiedzy o regionie unikalnym a to za sprawą niepowtarzalnego układu politycznego, społecznego i ekonomicznego.

W pierwszym rozdziale pt.: *High North – Daleka Północ*, Autor przedstawił podstawowe kategorie pojęciowe, znaczenie tego obszaru dla badań naukowych oraz przyczyny zainteresowania krajów tą częścią świata. Dziś, za sprawą dokonujących się tam przeobrażeń, przebieg wydarzeń obserwują kraje z całego świata. Na temat Arktyki wypowiadają się przede wszystkim Rosja i Kanada, rywalizując o wpływy w tym regionie. Częściowe roszczenia wysuwają również USA, Norwegia i Dania. Aktywność w tym regionie wykazują kraje dotąd z nim niezwiązane. Chiny, Południowa Korea, czy Japonia i Indie, mimo, iż nie mają terenów w tym regionie, coraz głośniej „pukają do arktycznych drzwi”. To rodzi pytanie – jak daleko sięgają dziś „granice Arktyki”? Świat patrzy na Daleką Północ jak na arenę wielkiej szansy. Skutki topniejącego lodu wskazują na początek nowej polityki w tym regionie. Arktyka jest bogata w zasoby, takie jak ropa naftowa, gaz, minerały, świeża woda, lasy, ryby. W dawnych czasach był to pokryty lodem ocean, dostępny prawie wyłącznie dla małej grupy rdzennej ludności. Ale ten stary widok ulega zmianie. Zasoby Arktyki stają się bardziej dostępne dzięki postępom w technologii oraz zmianom klimatu, które to czynią ten obszar coraz bardziej popularnym miejscem turystycznym.

Rozdział drugi książki jest ilustracją charakteru i konsekwencji zmian klimatycznych na Dalekiej Północy dla reszty świata. To one bowiem zwróciły uwagę różnych aktorów międzynarodowej sceny. Kraina ta ma kluczowe znaczenie dla przyrodniczych systemów Ziemi, jest bowiem szczególnie wrażliwa na zmiany klimatyczne, stąd też stanowi dla klimatologów unikalny depozyt informacji o zmianach zachodzących na naszej planecie – swoisty system wczesnego ostrzegania. Pokrywa lodowa Arktyki topnieje¹, a to oznacza podniesienie poziomu mórz oraz zmniejszanie

¹ J. Symonides, *Status prawny i roszczenia do Arktyki oraz Bieguna Północnego*, „Państwo i Prawo”, 2008, nr 1, s. 31-32.

przestrzeni życiowych zwierząt. Rozmarzający lód nie pozostanie także bez wpływu na istniejącą tam infrastrukturę drogową i społeczną. Proces ten prowadzi ponadto do nasilenia różnych form działalności gospodarczej. Powszechniejsze otwarcie nowych szlaków wodnych i cieńszy lód, mogą także wpłynąć na rozwój międzykontynentalnego transportu morskiego. Konsekwencje owych zmian mogą mieć nie tylko duże znaczenie ekologiczne, ale również gospodarcze, polityczne i militarne, na co mocno zwraca uwagę Autor.

Rozdział trzeci został poświęcony ludności Dalekiej Północy. Dla nich Arktyka to po prostu dom. Kraina ta jest tygłem narodów, języków i kultur. Rdzenna ludność regionu jest bardzo zróżnicowana. Są to m.in.: Lapończycy w północnej Europie, Eńcy, Nieńcy, Dołganie, Nganasanie, Jukagirzy, Eweni, Czukcze, Ewenkowie w rosyjskiej części Arktyki, w części amerykańskiej Indianie Atapaskowie i Eskimosi. Rdzenną ludność Arktyki cechuje długa historia osadnictwa. Mieszkańcy zachowali elementy tradycyjnej organizacji społecznej i obyczajów. Myślistwo, wędkarstwo i hodowla reniferów stanowiły przez wieki ich podstawowe zajęcia. Dziś ludność Dalekiej Północy pracuje w przemyśle rybnym oraz w górnictwie. Autor monografii świadomie akcentuje fenomen odporności autochtonicznej ludności, która najsilniej odczuwa skutki zmian klimatycznych. Rdzenni mieszkańcy są narażeni na: bezrobocie, alkoholizm, narkomanię, samobójstwa, wykorzystywanie seksualne i przemoc w rodzinie. Występuje ponadto problem wysokiego poziomu stężenia metali ciężkich w żywności. Ludzie są tam bardziej narażeni na zanieczyszczenia niż mieszkańcy Europy czy Ameryki Północnej. Przyczyną jest to, że tradycyjne morskie produkty żywnościowe, takie jak ryby, ptaki morskie, foki i wieloryby są o wiele ważniejsze w diecie rdzennej ludności Północy a to właśnie one ulegają silnemu skażeniu przez rtęć, kadm i związki chloro organiczne. Na uwagę jednak zasługuje fakt, iż autochtoni dostosowali się do niezwykle trudnych warunków życia tworząc wyjątkowe kultury.

Czwarty rozdział książki profesora R.M. Czarnego jest ilustracją potencjału gospodarczego Dalekiej Północy. W Arktyce według różnych ocen prawdopodobnie znajduje się jedna czwarta wciąż nieodkrytych pokładów ropy naftowej i gazu ziemnego na świecie². Topnienie lodu morskiego oznacza zaś znacznie szerszy dostęp do coraz paliw, których zasoby światowe się kurczą. Podstawową kwestią do rozstrzygnięcia pozostaje sposób, w jaki zostaną podzielone zasoby naturalne Arktyki³.

² Szacunki co do zakresu tych złóż różnią się znacznie, podobnie jak oceny dotyczące rentowności wydobywania i poszukiwań. Jak podał United States Geological Survey, dno morskie Arktyki kryje co najmniej 90 mld baryłek ropy naftowej i ok. 1,67 bilionów m³ gazu ziemnego. Obfite są również złoża klatratu metanu; więcej zob.: *90 Billion Barrels of Oil and 1,670 Trillion Cubic Feet of Natural Gas Assessed in the Arctic*, <http://www.usgs.gov/newsroom/article.asp?ID=1980> [07.01.2015]; por.: T. Kijewski, *Rywalizacja o surowce energetyczne w Arktyce*, „Bezpieczeństwo Narodowe”, nr 9-10, 2009, s. 276-282.

³ Warto podkreślić, iż tylko niewielkie obszary są przedmiotem nakładających się na siebie roszczeń, albowiem niemal wszystkie tereny znajdują się w wyłącznej strefie ekonomicznej którejś ze stron. Region Arktyki został już w 97 % podzielony (poprzez stworzenie stref ekonomicznych) między pięć krajów, które graniczą z tym terytorium. Pozostałe 3% to obszar wokół bieguna, na którym mogą działać inne państwa. Jednak teren ten nie będzie dostępny dla przemysłowej eksploatacji jeszcze przez dziesięciolecia albowiem, obok sprzyjających warunków

Rywalizacja państw może przybrać niebawem intensywniejsze barwy. Poszczególne kraje arktyczne, by udowodnić swoje racje są jednak zmuszone do prowadzenia długotrwałych i kosztownych badań. Kraje mają suwerenne prawa do poszukiwania i eksploatacji żywych i nieożywionych zasobów morskich w ich wyłącznych strefach ekonomicznych. Konwencja o prawie morza z 1982 r. pozwala na rozszerzenie wód terytorialnych i strefy ekonomicznej. Jeżeli krajom uda się udowodnić, że dno morskie jest geologiczną kontynuacją terytorium lądowego, mogą przedłużyć swoją 200-milową strefę ekonomiczną do 350 mil, ale tylko w wodach do głębokości 2500 metrów. Mogą one zabiegać o kontrolę obszaru, który jest połączony z ich szelfem kontynentalnym, pod warunkiem dostarczenia wystarczających dowodów geologicznych w ciągu 10 lat od ratyfikowania Konwencji o prawie morza⁴. Rozszerzenie wyłącznych stref ekonomicznych i ich praw do eksploatacji szelfu może jednak stanowić zagrożenie dla wielu gatunków ryb i zwierząt morskich, występujących w wodach arktycznych. Zatem cena rozwoju Arktyki może być znacznie wyższa niż potencjalne zasoby naturalne.

Autor książki zauważa, iż Arktyka może stać się nie tylko głównym źródłem surowców energetycznych, ale i globalnym węzłem komunikacyjnym. W licznych analizach, dotyczących Arktyki pojawia się kwestia możliwej szansy bezpośredniego połączenia morskiego między Atlantykiem i Pacyfikiem⁵. Niektóre szlaki morskie, które są obecnie otwarte tylko przez bardzo krótki okres w ciągu roku, lub tylko wykorzystywane z użyciem bardzo drogich lodołamaczy, mogą stać się dłużej dostępne i bez konieczności korzystania ze specjalnego sprzętu. Podobnie, obecnie całkowicie nieprzejezdne trasy, mogą stać się niebawem dostępne, a zupełnie nowe – odkryte. Wszystkie te scenariusze, będące konsekwencją topnienia lodu arktycznego, oferują znacznie krótsze, a więc tańsze, szlaki morskie niż te, które są obecnie wykorzystywane. Najkrótsza droga z Europy do Chin, to tak zwane Przejście Północno-Zachodnie – *Northwest Passage* (trakt biegnący wzdłuż wybrzeży Syberii, który jest niemal o połowę krótszy od tego wiodącego przez Kanał Sueski⁶). Między arktycznymi wyspami Kanady przebiega tzw. Przejście Północno-Wschodnie – *Northeast Passage* (in. *Northern Sea Route*⁷), które pozwala na ominięcie Kanału Panamskiego, skracając czas

klimatycznych, potrzebny jest postęp techniczny i technologiczny, umożliwiający eksploatację trudno dostępnych bogactw naturalnych.

⁴ Zob.: *United Nations Convention on the Law of the Sea*, http://www.un.org/Depts/los/convention_agreements/texts/unclos/unclos_e.pdf [21.06.2014]; A. Makowski, *Podział szelfu kontynentalnego Arktyki – źródło kryzysu czy współpracy międzynarodowej?*, [w:] *Bezpieczeństwo międzynarodowe – szanse i zagrożenia*, pod red. S. Sykuna, J. Zajadło, Gdańsk 2009, s. 75 i n.

⁵ Zob.: *Arctic Marine Shipping Assessment 2009*, http://www.arctic.noaa.gov/detect/documents/AMSA_2009_Report_2nd_print.pdf [02.02.2015].

⁶ *Northwest Passage* skraca czas spędzony w drodze z 33 dni do 20, co zmniejsza koszty transportowania ładunków. Jedyną przeszkodę stanowi powłoka lodowa. Żegluga w Arktyce nie jest możliwa bez wsparcia lodołamaczy atomowych.

⁷ Przejście Północno-Wschodnie to szlak wodny wiodący z Atlantyku do Oceanu Spokojnego wzdłuż rosyjskiej Arktyki od wybrzeża Morza Barentsa, przez Syberię aż na Daleki Wschód. Trasa jest wolna od lodu tylko dwa miesiące rocznie. W porównaniu z Kanałem Panamskim szlak ten jest krótszy o jedną trzecią. Rosja twierdzi, że przejście należy do niej i chce zbierać

podróży między wschodnim wybrzeżem USA a Azją i Europą. Nowa trasa transportowa na Biegunie Północnym może stać się zatem tańszą i krótszą alternatywą wobec Kanałów: Panamskiego i Sueskiego⁸. Otwarcie szlaków morskich prawdopodobnie zwiększy liczbę rejsów turystycznych i statków pasażerskich w wodach arktycznych. W nieodległej przyszłości należy się zatem tam spodziewać intensyfikacji transportu morskiego, a wraz z tym ryzyka katastrof ekologicznych oraz wypadków wymagających misji poszukiwawczo-ratowniczych.

Konsekwencją dokonanej charakterystyki Dalekiej Północy w czterech pierwszych rozdziałach książki są kolejne dwa, w których Autor przedstawił aspekt polityczny z akcentem na odniesienie krajów nordyckich, Federacji Rosyjskiej, NATO i Unii Europejskiej do przeobrażeń Arktyki. Prof. Czarny wiele uwagi poświęcił tu poszczególnym krajom nordyckim i ich polityce wobec High North. To wynika nie tylko z dużego zaangażowania tych krajów w sprawę Arktyki, ale także doskonałej znajomości przez Autora ich specyfiki. Interesy krajów Europy Północnej nie zawsze pokrywają się w Arktyce, (Norwegia i Grenlandia podkreślają znaczenie zasobów ropy i gazu dla ich gospodarek, także Szwecja planuje zwiększenie wydobywania, z kolei Islandia i Finlandia zwracają uwagę na potrzebę rozwijania intensywniejszej współpracy regionalnej) jednak, to co łączy te państwa, to troska o środowisko naturalne i zrównoważony rozwój regionu. Dla krajów nordyckich Arktyka jest jednym z priorytetów ich polityki zagranicznej. Wśród nich, na pierwszym miejscu pod względem ważności Dalekiej Północy dla racji stanu, jest Norwegia.

Najbardziej agresywnym i stanowczym graczem w Arktyce jest Rosja. Dowodem mogą być, cytowane przez Autora monografii, słowa wicepremiera Dmitrija Rogozina wypowiedziane we Władywostoku na forum w sprawie ochrony strategicznych interesów Rosji na Dalekim Wschodzie: „Kto pierwszy wejdzie do Arktyki będzie liderem XXI wieku”⁹. Powierzchnia arktycznej strefy Federacji Rosyjskiej (FR) wynosi 3,7 mln km² i jest domem dla 2,3 mln osób. Region ten, według ekspertów, zawiera 80% rosyjskich zasobów gazu, 70% ropy i 50% węgla¹⁰. W celu ochrony dostępu do

opłaty tranzytowe. Zob.: Y. Myllylä, *The North-East Passage is already a fact*, „Quarterly Review”, nr 2, 2011, s. 35.

⁸ K. Jaworski, *Perspektywa rozwoju międzynarodowej żeglugi morskiej w regionie Arktyki – implikacje dla Unii Europejskiej*, „Biuletyn Analiz UKIE”, nr 23, 2009, s. 68 i n.; *North Meets North Navigation and the Future of the Arctic*, Report of a working group of the Ministry for Foreign Affairs, Island July 2006, http://www.mfa.is/media/Utgafa/North_Meets_North_netutg.pdf [02.07.2014].

⁹ Zob.: <http://www.arctic-info.com/news/21-08-2013/rogozin--who-is-first-to-go-to-the-arctic-will-be-a-21st-century-leader> [10.01.2015].

¹⁰ W maju 2009 r. rząd FR ogłosił Narodową Strategię Bezpieczeństwa, w której stwierdzono, że region polarny musi stać się dla Rosji „główną bazą strategicznych zasobów naturalnych”. Z perspektywy Moskwy, bogactwo rosyjskich rezerw energetycznych umacnia jej pozycję i wpływ na międzynarodowej scenie, a tym samym stanowi podstawę strategii bezpieczeństwa Rosji w Arktyce. Zob.: K. Zysk, *Geopolitics In the Arctic. The Russian security perspective*, „Climate of Opinion: The Stockholm Network’s Energy and Environment Update”, marzec 2009, http://www.stockholm-network.org/downloads/publications/Climate_of_Opinion_12.pdf [28.10.2014].

zasobów Arktyki, FR określiła jako priorytet zakończenie badań geologicznych, które będą podstawą jej roszczeń w sprawie zewnętrznych granic szelfu kontynentalnego. Warto podkreślić, iż Federacja Rosyjska buduje swoje roszczenia wobec Arktyki opierając się na następujących argumentach:

- jest północnym krajem – 70 % jego terytorium znajduje się w północnych szerokościach geograficznych i ma duże doświadczenie w badaniu tego obszaru;
- odegrała wiodącą rolę w wyznaczeniu Northern Sea Route, założyła flotę lodolamaczy, lotnictwa i stworzyła całą sieć stacjonarnych i dryfujących stacji w Arktyce;
- zdobyła unikalne doświadczenie budowania dużych miast i zakładów przemysłowych za kołem podbiegunowym.

Arktyka staje się jednym z głównych obszarów współpracy międzynarodowej. Poszczególne państwa mają różne podejście do tego regionu. To, co je łączy, to przekonanie, że ma on znaczenie dla ich przyszłości. Niektóre są bardzo aktywne, inne mniej. Wszystkie zwracają uwagę na dylemat szeroko definiowanego bezpieczeństwa w Arktyce oraz podkreślają potrzebę znalezienia równowagi między czynnikami ekonomicznymi i ekologicznymi, wskazując na potencjalne możliwości i zagrożenia działalności handlowej w tym obszarze.

Zrównoważenie potencjału i zagrożeń, jakie niesie ten region, stanowi nie lada wyzwanie, które wymaga zmiany sposobu zarządzania Arktyką. Ciałem za to odpowiedzialnym jest przede wszystkim Rada Arktyczna (RA). Prof. Czarny podkreśla, że dzięki niej dokonuje się zmiana wizerunku Arktyki – z zamrożonej krainy w obszar intensywnej kooperacji państw. I tak peryferyjna dotąd Arktyka staje się centrum zainteresowania wielu podmiotów stosunków międzynarodowych szukających niewyczerpanych źródeł bogactw naturalnych, zasobów fauny i flory oraz nowych szlaków żeglugowych. Charakter tych zainteresowań oddziałuje także na zakres tematyczny priorytetów Rady. Dziś w jej obszarze zainteresowania znajdują się także takie kwestie jak: otwarcie nowych szlaków żeglugowych w Arktyce, czy zarządzanie bogactwami naturalnymi regionu. RA posiada obecnie największy wpływ na kształtowanie decyzji w odniesieniu do problemów Dalekiej Północy. Koncentruje się na sprawach zrównoważonego rozwoju Arktyki, a więc: ochronie środowiska, prowadzeniu wszechstronnych badań naukowych, monitoringu następstw zmiany klimatu oraz pomocy ludności tubylczej.

Zderzenie interesów i dążeń mocarstw militarnych oraz krajów arktycznych należących do NATO, jak i pozostających poza strukturami Sojuszu powoduje, że pomimo współpracy rozwijanej pod auspicjami Rady Arktycznej, wciąż aktualnie brzmi pytanie o gwarancje bezpieczeństwa w tym regionie. Dotychczas nie wypracowano wspólnego stanowiska w ramach UE i NATO. Jak dotąd NATO nie jest głównym graczem na Dalekiej Północy. Rola Paktu w Arktyce jest niepewna i nieostra. Do dyskusji na temat przyszłości tego regionu organizacja ta dołączyła na początku 2009 r. Sekretarz Generalny Anders Fogh Rasmussen akcentował wówczas rolę Sojuszu jako strażnika szeroko definiowanego bezpieczeństwa regionu arktycznego (ale i całego globu) w obliczu nasilających się skutków postępującego ocieplenia. Przyznał, że bezpieczeństwo Arktyki staje się kluczową kwestią strategii

Sojuszu, zwracając przy tym uwagę na fakt rozwijania w regionie arktycznym współpracy na linii Rosja – NATO w odniesieniu do sfery wojskowej, ekologii i ratownictwa¹¹. Priorytetem Rosji jest wymiana starej infrastruktury na Dalekiej Północy i podkreślenie silnej obecności tak szybko, jak to możliwe. Plany Rosji wobec tego regionu dotyczą ponadto budowy 10 stacji radarowych, 13 lotnisk, nowego centrum szkoleniowego oraz miejsc rozmieszczenia wyrzutni pocisków ziemia-powietrze. W 2015 r. Rosja planuje kolejny szkoleniowy desant spadochroniarzy w Arktyce oraz przewiduje zakończyć budowę pięciu lodołamaczy. Pomimo tych zapowiedzi Federacji Rosyjskiej, NATO nie planuje zwiększenia swojej obecności militarnej w Arktyce, co oznacza, że poszczególne kraje Paktu są zmuszone do rozwijania własnych strategii północnych. Obecność sił wojskowych NATO w Arktyce nie jest potrzebna, ponieważ wszystkie problemy arktyczne, włącznie z podziałem szelfu kontynentalnego, powinno się rozwiązywać w drodze uzgodnień dyplomatycznych i w myśl obowiązujących przepisów prawa międzynarodowego. Współcześnie bezpieczeństwo nie jest uzależnione jedynie od stanu armii, lecz również od dobrych stosunków z sąsiadami. Kraje Rady Arktycznej zbudowały silne relacje oparte na współpracy, a nie konfrontacji i spodziewają się, że tak będzie w dalszym ciągu. Z drugiej strony jednak, NATO jest odpowiedzialne za bezpieczeństwo wszystkich jej członków, co oznacza, że angażuje swoje siły i środki w przypadku zagrożenia bezpieczeństwa, wszędzie tam, gdzie się ono pojawia.

Unia Europejska występuje w Arktyce jako jeden z podmiotów starający się uzyskać wpływ na ten obszar. Choć podkreśla, że jest w trwały sposób związana z Arktyką za sprawą historii, gospodarki i osiągnięć naukowych, to nie jest jej wyraźnym aktorem. Profesor Ryszard Czarny podkreśla jednak: „dziś spośród wszystkich organizacji międzynarodowych polityka Unii Europejskiej wobec europejskiej części Dalekiej Północy wydaje się najciekawszą i najbardziej rozwiniętą”. Niewątpliwie uwaga UE poświęcona temu obszarowi wzrasta wraz z zachodzącymi tu zmianami oraz nasilającym się napięciem politycznym. Wspólnota czuje się ponadto współodpowiedzialna za zanieczyszczenie środowiska naturalnego Arktyki. Jej zainteresowanie tym regionem wynika także z tego, iż będzie musiała poradzić sobie ze skutkami przeobrażeń zachodzących na Dalekiej Północy, poczynając od problemów związanych ze zmianą klimatu, a kończąc na geopolityce morskich szlaków żeglugi i bezpieczeństwie dostaw zasobów.

Ostatni rozdział monografii R. M. Czarnego jest próbą odpowiedzi na pytanie, które jednocześnie stanowi tytuł tej części – High North źródłem konfliktów czy szansą? Arktyka jest jednym z najważniejszych ognisk międzynarodowych interesów politycznych, a jej geopolityczne i geoeconomiczne znaczenie rośnie. W toczącej się debacie

¹¹ Zmiany zachodzące na Dalekiej Północy implikują bezpieczeństwo żeglugi, ochronę szlaków wodnych i istniejącej infrastruktury. Eksploatacja surowców i intensyfikacja transportu morskiego zwiększają zaś ryzyko katastrof ekologicznych. NATO ma tu jasno określoną rolę do odegrania. To jednak musi być uzupełniający się wzajem wysiłek sektora cywilnego i wojskowego, publicznego i firm prywatnych. Zob.: *Speech by NATO Secretary General Anders Fogh Rasmussen on emerging security risks, Lloyd's of London*, http://www.nato.int/cps/en/SID-101FE687-BEB6DF68/natolive/opinions_57785.htm?selectedLocale=en [23.03.2014].

najbardziej eksponowany jest związek między zmianami klimatycznymi i próbami rozszerzenia suwerenności. Prof. Czarny podkreśla, że: „Interesującym jest, że każdy kraj regionu stworzył plan wojskowej obecności w Arktyce”. Co prawda politycy i naukowcy różnych krajów przekonują, iż współpraca w tym obszarze ma charakter pokojowy (High North – Low Tension), to jednak trudno oprzeć się wrażeniu, że zmieni się on wraz z nasileniem wyścigu po prawdopodobne skarby spod dna Arktyki. Dotychczasowe formy manifestacji swoich praw przez niektóre kraje dowodzą, że żadna ze stron nie zrezygnuje łatwo ze zmagania o arktyczne złoża.

Całość rozważań Autora wieńczy zakończenie, w którym znajduje się szereg cennych uwag i wniosków. Wśród nich ten kluczowy – dotyczący sposobu rozwiązywania wszelkich spornych kwestii, dotyczących stref ekonomicznych, które mogą implikować kolejne działania uczestników stosunków międzynarodowych w Arktyce. R. M. Czarny podkreśla, iż najbardziej trafnym (z punktu widzenia wielu krajów) „byłoby utrzymanie statusu proponowanego przez UE i zachowanie części obszaru Oceanu Arktycznego i bieguna północnego jako morza otwartego z dnem morskim stanowiącym wspólne dziedzictwo ludzkości [...] na wzór Traktatu Antarktycznego. To może zapoczątkować nową jakość w polityce i stosunkach międzynarodowych – opartą na rywalizacji, dialogu, efektywnej współpracy a nie na konflikcie.

Na wysoką wartość recenzowanej publikacji wpływa waga i aktualność podjętej problematyki. Współpraca w regionie arktycznym ma dynamiczny charakter. Na przełomie XX i XXI w. istotnie zmieniły się jej uwarunkowania, dynamika i formy kooperacji. Dzieje się to w zmienionej sytuacji geopolitycznej. Przez dziesięciolecia region ten pozostał na skraju politycznego zainteresowania krajów. Dziś geopolityczna dynamika w Arktyce jest polityczną konsekwencją zmian klimatycznych, wzrostu możliwości gospodarczych oraz międzynarodowej konkurencji z jednej strony i wielostronnej współpracy z drugiej. Arktyka niebawem może stać się nie tylko głównym źródłem surowców energetycznych, ale i globalnym węzłem komunikacyjnym. To rodzi pilne zapotrzebowanie na pogłębianie wiedzy na ten temat. Pomimo dużego znaczenia Dalekiej Północy, aktualnie niewiele można znaleźć w polskiej literaturze pozycji poświęconych tej problematyce. Publikacja R. M. Czarnego doskonale wpisuje się w ten schemat poznania. Edytorsko praca jest przejrzysto opracowana, posiada walory naukowe, a jednocześnie dydaktyczne. Napisana jest językiem jasnym. Czytelnik nie powinien więc mieć kłopotów z jej zrozumieniem.

Publikację wyróżnia nowoczesność i aktualność nie tylko z uwagi na zawarty materiał badawczy, ale także przedstawione najnowsze zjawiska, zachodzące w tej części Europy i świata. Jest to także cenny zbiór zagadnień, dotyczących niektórych aspektów współpracy w regionie arktycznym. Mocną stroną publikacji jest, obok zawartości merytorycznej, bogata bibliografia. Sam spis jest w swej istocie pewną wartością, albowiem jest doskonałym źródłem wiedzy na temat stanu badań nad Daleką Północą – między geografią a polityką.

Wzmożone zainteresowanie Arktyką rodzi wiele pytań w kontekście regionalnego bezpieczeństwa oraz stabilności tej części Europy i świata. Książka *High North – między geografią a polityką* pozwala rozbudować zakres wiedzy o Arktyce i może stać się

cennym przyczynkiem do szerszej dyskusji na ten temat. Co ważne przekazuje ona treści w sposób przystępny, wręcz podręcznikowy, co czyni ją użyteczną także dla studentów zainteresowanych tą problematyką. Z pewnością po książkę winni sięgnąć wszyscy Ci, których interesują procesy zachodzące na Dalekiej Północy. Z uwagi na duże walory edukacyjne, publikacja ta winna być wykorzystana także w dydaktyce szkół wyższych. Ta niezwykle cenna i potrzebna książka, bez wątpienia będzie pomocna, zarówno nauczycielom akademickim, jak i studentom różnych kierunków nauk społecznych.

Nade wszystko książka profesora Czarnego jest interesującym głosem w odbywającej się dyskusji na temat globalnych tendencji w stosunkach międzynarodowych. Analiza najistotniejszych zjawisk jest przedstawiona w niej na tle inicjatyw podejmowanych przez poszczególne kraje, Radę Arktyczną, Unię Europejską oraz organizacje państw nordyckich. Największym atutem monografii jest kompleksowe zaznajomienie Czytelnika z uwarunkowaniami, koncepcjami, praktycznymi działaniami, etapami i kierunkami rozwoju sytuacji na Dalekiej Północy.

Recenzowana książka wieńczy kolejny etap badań oraz fascynacji Autora Europą Północną i dobrze wpisuje się w nurt badań i publikacji poświęconych temu regionowi.

Podsumowując, należy stwierdzić, że monografia profesora R. M. Czarnego to książka ważna i potrzebna, szczególnie w świetle dynamiki wydarzeń na Dalekiej Północy i wynikających z niej potencjalnych konsekwencji dla reszty świata. Należy mieć nadzieję, że Autor będzie kontynuował badania w tym zakresie oraz, że ich efektem będą następne cenne publikacje.

Summary

RYSZARD M. CZARNY, *HIGH NORTH – GEOGRAPHY OR POLITICS*, KIELCE-TRNAVA: THE JAN KOCHANOWSKI UNIVERSITY, 2014, PP. 390

Professor R.M. Czarny's monograph is an important and useful book, especially considering the dynamic developments in the High North, and the resulting potential consequences for the rest of the world.

Keywords: Arctic, High North, Russia, Policy, Ryszard M. Czarny.

Słowa kluczowe: Arktyka, Daleka Północ, Rosja, Polityka, Ryszard M. Czarny.

Bibliografia

- 90 Billion Barrels of Oil and 1,670 Trillion Cubic Feet of Natural Gas Assessed in the Arctic*, <http://www.usgs.gov/newsroom/article.asp?ID=1980> [07.01.2015].
- Arctic Marine Shipping Assessment 2009*, http://www.arctic.noaa.gov/detect/documents/AMSA_2009_Report_2nd_print.pdf [02.02.2015].
- <http://www.arctic-info.com/news/21-08-2013/rogozin--who-is-first-to-go-to-the-arctic-will-be-a-21st-century-leader> [10.01.2015].
- Jaworski K., *Perspektywa rozwoju międzynarodowej żeglugi morskiej w regionie Arktyki – implikacje dla Unii Europejskiej*, „Biuletyn Analiz UKIE”, nr 23, 2009.

- Kijewski T., *Rywalizacja o surowce energetyczne w Arktyce*, „Bezpieczeństwo Narodowe”, nr 9-10, 2009.
- Makowski A., *Podział szelfu kontynentalnego Arktyki – źródło kryzysu czy współpracy międzynarodowej?*, [w:] *Bezpieczeństwo międzynarodowe – szanse i zagrożenia*, pod red. S. Sykuna, J. Zajadło, Gdańsk 2009.
- Myllylä Y., *The North-East Passage is already a fact*, „Quarterly Review”, nr 2, 2011.
- North Meets North Navigation and the Future of the Arctic*, Report of a working group of the Ministry for Foreign Affairs, Island July 2006, http://www.mfa.is/media/Utgafa/North_Meets_North_netutg.pdf [02.07.2014].
- Speech by NATO Secretary General Anders Fogh Rasmussen on emerging security risks*, *Lloyd's of London*, http://www.nato.int/cps/en/SID-101FE687-BEB6DF68/nato_live/opinions_57785.htm?selectedLocale=en [23.03.2014].
- Symonides J., *Status prawny i roszczenia do Arktyki oraz Bieguna Północnego*, „Państwo i Prawo”, 2008, nr 1.
- United Nations Convention on the Law of the Sea*, http://www.un.org/Depts/los/convention_agreements/texts/unclos/unclos_e.pdf [21.06.2014].
- Zysk K., *Geopolitics In the Arctic. The Russian security perspective*, „Climate of Opinion: The Stockholm Network's Energy and Environment Update”, marzec 2009, http://www.stockholm-network.org/downloads/publications/Climate_of_Opinion_12.pdf [28.10.2014].

Data przesłania artykułu do Redakcji: 2015.02.12.

Data wstępnej akceptacji artykułu przez Redakcję: 2015.02.23.

SPRAWOZDANIA

Tomasz PawłuszkoUniwersytet Jana Kochanowskiego
w Kielcach

**SPRAWOZDANIE Z KONFERENCJI NAUKOWEJ:
ARKTYKA I KRAJE NORDYCKIE
W PRZESTRZENI POLITYCZNEJ I GOSPODARCZEJ
KIELCE, UNIWERSYTET JANA KOCHANOWSKIEGO,
15 MAJA 2014 ROKU**

W dniu 15 maja 2014 r. w gmachu Centrum Przedsiębiorczości i Biznesu na Wydziale Zarządzania i Administracji Uniwersytetu Jana Kochanowskiego odbyła się konferencja ekspercka pod tytułem *Arktyka i kraje nordyckie w przestrzeni politycznej i gospodarczej*. Głównymi organizatorami tego wydarzenia były władze Wydziału Zarządzania i Administracji UJK (Kielce, Polska) oraz Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu śś. Cyryla i Metodego w Trnawie (Trnava, Słowacja). Wydarzenie zostało zorganizowane z inspiracji pracowników Katedry Krajów Europy Północnej UJK. Głównymi koordynatorami konferencji byli prof. dr hab. Ryszard M. Czarny oraz dr Radosław Kubicki. Celem konferencji było ukazanie roli Arktyki i krajów nordyckich w dobie globalizacji. Tematyka ta w ostatnim czasie jest coraz częściej podejmowana w Polsce i na świecie. Dzieje się tak przede wszystkim z powodu ważnej roli Arktyki w kształtowaniu klimatu oraz znajdujących się tam złóż surowców energetycznych (gaz, ropa naftowa). Założeniem organizatorów konferencji było sformułowanie podstaw do zacieśnienia współpracy z różnym ośrodkami i badaczami podejmującymi powyższą problematykę.

Projekt spotkał się z zainteresowaniem władz regionalnych i uniwersyteckich. Patronat nad konferencją objął Marszałek Województwa Świętokrzyskiego, Adam Jarubas oraz Jego Magnificencja Rektor Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, prof. dr hab. Jacek Semaniak. W wydarzeniu wzięło udział kilkunastu prelegentów z różnych ośrodków akademickich z Polski i zagranicy. Swoją obecnością zaszczylił uczestników również Jego Ekscelencja Ambasador Jakub Wolski, który przybył na konferencję z ramienia Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP. Obrady odbywały się w nowym gmachu Wydziału Zarządzania i Administracji UJK zwanym Centrum Przedsiębiorczości i Biznesu w Sali konferencyjnej nr 2/26. Program konferencji rozplanowano na jeden dzień.

Konferencja została otwarta o godzinie 10:00 przez Dziekana Wydziału Zarządzania i Administracji UJK, prof. dr hab. Wojciecha Saletrę a program przewidywał łącznie 19 wystąpień (w tym zaplanowane wystąpienia pracowników naukowych z Włoch,

Rosji i Słowacji). Obrady przebiegały w jednej sali, w dwóch sesjach plenarnych, co pozwoliło na efektywną dyskusję i bliższe zapoznanie wzajemne uczestników. Tytuły paneli były następujące: *Znaczenie polityczne i gospodarcze Arktyki na arenie międzynarodowej*, *Wybrane zagadnienia dotyczące krajów nordyckich w przestrzeni politycznej i gospodarczej*. Oficjalne zakończenie konferencji przypadało na godzinę 15:40, ale polemiki oraz dyskusje panelistów sprawiły, iż konferencja trwała dłużej.

W pierwszej sesji plenarnej wygłoszono referaty poświęcone znaczeniu Arktyki we współczesnych stosunkach międzynarodowych. Prof. dr hab. Ryszard M. Czarny zapewnił wprowadzenie do tematyki konferencji, prof. dr hab. Krzysztof Kubiak zaprezentował analizę aktywności floty rosyjskiej w obszarze arktycznym, następnie dr Michał Łuszczuk przedstawił problematykę rozwoju relacji nordycko-azjatyckich w kontekście Arktyki. Aktywność szczególnie Rosji i Chin jest w obszarze Dalekiej Północy coraz bardziej zauważalna. Podyktowane jest to zarówno rosnącym transportowo-handlowym znaczeniem dróg morskich w Arktyce, jak i względami polityczno-strategicznymi i surowcowymi. Następni prelegenci zaakcentowali kolejne obszary problemowe, dr Magdalena Tomala ukazała kwestię wyzwań i zagrożeń rozwoju gospodarczego Grenlandii, a mgr Roman Czarny zdiagnozował założenia polityki Stanów Zjednoczonych Ameryki wobec regionu arktycznego. Panel zamykało wystąpienie mgr. Agnieszki Janowskiej, poświęcone ewolucji polityki Wielkiej Brytanii w kwestii Arktyki.

Druga sesja plenarna, odbywająca się po zaplanowanej przez organizatorów przerwie obiadowej, wskazywała na problematykę państw nordyckich. Dr Joanna Grzela przedstawiła drogę rozwojową Nordyckiej Rady Ministrów jako skutecznego forum współpracy regionalnej, mgr Tomasz Pawłuszko ukazał kwestię rozwoju nordyckich badań nad pokojem (peace research), a dr Violetta Gul-Rechlewicz podjęła próbę analizy polityki migracyjnej Szwecji i Holandii w perspektywie porównawczej. Sesję uzupełniało wystąpienie m. in. dr. Lucyny Rajcy, analizujące kwestię rozwoju nordyckich samorządów terytorialnych oraz dr. Tomasza Jarockiego, poświęcone pomocy publicznej w państwach nordyckich, jako elementu bezpieczeństwa socjalnego. Sesja panelowa, moderowana przez prof. Ryszarda M. Czarnego oraz prof. Krzysztofa Kubiaka zakończyła się wystąpieniem dr. Radosława Kubickiego, poświęconym przemianom prawno-politycznym we współczesnej Islandii.

Konferencja była pierwszym wydarzeniem z cyklu konferencji „arktycznych”, odbywającym się na Uniwersytecie Jana Kochanowskiego w Kielcach. Wcześniejsze konferencje podejmujące wątek polityczno-ekonomicznego znaczenia Arktyki organizowane były w Lublinie oraz Wrocławiu. Zwieńczeniem konferencji będzie publikacja specjalnego, anglojęzycznego numeru czasopisma *Miscellanea Oeconomicae*, wydawanego jako półrocznik na Wydziale Zarządzania i Administracji UJK. W planach organizatorów są coroczne konferencje oraz publikacja prac zbiorowych, poświęconych problematyce Europy Północnej i Arktyki (EPIA), co wynika z rosnącego zapotrzebowania na specjalistyczną wiedzę politologiczną w tym temacie. Cykl konferencji i publikacji poświęconych tym kwestiom umożliwiłby również wypełnienie pewnej luki w polskim dyskursie oraz literaturze przedmiotu.

Summary

**CONFERENCE REPORT: *THE ARCTIC AND NORDIC COUNTRIES
IN THE WORLD OF ECONOMY AND POLITICS*, KIELCE,
THE JAN KOCHANOWSKI UNIVERSITY, 15TH MAY 2014**

The conference: *The Arctic and Nordic Countries in the World of Economy and Politics* took place at the Faculty of Management and Administration at the Jan Kochanowski University in Kielce on May 15th, 2014.

Keywords: Arctic, Economy, Policy, Ryszard M. Czarny, Radosław Kubicki, Kielce, Poland.

Słowa kluczowe: Arktyka, ekonomia, polityka, Ryszard M. Czarny, Radosław Kubicki, Kielce, Polska.

Data przesłania artykułu do Redakcji: 2014.11.02.

Data wstępnej akceptacji artykułu przez Redakcję: 2014.11.11.

Radosław KubickiUniwersytet Jana Kochanowskiego
w Kielcach

**SPRAWOZDANIE Z KONFERENCJI NAUKOWEJ:
WSPÓŁCZESNY SAMORZĄD TERYTORIALNY W PERSPEKTYWIE
HISTORII ADMINISTRACJI LOKALNEJ I REGIONALNEJ,
KIELCE, UNIWERSYTET JANA KOCHANOWSKIEGO,
27 MAJA 2015 ROKU**

W 1990 r. przywrócono w Polsce samorząd gminny. Podstawą tej reformy była *Ustawa o samorządzie terytorialnym*, która została uchwalona ósmego marca 1990 r.¹ Tego samego dnia uchwalono również *Ordynację wyborczą do rad gmin*². Następnie, 19 marca, prezes Rady Ministrów Tadeusz Mazowiecki zarządził wybory do rad gmin na 27 maja tego roku³. Przeprowadzone wówczas wybory były pierwszymi, wolnymi wyborami do organów samorządu terytorialnego od 1939 r.⁴ W ich trakcie wybrano radnych do rad gmin, które następnie wybrały swoje organy wykonawcze w postaci wójtów, burmistrzów i prezydentów miast⁵.

W dwudziestą piątą rocznicę powyższych wydarzeń, 27 maja 2015 r., odbyła się ogólnopolska konferencja naukowa pt. *Współczesny samorząd terytorialny w perspektywie historii administracji lokalnej i regionalnej*. Miejszem jej obrad było

¹ Ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym, „Dz. U.”, 1990, nr 16, poz. 95.

² Ustawa z dnia 8 marca 1990 r. Ordynacja wyborcza do rad gmin, „Dz. U.”, 1990, nr 16, poz. 96.

³ Zarządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 19 marca 1990 r. w sprawie zarządzenia wyborów do rad gmin, „Dz. U.”, 1990, nr 17, poz. 101.

⁴ Na temat samorządowej i rządowej administracji terenowej w okresie II RP i po II wojnie światowej zob. m.in.: J. Malec, D. Malec, *Historia administracji i myśli administracyjnej*, Kraków 2003, s. 170-171, 202-211; H. Lisiak, *Ostatnia konfrontacja. Stronnictwo Narodowe i sanacja w Poznańskim podczas wyborów parlamentarnych i samorządowych 1938/1939*, „Poznańskie Zeszyty Humanistyczne”, t. 3, 2004, s. 171-178; I. Ciosek, *Samorząd miejski Kielce w latach 1917-1939*, Kielce 2013, passim; idem, *Znaczenie samorządu terytorialnego w życiu lokalnych społeczności województwa kieleckiego w latach 1919-1939*, Kielce 2014, passim.

⁵ Na temat wyborów samorządowych w 1990 r. zob. m.in.: *Obwieszczenie Generalnego Komisarza Wyborczego z dnia 31 maja 1990 r. o zbiorczych wynikach wyborów do rad gmin na obszarze kraju, przeprowadzonych w dniu 27 maja 1990 r.*, „M. P.”, 1990, nr 21, poz. 170; G. Radomski, *Wybory samorządowe 1990 r. w świetle prasy polskiej*, „Atheneum”, t. 12, 2004, s. 60-71; J. Kowalik, *Wybory samorządowe w Polsce 1990-2010*, [w:] *Wybory samorządowe w Polsce i krajach Europy Środkowo-Wschodniej*, pod red. J. Kowalik, Kielce 2013, s. 34-39.

Centrum Przedsiębiorczości i Biznesu przy Wydziale Zarządzania i Administracji (obecnie Wydział Prawa, Administracji i Zarządzania) na Uniwersytecie Jana Kochanowskiego (UJK) w Kielcach. Oprócz UJK jej współorganizatorami były: Wyższa Szkoła Administracji Publicznej w Kielcach, Instytut Europeistyki Uniwersytetu Warszawskiego, Wydział Nauk Społecznych Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie oraz Instytut Badań Inicjatyw Samorządowych. Kierownikiem organizacyjnym konferencji był dr Radosław Kubicki z UJK. W pracach organizacyjnych czynny udział brali też między innymi: prof. Artur Życki (UJK), prof. Jacek Wojnicki (UW), prof. Lucyna Rajca (UJK), prof. Mariusz Nowak (UJK), dr Janina Kowalik (UJK), dr Piotr Swacha (SGGW), dr Sławomir Pastuszka (UJK) czy dr Pavol Juhás (Uniwersytet Świętych Cyryla i Metodego w Trnawie, Słowacja). Natomiast w skład Rady Naukowej konferencji weszło ponad pięćdziesięciu pracowników naukowych z całej Polski oraz z zagranicy. Przewodniczącym Rady był prof. Wojciech Saletra, Dziekan Wydziału Zarządzania i Administracji UJK. Patronat nad konferencją objęli: Marszałek Województwa Świętokrzyskiego – Adam Jarubas oraz Rektor Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach – prof. Jacek Semaniak.

W sumie na konferencji wygłoszono prawie 30 referatów. Pierwszy, otwierający sesję panel poprowadzili profesorowie Wojciech Saletra i Artur Życki. Na samym początku konferencji głos zabrali przedstawiciele władz Uniwersytetu Jana Kochanowskiego oraz marszałek Adam Jarubas i starosta kielecki Michał Godowski. W panelu tym referaty wygłosili również profesorowie: Wojciech Saletra (*Podstawowe założenia i wartości reformy administracyjnej. 25 lat doświadczeń – osiągnięcia czy porażki?*), Ryszard M. Czarny (UJK, *Optymalizacja rozwiązań samorządu terytorialnego w Skandynawii*), Leszek Wieczorek (UJK, *Przeciwdziałanie alkoholizmowi i narkomanii z perspektywy działań samorządu terytorialnego w Polsce po transformacji ustrojowej*), Jacek Wojnicki (*Ewolucja samorządu terytorialnego w Polsce na tle rozwiązań innych państw Europy Środkowej*), Agnieszka Pawłowska (Uniwersytet Rzeszowski, *Amerykańskie hrabstwa – siła tradycji w starciu z nowoczesnością*) i Artur Życki (*Kształcenie kadr dla potrzeb gospodarki regionalnej wyzwaniem dla edukacji akademickiej i samorządów*).

Drugi panel poświęcony był historii administracji terenowej. Moderatorami tej części konferencji byli profesorowie Arkadiusz Adamczyk (UJK, Filia Piotrków Trybunalski) i Jerzy Szczepański (UJK). Referaty w tym panelu wygłosili: dr Henryk Suchojad (UJK, *Posłowie z sejmiku opatowskiego na sejmy Rzeczypospolitej w latach 1697-1736*), mgr Paweł Paciorek (UJK, *Sejmik sandomierski w epoce stanisławowskiej jako przykład administracji lokalnej i regionalnej*), prof. Jerzy Szczepański (*Z dziejów samorządu terytorialnego w XIX w. w Królestwie Polskim*), prof. Mariusz Nowak (*Rady powiatowe i miejskie jako element koncesji autonomicznych Królestwa Polskiego w latach 1862-1863 – na przykładzie guberni radomskiej*), prof. Jerzy Gąpys (UJK, *Z dziejów samorządu gminnego w Odrzywole 1918-1939. Wybrane zagadnienia*), dr Ireneusz Ciosek (UJK, *Założenia a praktyka samorządu wojewódzkiego na ziemiach byłego zaboru rosyjskiego na przykładzie województwa kieleckiego w latach 1919-1939*) oraz dr Andrzej Adamczyk (UJK, *Odpowiedzialność odszkodowawcza państwa i związków samorządowych w Niemczech a prawo II RP*).

W kolejnym panelu rozpatrywana była problematyka związana z samorządem terytorialnym w Polsce po 1990 r. Tę część konferencji poprowadziła Janina Kowalik, a referaty w niej wygłosili: prof. Arkadiusz Adamczyk (*Strategia rozwoju powiatu piotrkowskiego, oczekiwania, uwarunkowania, realizacja*), prof. Lucyna Rajca (*Wdrażanie koncepcji governance do polskiego samorządu terytorialnego*), dr Janina Kowalik (*Jednomandatowe okręgi w wyborach do samorządów wszystkich gmin – problemy, projekcje, postawy społeczne*), dr Tomasz Herudziński (SGGW, *Rozwój samorządu terytorialnego w perspektywie polskich badań socjologicznych*), dr Sławomir Pastuszka (*Polityka finansowa samorządów gmin województwa świętokrzyskiego w latach 2004-2013*) oraz dr Piotr Swacha (*Kampania wyborcza w świetle prasy lokalnej – na przykładzie wyborów Burmistrza Piaseczna*).

Ostatni panel tej sesji naukowej poświęcony był wybranym zagadnieniom dotyczącym samorządu terytorialnego w krajach europejskich. Poprowadził go dr Tomasz Pawłuszko (UJK). Referaty w nim wygłosili: prof. Patrycja Jakubczyk-Adamczyk (UJK, Filia Piotrków Trybunalski, *Samorząd terytorialny w Euskadi. Między oczekiwaniami Basków a polityką państwa hiszpańskiego*), mgr Piotr Gozdowski (SGH, *Potencjał rozwoju samorządu terytorialnego w Polsce w perspektywie rozwiązań włoskich i hiszpańskich*), dr Jadwiga Sztaba (UJK, *Tendencje w rozwoju regionalnym na przykładzie regionów: Nord Pas de Calais i województwa świętokrzyskiego*), dr Joanna Grzela (UJK, *Związek Miast Bałtyckich jako przykład efektywnej współpracy władz lokalnych państw Regionu Morza Bałtyckiego*), dr Tomasz Pawłuszko (*Rozwój regionalny w Skandynawii – wybrane zagadnienia*) oraz dr Radosław Kubicki (*Rozwój samorządu terytorialnego na Islandii i w Polsce. Porównanie stanu prawnego w obu krajach*). Po przeprowadzonej dyskusji, ostatni z wyżej wymienionych podziękował wszystkim za udział w sesji i zamknął obrady konferencji.

Summary

CONFERENCE REPORT: MODERN LOCAL GOVERNMENT IN THE HISTORICAL PERSPECTIVE OF LOCAL AND REGIONAL ADMINISTRATION, KIELCE, THE JAN KOCHANOWSKI UNIVERSITY, 27TH MAY 2015

On May 27, 2015 Kielce hosted a nationwide scientific conference under the title *Modern Local Government in the Long History of Local and Regional Administration*. Dr. Radosław Kubicki from the Jan Kochanowski University in Kielce organized the event. In total, nearly thirty papers were presented at the conference.

Keywords: local government, history of administration, Kielce, Poland, Europe, conference.

Słowa kluczowe: samorząd terytorialny, historia administracji, Kielce, Polska, Europa, konferencja.

Bibliografia

- Ciosek I., *Samorząd miejski Kielc w latach 1917-1939*, Kielce 2013.
- Ciosek I., *Znaczenie samorządu terytorialnego w życiu lokalnych społeczności województwa kieleckiego w latach 1919-1939*, Kielce 2014.
- Kowalik J., *Wybory samorządowe w Polsce 1990-2010*, [w:] *Wybory samorządowe w Polsce i krajach Europy Środkowo-Wschodniej*, pod red. J. Kowalik, Kielce 2013.
- Lisiak H., *Ostatnia konfrontacja. Stronnictwo Narodowe i sanacja w Poznaniu podczas wyborów parlamentarnych i samorządowych 1938/1939*, „Poznańskie Zeszyty Humanistyczne”, t. 3, 2004.
- Malec J., Malec D., *Historia administracji i myśli administracyjnej*, Kraków 2003.
- Obwieszczenie Generalnego Komisarza Wyborczego z dnia 31 maja 1990 r. o zbiorczych wynikach wyborów do rad gmin na obszarze kraju, przeprowadzonych w dniu 27 maja 1990 r.*, „M. P.”, 1990, nr 21, poz. 170.
- Radomski G., *Wybory samorządowe 1990 r. w świetle prasy polskiej*, „Atheneum”, t. 12, 2004.
- Ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym*, „Dz. U.”, 1990, nr 16, poz. 95.
- Ustawa z dnia 8 marca 1990 r. Ordynacja wyborcza do rad gmin*, „Dz. U.”, 1990, nr 16, poz. 96.
- Zarządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 19 marca 1990 r. w sprawie zarządzenia wyborów do rad gmin*, „Dz. U.”, 1990, nr 17, poz. 101.

Data przesłania artykułu do Redakcji: 2015.09.26.

Data wstępnej akceptacji artykułu przez Redakcję: 2015.10.05.

Lista recenzentów „Studiów Humanistyczno-Społecznych”

prof. zw. dr hab. Jacek Wijaczka, Uniwersytet Mikołaja Kopernia w Toruniu, Polska,
prof. dr Christoph Augustynowicz, Universität Wien, Austria,
dr hab. prof. UW Jacek Wojnicki, Uniwersytet Warszawski, Polska,
dr hab. prof. UZ Andrzej Bisztyga, Uniwersytet Zielonogórski, Polska,
doc. dr. hab. Peter Horváth, Univerzita sv. Cyrila a Metoda v Trnave, Słowacja,
doc. dr hab. Dušan Leška, Univerzita sv. Cyrila a Metoda v Trnave, Słowacja,
dr hab. prof. UPH Arkadiusz Indraszczyk, Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny
w Siedlcach, Polska.

Informacje o **procedurze recenzowania** można znaleźć na poniższej stronie internetowej „Studiów Humanistyczno-Społecznych”: http://www.shs.ujk.edu.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=57&Itemid=58

Informacja dla autorów

Autorzy, którzy chcą opublikować swoje opracowania, materiały źródłowe, artykuły recenzyjne lub sprawozdania i informacje proszeni są o przesłanie zapisu elektronicznego tekstu w programie Word 1997-2003 dla Windows (doc.) na e-mail: kubickirad@wp.pl

Nota edytorska

Nadsyłane do publikacji teksty powinny spełnić wymagania edytorskie, które zostały zamieszczone na poniższej stronie internetowej „Studiów Humanistyczno-Społecznych”: <http://shs.ujk.edu.pl/files/Nota%20edytorska%20SHS.pdf>

Wersją podstawową bieżącego rocznika i wszystkich wcześniejszych tomów jest wersja drukowana



Druk i oprawa
Wydawnictwo UJK